



UNIwersYTET  
IM. ADAMA MICKIEWICZA  
W POZNANIU

Instytut Kultury Europejskiej

# Uniwersalizm i różnorodność. Grób w badaniach interdyscyplinarnych





**UNIWERSALIZM I RÓŻNORODNOŚĆ**  
GRÓB W BADANIACH  
INTERDYSCYPLINARNYCH



# UNIWERSALIZM I RÓŻNORODNOŚĆ GRÓB W BADANIACH INTERDYSCYPLINARNYCH

**FUNERALIA LEDNICKO-GNIEŹNIEŃSKIE • SPOTKANIE 22**

---

Redakcja

Mateusz Jaeger, Jacek Tomczyk, Jacek Wrzesiński

INSTYTUT KULTURY EUROPEJSKIEJ W GNIEŹNIE  
UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzenci:

KRZYSZTOF BORYSŁAWSKI, MICHAŁ BRZOSTOWICZ, MATEUSZ JAEGER,  
ANDRZEJ JANOWSKI, ANDRZEJ MICHAŁOWSKI, LESZEK WĘTESKO

Projekt okładki:

Wojciech Kujawa

Przygotowanie redakcyjne, koordynacja prac:

JACEK WRZESIŃSKI

Skład, łamanie komputerowe:

JUSTYNA NOWACZYK

Adres Redakcji:

Instytut Kultury Europejskiej w Gnieźnie  
ul. Kostrzewskiego 7  
62-200 Gniezno  
e-mail: sekr-ike@amu.edu.pl

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową za zamieszczone w tomie ilustracje

© Copyright by IKE w Gnieźnie i Autorzy, Gniezno 2023

Wydanie I

ISBN 978-83-67287-69-2

DOI 10.48226/978-83-67287-69-2

Wydawnictwo Rys  
ul. Kolejowa 41  
62-070 Dąbrówka  
tel. 600 44 55 80  
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com  
www.wydawnictworys.com



## Spis treści

Funerlia Lednickie – Funeralia Gnieźnieńskie. Wznowienie .....	7
Jacek Woźny, <i>Groby ludzko-zwierzęce z epoki kamienia na tle archetypowej symboliki antropo-zoomorficznej jako przedmiot badań wielodyscyplinarnych</i> .....	9
Aldona Garbacz-Klempka, Patrycja Silska, Mateusz Stróżyk, Marta Wardas-Lasoń, Anna Wrzesińska, <i>Kości i brąz. Grób metalurga z Karca w świetle badań interdyscyplinarnych</i> .....	17
Andrzej Michałowski, Krzysztof Piotrowski, Weronika Tyde, <i>Spojrzenie w ukryte – cmentarzisko kurhanowe kultury wielbarskiej w Mirosławiu w świetle analiz interdyscyplinarnych</i> ....	33
Iwona Lewoc, Sławomir Miłek, Tomasz Nowakiewicz, Dawid Rembecki, <i>Jaćwingowie znad Szczeberki. Obraz plemiennych elit w świetle badań nowo odkrytych cmentarzyk w Puszczy Augustowskiej</i> .....	41
Marek Florek, <i>Wczesnośredniowieczny Sandomierz i jego mieszkańcy w świetle badań jego najstarszych cmentarzy</i> .....	57
Jadwiga Lewandowska, <i>Wczesnośredniowieczna nekropolia w Starorypinie Prywatnym, woj. kujawsko-pomorskie. Uniwersalizm i różnorodność kultury funeralnej</i> .....	69
Artem Borysow, Michał Dzik, Marta Kurek, <i>Lachowie nad Rosią? Cmentarzisko wczesnośredniowieczne w Mykołajówce, obw. czerkaski</i> .....	81
Joanna Wawrzeniuk, Katarzyna Zdeb, Anna Myszka, Jacek Tomczyk, <i>Dąbrówki koło Wasilkowa, nieznanymi cmentarz okresu nowożytnego – wstępne wyniki badań</i> .....	95
Zdzisław Bełka, Tomasz Goslar, Zdzisław Hensel, Mirosław Makohonienko, Anna Wrzesińska, Jacek Wrzesiński, <i>Mężczyzna lat 40, pochodzenia miejscowego. Dziekanowickie studium przypadku</i> .....	105

Anna Maria Kubicka, Philippe Charlier, Antoine Balzeau, <i>Zwyczajna w swojej niezwy- czajności? Analiza budowy wewnętrznej czaszki „gigantki” z Ostrowa Lednickiego</i> .....	111
Veronika Bogdanovich, Justyna Marchewka-Długońska, Alicja Budnik, Tomasz Koczorski, Anna Siwiak, Wojciech Siwiak, <i>Studium przypadku zmarłej z prawdopodobną osteomalacją w kontekście bioarcheologii opieki. Doniesienie wstępne</i> .....	121
Marta Kanarkiewicz, <i>Dieta jako wyróżnik nierówności społecznych w świetle badań inter- dyscyplinarnych. Przykłady z nowożytnego Wrocławia</i> .....	135
Agata Macionczyk, <i>Rosliny w ceremonii pogrzebowej w Europie na północ od Alp w okresie nowożytnym – interdyscyplinarna analiza humanistyczna</i> .....	147
Agnieszka Urbańska, <i>„Zachowaj proszę w swoich modlitwach...”. Obrazki komemoratywne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu</i> .....	157
Piotr Chabrzyk, Justyna Karkus, Anna Nierychlewska, <i>Badania posekcyjnej czaszki z cmentarza przy ul. Ogrodowej w Łodzi w świetle rozwoju łódzkiego szpitalnictwa w pier- wszej połowie XIX w.</i> .....	165
Funeralia Lednicko-Gnieźnieńskie 2022 – Lista uczestników .....	173



## Funeralia Lednickie – Funeralia Gnieźnieńskie. Wznowienie

Idea spotkań interdyscyplinarnych skupiających się wokół zagadnień związanych z obrzędowością sepulkralną i badaniami nekropoli narodziła się w latach 90. XX wieku w poznańskim środowisku Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Ich początki łączą się z prezentacją wyników badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w wielkopolskich Dziekanowicach. Od początku wśród uczestników dominowali archeolodzy i antropolodzy, a w miarę upływu czasu i pojawiającej się różnorodnej tematyki dołączali przedstawiciele innych dyscyplin, nie tylko humanistycznych.

Do roku 2017 odbyło się dwadzieścia Funeraliów Lednickich, w gościnnych progach Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. W funeralnych spotkaniach każdorazowo brało udział około 70-100 uczestników reprezentujących rozmaite ośrodki badawcze, uniwersytety, muzea i firmy prywatne zarówno z kraju jak i z zagranicy. Do roku 2017 udało się opublikować 18 tomów z materiałami dotyczącymi metod, badań i wyników poświęconych tematyce funeralnej.

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy mające siedzibę w byłych budynkach folwarku w Dziekanowicach musiało przystąpić do remontu zajmowanych obiektów. W związku z tym zawieszono organizację Funeraliów.

Na trwający remont nałożyła się pandemia covidowa i nastąpiła przerwa w organizacji spotkań do roku 2021. Z inicjatywy przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, profesora dr hab. Jacka Tomczyka, w 2019 uzyskano dotację na organizację kolejnych Funeraliów. Jednak obostrzenia pandemiczne nie pozwoliły na realizację zadania. Dopiero w 2021 można było przystąpić do wznowienia organizacji Funeraliów. W związku z nadal trwającym remontem w Muzeum Pierwszych Piastów zaproponowano współpracę z Instytutem Kultury Europejskiej w Gnieźnie filią Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzięki życzliwości dyrektora prof. UAM dr hab. Mateusza Jaegera udało się zorganizować 21 Funeralia Lednicko-Gnieźnieńskie, pod hasłem „Człowiek w perspektywie badań interdyscyplinarnych”, które po przerwie zgromadziło znaczną liczbę uczestników, a wśród nich kolejne pokolenie studentów i doktorantów. Zainteresowanie tematyką funeralną, wsparcie Instytutu Kultury Europejskiej UAM oraz Prezydenta Miasta Gniezna zachęcały do zorganizowania dalszych spotkań.

Niniejsza publikacja jest efektem 22 Funeraliów, które przybrały nazwę Lednicko-Gnieźnieńskie i odbyły się w dniach 18-19 maja 2022 roku w IKE w Gnieźnie.



JACEK WOŹNY

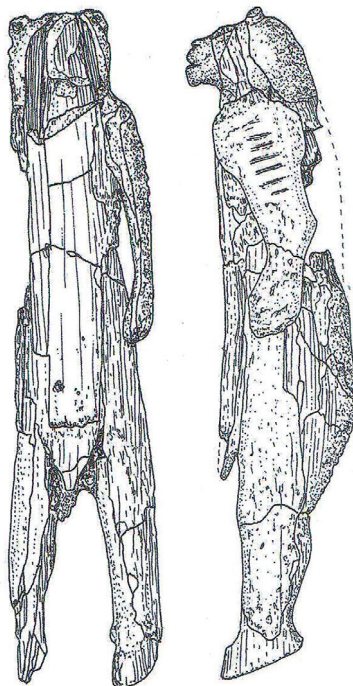
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Groby ludzko-zwierzęce z epoki kamienia na tle archetypowej symboliki antropo-zoomorficznej jako przedmiot badań wielodyscyplinarnych

### Wprowadzenie do teorii archetypów

**W** sztuce, mitach i rytuałach społeczeństw pierwotnych, cywilizacji starożytnych oraz historycznych, oprócz przedstawień zaczerpniętych ze świata natury i wizerunków reprezentujących ludzką kulturę, odnaleźć możemy wiele przykładów pośrednich, pogranicznych, łączących obie te sfery w formie ludzko-zwierzęcych hybryd. Człowiek-lew (ryc. 1), człowiek-byk, człowiek-niedźwiedź, człowiek-ptak, człowiek-wilk i podobne istoty, wyrażają więcej niż tylko niezwykłe postacie, posiadające pewne elementy ludzkie a inne zwierzęce. Mają one w sobie pod każdym względem dwoistą naturę. Jej najogólniejszy sens wynika z chęci pogodzenia ludzkości ze światem, pomimo istniejącej od zarania biegunowości człowieka i natury. Sięgając do teorii C.G. Junga, pomocne są w tym względzie archetypy, operujące językiem symboli. Pojawiają się one w sytuacjach granicznych jako symbole lub personifikacje. Całość archetypów oznacza sumę wszystkich potencjalnych możliwości psychiki ludzkiej, ogromny i niewyczerpany skarbiec głębokiej i odwiecznej wiedzy człowieka. Ta cecha archetypów wyjaśnia, dlaczego formalnie zbieżne są, od najstarszych epok do czasów historycznych, wizerunki ludzko-zwierzęce o cechach

drapieżnych, ornitomorficznych czy ichtiomorficznych. Wynika to również z faktu, że liczba archetypów jest ograniczona, gdyż odpowiadają one typowym doświadczeniom fundamentalnym. Z drugiej strony, o tym jakie cechy ludzkiej psychiki pozostaną w formie



Ryc. 1. Paleolityczna figurka z Hohlenstein-Stadel (Clottes, Lewis-Williams 2009, s. 72)

archetypów poza progiem świadomości, decyduje kanon społeczno-kulturowy w którym żyjemy. Zatem wysunąć można hipotezę, że formalnemu podobieństwu hybryd ludzko-zwierzęcych w kolejnych epokach dziejów kultury towarzyszy wewnętrzna różnorodność ich głębokich znaczeń symbolicznych, związana z odmiennymi kontekstami historyczno-kulturowymi (PROKOPIUK 1976, s. 20–23). Zjawisko to przejawia się nie tylko w sztuce i mitologii, lecz także w obrzędowości pogrzebowej społeczeństw pradziejowych, choć jest w tym wypadku znacznie trudniejsze do interpretacji, bowiem wymaga współdziałania tak odmiennych dyscyplin nauki, jak archeologia, religioznawstwo i paleozoologia.

Dla właściwej oceny hybryd reprezentujących graniczne wartości ludzko-zwierzęce, ważne jest, że archetypy pojawiają się w „sytuacjach granicznych”, takich jak niebezpieczeństwo, zetknięcie się z niepokonaną trudnością, konflikt między płciami, potęga zasady dobra i zła, narodziny i śmierć. Węzłowymi punktami procesu indywidualizacji, jako drogi prowadzącej od ego do jaźni, są kolejno: cień, czyli personifikacja nieświadomości indywidualnej i zbiorowej, *anima* i *animus* – równoważące pierwiastki męskie oraz żeńskie, jak również główne archetypy Starego Mędrca i Wielkiej Matki – symbolizujące rodzicielskie podstawy pochodzenia jednostki ludzkiej. Spośród wymienionych kategorii węzłowych wielką rolę odgrywa cień, będący często wyrazem prymitywnej, popędowej natury człowieka, sprzecznej z wartościami akceptowanymi przez kanony społeczno-kulturowe (PROKOPIUK 1976, s. 23).

### Archeologiczne egzemplifikacje grobów ludzko-zwierzęcych z epoki kamienia

Koegzystencja wyobrażeń antropo-zoomorficznych z sytuacjami interpretowanymi jako rezurekcyjne rytuały przejścia posiada swoje najstarsze odpowiedniki w paleolitycznych rytuałach pogrzebowych, obejmujących pochówkową współobecność szczątków ludzkich

i zwierzęcych. Rozpoznanie poza utylitarnego charakteru znalezisk kostnych zwierząt na stanowiskach archeologicznych, zwłaszcza w formie „niezwykłych” depozytów, opiera się na kilku kryteriach, wyróżniających te znaleziska. Do depozytów o charakterze rytualnym można zaliczyć następujące ich rodzaje:

- (1) Szczątki zwierzęce w osobnych jamach, bądź wymieszane z depozytami o charakterze utylitarnym, niekiedy złożone w spągowych częściach jam;
- (2) Obecność kości więcej niż jednego zwierzęcia, zarówno tego samego gatunku, jak i różnych gatunków w tej samej jamie lub grobie;
- (3) Składanie w określonym kontekście tylko wybranych fragmentów anatomicznych szkieletu zwierzęcego, jak żuchwy, czaszki, poroża etc.;
- (4) Niespotykany układ części anatomicznych zwierząt w jamach lub grobach;
- (5) Obecność depozytów zwierzęcych w rozpoznanych z innych względów miejscach kultowych;
- (6) Deponowane kości zwierzęce wraz z kośćmi ludzkimi oraz innymi, wydzielonymi kategoriami zabytków (MARCINIAK 1996, s. 139).

Z punktu widzenia funkcji rytualnych, najważniejsze jest powiązanie szczątków zwierzęcych z miejscami kultu, jednak dla oceny symboliki wyobrażeń antropo-zoomorficznych, szczególnie duże znaczenie posiada współobecność w grobach kości ludzkich i zwierzęcych, choć ta sytuacja może również być pozostałością po obrzędowych uctach pogrzebowych a nie tylko metamorfozach ludzko-zwierzęcych.

Na terenie Polski nie stwierdzono dotychczas szczątków ludzkich złożonych do grobu wraz z depozytem zwierzęcym, pochodzących z okresu paleolitu. Odmiennie przedstawia się ta sytuacja na innych stanowiskach europejskich. W Lagar Velho w Portugalii zarejestrowano pochówek 4-letniego dziecka, ułożonego na plecach, w pozycji wyprostowanej, wyposażonego w kości zająca i jelenia oraz zawieszkę z muszli. Natomiast podwójny grób z Bonn-Oberkassel, nakryty płytami ba-

zaltowymi ze śladami ochry, wyposażony był w kości zwierzęce i wióry krzemienne. Analiza kości wykazała, że wraz z parą ludzi pogrzebano tam psa. W grobie znajdowały się także pozostałości niedźwiedzia, jelenia, sarny oraz bowida (LEWANDOWSKA 2014, s. 216). Współwystępowanie pochówków ludzkich ze szczątkami zwierzęcymi w paleolicie, oprócz dokumentowania symboliki antropo-zoomorficznej, odnosi się też do sfery wyobrażeń eschatologicznych. Dlatego podkreślić należy dużą częstotliwość depowania kości ludzkich z pewnymi gatunkami zwierząt, jak mamut, koń, jelen, czy renifer, oraz współwystępowanie specyficznych kategorii innych zabytków, jak czerwony barwnik mineralny (MARCINIAK 1996, s. 139).

Rytualne wyposażania grobów górno- i schyłkowopaleolitycznych w ochrę wzmacniało podobne do siebie symbole rezurekcyjne. Zjawisko to zauważalne jest w pochówkach górnopaleolitycznych z Europy Środkowo-wschodniej, gdzie towarzyszyły im fragmenty szkieletów mamutów. W Dolnych Vestonicach i Kostienkach obficie posypane czerwonym barwnikiem ciała zmarłych przykryto łopatkami tych zwierząt, natomiast w Brnie łopatka i ciosy mamuta leżały obok ludzkich kości pokrytych ochrą (WOŹNY 2005, s. 76). Archetypowa symbolika relacji między człowiekiem a mamutem przetrwała wśród arktycznych społeczności łowieckich Syberii, bowiem była tam synonimem potomstwa Matki Ziemi: *Mammuth-Mamma* (TREITSCHKE 1841, s. 8). Jeszcze częściej współwystępowały w grobach górnopaleolitycznych szczątki ludzkie i kości renifera bądź dzikiego konia. W Saint-Germain-la-Riviere przy zwłokach kobiety z kręgu kultury magdaleńskiej złożono między innymi przedmioty z rogu jelenia, natomiast w pobliskiej skrzyni kamiennej dodano jeszcze liczne kości tego zwierzęcia (KRZAK 1994, s. 274). Tego rodzaju pochówki ludzko-zwierzęce nawiązują do paleolitycznej ikonografii (ryc. 2) z wizerunkami hybryd antropo-zoomorficznych (Les Trois-Freres, Fontales, Laugerie Basse; KRZAK 2007, s. 34–35), przede wszystkim jednak do przedstawienia człowieka z jelenim porożem z Les Trois-Freres (CLOTES, LEWIS-WILLIAMS 2009, s. 128).



Ryc. 2. „Czarownik” z Les Trois-Freres (Clottes, Lewis-Williams 2009, s. 128)

Argumentację na rzecz archetypowego polimorfizmu antropo-zoomorficznego w epoce mitologii łowców wspierają pochówki mezolityczne, dzielące się na trzy kategorie: samodzielne pochówki zwierzęce, groby ludzko-zwierzęce oraz domieszki kości zwierzęcych do pochówków ludzkich. Na ziemiach polskich samodzielny pochówek zwierzęcy zarejestrowano na stanowisku w Mszanie pow. Brodnica, gdzie w pobliżu mezolitycznych grobów zawierających szczątki ludzkie odkryto skupisko przepalonych kości zwierzęcych, złożonych pierwotnie w pojemniku organicznym. Prawie kompletne szkielety pochodziły od dwóch dzików, dorosłego i warchlaka. Znaleździ zinterpretowano jako świadectwo totemowego charakteru tego zwierzęcia dla grupy użytkującej cmentarzysko, oraz dowód na brak w mezolocie dychotomii na świat zwierząt i świat ludzi (LEWANDOWSKA 2014, s. 224). Na ścisłe relacje antropo-zoomorficzne, widoczne w ikonograficznych wizerunkach ludzko-zwierzęcych, wskazuje również depozyt z Woźnej Wsi pow. Grajewo, gdzie kości ludzkie i zwierzęce były razem przemieszane w jamie grobowej. Mniej oczywiste do takiej interpretacji są domieszki kości zwierzęcych do pochówków ludzkich, bowiem mogą stanowić pozostałość uctw pogrzebowych (LEWANDOWSKA 2014, s. 225). W ten sposób ocenione zostały między innymi przez M. Kobusiewicza i J. Kabacińskiego przemieszane z kośćmi zwierząt jeleniowych szczątki dziecięce, odkryte w jamie na

stanowisku Pomorsko z Pojezierza Lubuskiego (KOBUSIEWICZ, KABACIŃSKI 1991, s. 14).

Wieloaspektowe analizy obrządku pogrzebowego łowców-zbieraczy epoki kamienia w południowej Skandynawii i na Niżu Środkowoeuropejskim dokonane przez Karolinę Bugajską wykazały, że połowa mezolitycznych grobów z wyposażeniem zawierała szczątki zwierzęce. Do najczęstszych należą kości ryb (54% grobów) oraz trzech gatunków ssaków kopytnych: jelenia (27%), sarny (18%) i dzika (14%). W grobach mezolitycznych spotykane są też kości ptaków (12,5%), Reprezentowane są one przez bardzo różne gatunki, od orla bielika, przez żurawia, łabędzia i kaczkę, po drozda. Kości drapieżników pochodzą z pochówków mezolitycznych w Skandynawii i należą do różnych gatunków: morświna, fokii, niedźwiedzia, wilka, żbika, wydry i kuny (BUGAJSKA 2014, s. 43–44). Na tle innych zwierząt, wyjątkową rolę w obrządku pogrzebowym łowców-zbieraczy odgrywały psy. W Skateholm znaleziono je w 6 grobach. Tylko dla trzech grobów znane jest dokładne ułożenie psa i we wszystkich tych przypadkach spoczywał on na nogach lub przy nodze zmarłego. Ponad to w Skandynawii znane są dość liczne mezolityczne groby, gdzie został złożony wyłącznie pochówek psa, często też z wyposażeniem. W tym kontekście, według K. Bugajskiej, psa powinno się traktować jako dodatkowego osobnika w grobie, blisko związanego z konkretnym człowiekiem, przy którym został złożony. Wskazuje na to ułożenie go bezpośrednio na zmarłym. Karolina Bugajska zauważyła analogię takiego układu do sposobu grzebania małych dzieci w mezolocie, które niejednokrotnie zostały złożone również na nogach lub piersi zmarłej kobiety. Taki układ może podkreślać emocjonalny związek dwojga zmarłych: kobiety i dziecka oraz człowieka i psa (BUGAJSKA 2014, s. 44–45). Odległą analogią potwierdzającą archetypową bliskość ludzi i psów wśród ludów zbieracko-łowiec-kich są wyobrażenia naskalne z gór Messak w Libii, wykonane przez tamtejsze przedrolnicze społeczności. Często są to rysunki istot antropo-zoomorficznych, wyglądających jak ludzie z głowami psów. Psiogłowe stworzenia

mają wielką siłę, atakują większe zwierzęta, występują też w scenach erotycznych. Prawdopodobnie jednak największe znaczenie ma performatywny charakter tych obrazów, ukazujących „stawanie się” człowieka zwierzęciem i przejmowanie jego mocy (SCHMIDT 2010, s. 172).

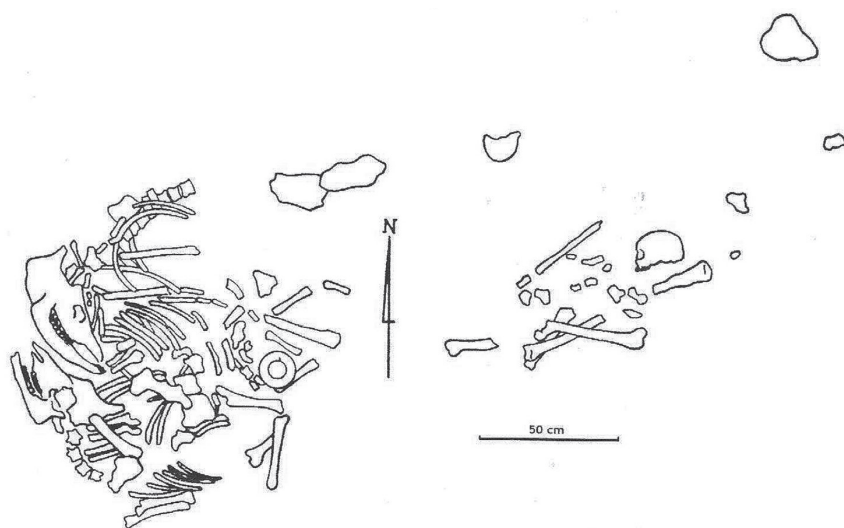
Tak jak uznajemy, że plastyczne wyobrażenia hybryd ludzko-zwierzęcych pochodzą z pogranicza natury i kultury, tak też szczątki pewnych gatunków zwierząt oraz niektórych barwników mineralnych towarzyszą granicznym sytuacjom przejścia ludzi z krainy żywych do świata zmarłych. Za trwałe elementy takich rytuałów uznać trzeba fragmenty szczątków jeleni, towarzyszące zmarłym w grobach. Najbardziej znane tego przykłady pochodzą z zachodniej i północnej Europy. W Teviec i Hoëdic na wybrzeżu Bretanii niemal wszyscy zmarli byli otoczeni porożami jeleniami. Składanie ich nad głowami pochowanych tłumaczono wyposażaniem ich w znamiona męskości i żywotności. Na podstawie innych znalezisk można przypuszczać, że przysługiwało temu zwyczajowi pogrzebowemu szersze znaczenie eschatologiczne. W duńskim Vedbaek i szwedzkim Skateholm, także groby kobiet zawierały poroża jelenia szlachetnego, układane na nogach lub pod ich głowami. Te części ciała posypywano też ochrą, co wskazuje na umacnianie symboliki rezurekcyjnej, powiązanej z totemicznymi poglądami o ludzko-zwierzęcych przeistoczeniach (WOŹNY 2005, s. 87–88). W środkowej epoce kamienia, podobnie jak w paleolicie, człowiek i zwierzę tworzyli wspólnotę losową. Ciągłe obcowanie ze zwierzętami i zależność od nich doprowadziła do wiary w jedność wszelkiego życia oraz wymiennosc ludzkich i zwierzęcych form bytu a nawet ich wzajemne przemieszanie. Ostatecznie mistyczna solidarność ze zwierzętami odsłoniła pokrewieństwo między społecznościami ludzkimi i światem zwierzęcym (LEWANDOWSKA 2014, s. 229).

Relacje symboliczne pomiędzy ludźmi, zwierzętami i zmarłymi przodkami obejmowały także wśród społeczeństw agrarnych aspekt ludzko-zwierzęcego sąsiedztwa w rytuałach pogrzebowych, dotyczący zarówno zwierząt

dzikich, jak również udomowionych. Na ziemiach polskich w neolicie wyróżnić można kilka odmian takich kontekstów rytualnych: (1) pochówki ludzko-zwierzęce, (2) samodzielne pochówki zwierzęce na cmentarzyskach, (3) domieszki kości zwierzęcych do pochówków ludzkich, (4) kości zwierzęce w jamach kulturowych i innych nie grobowych obiektach związanych z cmentarzyskiem a także (5) przedmioty z kości zwierzęcych jako wyposażenie grobu ludzkiego (LEWANDOWSKA 2014, s. 246). Spektakularnym przykładem grobowca ludzko-zwierzęcego jest kurhan kultury ceramiki sznurowej z Miernowa pow. Pińczów. Odkryto w nim jamę ze śladami przepalenia, w jej górnej części leżał w pozycji skurzonej szkielet z ochrą. Na wyższym poziomie tej samej jamy znaleziono szkielet konia z ochrą (KRZAK 1980, s. 131). Wiele przemawia za tym, że nałożyły się w tym wypadku archaiczne i nowe, agrarne symbole eschatologiczne. Obecność konia obok pochówku ludzkiego, nawiązuje do symboliki płodności i wegetacji, zbliżając zmarłego człowieka i pochowane zwierzę w rytuale pogrzebowym (WOŻNY 2005, s. 133–134).

W europejskich grobowcach megalitycznych częste są kości zwierząt, przeważnie przemieszane z kośćmi ludzkimi, nierzadko przepalane, podobnie jak ludzkie. Najczęściej

reprezentowane są zwierzęta domowe, zwykle młode. Wśród nich na pierwszym miejscu jest krowa, a na dalszych miejscach owca, koza, świnia i pies. Zdarzało się, że w jednej komorze grobowca megalitycznego znajdowano nawet kilkadziesiąt czaszek psów. Wśród kości zwierząt dzikich na pierwszym miejscu jest jeleń, na dalszych pozycjach koń, dzik, wydra, lis, wilk i przypuszczalnie niedźwiedź. Są też w megalitach obok pochówków ludzkich reprezentowane ptaki: orzeł, jastrząb, gęś, mewa i inne. Do rzadkości należą natomiast całe zwierzęta towarzyszące zmarłym, przeważnie są to bydłeta, bądź psy (KRZAK 1994, s. 60). Przyczyny przemieszania szczątków ludzkich z kośćmi zwierzęcymi oceniane są w różny sposób. Pochówki zwierzęce związane z grobem ludzkim mogły wynikać z motywów socjologicznych (wysoki status pochowanej osoby), emocjonalnych (więź uczuciowa ze zwierzęciem) lub religijnych (zwierzę jako towarzysz i opiekun w życiu pośmiertnym). Nie można też wykluczyć podłoża totemistycznego, odzwierciedlającego więzi pokrewieństwa między ludźmi a pochowanymi z nimi zwierzętami, które doprowadzały ostatecznie do polimorficznego przemieszania kości ludzkich i zwierzęcych w komorach grobowych (KOŁODZIEJ 2011, s. 57).



Ryc. 3. Pochówek ludzko-bydłęcy kultury amfor kulistych z Parchatki pow. Puławy (Kołodziej 2011, s. 75)

Na tle archetypowej symboliki antropo-zoomorficznej, najciekawsze są proporcje rozpowszechnienia grobów ludzko-zwierzęcych. Analizy występowania poszczególnych typów tych pochówków w neolicie na terenie Polski doprowadziły Barbarę Kołodziej do wniosku, że 10% spośród nich stanowią groby, w których kości ludzkie i zwierzęce ze sobą współwystępują. Obok ludzi grzebano przede wszystkim bydło – odkryto kości co najmniej 17 osobników. Drugim zwierzęciem była świnia – stwierdzono jedynie 2 osobniki. Tylko jeden grób należy do kultury pucharów lejkowatych, a jeden do kultury złockiej. Pozostałe związane są z obrzędowością sepulkralną kultury amfor kulistych (ryc. 3). Zbliżone do nich są groby zwierzęce zlokalizowane w pobliżu grobów ludzkich, stanowiące również nieco ponad 10% wszystkich neolitycznych grobów zwierzęcych z ziem polskich. Do tej grupy zalicza się także pochówek konia obok grobu ludzkiego w kurhanie z Miernowa (KOŁODZIEJ 2011, s. 95–96). Warto podkreślić, iż nie zarejestrowano ani jednego psa pochowanego w grobie ludzkim. Bardzo często składano go natomiast w odrębnej jamie w pobliżu grobu zmarłej osoby (KOŁODZIEJ 2011, s. 102). Istnieją hipotezy, że psy grzebano przy zmarłych w związku z wiarą w ich rolę jako pośmiertnego przewodnika w świecie pozagrobowym. Inne interpretacje składania w neolicie zwierząt obok ludzi wiążą się z koncepcją dostarczenia im ożywej substancji, jaką miałyby stanowić krew zwierząt (PIĄTKOWSKA-MAŁECKA, GUBERNAT 2003, s. 207–242). Polimorfizm antropo-zoomorficzny łączyłby się zatem w neolicie z pomocniczą funkcją zwierząt, a nie pełną tożsamością ludzko-zwierzęcą, która dominowała jeszcze w epoce mitologii łowców (ARMSTRONG 2005).

### **Podsumowanie: pragnienie „stawania się zwierzęciem”**

Rzecz jednak w tym, jak piszą filozofowie kultury G. Deleuze i R. Guattari, że stawa-

nie się (zwierzęciem) nie polega na naśladowaniu kogoś lub jakiejś rzeczy. Nie chodzi również o powierzchowne dostosowanie stosunków formalnych. Żadna z tych dwóch figur z porządku analogii nie ma nic wspólnego ze stawaniem się, ani imitacją podmiotu, ani proporcjonalność formy. Stawać się, to wychodzić poza właściwe sobie formy, poza podmiot, którym się jest, poza posiadane organy albo funkcje, jakie się pełni. W pewnym sensie stawanie się jest procesem pragnienia, które C. G. Jung łączył ze sferą archetypów. Stawanie-się-zwierzęciem nie jest jedynym tego reprezentantem. G. Deleuze i F. Guattari wspominają o stawaniu-się-kobietą, stawaniu-się-mężczyzną, czy stawaniu-się-dzieckiem. Wszystkie podobne procesy mają umocowanie społeczne i rytualne. Rytuałów pogranicznych, jak transwestytyzm w społeczeństwach pierwotnych, nie da się wyjaśnić wyłącznie przez organizację społeczną, zapewniającą odpowiedniość danych stosunków, ani też przez organizację psychiczną, sprawiającą, że mężczyzna pragnąłby być kobietą, jak pierwotnie chciał być drapieżnym zwierzęciem. Seksualność przechodzi przez stawanie-się-zwierzęciem człowieka i stawanie-się-kobietą mężczyzny. Procesy te, obejmujące różnorodne formy stawania-się, wiodą do jednego celu, którym jest według G. Deleuze i F. Guattariego, stawanie-się-niedostrzegalnym, czyli niepoznanym, bezosobowym. W dążeniu do tego, osiągniany jest stan deterioralizacji, czyli ustąpienia z pozycji większościowych cech człowieka. Istnieje wiele typów stawania się przez człowieka, ale nie stawania-się-człowiekiem. Przede wszystkim ze względu na to, że człowiek jest w najwyższym stopniu dominujący, podczas gdy stawania-się są mniejszościowe. Wszelkie zatem stawanie-się jest stawaniem-się-mniejszościowym i ustąpieniem z dominującej pozycji. W przypadku hybryd i ludzko-zwierzęcych z epoki kamienia, jest to przede wszystkim jeszcze ustąpienie z pozycji kultury na rzecz sił natury (DELEUZE, GUATTARI 2015, s. 336–352).



## Literatura:

- ARMSTRONG K.  
2003 Krótka historia mitu, Kraków.
- BUGAJSKA K.  
2014 Obrządek pogrzebowy łowców-zbieraczy epoki kamienia w południowej Skandynawii i na Niżu Europejskim, *Przegląd Archeologiczny*, t. 62, s. 5–69.
- CLOTTES J., LEWIS-WILLIAMS D.  
2009 Prehistoryczni szamani. Trans i magia w zdobionych grotach, Warszawa.
- DELEUZE G., GUATTARI F.  
2015 Tysiąc plateau, Warszawa.
- KOBUSIEWICZ M., KABACIŃSKI J.  
1991 Late Mesolithic Dwelling Object in Pomorsko (Western Poland), *Przegląd Archeologiczny*, t. 38, s. 5–15.
- KOŁODZIEJ B.  
2011 Pochówki zwierzęce w neolicie na terenie ziem Polski, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, t. XXXII, s. 55–106.
- KRZAK Z.  
1980 Geneza i chronologia kultury ceramiki sznurowej w Europie, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.  
1994 Megaloty Europy, Warszawa.  
2007 Od matriarchatu do patriarchatu, Warszawa.
- LEWANDOWSKA J.  
2014 Symbolika dzikich zwierząt w rytuałach pogrzebowych społeczności archaicznych w epoce kamienia na ziemiach polskich, Bydgoszcz (maszynopis pracy doktorskiej, UKW).
- MARCINIAK A.  
1996 Archeologia i jej źródła. Materiały faunistyczne w praktyce badawczej archeologii, Warszawa-Poznań.
- PIĄTKOWSKA-MAŁECKA J., GUBERNAT J.  
2003 Pies w neolicie na ziemiach polskich, *Światowit*, t. 5, s. 207–242.
- PROKOPIUK J.  
1976 C.G. Jung czyli gnoza XX wieku, [w:] C.G. Jung, *Archetypy i symbole*, Warszawa, s. 5–56.
- SCHMIDT K.  
2010 Budowniczości pierwszych świątyń, Warszawa.
- TREITSCHKE F.  
1841 Naturhistorisches Bildersaal des Thierreiches, Leipzig.
- WOŹNY J.  
2005 Czerwona ochra i ziarna zbóż. Symbolika odrodzenia zmarłych w obrzędach pogrzebowych kultur archaicznych międzymorza bałtycko-pontyjskiego, Bydgoszcz.



## ALDONA GARBACZ-KLEMPKA<sup>1,3</sup>, PATRYCJA SILSKA<sup>4</sup>, MATEUSZ STRÓŻYK<sup>4</sup>, MARTA WARDAS-LASOŃ<sup>2,3</sup>, ANNA WRZESIŃSKA<sup>5</sup>

<sup>1</sup> AGH - Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, Wydział Odlewnictwa

<sup>2</sup> AGH - Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, Wydział Geologii Geofizyki i Ochrony Środowiska

<sup>3</sup> Centrum Badań Nawarstwień Historycznych AGH

<sup>4</sup> Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

<sup>5</sup> Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

### Kości i brąz. Grób metalurga z Karca w świetle badań interdyscyplinarnych

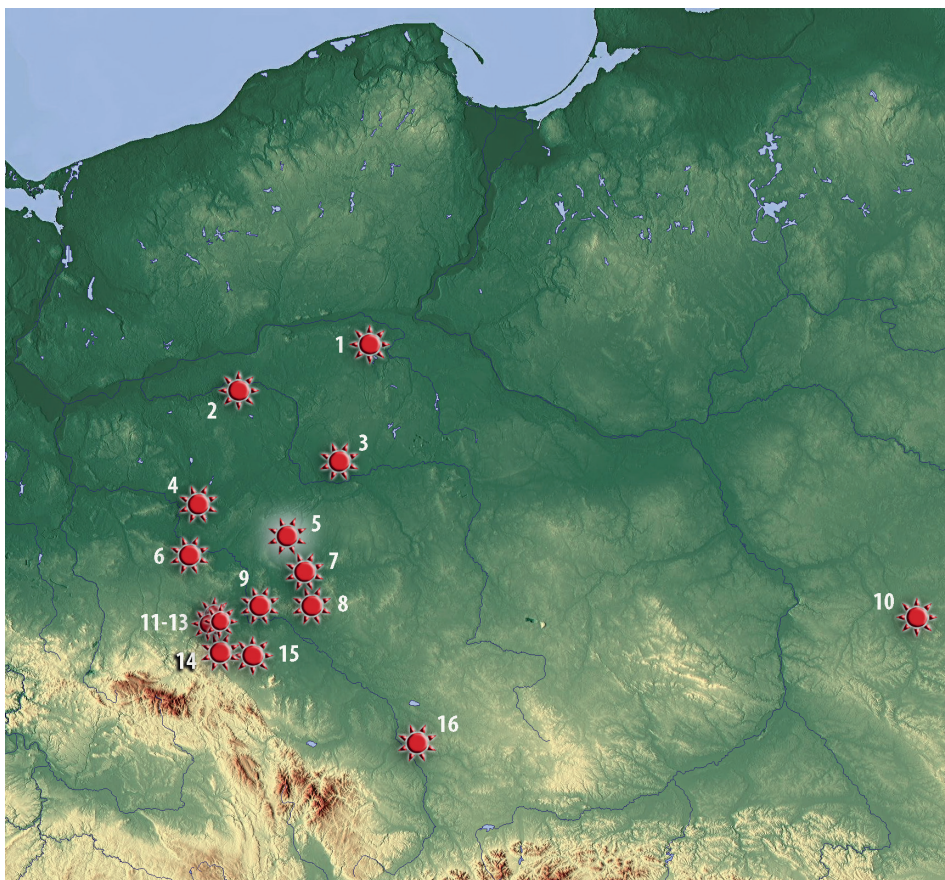
Opanowanie przez człowieka umiejętności obróbki metali zajmuje bardzo szczególne i istotne miejsce w dziejach naszej kultury. Zwłaszcza miedź i jej stopy ze względu na swoje właściwości fizyczne (plastyczność, kolor, wytrzymałość, możliwość ponownego kształtowania) znalazły szeroki zakres zastosowań zarówno na płaszczyźnie funkcjonalnej, jak i symbolicznej. Od schyłku III tysiąclecia p.n.e. brąz w postaci surowca, bądź gotowych wyrobów, przekraczał granice pomiędzy różnymi systemami społecznymi, ideologicznymi i ekonomicznymi będąc równocześnie dobrem prestiżowym i nośnikiem nowych technologii.

Osoby bezpośrednio związane z procesem metalurgicznym, a więc pozyskiwaniem surowców, ich obróbką i wytwarzaniem gotowych przedmiotów miały, ze względu na swoją wiedzę i umiejętności, zajmować w ówczesnych społecznościach specjalne miejsce (ELIADE 1966; 1988; 1993). Wraz z upowszechnianiem się znajomości obróbki metalu ich status mógł ulec przekształceniom, wciąż jednak pozostawał wysoki.

Pochówki metalurgów identyfikowane są podczas badań archeologicznych na podstawie wyposażenia w narzędzia związane z obróbką metalu lub surowiec w postaci rudy, kawałków nieprzetworzonego metalu, czy przeznaczonych do przetopu złomu (GEDIGA 1982; MALINOWSKI 1982; BÖNISCH 2000; BERTEMES 2010; NESSEL 2012; 2013; SCHMALFUSS 2015/2016; GARBACZ-KLEMPKA 2018). Nie są to jednak znaleziska zbyt częste. W swojej pracy z 2018 roku Albrecht Jockenhövel dokonał zestawienia 518 takich grobów znanych mu z obszaru Europy epoki brązu i początków epoki żelaza (JOCKENHÖVEL 2018, s. 218–220). Wśród nich najbardziej charakterystyczną, choć stosunkowo rzadką, bo obejmującą 52 groby, grupę stanowią pochówki zawierające formy odlewnicze. Co ciekawe największe ich skupienie w Europie można zaobserwować na terenie dzisiejszego Śląska i Wielkopolski (JOCKENHÖVEL 2018, Abb. 1; MALINOWSKI 1982, s. 260–263).

Z całego obszaru obecnych ziem polskich posiadamy dane o przynajmniej 17<sup>1</sup> takich pochówkach (MALINOWSKI 1982; JOCKEN-

<sup>1</sup> Przyjmując, że formy odlewnicze zarejestrowane poza obrębem jamy grobowej w Gogolinie Strzebiowie przynależą do grobu nr 24 (TOMCZAK, SZCZEPANEK, JAROSZ 2021), a nie innego, naruszonego bądź zniszczonego pochówku z tego cmentarzyska, co mogłoby wskazywać na istnienie w obrębie cmentarzyska więcej niż jednego grobu zawierającego formy odlewnicze.



Ryc. 1. Rozmieszczenie grobów kultury lużyckiej z formami odlewniczymi na obszarze dzisiejszej Polski na podstawie Malinowskiego (1982), Gedla (1982) oraz Krzyszowskiego (2019).

(1 – Sobiejuchy, gm. Żnin; 2 – Wartosław, gm. Wronki; 3 – Czarne Piątkowo, gm. Środa Wielkopolska; 4 – Bojadła, gm. loco; 5 – Karzec, gm. Krobia; 6 – Brzeg Głogowski, gm. Żukowice; 7 – Sulów, gm. loco; 8 – Masłów, gm. Trzebnica; 9 – Siedliszcze, gm. loco; 10 – Piekary, gm. Udanin; 11–13 – Legnica, gm. loco; 14 – Mierczyce, gm. Wądroże; 15 – Mojęjce, gm. Wołów; 16 – Gogolin-Strzebiów, gm. Gogolin.<sup>2</sup>

HÖVEL 2018; KRZYSZOWSKI 2019), ale można zakładać, że weryfikacja kontekstu znalezisk archiwalnych oraz publikacja wyników najnowszych badań mogłyby pulę tę jeszcze powiększyć (GEDIGA 1982). Niemal wszystkie groby z formami odlewniczymi na naszych ziemiach, w tym również omawiany pochówek z Karca, są związane z ludnością kultury lużyckiej, która od środkowej epoki brązu do początków epoki żelaza dominowała na tym obszarze.

Stanowisko numer 2 w Karcu, gmina Krobia obejmujące cmentarzysko ciałopalne zostało odkryte przypadkowo w 1933 roku podczas polowania przez leśniczego Błaszczyka i aplikanta Ciesielskiego. Rok później weryfikację terenową ich znaleziska przeprowadził Leon Nowak nauczyciel i miłośnik historii tego regionu. O swoich ustaleniach i odkryciach kolejnych grobów powiadomił on niezwłocznie profesora Józefa Kostrzewskiego. Dzięki czemu wiosną 1935 roku udało się przeprowadzić na

<sup>2</sup> Traktowane jako jeden grób (por. przypis nr 1).

stanowisku krótkie, bo trwające zaledwie trzy dni, badania wykopaliskowe. Ich efektem było odkrycie kolejnych, 11 grobów (KOSTRZEWSKI 1935; NOWAK 1935; ŚMIGIELSKI 1965). Niestety profesorowi Kostrzewskiemu nie udało się już powrócić do Karca i zrealizować szerszego programu badań przed wybuchem II wojny światowej. Dopiero w 1957 roku z ramienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu przeprowadził je jego uczeń Wojciech Śmigielski. W sezonach 1957 i 1959 wyeksplorowano łącznie 128 grobów datowanych na V okres epoki brązu i okres hasztacki C.

Grób nr 89 został odkryty w 1959 roku (ryc. 3). Był to pochówek ciała palny, popielnicowy z trzema poziomami konstrukcji kamiennych tzw. bruków. Popielnica została przykryta odwróconą misą, na której położono kamień i obsypano resztkami stosu. Jama grobowa miała kształt wydłużonej elipsy zorientowanej w przybliżeniu po osi północ-południe (ŚMIGIELSKI 1962). W inwentarzu grobowym na szczególną uwagę zasługują dwie, komplet-

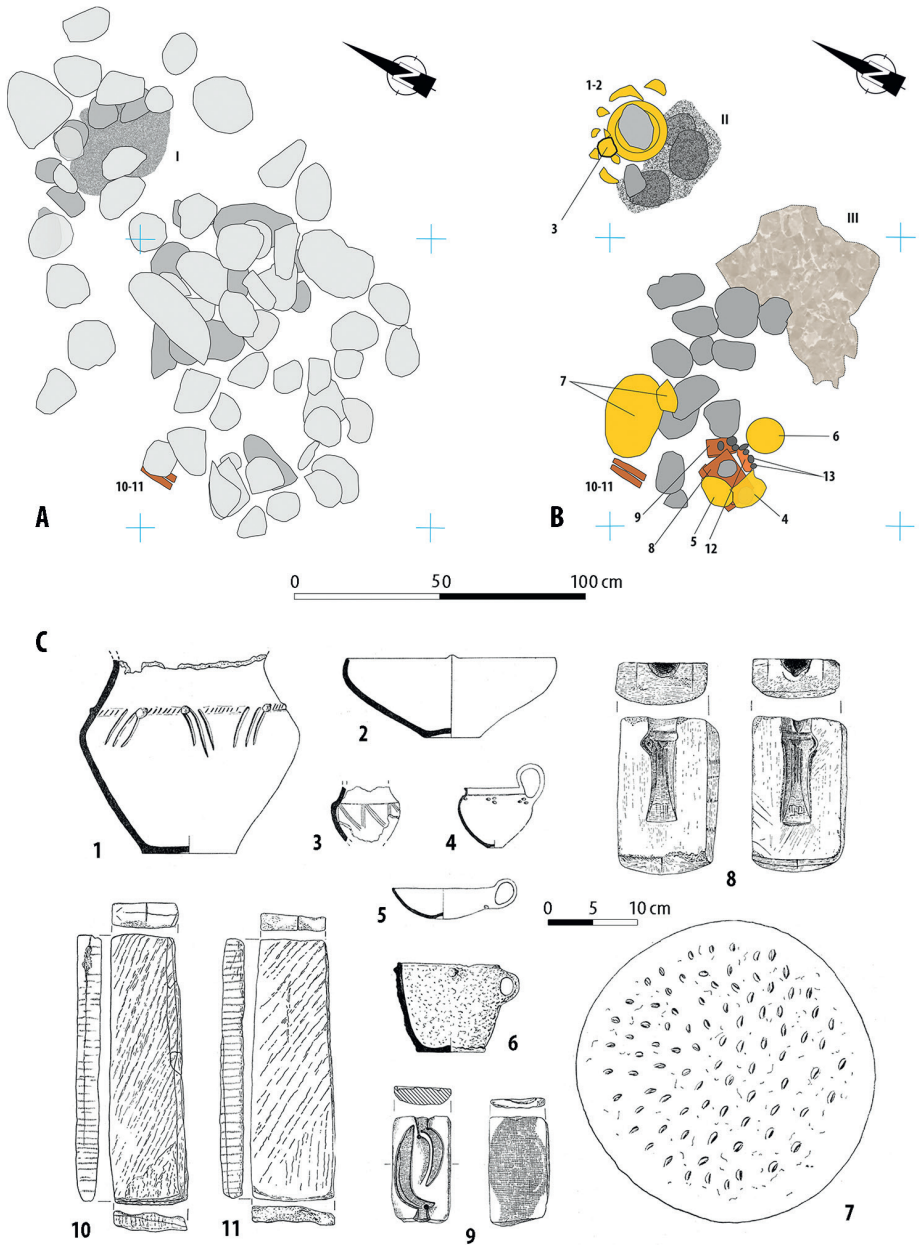
ne dwuczęściowe, kamienne formy odlewnicze i dwie płyty kamienne przygotowane do wykonania kolejnej.

Odkrycie to wzbudziło duże zainteresowanie i weszło do literatury przedmiotu jeszcze przed pierwszą publikacją wyników badań (np. MALINOWSKI 1961; ŚMIGIELSKI, DURCZEWSKI 1961). Ta miała miejsce w 1962 roku na łamach „Wiadomościach Archeologicznych”, w których Wojciech Śmigielski zamieścił artykuł pt. „Grób odlewcy z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Karcu, pow. Gostyn” (1962, s. 285–289).

Wyniki badań przeprowadzonych w 1935 i 1957 roku doczekały się pełniejszej prezentacji w 1965 roku (ŚMIGIELSKI 1965), natomiast zapowiadana publikacja drugiej części obejmującej materiały z badań sezonu 1959 nie doszła nigdy do skutku. Tak więc, pierwsza, wstępna publikacja wyników badań grobu nr 89 pochodząca z roku 1962 pozostaje do chwili obecnej jedynym źródłem informacji na jego temat.



Ryc. 2. Badania wykopaliskowe J. Kostrzewskiego 1935 rok (fot. Archiwum Naukowe MAP, tezcza *Karzec*)



Ryc. 3. Karzec, gm. Krobia, stan. 2. A – rzut poziomy konstrukcji kamiennej przykrywającej grób nr 89, poziomy II (oznaczony ciemniejszym odcieniem szarości) i III (oznaczony jaśniejszym odcieniem szarości); B – rzut poziomy konstrukcji kamiennej przykrywającej grób nr 89, poziomy I (ceramika oznaczona kolorem żółtym, rdzeń gliny – pomarańczowym, kamienne formy i płyty surowca – jasnobrązowym); C – elementy inwentarza grobowego.

W polu zainteresowań autorów zabytki z grobu metalurga/odlewnika w Karcu znalazły się w związku z realizacją interdyscyplinarnego projektu poświęconego odlewnictwu kultury łużyckiej w Wielkopolsce realizowanego przez Wydział Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie we współpracy z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu.<sup>3</sup> Prezentowany artykuł stanowi prezentację pierwszej części uzyskanych wyników i nowego spojrzenia w ich świetle na pozyskane w 1959 roku źródła.<sup>4</sup>

Analizy oparte na materiale archiwalnym niosą ze sobą zawsze dodatkowe ryzyko związane z warunkami jego przechowywania, zabiegami konserwatorskimi, czy zastosowanymi niegdyś metodami opracowania. Pierwszym etapem prac była więc weryfikacja materiału zabytkowego przechowywanego w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i analiza zachowanej dokumentacji z badań W. Śmigiełskiego. W oparciu o uzyskane w ten sposób dane przygotowano propozycję programu badań archeometalurgicznych, które łączą ze sobą dane empiryczne z ich kulturą interpretacją i eksperymentem naukowym. Dzięki współpracy pomiędzy archeologami, a przedstawicielami nauk przyrodniczych i ścisłych możliwe staje się bowiem nie tylko bardziej efektywne wykorzystanie nowych narzędzi analitycznych ale, co ważniejsze, także formułowanie nowych pytań, które rodzą się na styku różnych perspektyw badawczych. Choć proces ten nie zawsze jest prosty i wymaga pewnego nakładu pracy.

## Kości

W artykule, jaki opublikował w 1962 roku Wojciech Śmigiełski obok wstępnego opracowania archeologicznego grobu nr 89 autor zamieścił także fragment ekspertyzy antropologicznej wykonanej przez mgr Janinę Kozikowską z Zakładu Antropologii Uniwersytetu

im. A. Mickiewicza w Poznaniu: "Na podstawie rozpoznanych fragmentów kości nie można ustalić dokładnie wieku ani płci osobnika. Zrosnięta nasada górna kości udowej z trzonem, bez pozostawienia śladu zrostu wyklucza wiek dziecięcy i młodzieńczy do lat około 24. Fragmenty sklepienia czaszki w liczbie 15 nie zawierają szwów czaszkowych, poza jednym przypadkiem, gdzie jest on bardzo nikiły i małych rozmiarów. Zrąbki szwu jednak są głębokie i ta cecha każe przypuszczać, że osobnik nie mógł przekroczyć wieku około 40 lat. Fragmenty należały do kości o niezbyt masywnej konstrukcji, co widać po wymiarach głowy kości udowej i fragmentu trzonu oraz po wielkości zębów i fragmentów innych kości. Fakt ten przemawia za płcią żeńską osobnika. Kąt szyjkowo-trzonowy fragmentu panewki kości miednicznej (ponad 50°) wskazuje z prawdopodobieństwem 75% również na płeć żeńską" (ŚMIGIELSKI 1962, s. 288).

Mimo zastrzeżenia, zawartego w pierwszym zdaniu przytoczonego tekstu, w kolejnych czerpiących z niego publikacjach osobnika pochowanego w grobie nr 89 w Karcu zaczęto identyfikować już jednoznacznie, jako kobietę (np. KRZYSZOWSKI 2019).

Ponowną analizę antropologiczną wykonano w 2019 roku, a więc 60 lat od odkrycia grobu i 57 lat od pierwszej ekspertyzy zawartych w nim szczątków.

W przekazanym materiale wystąpiły przepalane kości ludzkie (o niejednorodnej barwie) przemieszane z ceramiką, drobnymi kamieniami, węglem drzewnym, fragmentami paciorków? i kośćmi zwierzęcymi. Za podstawowe cele badawcze uznano: ustalenie liczby pochowanych osobników, identyfikację płci i ocenę wieku w chwili śmierci.

Materiał kostny był nierównomiernie przepalony i charakteryzował się zróżnicowaniem stopnia przepalenia. Kości były dobrze zachowane. Dominowały duże fragmenty kostne, ale występowały też silnie rozdrobnione odcinki przemieszane z piaskiem. Zachowały się fragmenty prawie w wszystkich partiach szkieletu,

<sup>3</sup> „Biografia brązu. Archeometalurgiczne studium nad technologią odlewnictwa społeczności kultury łużyckiej w Wielkopolsce” wsparcie finansowe Narodowe Centrum Nauki 2017/26/E/HS3/00656.

<sup>4</sup> Część analiz specjalistycznych wciąż jest w toku.

nawet drobne kości stóp i rąk. Uderza jednak mała liczba fragmentów kości czaszki, niewielka liczba kości szkieletu osiowego, kości pasa barkowego i niekompletny pas miedniczny.

Ekspertyzę antropologiczną dokonano na podstawie rutynowo wykorzystywanego standardowego zestawu cech diagnostycznych.

Uzyskane informacje na temat stopnia zharmonizowania budowy morfologicznej, barwy i masywności szczątków oraz obecności fragmentów kości parzystych pozwalają przypuszczać, iż należą one do jednego osobnika. Szczątki kostne tego osobnika noszą ślady nierównomiernej kremacji, na co wskazuje stopień przepalenia zachowanych fragmentów kostnych.

Oceniając przynależność płciową zachowanych części szkieletu wykorzystano elementy diagnostyczne kości czaszki, kości miednicznych i kości kończyn dolnych (tj. 1. stopień wykształcenia gładyszki; 2. stopień wykształcenia kresy karkowej; 3. ogólna rzeźba i masywność kośćca; 4. wielkość panewki stawowej prawej kości miednicznej; 5. fragment prawej kości udowej tworzący czytelny kąt szyjkowo-trzonowy o wartości ok. 130°; 6. rzeźbę trzonu i wielkość głowy prawej kości udowej).

Dodatkowo przeanalizowano informację o ogólnej masywności kośćca, uwzględniając również liczne wycinki trzonów kości długich o znacznej grubości istoty kostnej zbitiej, od 3 mm do 8,5 mm. Ostatecznie uznano, że zbadane cechy kośćca mogą wskazywać na osobnika płci męskiej.

Wiek osobnika oszacowano na podstawie fragmentów kości sklepienia czaszki z istniejącymi odcinkami szwów czaszkowych oraz na podstawie ogólnej masywności i stopnia obliteracji kośćca (stopień skostnienia nasad kości długich – przedział powyżej 22–24 lat za Piontek 1999). Przeanalizowano także wielkość zmian degeneracyjnych w obrębie fragmentów szkieletu osiowego (na trzonach kręgów piersiowych i kości krzyżowej) oraz panewek stawów biodrowych. Uznano, że zbadane cechy odpowiadały zakresowi zmienności charakterystycznemu dla osobnika dorosłego, zmarłego w wieku *Adultus* tj. między 25 a 30 rokiem życia.

Ze względu na fragmentaryczność materiału kostnego podjęto próbę rekonstrukcji długości

ciała na podstawie przybliżonego pomiaru średnicy głowy kości promieniowej, a także pomiaru średnicy głowy i grubości szyjki prawej kości udowej. Analizę przeprowadzono w oparciu o zalecenia metodyczne STRZAŁKO, PIONTEK, MALINOWSKI (1972; 1973) i PIONTEK (1999), a ich wartości znalazły się powyżej statystycznie przetestowanej wartości granicznej, odpowiadającej szkieletowi męskiemu. Uzyskane wyniki pozwoliły zakwalifikować odtworzoną długość ciała do kategorii „duża” od 171 cm do 175 cm. Zatem można stwierdzić, iż zbadane szczątki kostne należały do dorosłego, wysokiego mężczyzny.

Na jednym fragmencie kości ciemieniowej, od strony egzokranialnej, zarejestrowano niewielką porowatość w strukturze powierzchni (*porotic hyperostosis*) mogącą wskazywać na zaburzenia metaboliczne.

W badaniach szczątków kostnych pochodzących z grobów metalurgów jednym z najciekawszych zagadnień jest niewątpliwie możliwość weryfikacji przypisywanej im profesji np. poprzez określenie ich ekspozycji na metale ciężkie. W przypadku pochówków ciała palnych jest to poważnie utrudnione ze względu na fragmentaryczność kości i ich silne przekształcenie termiczne.

Dlatego też próbki przepalonych szczątków kości z grobu nr 89 i trzech referencyjnych (groby nr 87 i 92) zdecydowano się poddać analizie chemicznej, celem określenia zawartości metali takich jak, miedź (Cu), ołów (Pb) i nikiel (Ni) oraz żelazo (Fe). Wybór Cu, Pb i Ni miał zweryfikować przede wszystkim czy zawartość tych pierwiastków w kościach pochowanych osobników mogła wynikać z ich ewentualnego narażenia „zawodowego” na kontakt z oparami topionych metali. Zawartość Fe oznaczano głównie ze względu na określenie wpływu czynników środowiskowych, które w warunkach postdepozycyjnych mogły zanieczyścić badane próbki.

Wszystkie analizowane próbki pochodziły z pochówków popielnicowych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w grobie nr 87 wśród szczątków kostnych zarejestrowano również drobne fragmenty stopionego brązu.

Istotną informacją jest także fakt, że badaniami objęto zarówno fragmenty reprezentowane przez tkankę zbitą, jak i gąbczastą kości,



w obu przypadkach w różnym stanie zachowania. Z tego względu, by ocenić możliwość „wzbogacenia” składu chemicznego próbek biologicznych, obecnością cząstek ziemi i piasku, sporządzono zawiesiny wodne. Zgodnie z procedurami stosowanymi w badaniach środowiskowych przeprowadzono test wymywalności, w którym proporcja mieszanin przepalonych szczątków kości do wody redestylowanej wynosiła 1:10. Ługowanie składników rozpuszczalnych prowadzono w trzech 72 h etapach, w czasie których stosowano, w równych odstępach czasu, statyczne wymywanie, przedzielone łagodnym wytrząsaniem wibracyjnych próbek zawiesin. Po każdym etapie mierzono wartości odczynu (pH) i przewodnictwa (PEW), będącego miarą zasolenia, czyli zawartości rozpuszczalnych w wodzie jonów. Kolejne pomiary wykazywały stopniowe zmiany wartości tych wskaźników w stosunku do tzw. próbki ślepej, czyli wody redestylowanej. Najintensywniejszą zmianę zarejestrowano przy pierwszym ługowaniu, drugi i trzeci etap wykazał w zasadzie minimalne różnice między pomiarami. W ten sposób z jednej strony odpłukano i oddzielono od materiału kostnego ewentualne zanieczyszczenia, związane bądź z miejscem pochówku, bądź wynikające z warunków przechowywania próbek muzealnych. Oddzielając z próbek zawiesin, lekką frakcję unoszącą się na powierzchni wody, materiał kostny, bez wyciedymowanych ziaren piasku i innych fragmentów mineralnych, przeniesiono na bibułę filtracyjną, a następnie na szalki szklane. Wykonano dokumentację fotograficzną i w suszarce, w temperaturze 105°C. Próbkę poddano suszeniu do stałej masy.

Ekstrakcję chemiczną wybranych pierwiastków przeprowadzono w termostatowanym mineralizatorze (Mineralizator DigiPREP HT), w temperaturze 130°C, w ciągu 2h, z użyciem stężonego kwasu azotowego (8 obj.) z dodatkiem perhydrołu (2 obj.), przy naważkach rzędu 1–2 g. Zwiększono odpowiednio udział kwasu i wody utlenionej, proporcjonalnie do masy naważki, zgodnie z procedurą, zalecającą użycie na każde 0,5 g próbki 10 ml mieszaniny ww. odczynników. Po zakończeniu rozpuszczania, próbki kontrolowano czy nastąpiło ich całkowite rozpuszczenie, po czym przenoszono roztwory do probówek typu Falcon, rozcieńczając je wodą redestylowaną do objętości 30 ml. Analogicznie sporządzono próbkę odczynnikową, „ślepa”, jak i próbkę materiału referencyjnego. Metale oznaczono za pomocą spektrometru absorpcji atomowej, systemem atomizacji płomieniowej (AAS seria iCE3000 firmy Thermo SCIENTIFIC). Procedury analityczne weryfikowano zarówno poprzez analizę próbek „ślepych”, jak i oznaczenie stężenia pierwiastków w standardowym materiale referencyjnym (NCS DC 73308).

Poniżej w tabeli 1 zestawiono uzyskane zawartości (mg/kg) pierwiastków w próbkach kości z badanych grobów. Ponieważ w próbkach kości nie był możliwy pomiar ani zawartości substancji organicznych, ani zawartości popiołu, koncentracje pierwiastków dotyczą przepalonych w różnym stopniu kości. Można jedynie przyjąć za badaczami, że zawartość popiołu w stosunku do kości ludzkich to ok. 60% (FENG 2009).

Tabela 1. Zestawienie wartości odczynu i przewodnictwa oraz zawartości Pb, Cu, Ni, Fe w materiale kostnym z grobu nr 89.

symbol próbki	pH	PEW	naważka	Pb	Cu	Ni	Fe
	[-]	[mS/cm]	[g]	[mg/kg]			
87/el	5,11	65,0	2,2360	<0,3	3,0	<0,6	2716,9
87/fr	5,75	37,1	2,1118	205,0	846,0	7,5	939,8
87/dr	4,75	82,7	1,0481	<0,3	3,2	<0,6	1670,1
89	4,99	87,9	1,9995	<0,3	2,3	<0,6	1156,0
89/k.stępu	5,09	81,6	2,1217	<0,3	1,9	<0,6	1271,9
92	5,15	36,8	2,0645	<0,3	1,8	<0,6	0,6

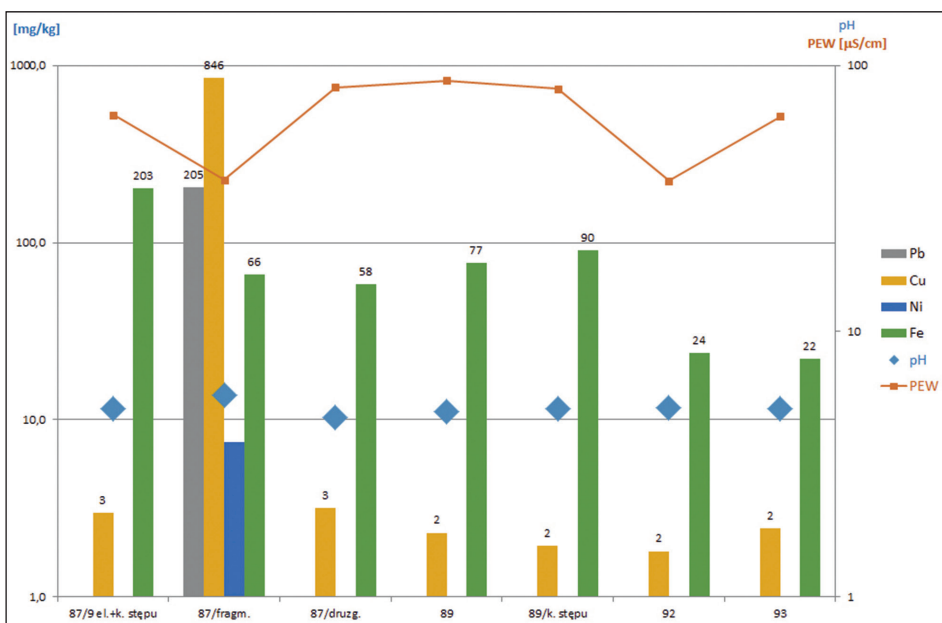
symbol próbki	pH	PEW	naważka	Pb	Cu	Ni	Fe
	[-]	[mS/cm]	[g]	[mg/kg]			
92	5,11	64,2	2,0348	<0,3	2,4	<0,6	326,4
max	5,14	65,0		29,3	122,9	1,1	1203,6
min	5,75	87,9		205,0	846,0	7,5	1670,1
średnia	4,75	36,80		<0,3	1,8	<0,6	326,4
mat. ref.				74,0	83,5	36,5	23827
zawartość certyfikowana				82,4 ± 16,2	91,2 ± 8,0	35,4 ± 5,0	23600 ± 1500

Dla porównania w tabeli 2 zestawiono zakresy koncentracji charakterystyczne dla gleb, kości ludzkich, a także produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Można w ten

sposób przeanalizować główne czynniki, które stanowią źródło metali, potencjalnie kumulujących się w kościach ludzkich.

Tabela 2. Zakres zawartości Pb, Ni, Cu, Fe w glebach, tkankach kostnych oraz produktach pochodzenia roślinnego i zwierzęcego (KABATA-PENDIAS 2010; KABATA-PENDIAS, SZTEKE 2015).

Pierwiastki	Gleby	Tkanki kostne	Produkty pochodzenia roślinnego	Produkty pochodzenia zwierzęcego
	[mg/kg]			
Pb	2–90	33–71	0,02–0,34	0,01–0,06
Ni	25	0,006–0,137	0,09–3,02	0,02–0,113
Cu	14	1–25	0,58–9,1	0,56–52
Fe	35000	X0–X00	3,5–34	0,9–70



Ryc. 4. Wykres zależności zawartości metali w kościach od postdepozycyjnych wskaźników zakwaszenia i zasolenia

Przy analizie uzyskanych wyników należy wziąć pod uwagę, że oznaczone poziomy zawartości pierwiastków w próbkach kości mogą wynikać z kontaktu ze środowiskiem pochówków, zarówno z podłożem, jak i z elementami wyposażenia grobowego.

Sz szczególnie czytelne jest to w przypadku materiału kostnego z grobu nr 87 i na tej podstawie można stwierdzić, że obecność nawet niewielkich ilości brązu w zasadniczy sposób zmienia obraz chemiczny pochówku popielnicowego.

Natomiast jeśli chodzi o stanowiący główny przedmiot analizy grób nr 89 na tym etapie badań nie udało się potwierdzić bezpośredniego udziału pochowanego w nim mężczyzny w procesach topienia i odlewania brązu.

## Brąz

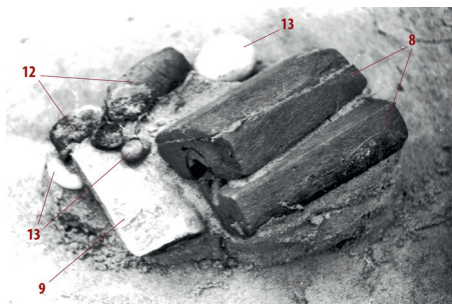
Mimo, iż wśród darów złożonych w grobie nr 89 nie znalazł się żaden element metalowy, to obecność dwóch form odlewniczych i innych przedmiotów związanych bezpośrednio z obróbką brązu daje asumpt do przeprowadzenia szeregu analiz archeometalurgicznych.

W badaniach wykorzystano metodykę stosowaną w analizie form odlewniczych kamiennych (GARBAČZ-KLEMPKA 2018), w tym obserwację makro- i mikroskopowe oraz badania składu chemicznego metodą spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej.

Badania mikroskopowe wnętrza form i pozostałości śladów ich użytkowania przeprowadzono za pomocą mikroskopu stereoskopowego NIKON SMZ 745T z kamerą cyfrową i systemem do analizy obrazu NIS-Elements. Analizę składu chemicznego pod względem pozostałości pierwiastków metalicznych obecnych w formie wykonano metodą spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej z dyspersją energii (ED-XRF), z wykorzystaniem spektrometru SPECTRO MIDEX. Analizy prowadzono pod kątem określenia udziałów przede wszystkim takich pierwiastków, jak Fe, Co, Ni, Cu, As, Ag, Au, Sn, Sb, Pb i Bi. Celem określenia składu chemicznego na powierzchni próbek w badaniach wykorzy-

stano również wysokorozdzielczy środowiskowy skaningowy mikroskop elektronowy FEI 200 Quanta FEG i spektrometr EDS.

Ze względu na zabytkowy charakter badanych obiektów dla identyfikacji surowca, z którego wykonano formy zastosowano porównawczą obserwację makro- i mikroskopową, z wykorzystaniem wskaźników fizykochemicznych, ujawniających się przy kontakcie artefaktów z wodą destylowaną. Pozwala to na zawężenie w identyfikacji rodzaju materiału kamiennego. Wskaźniki fizykochemiczne są także pomocne w ocenie skali przemian technologicznych i środowiskowych, jakim poddane być mogły badane przedmioty. W zależności od rozmiarów badanych obiektów obserwacje prowadzono z wykorzystaniem mikroskopów stereoskopowych (Motic SMZ-168-BL, bino, 7,5x – 50x, NIKON SMZ 745T z kamerą DsFi1 i oprogramowaniem NIS-Elements BR) i mikroskopu polaryzacyjnego z oświetlaczem halogenowym do obserwacji w świetle przechodzącym i w świetle odbitym (MEIJI TECHNO JAPAN MX).



Ryc. 5. Karzec, gm. Krobica, stan. 2, grób nr 89 w trakcie eksploracji (por. ryc. 3B) w 1959 roku. Formy odlewnicze (8–9), kamienie szlifierskie (13) oraz rdzeń gliniany (12) *in situ* (fot. W. Śmigieński, Archiwum Naukowe MAP, teczka *Karzec*)

Dwuczęściową formę skrzyniową (muszlową) do odlewania brązowych siekierok tulejowatych z uszkiem typu Czarków w wariacie B (KUŚNIERZ 1998) należy zaliczyć do form trwałych (półtrwałych), służących do odlewania średnioseryjnego. Obie części formy zostały niezwykle starannie wykonane i spasowane ze sobą. Wymiary powierzchni z wnętrzą wynoszą 148 x 93–94 mm przy grubości maksymal-

nej płyty 4,6 mm dla części A i odpowiednio 148 x 93–94 mm przy grubości maksymalnej płyty 4,5–4,6 mm dla części B.

We wnękach na obu częściach widoczne są mikropęknięcia na podłużnych żeberkach i w 2/3 długości siekiery (przypadające na partię, w której powinno wypadać zakończenie rdzenia) oraz w obszarze ostrza. Wokół obu wnęk formy czytelna jest ciemna obwódka, której istnienie sugeruje kontakt z ciekłym metalem, potwierdzony w badaniach spektralnych. W formie nie wykonano otworów na kołki centrujące obie części podczas zalewania, widoczne są natomiast znaczniki (pasery), które umożliwiły jej prawidłowe złożenie – dwa usytuowane symetrycznie po bokach układu wlewowego i jeden przeciwnie, na środku spodniej części.

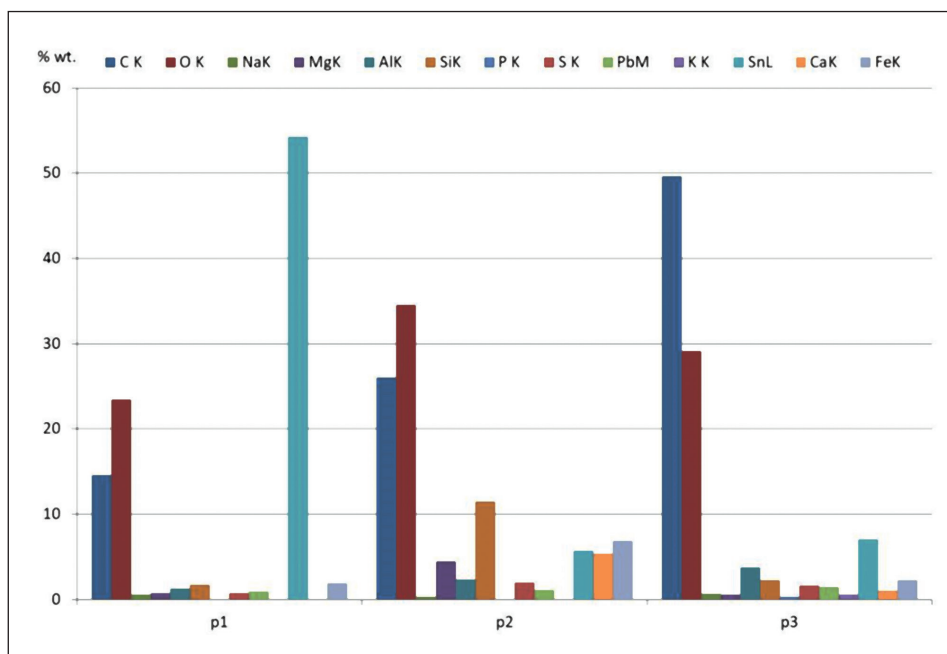
Podobne rozwiązanie znane jest np. z formy do sierpów z Bojadel i z formy do siekierok tulejowanych z Radzikowa (SEGER 1909). Obrazy mikroskopowe wnęk formy wraz z bezpośrednią analizą składu chemicznego,

określonego metodą ED-XRF, potwierdzają wykorzystywanie jej w procesach technologicznych związanych z odlewaniem brązu.

Dwuczęściowa forma kryta (zamknięta) służąca do odlewania trzech, różnej wielkości sierpów z guzkiem składa się z płyty z wnękami i drugiej, płaskiej stanowiącej jej zamknięcie.

Pierwsza z wymienionych o wymiarach 100 x 62–63 mm i maksymalnej grubości płyty 16 mm jest starannie wykonana, choć widoczne jest, że środkowa wnęka przeznaczona do odlewania sierpów miniaturowych jest stosunkowo najmniej dopracowana. Druga, płaska płyta o wymiarach 109 x 63 x 16 cm posiada wyraźne ciemne ślady powtarzające kształt sierpów.

Po złożeniu forma mogła być zalewana z dwóch, przeciwnych stron, z jednej strony dwa kanały wlewowe dla dwóch mniejszych sierpów, z drugiej jeden kanał wlewowy dla wnęki największego sierpa. Widoczne na obu częściach zniszczenia powierzchni wynikają zapewne z jej użytkowania. Największe uszkodzenia widoczne są w obszarze układów



Ryc. 6. Graficzne przedstawienie udziałów masowych pierwiastków w formie do odlewania sierpów z Karca. Zaznaczono udział cyny i ołowiu. Oznaczenia: p1, p2, p3 – punkty pomiarów metodą SEM-EDS w obrębie negatywu odlewów sierpów na płycie nakrywającej formy do sierpów

wlewowych. Ciemne obszary wnek oraz na płaskiej płycie poświadczają, że formy były zalewane.

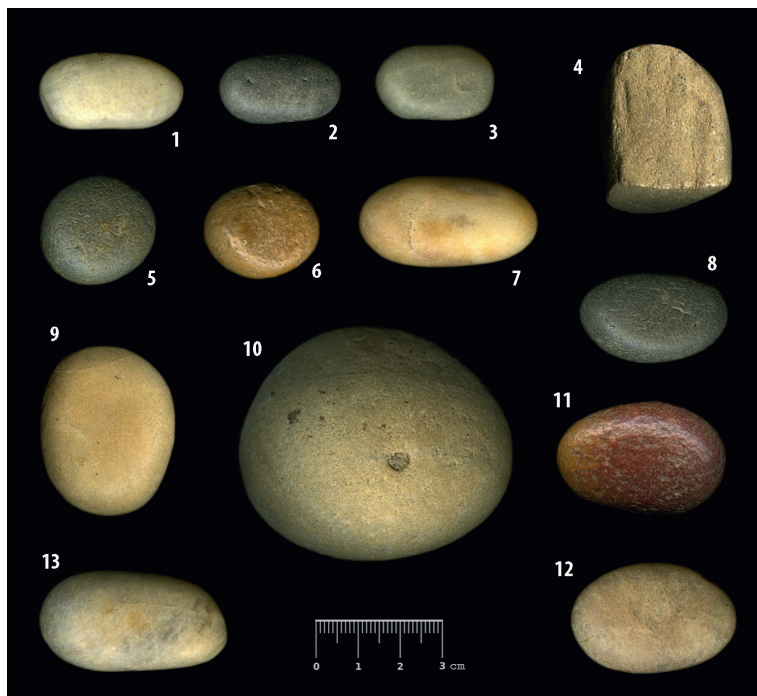
Obrazy mikroskopowe wnek formy wraz z bezpośrednią analizą składu chemicznego ED-XRF, potwierdzają wielokrotne wykorzystywanie jej w procesach technologicznych związanych z odlewaniem brązu. Udział pierwiastków metalicznych w formach potwierdzają również wyniki uzyskane metodą SEM-EDS w obrębie negatywu odlewów (ryc. 6).

Dwie kamienne płyty o kształcie wydłużonego prostokąta i wymiarach 31 x 7,8–9,6 x 3,7 cm oraz 30 x 7,8–9,2 x 2,7 cm posiadają już wstępnie przygotowane powierzchnie wewnętrzne. Na obu płytach, na jednym z krótszych boków wykonano też umieszczony centralnie paser umożliwiający ich równe złożenie. Formy do sierpów i siekierki noszą wyraźne ślady oddziaływania procesów fizykochemicznych, podczas gdy na kamiennych płytach, stanowiących najprawdopodobniej przygotowany do wykonywania form surowca

wiec, zaobserwowano jedynie ślady związane z ich obróbką mechaniczną – szczególnie widoczną na bokach płyt.

Celem identyfikacji petrograficznej surowca użytego do form, z zabytków, w sposób małoskalinowy, pobrano również niewielkie ilości materiału. Zastosowana metoda petrograficzna, w oparciu o uzyskane wyniki badań składu mineralnego i fazowego na podstawie rentgenowskiej dyfrakcji proszkowej (XRPD), a także z wykorzystaniem mikroskopii optycznej, skaningowego mikroskopu elektronowego ze spektrometrem EDS/EDAX potwierdziła, że zarówno w przypadku form, jak i płyt na formy użyto tego samego surowca, którym była typowa, zasadowa skała magmowa, przekształcona metamorficznie w amfibolit, zasobna w minerały z grupy amfiboli, do których należą pargasyt i aktynotyt.

W bezpośrednim sąsiedztwie form odlewniczych zdeponowano trzynaście drobnych przedmiotów kamiennych. Dwanaście niewielkich otoczków interpretowanych jako

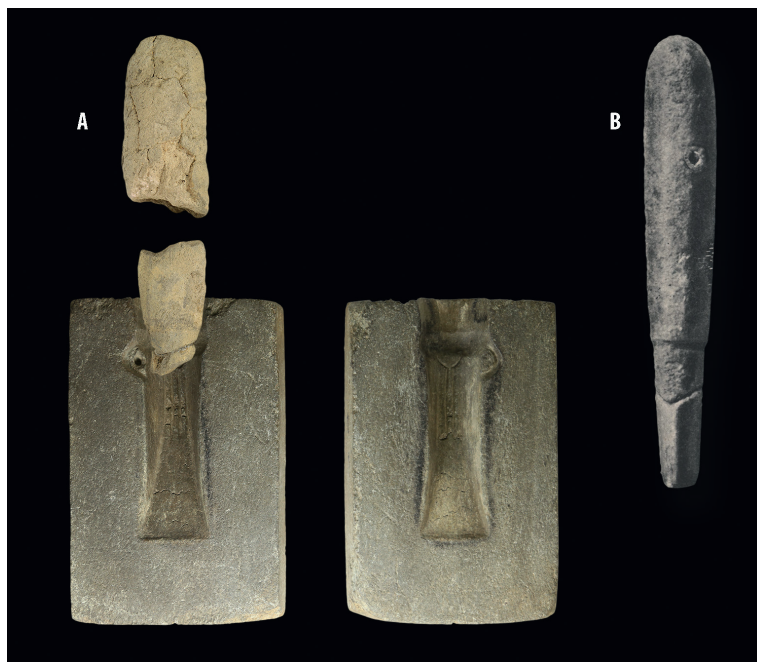


Ryc. 7. Karzec, gm. Krobia, stan. 2, kamienie szlifierskie (1–3, 5–13) i osetka kamienna (4) z grobu nr 89 (por. ryc. 3B:13).

kamienie szlifierskie oraz kamienną osekę. Analizie spektralnej pod względem zawartości na powierzchni pierwiastków metalicznych poddano również dwa, spośród dwunastu, kamieni szlifierskich. Uzyskane wyniki dla obu zabytków wskazały podwyższoną zawartość miedzi. Wynik ten potwierdzony został również w analizie ilościowej, gdzie zawartość pierwiastków metalicznych na powierzchni pierwszego z kamieni osiągnęła maksymalne wartości: 3,7% Cu, 2,7% Sn, srebra 2,2% Ag. Najwyższe stężenie miedzi i srebra zarejestrowano na brzegu drugiego kamienia. Wykazano tam udział: 4,5% Cu oraz Ag 4,2%. Najwyższy udział cyny i srebra odnotowano również na powierzchni drugiego z badanych kamieni i wynosił on Sn 1,9% oraz 4,2% Ag przy nieco mniejszym udziale miedzi 3,8% Cu. Uzyskane wyniki potwierdzają udział tych narzędzi w obróbce metalu i ich związek z funkcjonalny z pozostałymi przedmiotami związanymi z aktywnością metalurgiczną zdeponowanymi w grobie nr 89 w Karcu.

Ostatnim analizowanym obiektem należącym do warsztatu metalurga pochodzącym z grobu nr 89 są dwa fragmenty glinianego rdzenia odlewniczego do formy do odlewania brązowych siekierok tutejowatych. Niestety przedmiot ten nie zachował się w całości dysponujemy więc do analiz zakończeniem rączki o wymiarach 8 cm i średnicy 3,9–4,1 cm oraz mniejszym fragmentem górnej partii właściwego rdzenia o wymiarach: 6,5 cm długości i średnicy 1,9–2,1 cm (ryc. 8A). Do wyrobu rdzenia użyto tłustej i dobrze wyszlamowanej gliny schudzonej najprawdopodobniej niewielką ilością drobnej domieszki organicznej. Przelom jest jednolity. Na fragmencie rączki widoczny jest zachowany na odcinku powierzchni, poziomy odcisk owijki z traw lub włókien.

Analiza spektralna pod względem zawartości na powierzchni obiektu pierwiastków metalicznych wykazała: Cu 0,9%; Sn 0,1%; Pb 0,6% i Cu < 0,01%; Sn < 0,05%; Pb 0,8% dla rękocyści oraz Cu 1,2%; Sn 0,1%; Pb 0,1%



Ryc. 8. Karzec, gm. Krobia, stan. 2, rdzeń gliniany do formy do odlewania siekierok tutejowatych (A) oraz analogiczny rdzeń zachowany w całości z grobu metalurga w Piekarach (za Seger 1909).

i Cu 0,8%; Sn 0,2%; Pb 0,4% dla drugiego fragmentu. Obie części miały więc kontakt z metalem.

## Grób metalurga

Powszechnie uznaje się, że ludność kultury łużyckiej niemal wyłącznie stosowała ciałopalny obrządek pogrzebowy. Tymczasem gdy rozpatrzy się szczegółowo materiały tej kultury można zauważyć, że obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej był niezwykle zróżnicowany. Obok dominującego obrządku ciałopalnego stosowano również szkieletowy, a niektóre formy grobów ciałopalnych wykazują powiązania z grobami szkieletowymi (GEDL 1964, s. 5–6). Tak, jest również w przypadku grobu nr 89 w Karcu.

Zarys jamy grobowej wyznaczała tu przykrywająca pochówek konstrukcja kamienna, w kształcie wydłużonej elipsy zorientowanej w przybliżeniu po osi północ-południe (ŚMIGIELSKI 1962). Jej wymiary wynosiły 190 x 120 cm. Widoczne jest jednak pewne przesunięcie kamieni tworzących obstawę grobu od zachodniej strony, co może wskazywać, że pierwotnie jego bryła była bardziej zwarta.

Strop konstrukcji grobowej został zarejestrowany już na głębokości 26 cm od obecnego poziomu terenu, tuż pod warstwą darni. W trakcie eksploracji wyróżniono trzy warstwy tworzących ją bruków (ŚMIGIELSKI 1962). Podczas obecnej reinterpretacji dokumentacji archiwalnej podział ten został tylko nieznacznie skorygowany (ryc. 3A i B).

Jako pierwszą warstwę wydzielono poziom pochówku i depozycji darów grobowych (85–59 cm od obecnego poziomu terenu). Na północnym skraju jamy grobowej na kilku kamieniach ustawiono przykrytą misą urnę ze szczątkami zmarłego. Dodatkowo nad misą położono zabezpieczający ją kamień, a całość została obsypana resztkami stosu.

W środkowej partii jamy grobowej umieszczono konstrukcję z kilku kamieni. Natomiast po jej wschodniej stronie zarejestrowano płytki obiekt o nieregularnym narysie stropu i bardzo ciemnym, jednolitym wypełnieniu. Jej

miąższość wynosiła 11 cm przy wymiarach 60 x 70 cm. W jego obrębie nie zarejestrowano, żadnego materiału zabytkowego (ŚMIGIELSKI 1962), co może wskazywać na to, że mamy w tym przypadku do czynienia nie tyle z płytką jamą, co z pozostałościami materiału organicznego, należącego pierwotnie do wyposażenia zmarłego.

W południowozachodniej części grobu umieszczono dary grobowe. W dwóch bezpośrednio z sobą sąsiadujących skupieniach zdeponowano naczynia oraz narzędzia związane z obróbką metalu.

Pierwsze obejmuje ustawiony pionowo duży talerz (podkładkę) zdobiony jednostronnie dołkami paznokciowymi oraz również umieszczone pionowo na krótszym boku dwie kamienne płyty przygotowane do wyrobu formy odlewniczej.

W drugim, położonym blisko pierwszego, złożono trzy naczynia – beczułkowaty kubek, niski czerpak i drugi wyższy; dwie podwójne, kamienne formy odlewnicze, gliniany rdzeń do odlewania siekierokształtnych, kamienną osełkę i dwanaście niewielkich otoczków interpretowanych jako gładziki.

Warto zwrócić uwagę, na fakt iż wszystkie przedmioty związane z działalnością metalurgiczną zostały zdeponowane razem, w jednej strefie jamy grobowej

Drugi wyróżniony poziom (54–43 cm od obecnego poziomu terenu) obejmuje dalszą część konstrukcji wzniesionej z kamieni w środkowej partii grobu oraz początek obramowania w jego północnej części. Ponadto zarejestrowano skupisko skorup, kości i drobnych węgli drzewnych przy popielnicy.

Trzeci poziom (40–26 cm od obecnego poziomu terenu), który pokazano na rycinie nr 3A łącznie z drugim, to poziom zwieńczający kamienną konstrukcję przykrywającą pochówek.

Dotychczas w literaturze traktującej o grobach metalurgów ugruntował się pogląd, że nie wyróżniają się one w żaden sposób na tle innych pochówków w obrębie danego cmentarzyska i jedynie wyposażenie w narzędzia związane z wytwórczością metalurgiczną stanowi wyznacznik ich odmienności (np. MALINOWSKI 1982; NESSEL 2012). W przypadku

grobu nr 89 z Karca jego odmienność jest dość czytelna. Zarówno rozmiar i kształt jamy grobowej, jak i rozmieszczenie w jej obrębie poszczególnych elementów inwentarza wyraźnie nawiązują do pochówku szkieletowego. Urna z przepalonymi szczątkami kości została tu umieszczona w miejscu, jakie zajmowałyby w pochówku szkieletowym głowa zmarłego. Narzędzia metalurgiczne i naczynia znalazłyby się w tym układzie po prawej stronie jego nóg. Również wielkość jamy grobowej odpowiada odtworzonej długość ciała zmarłego mężczyzny – 171–175 cm. Układ ten nie posiada analogii wśród innych, odkrytych w Karcu pochówków.

Groby ciałopalne jamowe, naśladujące pochówki szkieletowe w kulturze łużyckiej znane są np. z cmentarzyska w Gogolinie-Strzebiowie, na którym, na co warto zwrócić uwagę, również zarejestrowano pochówek metalurga zawierający formy odlewnicze – grób nr 24 (TOMCZAK, SZCZEPANEK, JAROSZ 2021).

Niestety dane, jakimi dysponujemy nie umożliwiają określenia szczegółowego położe-

nia grobu nr 89 w obrębie cmentarzyska, a co za tym idzie jego relacji z innymi pochówkami na tej nekropoli. Sytuacja ta wynika z przyjętego przez W. Śmigielskiego programu badań, który opierał się na długich i stosunkowo wąskich wykopach prowadzonych w porastającym stanowisko lesie. Można jedynie stwierdzić, że grób ten znajdował się w ogólnie rozumianej centralnej części cmentarzyska.

Prezentowany artykuł powstał w oparciu o pierwszą część wyników analiz, już jednak z tego wstępnego opracowania wyłania się nieco inny obraz grobu metalurga z Karca niż ten utrwalony dotychczas w literaturze.

## Podziękowania

Artykuł powstał w ramach grantu nr 2017/26/E/HS3/00656, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (Polska).

## Literatura

BERTEMES F.

- 2010 Die Metallurgengräber der zweiten Hälfte des 3. und der ersten Hälfte des 2. Jt. v. Chr. im Kontext der spätkupferzeitlichen und frühbronzezeitlichen Zivilisationen Mitteleuropas. [w:] H. Meller, F. Bertemes (eds), *Der Griff nach den Sternen. Wie Europas Eliten zu Macht und Reichtum kamen. Internationales Symposium in Halle (Saale) 16.-21. Februar 2005*: 131–161. Halle (Saale): Landesamt für Denkmalpflege und Archäologie Sachsen-Anhalt.

BÖNISCH E.

- 2000 Bestattung in aller Form – Das Grab eines Bronze gießers aus der Niederlausitz, Arbeitsberichte zur Bodendenkmalpflege in Brandenburg. Ausgrabungen im Niederlausitzer Braunkohlenrevier 1999, Pritzen, s. 67–84.

DURCZEWSKI D., ŚMIGIELSKI W.

- 1966 Materiały do osadnictwa ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce, Część II, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, vol. 17, Poznań, s. 65–195.

ELIADE M.

- 1966 Traktat o historii religii, Warszawa.  
1988 Historia wierzeń i idei religijnych, t. 1, Warszawa.  
1993 Kowale i alchemicy, Warszawa.



- FENG X.  
2009 Chemical and Biochemical Basis of Cell-Bone Matrix Interaction in Health and Disease. *Curr Chem Biol.* 2009 May 1;3(2):189–196. doi: 10.2174/187231309788166398. PMID: 20161446; PMCID: PMC2790195
- GARBACZ-KLEMPKA A.  
2018 Synteza badań archeometalurgicznych artefaktów z epoki brązu. Eksperymentalna rekonstrukcja stopów miedzi i technologii, Kraków.
- GEDL M.  
1982 Zarys dziejów metalurgii miedzi i brązu na ziemiach polskich do początków epoki żelaza, *Pamiętnik Muzeum Miedzi*, t. 1, Legnica, s. 33–65.
- JOCKENHÖVEL A.  
2018 Alteuropäische Gräber der Kupferzeit, Bronzezeit und Älteren Eisenzeit mit Beigaben aus dem Gießereiwesen (Gießformen, Düsen, Tiegel), [w:] M. Overbeck, *Die Gießformen in West- und Süddeutschland (Saarland, Rheinland-Pfalz, Hessen, Baden-Württemberg, Bayern)* (Prähistorische Bronzefunde XIX/3), Stuttgart, s. 213–337.
- KABATA-PENDIAS A.  
2010 Trace Elements in Soils and Plants (4th ed.). CRC Press. <https://doi.org/10.1201/b10158>
- KABATA-PENDIAS A., SZTEKE B.  
2015 Trace Elements in Abiotic and Biotic Environments (1st ed.). CRC Press. <https://doi.org/10.1201/b18198>
- KOSTRZEWSKI J.  
1935 Cmentarzysko kultury łużyckiej w Karcu, w pow. gostyńskim, *Z Otchłani Wieków*, R. 10, z. 3, s. 50.
- KOZIKOWSKA J.  
brw maszynopis analizy antropologicznej w zbiorach Archiwum Naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu,teczka Karzec.
- KRZYSZOWSKI A. (RED.)  
2019 Nekropola z późnej epoki brązu Wartosław–Biezdrowo–Zakrzewo, *Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses*, vol. 24, Poznań.
- KUŚNIERZ J.  
1998 Die Beile in Polen III (Tüllenbeile), *Prähistorische Bronzefunde IX*, 21, Stuttgart.
- MALINOWSKI T.  
1961 Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce, Tom I i II, Warszawa.  
1982 Groby odlewców w kulturze łużyckiej na ziemiach polskich, *Pamiętnik Muzeum Miedzi*, t. 1, Legnica, s. 249–270.
- NESSEL B.  
2012 Metallurgen im Grab – Überlegungen zur sozialen Einstufung handwerklicher Spezialisten, [in:] Kienlin T. L., Zimmermann A. (ed.), *Beyond Elites. Alternatives to Hierarchical Systems in Modelling Social Formations. International Conference at the Ruhr-Universität Bochum, Germany, October 22–24, 2009*, Universitätsforschungen zur Prähistorischen Archäologie 215, s. 423–432.  
2013 The ‘Absence’ of Smiths and Founders – Why Tools are Rare in Bronze Age Burial, [w:] Rezi B., Németh R. E., Berecki S. (ed.), *Bronze Age Craft s and Craftsmen in the*

*Carpathian Basin. Proceeding of the International Colloquium from Târgu Mureş, 5–7 October 2012, Târgu Mureş.*

NOWAK L.

1935 Pudliszki w otchłani wieków. Nowe sensacyjne odkrycia i wykopaliska, *Z Otchłani Wieków*, R. 10, z. 6, s. 91–97.

PIONTEK J.

1999 Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

SCHMALFUSS G.

2015/2016 Die Befunde Der Mittel- Und Spätbronzezeit In Den Gemarkungen Battaune, Mockrehna Und Doberschütz, Lkr. Nordsachsen, Unter Besonderer Berücksichtigung Des Jüngstbronzezeitlichen Gräberfeldes Battaune. *Arbeits- Und Forschungsberichte Zur Sächsischen Bodendenkmalpflege* Band 57/58, s. 59–164.

SEGER H.

1909 Beiträge zur Vorgeschichte Schlesiens, 3. Gussformen, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Zeitschrift des Schlesischen Altertumsvereins, Neue Folge V Band*, s. 16–27.

STRZAŁKO J., PIONTEK J., MALINOWSKI A.

1972 Problem rekonstrukcji wzrostu na podstawie kości zachowanych we fragmentach lub spalonych, *Przegląd Antropologiczny*, t. 38, z.2, s. 277–287.

1973 Teoretyczno-metodyczne podstawy badań kości z grobów ciałopalnych, *Materiały i Prace Antropologiczne*, t. 85, s. 179–201.

ŚMIGIELSKI W.

1962 Grób odlewcy z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Karcu, pow. Gostyń, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 28 (3), s. 285–289.

1965 Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Karcu, pow. Gostyń. Część I. Materiały z badań w latach 1935 i 1957, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, vol. 16, Poznań, s. 10–78.

ŚMIGIELSKI W., DURCZEWSKI D.

1961 Fin de l'age du bronze et periode de Hallstatt, *Inventaria Archaeologia Pologne*, VII, pl. Łódź.

TOMCZAK E., SZCZEPANEK A., JAROSZ P.

2021 Gogolin-Strzebnów, stanowisko 12. Cmentarzysko kultury łużyckiej na Wyżynie Śląskiej, *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne*, t. 11, Pękowo.

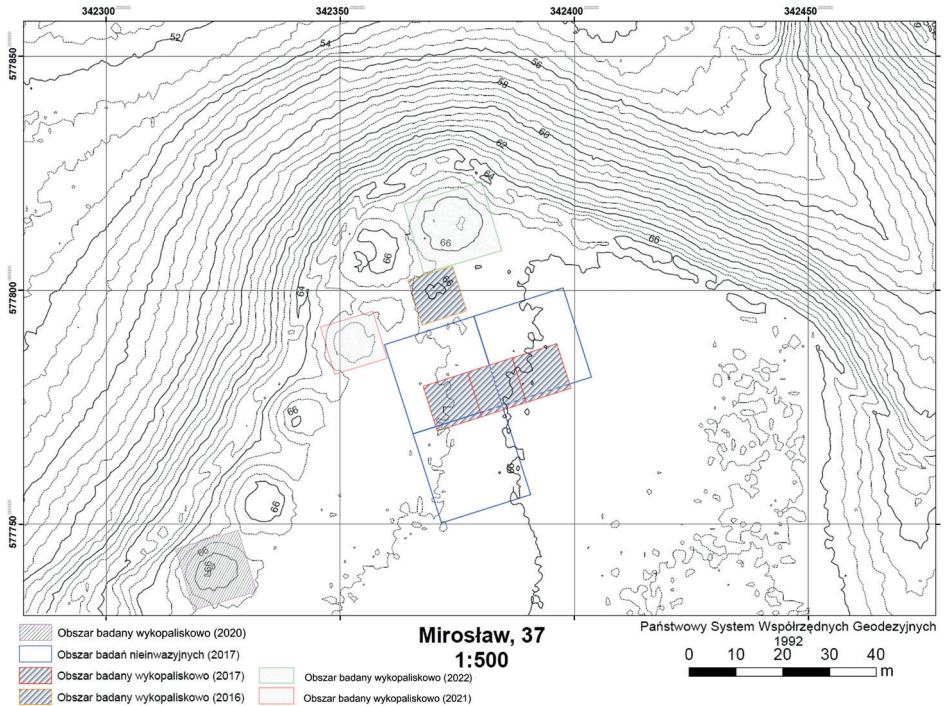
## Spojrzenie w ukryte – cmentarzysko kurhanowe kultury wielbarskiej w Mirosławiu w świetle analiz interdyscyplinarnych

**B**adania wykopaliskowe stanowią podstawową metodę dla pozyskiwania źródeł archeologicznych. Jednak aktualnie podjęcie takowej czynności nie może sprowadzać się wyłącznie do wydobycia z archiwum ziemi zdeponowanych w obrębie stanowiska artefaktów i zadokumentowania kontekstu ich występowania. Wykonanie nawet najprecyzyjniejszej metody opisowo-typologicznej stanowi bowiem zaledwie mały krok w odczytaniu informacji ukrytych w nawarstwieniu stuleci historii badanego stanowiska. Tak materiały pozyskane w trakcie badań, jak również sama przestrzeń mają aktualnie szansę przemówić dodatkowo, dzięki licznym nowoczesnym metodom analitycznym, przybliżając obraz zdeponowanej przeszłości. Oczywiście dzieje zastosowania analiz specjalistycznych, którym poddawany jest materiał wykopaliskowy sięgają już XIX stulecia, niemniej to ostatnie dziesięciolecie dały asumpt dla systematycznego rozwoju nowoczesnej metodyki analitycznej – w znacznej swej masie zaczerpniętych z nauk przyrodniczych (KURZAWSKA, SOBKOWIAK-TABAKA 2021, s. 8, 9).

Archeologia funeralna przeżywa obecnie ogromny rozwój i skok jakościowy, korzystając z nowoczesnej metodyki analitycznej. Badania cmentarzysk dzięki choćby współpracy z antropologami określającymi wiek i płeć zmarłych pochowanych w obrębie badanej nekropolii,

były z natury swojej od zawsze szeroko otwarte na współdziałanie z przyrodnikami, co niejako wymuszało ich interdyscyplinarność. Nic zatem dziwnego, iż aktualnie także to właśnie one w sposób szczególnie profitują w zastosowanie niezwykle szerokiego spektrum działań analitycznych. Szczególny nacisk położony jest tutaj na szczątki ludzkie, ale także – co jest równie ważne na ich kontekst depozycyjny. Oczywiście zastosowana analityka uzależniona jest od stanu zachowania pochówków co w pełni determinuje zakres podejmowanej metodyki badawczej.

Od roku 2016 prowadzone są prace wykopaliskowe na nekropolii kurhanowej kultury wielbarskiej, położonej na stan. 37 w Mirosławiu, gm. Ujście, pow. pilski, woj. wielkopolskie. Do tego czasu stanowisko było bowiem nieznanie i nie figurowało w wykazach służb konserwatorskich. Samo odkrycie stanowiska, było wynikiem obserwacji map wykonanych w technologii laserowego skanowania powierzchni terenu (LIDAR), których interpretacja wykonana w roku 2015 przez dr. Jarosława Rolę z Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile dała asumpt do weryfikacji terenowej stanowiska, a w konsekwencji podjęcia na nim prac wykopaliskowych. Od początku badań, poza czynnościami wynikającymi ze standardów metodycznych archeologicznych prac wykopaliskowych, pro-



Ryc. 1 Mirosław, pow. Piłski, woj. wielkopolskie, stan. 37. Plan warstwicowy cmentarzyska kurhanowego w skali 1:500 z oznaczonymi strefami badań wykonanych w poszczególnych sezonach (oprac. J. Niebieszczański)

wadzono równoległe działania mające na celu uzyskanie zmaksymalizowanej informacji tak o samym stanowisku, jak również pozyskiwanej w jego przestrzeni substancji zabytkowej. W trakcie kolejnych sezonów prac badawczych, rozpoznane zostały cztery z siedmiu nasypów kurhanowych, czytelnych aktualnie w przestrzeni cmentarzyska. Rozpoznano także strefę płaską stanowiska (ryc. 1), co miało na celu uchwycenie kontekstu tutejszych kurhanów i sprawdzenie potencjalnej możliwości występowania ich większej ilości (MICHAŁOWSKI, TESKA 2016; MICHAŁOWSKI 2017; 2021; MICHAŁOWSKI I IN. 2018). Zakładano bowiem, że tego typu obiekty, mogły aktualnie stać się nieczytelne w krajobrazie, z uwagi na potencjalną możliwość zniwelowania ich nasypów w efekcie prac rolnych. Tego typu podejrzenie wynikało z uwagi na wcześniejsze długotrwałe rolnicze użytkowanie obszaru stanowiska, które dopiero od lat 50-tych XX wieku zostało zalesione. Niewątpliwie fakt ten

spowodował, że obecne tutaj kurhany miały szansę przetrwać do momentu ich identyfikacji w formie nienaruszonej.

Dla sprawdzenia strefy płaskiej wykorzystano w pierwszej kolejności metody nieinwazyjnego rozpoznania przestrzeni stanowisk archeologicznych. Działania takie pozwalają bowiem na ustalenie potencjalnie najbardziej adekwatnej przestrzeni badawczej. Badania geomagnetyczne przeprowadzone zostały na nekropolii mirosławskiej w roku 2017 przez dr. Jakuba Niebieszczańskiego z Wydziału Archeologii UAM. Polegały one na mierzeniu gradientu zaburzeń pola magnetycznego Ziemi, związanych z zalegającymi w przypowierzchniowych warstwach gruntu obiektami i nawarstwieniami o podwyższonej podatności magnetycznej. Na przebadanym łącznie obszarze 1200 m<sup>2</sup>, zarejestrowano szereg obiektów zarówno o spodziewanej genezie pradziejowej, jak i współczesnych (NIEBIESZCZAŃSKI 2017). W efekcie takich działań, do

dalszych prac ziemnych wydzielony został obszar 3 arów, w przestrzeni których wystąpiła największa koncentracja obiektów, pozwalających na określenie ich, jako pradziejowych, a mających jednocześnie zróżnicowany charakter i największy potencjał poznawczy. Efekty tego typu działań, udało się w pełni potwierdzić w trakcie kampanii wykopaliskowej, pozytywnie weryfikując większość ze wskazanych, jako obiekty pradziejowe, anomalii geomagnetycznych (MICHAŁOWSKI I IN. 2019).

Prace wykopaliskowe prowadzone na stanowisku 37 w Mirosławiu dostarczyły niezwykle istotny materiał dla poznania obrzędowości pogrzebowej kultury wielbarskiej na południowych rubieżach osadnictwa tegoż ugrupowania w fazie lubowidzkiej. Dokonywane tu odkrycia stały się też podstawą dla zastosowania szerokiej skali analiz specjalistycznych. Oczywiście z uwagi na obecność szczątków zmarłych, w pierwszej kolejności to właśnie one poddawane były analizie. Pierwszeństwo należy tutaj przyznać analizom antropologicznym (WRZESIŃSKA 2016; KOZAK 2020; KRENZ-NIEDBAŁA 2021). Dzięki nim możliwe było przeprowadzenie pierwszego etapu postępowania identyfikacyjnego, czyli ustalenie profilu biologicznego zmarłych na podstawie cech szkieletu (LORKIEWICZ-MUSZYŃSKA I IN. 2021, s. 220). Zaowocowało to przede wszystkim poznaniem płci i wieku pochowanych w obrębie kurhanów I, IV i VII<sup>1</sup>. W kurhanie I mieliśmy do czynienia ze spalonymi szczątkami kobiety w wieku *Adultus*, podobnie jak i w nasypie kurhanu IV. Pod kurhanem IV znajdował się grób kobiety w wieku *Adultus* tym razem w obrządku inhumacyjnym. Szkielet kobiety, ale w wieku *Juvenis* odkryty został w grobie znajdującym się pod kurhanem VII. W analizach dokonano również oceny warunków życia i stanu zdrowia pochowanych tu zmarłych, które oparły się na ocenie zmian paleopatologicznych, możliwych do zaobserwowania na kośćcu. Jednocześnie zachowa-

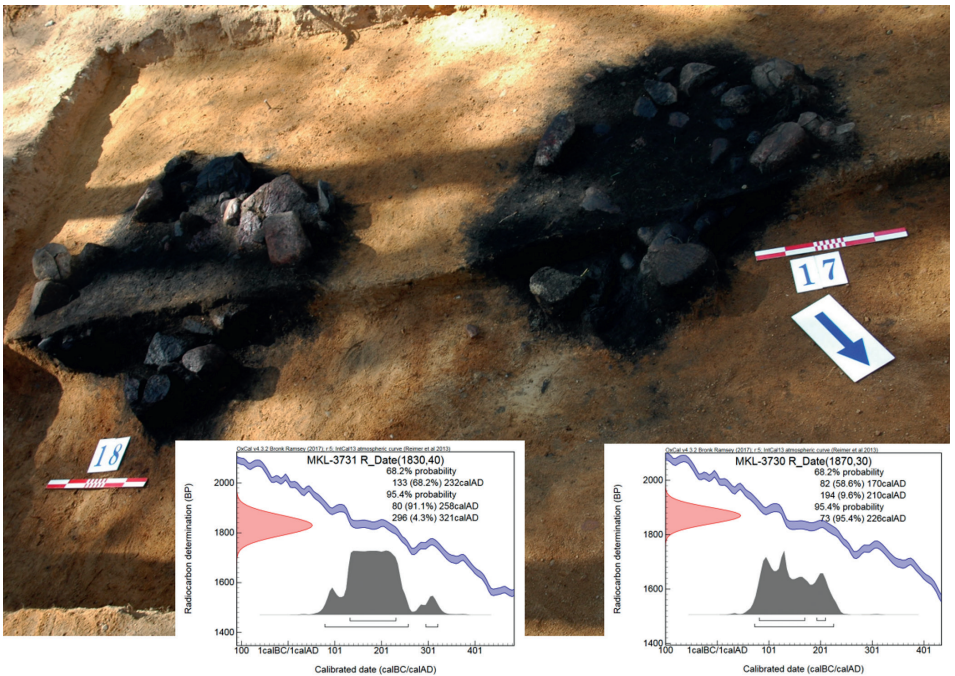
ne szczątki z grobów szkieletowych poddano badaniom archeogenetycznym. Próba pozyskania kopalnego DNA podjęta została przez dr. Macieja Chyleńskiego w laboratorium Instytutu Biologii i Ewolucji Człowieka Wydziału Biologii UAM. Niestety zły stan zachowania szczątków ludzkich odkrywanych w grobach z cmentarzyska w Mirosławiu nie pozwolił na wyizolowanie materiału genetycznego. Udało się jednak dokonać pomiaru strontu dla zmarłej pochowanej w grobie szkieletowym pod kurhanem VII. Sygnatura 0.7107 dobrze wpasowuje się w rozkład normalny dla prób z Pojezierza Drawskiego i Kujaw, stąd w analizie pojawia się konstatacja, że pochowana tutaj to osobnik z populacji lokalnej (POSPIESZNY 2017).

W obrębie stanowiska, a w szczególności nasypów kurhanowych I i IV, wystąpiły liczne fragmenty kości zwierzęcych, które stały się podstawą dla wykonania analiz archeozoologicznych (WASZCZUK 2017; 2021; 2022). Skład gatunkowy i anatomiczny określono w ramach rozpoznanych zespołów na podstawie opisanych w literaturze cech morfologicznych, charakterystycznych dla określonych gatunków (LASOTA-MOSKALEWSKA 1997; 2008; FRANCE 2009; WILCZYŃSKI 2021). Niestety, podobnie jak w przypadku szczątków ludzkich, także kości zwierzęce z powodu złych warunków podepozycyjnych panujących na stanowisku ulegały częściowo zwierzeniu i przepłukaniu. Spowodowało to, że ich struktura stała się krucha i miała tendencję do rozpadu. Część kości zwierzęcych, między innymi te, odkryte w wypełnisku paleniska z części płaskiej omawianego stanowiska, a także z nasypu kurhanu IV poddawane były obróbce termicznej. Efektem oddziaływania wysokich temperatur był fakt, że na stanowisku zachowały się głównie zęby, a właściwie ich szkliwo. Wynika to z faktu, że jest to element anatomiczny najbardziej odporny na czynniki niszczące (ryc. 2). Być może jednak wiązało się to z pewnym wyborem partii zwierzęcych przeznaczonych do aktywności

<sup>1</sup> Szczątki ludzkie z grobu ciałopalnego odkrytego pod kurhanem VI w wyniku prac badawczych prowadzonych w sezonie 2022 są aktualnie przedmiotem analizy antropologicznej prof. dr hab. Marty Krenz-Niedbała, z Wydziału Biologii UAM.



Ryc. 2 Mirosław, pow. Piłski, woj. wielkopolskie, stan. 37. Zęby bydlęce w wypełniku paleniska do wyprażania kamieni, położonego w strefie płaskiej cmentarzyska (ob. 18). Na modelu czaszki oznaczenie miejsca ich obecności w układzie anatomicznym zwierzęcia (za Waszczuk 2017, oprac. A. Michałowski)



Ryc. 3 Mirosław, pow. Piłski, woj. wielkopolskie, stan. 37. Paleniska (ob. 17 i 18) ze strefy płaskiej cmentarzyska, wraz z datowaniem przeprowadzonym w Laboratorium Datowań Bezwzględnych przez prof. dr hab. Marka Krapca (oprac. A. Michałowski)

obrzędowych towarzyszących działaniom sepulkralnym w przestrzeni stanowiska.

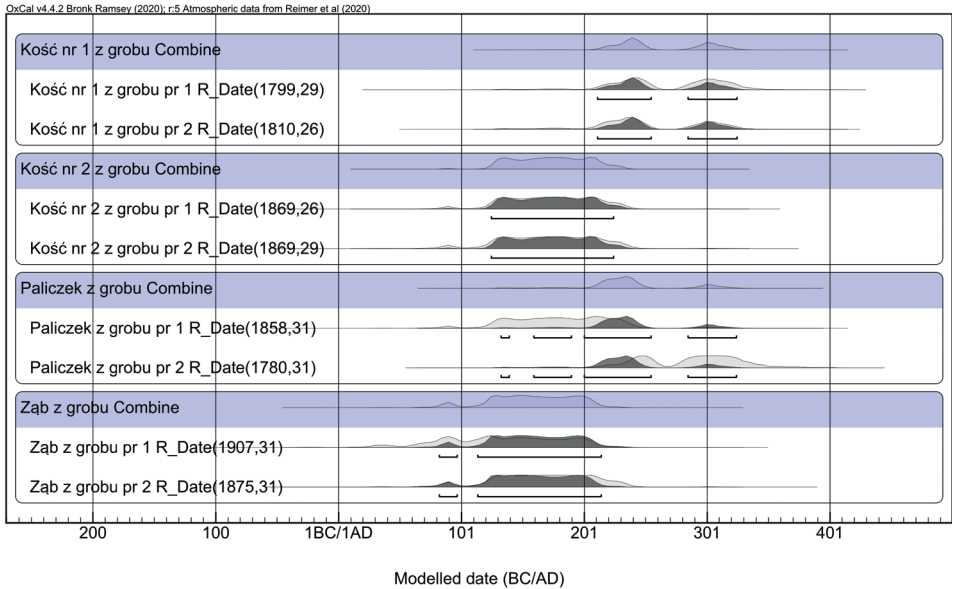
Jednym z najważniejszych działań podejmowanych w kontekście materiału archeologicznego jest konieczność umieszczenia nowych odkryć na osi czasu. W przypadku materiałów z okresu wpływów rzymskich dysponujemy szczegółowymi zestawieniami typologicznymi, które pozwalają wpasować pewnie i precyzyjnie dany zespół w dokładne granice czasowe, określone dla konkretnych faz stylistycznych (GODŁOWSKI, WOŹNIAK 1981, s. 51). W przestrzeni cmentarzyska obecne były jednak obiekty, gdzie nie pojawił się dobry datownik stylistyczny. W tym momencie, dla zweryfikowania ich koegzystencji z badanymi grobami, niezbędnym było wykonanie datowań węgla radioaktywnego  $^{14}\text{C}$ . Analizy przeprowadzone zostały w Laboratorium Datowań Bezwzględnych przez prof. dr hab. MARKA KRAPCA (2017). Potwierdziły one między innymi współistnienie czasowe dwóch odkrytych w płaskiej części stanowiska palenisk, równoczesowych z rozpoznanymi obiektami sepulkralnymi (ryc. 3).

Wykorzystanie datowań bezwzględnych zastosowane zostało także w kontekście dwóch obiektów grobowych, mimo obecności w nich dobrych datowników, pozwalających na określenie chronologii przy pomocy metody typologicznej. W ramach jednego kurhanu zarejestrowane zostały dwa pochówki. Ich wyposażenie o zbliżonym typologicznie charakterze, wskazywało na zdeponowanie obydwu zmarłych w ramach jednej fazy ( $\text{B}_2\text{C}_1$ ). Pojawiło się jednak pytanie o odstęp czasowy między szkieletowym pochówkiem pierwotnym – umieszczonym pod nasypem kurhanu, a ciało-palnym pochówkiem wtórnym, usytuowanym w nasypie. Cztery próbki (po dwie z każdego grobu) zostały przebadane przez prof. dr hab. TOMASZA GOSLARA (2022) w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym<sup>2</sup>. Do ich analityki zastosowano technologię AMS w podwyższonej precyzji polegającą na wykonaniu 2 pomiarów dla każdej z prób (ryc. 4). Grób ciało-palny

został wydatowany na podstawie dwóch bliżej nieokreślonych przepalonych kości. Pochówek inhumacyjny został wydatowany na podstawie paliczka i zęba przedtrzonowego. Datowania radiowęglowe wykazały, że w ramach jednego odchylenia standardowego kobieta z pochówku szkieletowego – pierwotnego mogła zakończyć swój żywot najwcześniej 5 lat przed kobietą z grobu ciało-palnego – wtórnego. Przy przyjęciu dwu odchyień standardowych, kobieta złożona w grobie pierwotnym mogła umrzeć maksymalnie 8 lat przed osobą z grobu wtórnego. Uzyskano zatem potwierdzenie datowania metodą typologiczną i jednocześnie wskazanie potencjalnego okresu oddzielającego śmierć-zdeponowanie do grobu obydwu pochowanych w kurhanie IV kobiet (MICHAŁOWSKI, PIOTROWSKI, TYDE *w druku*). Są to niezwykle cenne obserwacje w odniesieniu do samej obrzędowości pogrzebowej społeczeństwa wielbarskiego. Z uwagi na jednolity obraz nasypu kurhanowego i brak w jego stratygrafii śladów po wtórnym wkopaniu weń grobu ciało-palnego, uzyskujemy tu też pewne przesłanki do stwierdzenia, że złożenie do grobu i przykrycie go nasypem kurhanu nie musiało być czynnością jednoczesną i mógł dzielić je pewien dłuższy odcinek czasu, pozwalający na intencjonalne dokonanie dodatkowego pochówku w jednym obiekcie funeralnym.

Badania wykopaliskowe prowadzone na stanowisku 37 w Mirosławiu pozwoliły nie tylko odkryć niezwykle interesującą nekropolię z II wieku n.e., ale także stały się poligonem dla prowadzenia analiz, pozwalających na dokładniejsze i bardziej precyzyjne wejrzenie w świat pochowanej tam społeczności. Już zaprezentowane powyżej metody badawcze, w znacznym stopniu przybliżyły obrzędowość pogrzebową tutejszej nekropolii. Przytoczone w niniejszym tekście wykonywane w trakcie trwania poszczególnych sezonów kategorie analiz specjalistycznych, na bieżąco weryfikowały i fałsyfikowały robocze koncepcje i założenia badawcze. Nie wyczerpują one jednocześnie dalszych planów zespołu opracowującego materiał pozyskany

<sup>2</sup> Datowanie wykonane zostało ze środków ID\_UB UAM w ramach projektu 033/39/UAM/0014 Advanced-BestStudentGrant



Ryc. 4 Mirosław, pow. Pilski, woj. wielkopolskie, stan. 37, kurhan IV. Datowanie prób z grobów szkieletowego i ciałopalonego wykonanych w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym z zastosowaniem technologii AMS w podwyższonej precyzji (za Goslar 2022)

w trakcie dotychczasowych kampanii wykopaliskowych. Poczynając od konieczności dokonania szczegółowych studiów bogatego wyposażenia grobowego, przez liczny materiał masowy w typie ceramiki czy polepy konstrukcyjnej, po elementy wskazujące na wyspecjalizowane działańa rzemieślnicze, takie jak kamieniarstwo (CHACHLIKOWSKI, MICHAŁOWSKI 2021) czy hutnictwo (MICHAŁOWSKI, TESKA, TELĄŻKA 2021). W dążeniu do pełnej syntezy, konieczne jest szerokie wyjście poza

klasyczny opis technologiczno-typologiczny. Planowane wykorzystanie w tym celu między innymi najnowocześniejszych archeometrycznych metod badawczych, wykonywanych przy użyciu między innymi spektrometrów XRF, FTIR oraz LIBS w połączeniu z obserwacjami mikroskopowymi z pewnością pozwoli jeszcze głębiej spojrzeć w to co ukryte, otwierając równocześnie nowe horyzonty i wytyczając drogę dla coraz śmielszych interpretacji funkcjonowania badanych społeczności.

## Literatura

CHACHLIKOWSKI P., MICHAŁOWSKI A.

- 2021 Ślady pracowni kamieniarskiej na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Mirosławiu, woj. wielkopolskie, stanowisko 37, [w:] A. Michałowski, M. Brzostowicz, M. Kaczmarek, A. Strobin, (red.), *Ze świata dawnych barbarzyńców. Studia pradziejowe i wczesnodziejowe*, Poznań, s. 301–311.

FRANCE D.L.

- 2009 Human and Nonhuman Bone Identification. A Color Atlas, CRC Press.



GODŁOWSKI K., WOŹNIAK Z.

- 1981 Chronologia, [w:] J. Wielowiejski (red.), *Prahistoria Ziemi Polskiej*, Tom V, *Późny okres lateński i okres wpływów rzymskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 51–57.

GOSLAR T.

- 2022 Raport z wykonania datowań C-14 w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym, Poznań, *tekst niepublikowany*.

KOZAK J.

- 2020 Ekspertyza antropologiczna grobu ciałopalnego z kurhanu I w Mirosławiu, stan. 37, Poznań, *tekst niepublikowany*.

KRĄPIEC M.

- 2017 Zestawienie wyników datowań radiowęglowych, Kraków, *tekst niepublikowany*.

KRENZ-NIEDBAŁA M.

- 2021 Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych Mirosław, stan. 37 (M37/7/21), kurhan 4, gmina Ujście, powiat Piła, Poznań, *tekst niepublikowany*.

KURZAWSKA A., SOBKOWIAK-TABAKA I.

- 2021 Wprowadzenie, [w:] A. Kurzawska, I. Sobkowiak-Tabaka (red.), *Mikroprzeszłość. Badania specjalistyczne w archeologii*, Poznań, s. 7–10.

LASOTA-MOSKALEWSKA A.

- 1997 Podstawy archeozoologii. Szczątki ssaków. Warszawa.  
2008 Podstawy archeozoologii. Szczątki ssaków. Warszawa.

LORKIEWICZ-MUSZYŃSKA D., SOBOL J., KOCIEMBA W.

- 2021 Antropologia fizyczna, [w:] A. Kurzawska, I. Sobkowiak-Tabaka (red.), *Mikroprzeszłość. Badania specjalistyczne w archeologii*, Poznań, s. 219–246.

MICHAŁOWSKI A.

- 2017 Grób „księżniczki” z kurhanu 7 na stan. 37 w Mirosławiu, pow. pilski, woj. wielkopolskie [w:] A. Michałowski, M. Strawa, R. Bartkowiak, M. Teska (red.), *Archeologia sarbskich lasów*, Sarbia, s. 113–122.  
2021 Barrows in the Skirts of the Forest: Excavations of a Wielbark culture cemetery at Mirosław 37, Ujście commune, Piła district, Greater Poland Voivodeship, [w:] D. Żurkiewicz (red.), *Treasures of Time: Research of the Faculty of Archaeology of Adam Mickiewicz University in Poznań*, Poznań, s. 339–353.

MICHAŁOWSKI A., TESKA M., NIEBIESZCZAŃSKI J., KRZYŻANOWSKA M., KACZMARSKA P., SMÓŁKA-ANTKOWIAK E., WAWRZYŃIAK M.

- 2018 Wyniki badań na stan. 37 w Mirosławiu, gm. Ujście, pow. pilski, woj. wielkopolskie. [w:] J. Wierzbicki (red.), *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017*, s. 109–116, Poznań.

MICHAŁOWSKI A., NIEBIESZCZAŃSKI J., TESKA M., KACZMARSKA P.

- 2019 Non-invasive magnetometric prospection in forested area: the case study of Mirosław site 37 in Northwestern Poland, *Plural*, t. 7 (2), s. 156–167.

MICHAŁOWSKI A., PIOTROWSKI K., TYDE W.

- w druku Pochówek wtórny na stanowisku Mirosław 37. Bliska relacja zmarłych czy zapomniany grobowiec?

## MICHAŁOWSKI A., TESKA M.

- 2016 Wstępne wyniki badań wykopaliskowych w Mirosławiu, stan. 37, gm. Ujście, pow. pilski, *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, t. 17, s. 119–126.

## MICHAŁOWSKI A., TESKA M., TELAŻKA A.

- 2021 Władczyni piecowiska. Odkrycie cmentarzyska kurhanowego kultury wielbarskiej i śladów produkcji żelaza w Mirosławiu stan. 37, pow. pilski, woj. wielkopolskie, Polska, [w:] E. Droberjar, B. Komoróczy (red.), *Príspevky k poznání barbarských komunit, (Archeologie barbarů 2016 a 2018)*, Spisy Archeologického Ústavu AV ČR Brno 70, Archeologický ústav AV ČR, Brno, v. v. i. Brno, s. 121–129.

## NIEBIESZCZAŃSKI J.

- 2017 Sprawozdanie z nieinwazyjnej prospekcji geofizycznej metodą magnetometryczną. Stan. Mirosław st. 37, gm. Ujście, pow. pilski, woj. wielkopolskie, 7 Kwietnia 2017, Poznań, *tekst niepublikowany*.

## POSPIESZNY Ł.

- 2017 Wyniki pomiarów izotopów strontu dla szkieletu wielbarskiego, Poznań, *tekst niepublikowany*.

## WASZCZUK K.

- 2017 Ekspertyza archeozoologiczna szczątków zwierzęcych z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Mirosławiu, stan. 37, Gniezno, *tekst niepublikowany*.
- 2021 Analiza archeozoologiczna szczątków ze stanowiska nr 37 w Mirosławiu, gm. Ujście, pow. pilski, Gniezno, *tekst niepublikowany*.
- 2022 Analiza archeozoologiczna szczątków z obrębu kurhanu nr 4 odkrytego na stanowisku nr 37 w Mirosławiu, gm. Ujście, pow. pilski, Gniezno, *tekst niepublikowany*.

## WILCZYŃSKI J.

- 2021 Archeozoologia, [w:] A. Kurzawska, I. Sobkowiak-Tabaka (red.), *Mikroprzeszłość. Badania specjalistyczne w archeologii*, Poznań, s. 199–216.

## WRZESIŃSKA A.

- 2016 Ekspertyza antropologiczna pochówku szkieletowego kurhanu kultury wielbarskiej ze stanowiska Mirosław 37, Dziekanowice, *tekst niepublikowany*.

IWONA LEWOC<sup>1</sup>, SŁAWOMIR MIŁEK<sup>2</sup>, TOMASZ NOWAKIEWICZ<sup>3</sup>,  
DAWID REMBECKI<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce Uniwersytetu Warszawskiego; Fundacja Terra Desolata

<sup>2</sup> Fundacja Ab Terra

<sup>3</sup> Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

## Cmentarzyska nad Szczeberką: nowe dane do studiów nad obrządkiem pogrzebowym wczesnośredniowiecznej Jaćwieży

### Wstęp

**W**czesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na ziemiach pruskich i jaćwieskich należy do tematów, które w polskiej literaturze naukowej wciąż nie doczekały się kompleksowego ujęcia. Jedną z tego przyczyn są zapewne historyczne dzieje tego obszaru, mające wpływ na postrzeganie jego kulturowej odrębności. Istotny w tym kontekście jest, mający jeszcze średniowieczną metrykę, jego administracyjny podział na część pruską i jaćwieską, z których pierwsza stała się terytorialną podstawą państwa Zakonu krzyżackiego, druga zaś znalazła się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego (a następnie litewskiej części Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Podział ten nie uległ zmianie ani w dobie rozbiorowej (co jednak pogłębiło różnice pomiędzy pruską, tj. niemiecką, a pozostającą pod rosyjską jurysdykcją częścią dawnego świata Bałtów), ani po odzyskaniu Niepodległości – gdy w granicach II Rzeczypospolitej znalazła się cała dawna Jaćwież, podczas gdy dawne ziemie pruskie pozostały częścią Niemiec. Rozdzielił je dopiero dokonany w 1945 r. podział d. Ostpreußen pomiędzy Polskę a ZSRR, zaś pojawienie się po upadku Sowietów niepodległej Litwy i Białorusi w mniejszym, choć zauważalnym stopniu podzieliło wschodnią część dawnych

ziem jaćwieskich. W efekcie tych wydarzeń i procesów, dane archeologiczne dotyczące wczesnośredniowiecznych Prusów i Jaćwinów pochodzą obecnie z szeregu wzajemnie nieporównywalnych źródeł: regularnych, przedwojennych badań niemieckich (Prusy), doraźnych prospekcji prowadzonych na zdecydowanie mniejszą skalę pod rosyjską jurysdykcją (Jaćwież), a wreszcie z podejmowanych z różną intensywnością powojennych badań polskich, rosyjskich, litewskich i białoruskich. Względną klarowność tego obrazu dodatkowo zaburzają dotkliwie straty wojenne, które spustoszyły dorobek przedwojennych badań.

Takie zróżnicowanie podstawy badawczej nie tylko utrudniało spójne postrzeganie dawnego, wczesnośredniowiecznego, prusko-jaćwieskiego świata w jego naturalnych granicach kulturowych, ale niekiedy wprost narzucało ograniczoną perspektywę poznawczą, wzmacnianą przez jego peryferyjne położenie w obecnych granicach Polski, Litwy, Białorusi i Rosji. Miało to oczywisty wpływ na niskie pozycjonowanie problemowych zagadnień związanych z tym obszarem wśród priorytetów badawczych większości ośrodków naukowych tych krajów. I jakkolwiek w ostatnich latach widoczne stały się pewne zmiany w tym zakresie, to militarna agresja Rosji definitywnie ograniczyła możliwości międzynarodowej współpracy w regionie. Oznacza to, że

w studiach nad problematyką prusko-jaćwiejską jeszcze długo obecne będą ograniczenia wynikające z nieporównywalnego stanu badań, dostępności źródeł i możliwości instytucjonalnej współpracy pomiędzy Polską i Litwą z jednej oraz Rosją i Białorusią z drugiej strony. Niezależnie od tego, dostępne dane pozwalają nakreślić obraz wczesnośredniowiecznych tradycji funeralnych na ziemiach pruskich i jaćwieskich, ukazujący złożoność ich lokalnych wariantów.

### Prusy, Jaćwież i wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy (zarys zjawiska)

Relacje pomiędzy wczesnośredniowiecznymi Prusowami i Jaćwingami są rozpoznane w stopniu dość umownym, nieco intuicyjnym, a przez to niezbyt precyzyjnym. Pomijając w tym miejscu problem podstawy ich zróżnicowania (etnicznego czy kulturowego?), warto przytoczyć perspektywę Piotra z Dusburga, który wymienił Jaćwingów w katalogu ludów zamieszkujących ziemie pruskie, przedstawiając ich zresztą w sposób szczególnie korzystnie wyróżniający<sup>1</sup> (Dusburg III, 3). W tym kontekście należy zaznaczyć, że używana przez krzyżackiego kronikarza nazwa (Sudowia, Sudowowie) – mająca długą tradycję stosowania w źródłach zachodnich (por. ENGEL, IWANICKI, RZESZO-

TARSKA-NOWAKIEWICZ 2006) – w pewnym uproszczeniu odpowiada terminowi stosowanemu na Rusi i w Polsce (Jaćwież, Jaćwingowie)<sup>2</sup>.

Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy Prusów swą najpełniejszą charakterystykę zyskuje dzięki materiałom z Sambii, gdzie stał się przedmiotem intensywnie prowadzonego rozpoznania już w końcu XIX w.<sup>3</sup> Powodem była nie tylko geograficzna bliskość Królewca – jednego z najważniejszych ośrodków naukowych północnej Europy – ale także łatwa dostępność i atrakcyjność materiałowa bogato wyposażonych ciałopalnych cmentarzysk. Dodatkowym elementem sprzyjającym rozwojowi badań w tym zakresie był dobrze widoczny wątek germański, wynikający z potwierdzonej obecności Skandynawów na tym terenie (głównie w Wiskiauten u nasady Mierzei Kurońskiej; VON ZUR MÜHLEN 1975) – podobnie zresztą, jak w nadbałtyckich krańcach świata pruskiego: w rejonie *Truso* nieopodal Elbląga (BOGUCKI, JAGODZIŃSKI red. 2017) i w Linkuhnen w sąsiedztwie delty Niemna (GOSSLER, JAHN 2019).

Obraz wyłaniający się z przedwojennego rozpoznania Sambii – wynikający zarówno z przytoczonych wyżej opracowań problemowych, jak i prób całościowego ujęcia problemu podejmowanych zarówno przez badaczy niemieckich (skądinąd prób podjętych późno i przez to zrealizowanych w ogra-

<sup>1</sup> „Ziemia pruska dzieli się na jedenaście części. Pierwszą jest ziemia chełmińska i lubawska, która przed przybyciem braci domu niemieckiego była niemal wyludniona. Drugą Pomezania, w której [żyją] Pomezanowie. Trzecią Pogezania, w której [żyją] Pogezanowie. Czwartą Warmia, w której [żyją] Warmowie. Piątą Natangia, w której [żyją] Natangowie. Szóstą Sambia, w której [żyją] Sambowie. Siódmą Nadrowia, w której [żyją] Nadrowowie. Ósmą Skalowia, w której [żyją] Skalowowie. Dziewiątą Sudowia, w której [żyją] Sudowowie. Dziesiątą Galindia. Jedenastą Barcja lub Plika Barcja, która teraz nazywa się Barcją większą i mniejszą, w której mieszkają Bartowie lub Barteńczycy. Było to jedno z tych plemion, które do wojny nie miało więcej, niż dwa tysiące jeźdźców, za to wiele tysięcy piechoty. Bogata i ludna Sambia mogła wystawić cztery tysiące jeźdźców i czterdzieści tysięcy piechoty. Szlachetni Sudowowie, jak przewyższali innych szlachetnością obyczajów, tak też górowali nad innymi bogactwem siłą. Mieli bowiem sześć tysięcy jeźdźców i prawie niezliczoną ilość innych wojowników” (Dusburg III, 3).

<sup>2</sup> Przegląd danych jest przedstawiony bez, najczęściej stosowanego przy tego typu okazjach, porządku chronologicznego odkryć. Celem tego krótkiego zarysu jest wskazanie widocznych na ziemiach pruskich i jaćwieskich obszarów o różnej tradycji funeralnej i wskazanie dzielących je różnic, a nie odtworzenie historii badań.

<sup>3</sup> Przegląd danych jest przedstawiony bez, najczęściej stosowanego przy tego typu okazjach, porządku chronologicznego odkryć. Celem tego krótkiego zarysu jest wskazanie widocznych na ziemiach pruskich i jaćwieskich obszarów o różnej tradycji funeralnej i wskazanie dzielących je różnic, a nie odtworzenie historii badań.

niczonym zakresie; ENGEL, LA BAUME 1937), jak i rosyjskich (KULAKOV 1990), a wreszcie z fragmentów zachowanych dzienników inwentarzowych Prussia-Museum w Królewcu (BITNER-WRÓBLEWSKA I IN. 2009) jest dość klarowny. Dostrzec w nim można przede wszystkim znaczne zagęszczenie ciałopalnych cmentarzysk z niezwykle bogatym wyposażeniem (w tym elementami uzbrojenia i wyposażenia jeździeckiego), co jest w pełni zgodne z późniejszą opinią Dusburga o „bogatej i ludnej Sambii” – dopełnieniem treści tej wizytówki mogłaby być tylko uwaga o militarnym potencjale regionu. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać w szeregu czynników, choć przede wszystkim warto wskazać potencjalnie zasadniczą rolę emporium rzemieślniczo-handlowego w Wiskiauten, sprzyjającemu wieloetniczemu osadnictwu, wymianie handlowej i szeroko rozumianej osmozie kulturowej, łączącej lokalny żywioł pruski ze skandynawskim w niektórych częściach półwyspu.

To właśnie cmentarzysko w Wiskiauten (Kaup bei Wiskiauten) dostarczyło ikonicznego przykładu „pól popiołowych” (Aschenplätze) – zjawiska wyróżniającego pruską tradycję pogrzebową, wyraźnie odmienną od skandynawskiej, ale obecną w granicach tej samej nekropoli. Aschenplätze są relikami miejsc, w których rozsypanyo (lub w inny sposób umieszczano na powierzchni ziemi) szczątki postkremacyjne wraz z elementami wyposażenia grobowego – jak wskazuje materiał – przede wszystkim o militarnym charakterze. Ich cechą szczególną jest brak możliwości wydzielenia indywidualnych zespołów grobowych wśród wzajemnie przemieszanych resztek stosu, przepalonych kości ludzkich, elementów wyposażenia i (zapewne) darów, tworzących obraz swoistej pośmiertnej

wspólnoty wojowników. Rozporoszone dane z głównie przedwojennych badań na temat Aschenplätze zabrali po latach W. WRÓBLEWSKI (2006), a następnie R. SHIROUKHOV (2012, s. 246 n.), ukazując znaczną skalę tego zjawiska i szereg definiujących go cech charakterystycznych. Wśród najważniejszych należy wymienić – poza militarnym charakterem wyposażenia grobowego towarzyszącego rozsypanym szczątkom – obecność szkieletowych grobów końskich, wkopanych w ziemię i umieszczonych pod warstwą postkremacyjną. Obraz ten dobrze wpisuje się w przedstawioną w *Ugodzie dzierzgońskiej* z 1249 r. wizję pruskich zaświatów, w których przebywać mieli dosiadający swych koni zbrojni jeźdźcy.

Warto zauważyć, że prestiżowy obyczaj pogrzebowy wojowników, którego pozostałością są cmentarzyska typu Aschenplätze, wykraczał poza granice Sambii, rozprzestrzeniając się w bałtyjskim interiorze. Ślady podobnego zjawiska zarejestrowano (również przed wojną) na obszarze Mazur Garbatych, a być może także w Pogezanii, czego dowodzą odkrycia cmentarzysk w Żytkiejmach, Deguciach, Staczach i Babkach-Żelazkach (w rejonie Gołdapi i Olecka; por. ENGEL 2016, s. 22n. – tam wcześniejsza literatura<sup>4</sup>) oraz w Krekach (pomiędzy Morągiem, Pasłękiem a Dzierzgonią; por. WRÓBLEWSKI 2006, s. 222 – tam wcześniejsza literatura). Należy jednak zastrzec, że ich pełna zgodność z sambijskim pierwowzorem Aschenplätze nie może być potwierdzona z powodu braku szczątków końskich (lub danych na ich temat; uwaga ta nie dotyczy jedynie pochówku w Babkach-Żelazkach, gdzie ich obecność zarejestrowano)<sup>5</sup>. Problem niekompletnej, czasami szczątkowej bazy źródłowej dotyczy zresztą wszystkich materiałów z badań przedwojennych, które w zdecydowanej więk-

<sup>4</sup> Szczegółową analizę dostępnych danych, poprzedzoną staranną kwerendą źródłową, przedstawiła ostatnio także L. Jończyk w przygotowanej dysertacji doktorskiej pt. „Mosiężysko. Wczesnośredniowieczne stanowisko w Szurpiłach, woj. podlaskie. Źródła, analiza, interpretacja”.

<sup>5</sup> À rebours problem ten zaistniał w przypadku skarbu srebrnego Skomętno I, któremu wg relacji znalazcy towarzyszyć miały przepalone kości, nadające zespołowi cechy funeralnego zestawu (BOGUCKI 2009, s. 510n.). Nigdy nie dotarły one w ręce archeologów, przez co wątpliwości interpretacyjne (skarby vs pochówki) pozostają poza możliwością naukowej weryfikacji.

zości zaginęły lub zostały zniszczone podczas wojny lub krótko po jej zakończeniu<sup>6</sup>.

Nowych i dobrze udokumentowanych analogii do cmentarzysk typu *Aschenplätze* dostarczyły polskie powojenne badania, prowadzone na nieodległej od Mazur Garbatych Suwalszczyźnie. Wśród nich szczególną rolę odgrywa kilkukrotnie prezentowane już w literaturze cmentarzysko w Szurpiłach o znaczącej nazwie własnej: „Mosiężysko” (JOŃCZYK 2011b; 2015, s. 235–239; SAWICKA 2011)<sup>7</sup>, funkcjonujące w sąsiedztwie reliktyw (?) innej, związanej z tym zespołem, nekropoli – zlokalizowanej na stoku Góry Zamkowej, nieopodal dolnego wału grodziska (ENGEL, SOB CZAK 2015). Znacznie słabiej poznane są dwa kolejne tego typu stanowiska: badane sondażowo nekropole w Burdyniskach (SIEMASZKO 1991, s. 77; NOWAKOWSKI 1998) i w Niemcowiźnie (JOŃCZYK 2011a; 2015, s. 239–240) – niezależnie od znacznie skromniejszych wyników badań, będące przejawem podobnych praktyk funeralnych. Listę odkryć sprzed 2020 r. uzupełniają wreszcie niedawno zarejestrowane w bulwersujących okolicznościach cmentarzysko w Krukówku (ENGEL, SIEMASZKO 2019) – dramatycznie wyrabowane i zachowane do dalszych badań w bardzo uszczupionej postaci<sup>8</sup>. W każdym z tych przypadków dostrzegalna jest zbieżność form obrządku pogrzebowego, przejawiająca

się w występowaniu warstwy postkremacyjnej ze szczątkami stosu (tj. spalenizny i popiołów), kośćmi i elementami wyposażenia grobowego, przy jednoczesnym braku możliwości wydzielenia indywidualnych pochówków i zespołów grobowych.

Pomimo trudności z porównaniem stanowisk rozpoznanych w skrajnie zróżnicowanym stopniu<sup>9</sup> nie ulega wątpliwości, że ilustrują one kulturowy standard typowy dla zachodniej i środkowej części ziem jaćwieskich. Warto zaznaczyć, że pozostaje on w sprzeczności z odmiennym modelem, widocznym na obszarze wschodniej Jaćwicy, reprezentowanym wprawdzie przez jedno, ale niezłe przebadane cmentarzysko: w Jasudowie pod Sopoćkiniami (obecnie w granicach Białorusi, kilka kilometrów na wschód od granicy), gdzie przy podobnej atrybucji kulturowej (nekropola jaćwieska z późnych faz wczesnego średniowiecza, w tym przypadku z XI–XII w.) i zbliżonym wyposażeniu, zarejestrowano kurhany z konstrukcjami kamiennymi – niekiedy bez szczątków osteologicznych (KRUKOWSKI 1911; ANDRZEJOWSKI, ENGEL I IN. 2005, s. 129–139).

Na tle realiów jaćwieskich (Suwalszczyzna, Mazury Garbate) i północnopruskich (Sambia), obraz wczesnośredniowiecznego obrządku pogrzebowego w południowo-zachodniej części ziem pruskich (Mazury, Warmia, Po-

<sup>6</sup> Historię ewakuacji i rozproszenia zbiorów d. Prussia-Muzeum w Królewcu oraz skalę wywołanych przez te wydarzenia naukowych strat archeologii bałtyjskiej, zaprezentowano przy okazji wprowadzenia do obiegu naukowego zrekonstruowanych resztek dokumentacji królewskiego muzeum (BITNER-WRÓBLEWSKA red. 2009).

<sup>7</sup> Przy okazji warto zauważyć, że cały zespół stanowisk skupionych wokół grodu w Szurpiłach stanowi wręcz ikoniczny przykład złożonej, wczesnośredniowiecznej organizacji terytorialnej, obsługującej jedno z najważniejszych centrów osadniczych Jaćwicy (por. ENGEL 2020, s. 67–174 – tam starsza literatura).

<sup>8</sup> Według autorów prac prowadzonych tam już po ujawnieniu złodziejskiego procederu, nawet 70% powierzchni nekropoli zostało bezpowrotnie zniszczone przez uporczywe rabunki.

<sup>9</sup> Materiały z badań cmentarzysk z Mazur Garbatych zaginęły, a dokumentacja jest w szczątkowym stanie. Dokładną eksploracją w Niemcowiźnie objęto zaledwie 1 m<sup>2</sup> stanowiska (rejestrując przy tym zapinkę podkowiastą i 3 fragmenty kolejnych, 10 fragmentów taśmowych bransolet, 71 drobnych fragmentów naszyjników i liczne grudki stopionego brązu; JOŃCZYK 2011a, s. 319–320). Trudno oszacować skalę „częściowych” zniszczeń nekropoli na Górze Zamkowej w Szurpiłach (ENGEL, SOB CZAK 2016, s. 21), natomiast destrukcja cmentarzyska w Krukówku mogła sięgać przynajmniej 70 % jego oryginalnej powierzchni (ENGEL, SIEMASZKO 2019, s. 300). W tym kontekście jedynie „Mosiężysko” w Szurpiłach dostarcza serii licznych i weryfikowalnych danych, w tym także laboratoryjnych – choć można przyjąć, że pochodzące stamtąd materiały także nie reprezentują pełnego *spectrum* wyposażenia grobowego, będąc raczej efektem dawnej selekcji (wybrania najłatwiej dostępnych i największych przedmiotów – na co wskazywać może charakterystyczna, stara nazwa własna tego miejsca).

wisłe) wygląda zdecydowanie odmiennie. Pomijając odrębną kwestię cmentarzysk ze strefy bliskiego oddziaływania emporium w *Truso* i niepewnych danych na temat kilku innych nekropoli z obszaru prusko-słowiańskiego pogranicza (WADYL 2019, s. 233n. – tam wcześniejsza literatura), zwraca uwagę wyraźnie mniejsza liczba cmentarzysk z pruskiego interioru i ich nieporównywalnie uboższe wyposażenie (głównie w ceramikę). Ilustracją tego typu stanowisk są płaskie nekropole z grobami ciałałpalnymi w Cerkiewniku, gm. Dobre Miasto (gdzie natrafiono także na skremowane szczątki końskie; DĘBOWSKA 2001) i w Dobrzykach, gm. Zalewo (KOBYLŃSKA, KOBYLŃSKI, WACH 2000). Nawet zakładając, że skromna liczba tych przykładów nie oddaje w pełni realiów wczesnego średniowiecza (mogąc być np. efektem niewłaściwej interpretacji części materiałów powierzchniowych, postrzeganych jako ślady osad), to i tak nie definiuje ona zjawiska w pełni reprezentatywnego dla całego regionu. Uwagę tę uzasadnia odkrycie grobów ciałałpalnych na grodzisku w Szestnie – *Czarnym Lesie* pod Mrągowem, gdzie pochówki odnaleziono pod podłogą budynku mieszkalnego (WRÓBLEWSKI 2000). Zarejestrowana tam nadreprezentacja kości czaszki i szczególnie sposób potraktowania ciał zmarłych (m.in. ślady lekkiego przepalenia, będącego efektem niekompletnej kremacji; SABACIŃSKI 2002; 2005) wskazuje na odrębną regułę – przynależną wybranej grupie pruskiego społeczeństwa lub będącą świadectwem regionalnego zróżnicowania obrządku pogrzebowego<sup>10</sup>. Należy jednak pamiętać, że jakkolwiek kuszące byłoby łączenie ubogo wyposażonych grobów z cmentarzysk płaskich i „pochówków typu Czarny Las” z regułami stosowanymi przez przedstawicieli różnych grup społecznych, to znikoma liczba tego typu stanowisk

powoduje, że uwaga ta ma charakter wybitnie hipotetyczny i postulatyczny. Zastrzeżenie to jest konieczne także dlatego, że w interiorze pruskim rejestrowane były pojedyncze przykłady indywidualnych pochówków (bogato wyposażony w elementy uzbrojenia grób z Dąbrowy, pow. bartoszycki; VON ZUR MÜHLEN 1975, s. 143, 189, Taf. 22; szczątki ludzkie z lasku Perkoke na Sambii; NOWAKIEWICZ 2017, s. 88, 111–113 – tam wcześniejsza literatura), co czyni obraz pruskich zwyczajów pogrzebowych na tym terenie jeszcze bardziej skomplikowanym<sup>11</sup>.

### **Cmentarzyska nad Szczeberką: wstępne wyniki badań rozpoznawczych**

Przedstawiony wyżej krótki zarys stanowi tło, pozwalające dostrzec przełomowe znaczenie odkrycia grupy cmentarzysk, dokonanego w rejonie rzeczki Szczeberki w Puszczy Augustowskiej. Pomimo, że rozpoczęte tam w 2020 r. badania mają bardzo krótką historię, można stwierdzić, że dostarczyły one najlepszej ilustracji wczesnośredniowiecznego obrządku pogrzebowego, zarejestrowanego w granicach dawnych ziem jaćwieskich. Ich potencjał badawczy wykracza daleko poza granice naukowego zainteresowania Jaćwieżą, sytuując je wśród najważniejszych stanowisk tego typu w Polsce, a zapewne także całej strefy bałtyjskiej. Ta nadzwyczajna wartość naukowa wynika głównie z ich bogatego wyposażenia i łączących je bliskich relacji przestrzennych, pozwalających w lokalizacji widzieć nienotowane wcześniej reguły.

Efektom realizowanych od 2020 r. prac jest zarejestrowanie i sondażowe rozpoznanie grupy trzech/czterech płaskich, bezpopielniczo-

<sup>10</sup> Trudno w tym kontekście nie dostrzec pewnego podobieństwa do grodziska w Silmie na Pojezierzu Hławskim, gdzie natrafiono m.in. na „palenisko z kamieni, a w nim naczynie gliniane z czaszką dziecka”, któremu towarzyszyła ceramika, kości zwierząt, groty strzał i połówka dirhema (HAISIG, KIERSNOWSKI, REYMAN 1966, s. 77).

<sup>11</sup> W tym kontekście należy wspomnieć także o zaskakującym, bo kurhanowym cmentarzysku w Nowych Bagienicach pod Mrągowem (materiały niepublikowane; pierwsze efekty referowane przez D. Rembeckiego i W. Wróblewskiego podczas III Warmińsko-Mazurskiej Sesji Sprawozdawczej w 2018 r.).

wych, ciepłych cmentarzysk warstwowych z wyposażeniem grobowym rozmieszczonym na powierzchni ziemi w sposób uniemożliwiający wydzielenie indywidualnych zestawów<sup>12</sup>. Niewielkie rozmiary wykopów sondażowych (łącznie eksploracji poddano niewiele ponad 1,5 ara) wynikały głównie z trudności wywołanych formą obrządku pogrzebowego: ciepłego, skupiającego w jednym miejscu przepalone kości, szczątki stosu i elementy wyposażenia grobowego, bez czytelnych rysów obiektów. Na lokalizację wykopów miały wpływ m.in. wyniki badań geofizycznych, wykonanych na każdym z badanych stanowisk<sup>13</sup>, zaś eksplorację prowadzono w obrębie siatki 1×1 m, co zgodnie ze wskazaniami antropologów pozwala lepiej dokumentować i analizować przepalone szczątki kostne, zalegające z podobną intensywnością na niemal całej badanej powierzchni. Miąższość zarejestrowanej w każdym z wykopów ciemnobrunatnej, niekiedy popielato-czarnej warstwy ciepłego wynosiła zazwyczaj kilka cm (jedynie w przypadku frakcyjnego wypełnienia jednego obiektu była ona większa). Wykopy eksplorowano za pomocą warstw mechanicznych o niewielkiej miąższości, stosując tam, gdzie to było możliwe eksplorację plastyczną, pozwalającą skuteczniej uchwycić kształt pierwotnego podłoża i jego relację z warstwą ciepłego. Ziemia z wykopów była przesiewana, co pozwoliło zarejestrować znaleziska minimalnych rozmiarów (m.in.

drobne fragmenty kości, ale także fragmenty niedostrzegalnych podczas eksploracji drobnych paciorków szklanych). Regularnie i intensywnie wykorzystywano wykrywacze metalu, których właściwe użytkowanie jest warunkiem metodycznej poprawności badań prowadzonych na podobnych stanowiskach.

Metalowe elementy wyposażenia nosiły ślady przepalenia i intencjonalnych zniszczeń (mających czasami – jak w przypadku naszyjników Totenkronne – postać intensywnej defragmentacji), a części tego samego przedmiotu dzieliła niekiedy odległość kilku metrów<sup>14</sup>. Niewielka głębokość zalegania zabytków sugeruje, że elementy wyposażenia grobowego wraz z resztkami stosu i szczątkami postkremacyjnymi deponowano na ówczesnej powierzchni gruntu, niekiedy (wyjątkowo?) umieszczając je w niewielkim zagłębieniu (*casus* wskazanego obiektu), obsypanym niewielkim kopczykiem<sup>15</sup>, który erodując przekształcił się w rejestrowaną obecnie warstwę.

Dotychczasowe dane wskazują na pełne podobieństwo formy stanowisk i charakteru obrządku pogrzebowego, widocznych w strukturze badanych cmentarzysk. Różnice w liczbie pochówków, ich zróżnicowaniu płciowym, charakterze wyposażenia grobowego i chronologii – o ile występują – są na obecnym etapie badań nieuchwytnie. Najbardziej dostrzegalne zróżnicowanie widoczne w proporcjach występowania różnych kategorii znalezisk (głównie ozdób i uzbrojenia), może wynikać z lokalizacji wykopów i nie odzwierciedlać specyfiki poszczególnych nekropoli<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Wątpliwość dotycząca liczby cmentarzysk wynika z uwarunkowań przestrzennych: w przypadku trzech stanowisk dzieląca je odległość nie pozostawia wątpliwości co do ich odrębności, w kolejnym jednak dystans dzielący dwa skupiska pochówków jest wyraźnie mniejszy, co może oznaczać, że należą one do jednego założenia sepulkralnego z wyspą lokalizacją grobów. Wątpliwość tę, mającą obecnie wymiar głównie inwentaryzacyjny, wyjaśnia przyszłe badania.

<sup>13</sup> Autorem badań był Wiesław Małkowski z Wydziału Archeologii UW. Prace te wykonano w ramach pilotażowego programu AZP Plus Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

<sup>14</sup> Trudno na obecnym etapie rozpoznania dostrzec istnienie jakichś reguł w tym zakresie. Część takich przypadków mogła być wynikiem zjawisk postdepozycyjnych.

<sup>15</sup> Zrejestrowane nieopodal dołki postłupowe mogą sugerować obecność jakiejś, zapewne lekkiej, drewnianej konstrukcji, towarzyszącej takiej formie deponowania pozostałości postkremacyjnych. Na obecnym etapie badań jest to zjawisko wyjątkowe.

<sup>16</sup> W tym kontekście niepozbowione znaczenia są zapewne skutki działalności rabunkowej. Można przyjąć, że większe przedmioty – łatwiejsze do znalezienia podczas nielegalnych działań – zostały z ziemi wykopane, co skutkuje nie tylko utratą zabytków, ale także zniekształceniem obrazu charakterystyki materiałowej poszczególnych stanowisk





Ryc. 1. Duża część naszyjnika typu Totenkroner (*in situ*)

W inwentarzu znalezisk najliczniejszą kategorię stanowią fragmenty brązowych, witych naszyjników typu Totenkroner ze śladami intencjonalnego (i w różnym stopniu sfinalizowanego) niszczenia (ryc. 1). Najliczniejsze były drobne, kilkucentymetrowej długości druty z rozplecionych ozdób, choć większe ich fragmenty zachowały się w oryginalnych splotach, co sugeruje, że rozplatanie nie zawsze było zabiegiem zamierzonym, a rejestrowana obecnie pokaźna liczba pojedynczych drutów jest efektem procesów postdepozycyjnych, dodatkowo destrukcyjnych wobec pociętych i przepalonych fragmentów naszyjnika. Dostrzegalne jest formalne zróżnicowanie tych ozdób, widoczne przede wszystkim w różnym sposobie skręcania drutów i w różnych zakończeniach naszyjników (ryc. 2).



Ryc. 2. Fragmenty naszyjnika typu Totenkroner (*in situ*)

Zarejestrowano też inne ozdoby: zapinki, głównie podkowiaste (różnych typów, także z zakończeniami zoomorficznymi) i pierścieniowate, bransolety, zawieszki i sprzączki pasów. Mniej liczne były pierścionki, okucia pasów i szklane paciorki. Wśród przedmiotów codziennego użytku i narzędzi wymienić na-

leży krzesiwa, noże, przekłuwacze, przęśliki, szpile, igły i małe wiertelka.

Wyjątkowo zróżnicowane formalnie są liczne, zarejestrowane w różnym stanie zachowania, egzemplarze grotów broni drzewcowej. Mnogość ich form i rozmiarów świadczyć może o indywidualnych preferencjach poszczególnych wojowników, choć widzieć w niej można także skutek wykorzystania licznych okazji do wymiany i uzupełnienia osobistego wyposażenia bojowego (łupy wojenne, efekty wymiany i handlu itp.). Brak wyraźnego standardu w zakresie uzbrojenia w broń drzewcową jest ciekawym i zasługującym na odrębną analizę problemem badawczym, choć jednocześnie jest to także ilustracja trudności w postrzeganiu tej kategorii zabytków jako podstawy dokładniejszej chronologii. W kontraście do znacznej liczby grotów broni drzewcowej, zwraca uwagę brak w inwentarzu zabytków grotów strzał.

Należące do najbardziej spektakularnych znalezisk miecze rejestrowane w różnym stanie zachowania: od egzemplarzy całych (ryc. 3), po ich fragmenty (główni i rękojeści). W każdym przypadku widoczne są ślady intencjonalnych uszkodzeń, głównie w postaci wygięcia lub złamania uprzednio rozhartowanej głowni i rozdzielenia rękojeści (zwraca uwagę seria żelaznych głowic; ryc. 4). Zarejestrowane egzemplarze to formy znane z terenów bałtyjskich i środkowoeuropejskich, bez przykładów właściwych dla tradycji skandynawskiej okresu wikingów. W grupie tych znalezisk wyróżnia się niewielki fragment dwusiecznej głowni zdobionej inkrustowanym motywem floralnym, należący do miecza o niewątpliwie obcej, zapewne zachodnioeuropejskiej, proveniencji.



Ryc. 3. Miecz ze złamaną głownią (*in situ*)



Ryc. 4. Głowice mieczy

Znaleziskom *stricte* militarnym towarzyszyły elementy wyposażenia jeździeckiego: wędzidła, strzemiona i ostrogi (ryc. 5a, 5b). Warto zaznaczyć, że o ile w przypadku ostróg dostrze-

galna jest pewna unifikacja form, to strzemiona prezentują sporą różnorodność rozwiązań typologicznych (odnoszących się do kształtu kabłąków, stopki, otworu na puślisko).

Ryc. 5a-b. Elementy wyposażenia jeździeckiego (*in situ*)

Zarejestrowany materiał kostny jest drobny, raczej silnie przepalony i jak się wydaje – pozbawiony szczątków zwierzęcych, co jest istotne w kontekście wzmiankowanego wyżej liczego oporządzenia jeździeckiego (a także różnic pomiędzy typową, sambijską formą pochówków typu *Aschenplätze*, a jej pozasambijskimi modyfikacjami). Spostrzeżenie to na obecnym etapie rozpoznania należy jednak traktować jako obserwację wstępną i wymagającą weryfikacji.

Zarejestrowany materiał ceramiczny to w większości drobne fragmenty dobrze wypalonych naczyń charakterystycznych dla warsztatów słowiańskich z późnych faz wczesnego średniowiecza. Przeważają fragmenty zdobione ornamentem dookólnych, żłobkowanych linii prostych i falistych. Rekonstrukcja form naczyń jest skrajnie utrudniona z powodu znacznego rozdrobnienia skorup, choć zapewne przeważały garnki o esowatym profilu. Do wyjątków należą skorupy z naczyń o formach misowatych, niekiedy z ornamentem stemplowym, które można łączyć z lokalną, bałtyjską tradycją garncarską<sup>17</sup>.

## Wnioski i postulaty badawcze

1. Na obecnym etapie badań nierozpoznany pozostaje dokładny wzorec topograficzny nekropoli. Wprawdzie dostrzegalny jest ich związek z niewielkimi wyniesieniami terenowymi i płynącą lub stojącą nieopodal wodą, jednak od tej reguły – i tak sformułowanej w nader ogólny sposób – są wyjątki. Kwestię wzorca topograficznego mają szansę wyjaśnić bardziej zaawansowane prace nad zasobem kartograficznym regionu i wykonanie dokładnego cyfrowego modelu terenu.
2. Badane nekropole należą do grupy cmentarzysk warstwowych, w których identyfikacja zwartych zespołów zabytków jest zasadniczo niemożliwa. Nieliczne wyjątki

stanowią statystyczny margines (potwierdzając przy tym obecność interesujących odstępstw od reguły). Skutkiem braku możliwości identyfikacji zespołów jest problem z określeniem chronologii względnej pochówków, faz funkcjonowania nekropoli i dynamiki jej użytkowania. Niemożliwy do określenia jest także stopień zamożności poszczególnych pochówków, zamiast czego rejestrowany jest obraz zamożności całej grupy użytkującej nekropole. Ujęcie takie nie jest pozbawione zalet, choć nie pozwala na rozpoznanie skali zróżnicowania społecznego.

3. Nie stwierdzono dotychczas wyraźnego podziału przestrzeni cmentarzyskowej na strefy przynależne przedstawicielom obojga płci, choć sytuacja ta może ulec zmianie w wyniku dalszych badań (dotychczas wykopy zakładano w strefach zniszczonych, o zwiększonym prawdopodobieństwie przemieszczenia i przemieszania części zabytków).

Pewien wpływ na rozjaśnienie tej kwestii mogą mieć ślady oznaczeń pochówków, zarejestrowane dotychczas w bardzo niewielkiej liczbie. Są to dołki postłupowe towarzyszące wkopanemu w ziemię obiektowi (zapewne ślad jakiejś lekkiej konstrukcji nad miejscem zdeponowania szczątków postkremacyjnych) oraz grupa grotów umieszczonych w ziemi wertykalnie, z tuleją skierowaną ku górze (ryc. 6). Współwystępowały one z zabytkami rejestrowanymi w pozycji horyzontalnej, co wskazuje, że włącznie (nie groty) wbito w ziemię podczas ceremonii pogrzebowych, zapewne obok pozostawionych elementów wyposażenia grobowego. Nie należy ich postrzegać jako części tego wyposażenia z powodu znacznie intensywniejszej korozji, aniżeli w przypadku innych, wtórnie przepalonych i pokrytych patyną ogniową zabytków żelaznych. Pozwala to interpretować je jako wyraz hołdu składanego podczas ceremonii pogrzebowej przez towarzyszący broni zmarłemu wojownikowi.

<sup>17</sup> Celem przedstawionego wyżej zestawienia jest wyłącznie ukazanie skali pozyskanych podczas badań elementów wyposażenia grobowego. Właściwa analiza zabytków i opracowanie całego materiału będzie możliwe po ukończeniu ich, wciąż trwającej, konserwacji.



Ryc. 6. Groty włócznie wbitych w ziemię (*in situ*)

4. Nieznana pozostaje lokalizacja miejsc kremacji. Na eksplorowanej powierzchni nie zarejestrowano śladów stosów pogrzebowych, co jednak nie może być argumentem za ich brakiem w granicach lub bliskim sąsiedztwie cmentarzyska.
5. Nie jest jasne, czy niewielkie różnice w stopniu intensywności przepalenia kości (widoczne także w rozmiarze zachowanych szczątków) można uznać za cechę istotną i dystynktywną, czy przypadkową. To samo dotyczy różnego stopnia nasycenia ceramiką oraz skali jej fragmentacji – w każdym przypadku znacznej, choć jednocześnie zróżnicowanej. Ograniczony zakres wykonanych dotychczas prac nie pozwala precyzyjnie zidentyfikować zasięgu i natężenia procesów postdepozycyjnych wpływających na stan zachowania zabytków w każdym z badanych stanowisk.
6. Forma cmentarzysk wykazuje wyraźne podobieństwo do typu *Aschenplätze*, choć nie jest pełnym odzwierciedleniem sambijskiego wzoru. Różni się od niego przede wszystkim brakiem (nierejestrowanych dotychczas) szczątków koni i obecnością licznej serii ozdób kobiecych, przeczących jednoznacznie militarnemu charakterowi pochówków. Obraz ten jest natomiast

- w pełni zgodny z wynikami prac prowadzonych w nieodległym Krukówku (a także – pomimo znikomej skali rozpoznania – w Niemcowiznie), co dowodzi obecności podobnych regionalnych uwarunkowań w zakresie obyczajowości pogrzebowej. W tym kontekście, jako ilustrację podobnych rozwiązań regionalnych, warto przywołać przykład „archiwalnego” zgrupowania gołdapsko-oleckiego z obszaru Mazur Garbatych (pamiętając o nieporównanie gorszym stanie ich rozpoznania i o znacznie większym rozproszeniu przestrzennym stanowisk spod Gołdapi i Olecka, w zestawieniu ze zwartą terytorialnie grupą znad Szczeberki). Przy wszystkich zastrzeżeniach wydaje się że lokalizacja tych dwóch grup jest śladem rozpowszechniania się sambijskiego, zapewne postrzeganego za prestiżowy, obyczaju pogrzebowego w bałtyjskim interiorze – przy stopniowej redukcji reguł właściwych dla *Aschenplätze*.
7. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech materiału zabytkowego jest jego silny stylistyczno-typologiczny związek ze strefą letto-litewską, dostrzegalny właściwie w każdej kategorii znalezisk (z wyjątkiem ceramiki i przedmiotów o zestandaryzowanych cechach funkcjonalnych).

Nawiązania do strefy pruskiej są także widoczne, aczkolwiek są one mniej liczne i ograniczone właściwie do Sambii i Mazur Garbatych. Wskazuje to na dość kontrastowe ujęcie, w którym materialnym paralelom jaćwiesko-litewskim odpowiadają równie bliskie związki kulturowe (widoczne w źródłach historycznych), co koresponduje z brakiem podobnej relacji z ziemiami pruskimi.

8. Badana grupa cmentarzysk jest spójna chronologicznie i może być datowana na późne fazy wczesnego średniowiecza, czyli na XI-XIII w. (przy czym udokumentowane źródłowo skutki prowadzonej przez Zakon krzyżacki „wojny jaćwieskiej” wskazują, że koniec funkcjonowania nekropoli nie powinien być przesuwany poza lata 80. XIII w.). Bez wątpliwości rezultaty dotychczasowych badań stanowią najlepszą ilustrację kultury materialnej wczesnośredniowiecznej Jaćwieży<sup>18</sup>, a bezprecedensowo wielki przyrost znalezisk pozwala na nowo zdefiniować szereg jej cech, przede wszystkim standard uzbrojenia wojowników i stopień rozwoju rzemiosła (głównie metalurgii czarnej i kolorowej). Standard wyposażenia bojowego (w tym jeździeckiego), potwierdza obecność w społeczności jaćwieskiej wyspecjalizowanej grupy konnych wojowników – co rzutuje na obraz struktury społecznej, w której istotną rolę odgrywała elita zbrojna, dysponująca znaczną siłą ofensywną i korzystająca z dobrego jakościowo uzbrojenia. Jest to wprawdzie zgodne z wymową źródeł archeologicznych i historycznych (ENGEL 2021), ale zgodność ta została ukazana w tak wyraźny sposób po raz pierwszy.



Ryc. 7. Podział plemienny Jaćwieży wg A. Gieysztor (Antoniewicz, Kamiński, Gieysztor 1964, s. 307, ryc. 85)

9. Wyraźnie dostrzegalny jest przestrzenny związek badanego obszaru z jaćwieską strefą bezgrodziskową, rozciągającą się w centrum terytoriów plemiennych. Potwierdza to lokalizacja grodzisk, z których najbliższe znajdują się w odległości przynajmniej 20 km (Wierzbowo i Skomętno, pow. etciki, Osinki, pow. suwalski; por. zestawienia M. Engla i C. Sobczaka na [www.grodziska-jacwiezy.pl](http://www.grodziska-jacwiezy.pl)). Jednocześnie dane historyczne wskazują, że rejonu Szczeberki nie łączono z obszarem którejkolwiek spośród znanych z źródeł włości plemiennych (ryc. 7)<sup>19</sup>. Nie jest to argument przesądzający o jej braku ale silna poszlaka, która (przy braku grodzisk) skrajnie redukuje prawdopodobieństwo funkcjonowania w tym miejscu – w sercu ziem jaćwieskich – silnej, ale nie-

<sup>18</sup> Uwzględniając w jej granicach także część litewską i białoruską (por.: KVIATROVSKAJA 1998; BALČIŪNAS, JENČIULYTĖ 2013; ZABIELA 2016 i in.).

<sup>19</sup> Aleksander Kamiński zestawia zapisane w źródłach nazwy terytorialne „13 lub 14 włości” (Denowe, Dernen, Kymenow, Kirsnowia, Cresmen, Meruniska, Pamamene, Pokima, Sentane, Wange, Welzowe, Weyse, Zlina), „3 grodów” (Kumenow, Raj, Zlina) i „9 lub 10 wsi” (Bołdykiszcza, Burjala, Dora, Gubiniten, Komata, Korkowiczi, Priwiszcza, Rajmoczce, Tajewicze, Żaka [?]; KAMIŃSKI 1953, s. 95). Obszar badań nad Szczeberką należałoby umieszczać pomiędzy włościami Dernen (na północy) a Cresmen (na południu) – co wynika także z kartograficznego zestawienia A. Gieysztor (ANTONIEWICZ, KAMIŃSKI, GIEYSZTOR 1964, s. 307, ryc. 85). Wyznaczenie dokładnych granic ich zasięgów na obecnym etapie badań nie wydaje się być możliwe.

zarejestrowanej w źródłach organizacji plemiennych. Wydaje się zatem, że w skupieniu sąsiadujących ze sobą i bogato wyposażonych cmentarzysk nad Szczeberką<sup>20</sup> wolno upatrywać efektu celowego nadania temu obszarowi takiej właśnie funkcji: wydzielonej strefy funeralnej, zapewne nie bez przyczyny zlokalizowanej poza zwartymi obszarami osadnictwa plemiennego. Jest to hipoteza wymagająca weryfikacji i obecnie formułowana dość intuicyjnie<sup>21</sup>, ale – o ile zostanie potwierdzona w przyszłości – generująca również istotne konsekwencje dla obrazu wczesnośredniowiecznej Jaćwieży w okresie poprzedzającym kres jej niezależności. Funkcjonowanie w centrum plemiennego terytorium (na „ziemi wspólnej”?) strefy cmentarnej z pochówkami o wyraźnie ponadstandardowym charakterze, byłoby spektakularnym przejawem

reguł, pozwalających na identyfikację elit „szlachetnych Sudowów” – jak nazywał Jaćwingów Piotr z Dusburga – a także oryginalnej formuły jednoczącej poszczególne (lub wybrane) włości jaćwieskie.

10. Dotychczasowe doświadczenia pozwoliły sformułować postulaty przyszłej strategii badawczej. Powinna ona prowadzić do uzyskania odpowiedzi na pytanie o realne rozmiary cmentarzysk, ich liczbę i wzajemne relacje (także chronologiczne), dynamikę ich użytkowania i ewentualne podziały wewnętrzne. Równie istotną kwestią jest rozpoznanie paleośrodowiska, w jakim one funkcjonowały, a także – wykraczając poza obszar zagadnień stricte merytorycznych – zapewnienie im właściwej ochrony i pełne wykorzystanie ich potencjału naukowego i edukacyjnego.

## Literatura

### Źródła:

Dusburg Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, Toruń 2004.

### Opracowania:

ANDRZEJOWSKI J., ENGEL M., PIOTROWSKI A., RUSZKOWSKA M., SZEWCZUK U., WÓJCIK A.

2005 Zabytki z okresu wpływów rzymskich, średniowiecza i czasów nowożytnych z Białorusi w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Warszawa.

ANTONIEWICZ J., KAMIŃSKI A., GIEYSZTOR A.

1964 Jaćwież, [w:] W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński (red.) *Słownik Starożytności Słowiańskich*, s. 305–308, Wrocław–Warszawa–Kraków.

BALČIŪNAS A., JENČIULYTĖ V.

2013 Alytus District Hillforts, Vilnius.

<sup>20</sup> Z uwzględnieniem stanowisk w Niemcowiznie i Krukówku na północy i, niewykluczone, podobnych miejsc sięgających poza Szczebrę (por. RZESZOTARSKA-NOWAKIEWICZ, SOBCZAK 2006) na południu.

<sup>21</sup> Wprawdzie nie można wykluczyć, że sytuacja zarejestrowana nad Szczeberką jest ilustracją kulturowego standardu typowego dla całej Jaćwieży i tylko szczęśliwie zachowanego w tym rejonie dzięki chroniącej go pokrywie leśnej (a w innych miejscach utraconego w przeszłości na tyle odległej, że nie pozostawiło to śladu w dokumentacji lub w pamięci), ale wydaje się to bardzo mało prawdopodobne.

BITNER-WRÓBLEWSKA A. (RED.)

- 2009 Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum. Die archäologischen Inventarbücher aus dem ehemaligen Prussia-Museum. Археологические инвентарные книги бывшего музея „Пруссия”, Olsztyn.

BITNER-WRÓBLEWSKA A., NOWAKIEWICZ T., RZESZOTARSKA-  
-NOWAKIEWICZ A., WRÓBLEWSKI W.

- 2009 Treść i znaczenie odzyskanych ksiąg inwentarzowych Prussia-Museum, [w:] *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum. Die archäologischen Inventarbücher aus dem ehemaligen Prussia-Museum. Археологические инвентарные книги бывшего музея „Пруссия”*, A. Bitner-Wróblewska red., s. 128- 89, Olsztyn.

BOGUCKI M.

- 2009 Drugie znalezisko wczesnośredniowiecznych ozdób srebrnych ze Skomętna Wielkiego pod Elkiem, [w:] A. Bitner-Wróblewska, G. Iwanowska (red.), *Baltowie i ich sąsiedzi. Marian Kaczyński in memoriam*, s. 495–515, Warszawa.

BOGUCKI M., JAGODZIŃSKI M.F. RED.

- 2017 Między Jutlandią a Sambią. Truso w kontekście badań południowo-zachodniej strefy basenu Morza Bałtyckiego w okresie wikingim. Between Jutland and Sambia. Truso in the context of research in the south-west zone of the Baltic Sea basin in the Viking Age, Elbląg.

DĘBOWSKA B.

- 2001 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne w Cerkiewniku, *Warmińsko-mazurski biuletyn konserwatorski*, t. III, s. 7–39.

ENGEL C., LA BAUME W.

- 1937 Kulturen und Völker der Frühzeit im Preußenlande, Königsberg.

ENGEL M.

- 2016 *440 lat badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznej Jaćwieży (Sudowii)*, [w:] A. Bitner-Wróblewska, W. Brzeziński, M. Kasprzycka (red.), *Archeologia Jaćwieży. Dawne badania i nowe perspektywy*, s. 11–71, Warszawa.

- 2020 Jaćwieskie ośrodki grodowe, Warszawa.

- 2021 „Kraina konnych wojowników”? Przegląd uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego na terenach jaćwieskich od schyłku IX do XIII w., *Acta Militaria Mediaevalia*, t. XVI, s. 57–87.

ENGEL M., IWANICKI P., RZESZOTARSKA-NOWAKIEWICZ A.

- 2006 ‘Sudovia in qua Sudovitae’. The new hypothesis about the origin of Sudovian Culture, *Archaeologia Lituana*, t. 7. s. 184–211.

ENGEL M., SIEMASZKO J.

- 2019 Jaćwieskie cmentarzysko ciałopalne w Krukówku, pow. suwalski. Okoliczności odkrycia i opis znalezisk, *Studia Archaeologica Sudauica*, t. 2, s. 299–309.

ENGEL M., SOB CZAK C.

- 2015 W poszukiwaniu nekropoli Átvâgov. Uwagi na temat znalezisk sepulkralnych z okresu wikingim w Szurpiłach, [w:] B. Kontny (red.), *Ubi tribus faucibus luenta Vistulae luminis ebibuntur. Jerzy Okulicz-Kozaryn in memoriam*, s. 131–158, „Barbaricum” 11, Warszawa.

- 2016 Grodziska jaćwieskie w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych, [w:] Z. Kobylński (red.), *Grodziska Warmii i Mazur 2. Nowe badania i interpretacje, Archaeologica Hereditas*, t. 7, 7–26

- HAISIG M., KIERSNOWSKI R., REYMAN J.  
 1966 Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur, Wrocław.
- JOŃCZYK L.  
 2011a Niemcowizna, st. 1, woj. podlaskie. Badania w roku 2011, *Światowit*, t. IX (L)/B, s. 319–322.  
 2011b Szurpiły, st. 8 („Mosiężysko”), woj. podlaskie. Badania w latach 2008–2010, *Światowit*, t. IX (L)/B, s. 349–353.  
 2015 W królestwie Pikula. Z badań nad obrzędkiem pogrzebowym wczesnośredniowiecznej Jaćwieży, [w:] S. Wądył, M. Karczewski, M. Hoffmann (red.), *Materiały do archeologii Warmii i Mazur*, t. I, s. 235–244, Warszawa-Białystok.
- KAMIŃSKI A.  
 1953 Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź.
- KOBYLIŃSKA U., KOBYLIŃSKI Z., WACH D.  
 2000 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko pruskie w Dobrzykach, st. XXVIII, gmina Zalewo, województwo warmińsko-mazurskie, *Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski*, t. II, s. 12–76.
- KRUKOWSKI S.  
 1911 Cmentarzysko mogił ciałopalnych w Jasudowie pod Sopoćkiniami (w pow. Augustowskim gub. Suwalskiej), *Światowit*, t. 9, s. 1–21.
- KULAKOV V.I. (Кулаков В.И.)  
 1990 Древности пруссов VI-XIII вв., Москва.
- KVIATKOVSKAJA A.  
 1998 Jotvingių kapinynai Baltarusijoje (XI a. pab.–XVII a.). *Ятвяжские могильники Беларуси (конец XI-XVII в.)*, Vilnius.
- VON ZUR MÜHLEN B.  
 1975 Die kultur der Wikinger in Ostpreussen, Bonn.
- NALEPA J.  
 1964 Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok.
- NOWAKIEWICZ T.  
 2017 Wczesnośredniowieczne znaleziska wodne i bagienne z ziem pruskich na tle porównawczym, Warszawa.
- NOWAKOWSKI W.  
 1998 Jaćwięskie cmentarzysko warstwowe (?) w miejscowości Burdyniszki, na Suwalszczyźnie, [w:] A. Buko (red.), *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Warszawa, s. 119–123.
- POWIERSKI J.  
 1975 Sudawowie, [w:] W. Kowalski, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński (red.), *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 5, s. 469–470.
- RZESZOTARSKA-NOWAKIEWICZ A., SOB CZAK C.  
 2006 Ażurowa zapinka ze wsi Szczeberka, pow. augustowski – import czy naśladownictwo? *Wiadomości Archeologiczne*, t. LVIII, s. 407–409.



## SABACIŃSKI M.

- 2002 Materiał osteologiczny z Szestna – Czarnego Lasu, stan. III jako źródło informacji o pruskim stosie pogrzebowym, *Światowit*, t. IV (XLV), fasc. B, s. 205–227.
- 2005 Bałtyjski kult głów (?) na podstawie materiału z grodziska w Szestnie – Czarnym Lesie, *Archeologia Polski*, t. 50, s. 81–101.

## SAWICKA L.

- 2011 Szurpiły, st. 8 („Mosiężysko”), woj. podlaskie. Badania w latach 2008–2010, *Światowit*, t. VIII (XLIX)/B, s. 263–268.

## SIEMASZKO J.

- 1991 Archeologiczne badania wykopaliskowe w woj. suwalskim w latach 1981–1989, *Rocznik Suwalsko-Mazurski*, t. I, Suwałki, s. 75–89.

## SHIROUKHOV R.

- 2012 Prussian graves in the Sambian Peninsula with imports, weapons and horse harnesses from the tenth to the 13<sup>th</sup> century: the question of the warrior elite, *Achaeologia Baltica*, t. 18, s. 224–255.

## WADYL S.

- 2019 Studia nad kształtowaniem się pogranicza pomorsko- i mazowiecko-pruskiego we wczesnym średniowieczu, Olsztyn.

## WRÓBLEWSKI W.

- 2006 Aschenplätze – the forgotten burial rituals of the Old Prussians, *Archeologia Lituana*, t. 7, s. 221–234.
- 2000 Ossa cremata. Obrządek pogrzebowy Galindów we wczesnym średniowieczu w świetle znalezisk na grodzisku w Szestnie-Czarnym Lesie, *Światowit*, t. XLIII (II), s. 268–285.

## ZABIELA G.

- 2016 Badania grodziska na terenie Litwy Zaniemeńskiej po 1971 r., [w:] A. Bitner-Wróblewska, W. Brzeziński, M. Kasprzycka (red.), *Archeologia Jaćwieży. Dawne badania i nowe perspektywy*, s. 73–93, Warszawa.



## Wczesnośredniowieczny Sandomierz i jego mieszkańcy w świetle badań jego najstarszych cmentarzy

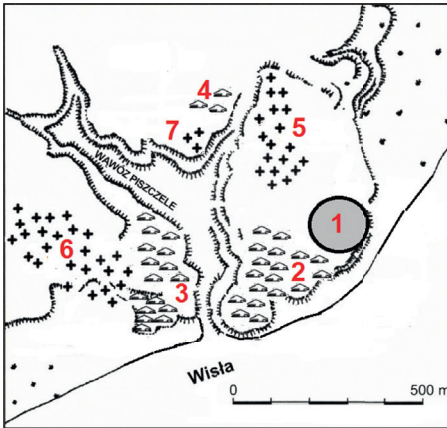
Sandomierz został założony prawdopodobnie w latach 70-tych X wieku, po przyłączeniu do państwa Mieszka I terenów między Pilicą, Górami Świętokrzyskimi a Wisłą, a zapewne także na wschód od niej, co najmniej po Wieprz (BUKO 1998, s. 83–84; 2005, s. 236–239). Początkowo pomyślany prawdopodobnie jako punkt wyjściowy do jego dalszej ekspansji na wschód i południe, na przełomie XI i XII wieku w oczach współczesnych stał się jednym z głównych ośrodków państwa piastowskiego, a przynajmniej jego południowej części – *sedes regni principlapis*, jedną z głównych „stolic” królestwa, jak go, obok Krakowa i Wrocławia, nazywa anonimowy autor „Kroniki Polskiej” (LALIK 1993, s. 50; WASILEWSKI 1999, s. 57–58; WYROZUMSKI 1999, s. 19; 2019, s. 169).

W XI wieku Sandomierz tworzyły: gród książy, którego lokalizacja, mimo wieloletnich badań, nadal jest dyskusyjna – jako miejsce, gdzie miał znajdować się w tym czasie wskazywane jest Wzgórze Zamkowe bądź tzw. Wzgórze Gostomianum, sąsiadujące z nim podgrodzie, zajmujące południową część Wzgórza Miejskiego oraz tzw. Wzgórze Katedralne, być może również

Wzgórze Zamkowe; osada na Wzgórzu Staromiejskim; osada na tzw. Wzgórzu Reformackim, oraz towarzyszące im cmentarze rządowe<sup>1</sup>, na których tutejsi mieszkańcy chowali zmarłych (FLOREK 2005, s. 23–30; 2014, s. 7). Cmentarzy takich w XI wieku było co najmniej trzy: na Wzgórzu Miejskim, na Wzgórzu Staromiejskim i na Wzgórzu Reformackim (ryc. 1). Należy zwrócić uwagę, że wszystkie te cmentarze usytuowane są niejako na zewnątrz terenów zajętych przez osadnictwo, koncentrujące się wzdłuż krawędzi doliny Wisły. Pomijając aspekt praktyczny, lokalizacja taka może mieć wymiar symboliczny: wszystkie drogi prowadzące do grodu, podgrodzia i pozostałych osad tworzących wczesnośredniowieczny Sandomierz przechodziły przez cmentarze lub obok nich. Możliwe zatem, że zmarli tam pochowani mieli niejako bronić żywych mieszkańców Sandomierza przed zagrażającymi im obcymi/najeźdźcami.

Cmentarz, na tzw. Wzgórzu Miejskim został prawie w całości zniszczony przez zabudowę, jako że w 1286 roku, za panowania Leszka Czarnego, na jego terenie miała miejsce lokacja istniejącego do chwili obecnej miasta

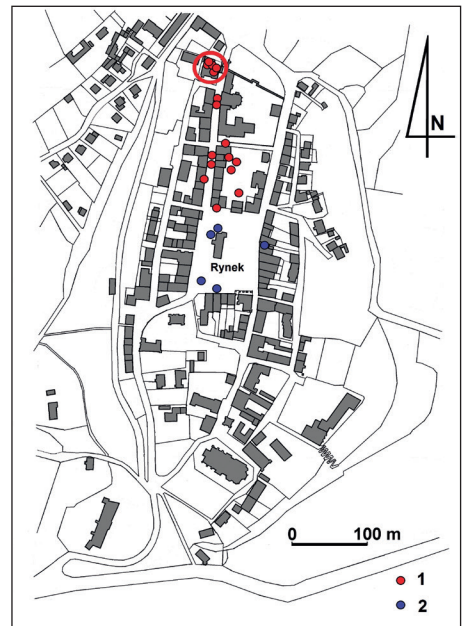
<sup>1</sup> Termin „cmentarz rządowy” stosuję dla cmentarzy szkieletowych z ziem polskich z 2. połowy X – 2. połowy XIII w., niezwiązanych z obiektami sakralnymi, z grobami usytuowanymi zazwyczaj w mniej lub bardziej regularnych rzędach.



Ryc. 1. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Topografia Sandomierza w XI w. Oznaczenia: 1 – gród na Wzgórze Gostomianum; 2 – podgrodzie w południowej w południowej części Wzgórze Miejskiego i na wzgórzach Katedralnym i Zamkowym; 3 – osada na Wzgórze Staromiejskim; 4 – osada na Wzgórze Reformackim (Czwartek); 5 – cmentarz na Wzgórze Miejskim; 6 – cmentarz na Wzgórze Staromiejskim; 7 – cmentarz na Wzgórze Reformackim. Wg Błaszczyk i in. 2018 ze zmianami, opr. M. Florek

(por. OKNIŃSKI 2016; 2019; tam wcześniejsza literatura). Groby, których przeważająca większość znana jest z odkryć przypadkowych (por. FLOREK 2012, s. 46–47), miały zatem szansę zachować jedynie w miejscach niezabudowanych, a więc pod ulicami i placami oraz na zapleczach kamienic, w wyjątkowych przypadkach również pod budynkami, które nie były podpiwniczone (ryc. 2). Najważniejszych odkryć związanych z tym cmentarzem dokonano w latach 2013–2015 podczas badań ratowniczych podjętych przy okazji remontu budynku na posesji Opatowska 19, przylegającym do średniowiecznej Bramy Opatowskiej i północnego odcinka murów obronnych. W ich trakcie odkryto 9 grobów: 3 mężczyzn, 3 kobiet, 2 dziecięce i jeden nieokreślony, ale zapewne również kobiety (BAJKA, FLOREK 2015; BAJKA I IN. 2016; BŁASZCZYK I IN. 2018). Cztery z nich (groby nr 6, 7, 8 i 9) pod względem formy nie mają analogii na cmentarzach z końca X i z XI wieku nie tylko w Sandomierzu, ale również w całej Małopolsce. W grobach tych zmarli pochowani byli w trumnach z drewna sosnowego. W dwu przypadkach (groby nr 6 i 8) trumny miały w narożnikach coś

w rodzaju skrzyneczek drewnianych, w których znajdowały się naczynia gliniane. Trumny złożone były wewnątrz znacznie większych od nich, wkopanych w całe lessowy jamach grobowych, które nakryte były drewnianymi stropami lub rodzajem niskiego, dwuspadowego dachu. W jednym przypadku (grób nr 9) jama grobowa miała drewnianą obudowę ścian, która łącznie z zadaszeniem tworzyła rodzaj komory. Ponadto grób ten był otoczony drewnianą konstrukcją palisadową, przy czym słupy palisady umieszczone były w wąskim, stosunkowo płytkim rowku.



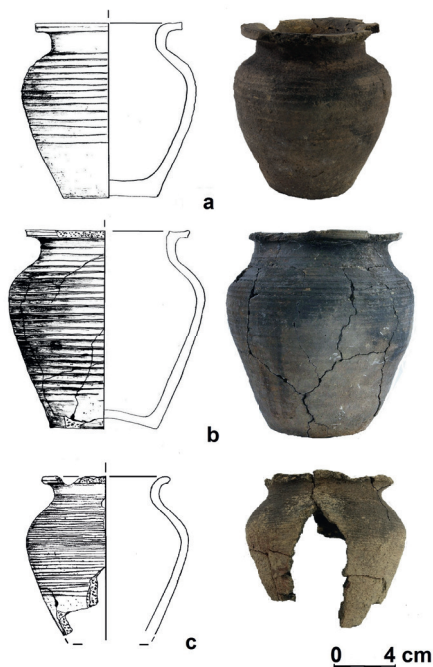
Ryc. 2. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Cmentarz na Wzgórze Miejskim. Oznaczenia: 1 – groby wczesnośredniowieczne odkryte podczas badań archeologicznych (kółkiem oznaczono groby na ul. Opatowskiej, badane w latach 2013–2015); 2 – groby znane z odkryć przypadkowych o nie pewnej chronologii. Opr. M. Florek

Poza formą, groby odkryte w sąsiedztwie Bramy Opatowskiej wyróżniały się też wyposażeniem. W grobach kobiecych były to naczynia gliniane umieszczone bądź przy nogach, bądź przy głowie zmarłych (ryc. 3:a, b) oraz drobne ozdoby srebrne bądź wykonane z brązu lub jakichś stopów miedzi. W grobach dziecięcych były to również drobne ozdoby,

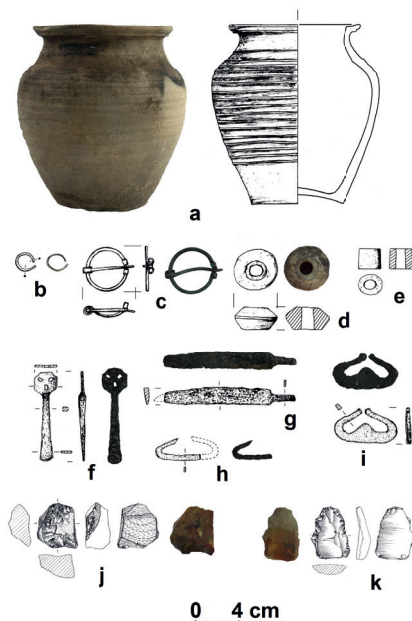
w tym zawieszka wykonana z muszli kopalnego mioceńskiego ślimaka najprawdopodobniej *Granulolabium bicinctum* / *Cerithium sp.* W grobach kobiet i w jednym grobie dziecka znaleziono także fragmenty kości bydła i świń, w tym ze śladami nacięć, będące zapewne pozostałościami złożonego w nich jedzenia przeznaczonego dla zmarłych. W jednym z grobów męskich (grób nr 7) zmarły pochowany został z żelaznym czekanem z trzonkiem (styliskiem) wykonanym z drewna dębowego. Jest to jedyny dotychczas wczesnośredniowieczny grób z bronią z Sandomierza. Ponadto znaleziono w nim zapinkę podkowiastą z brązu, z żelaznym kołcem, natomiast w warstwie ponad szkieletem zmarłego odkryto żuchwę świni, która pierwotnie mogła leżeć na wieku trumny. Datowanie C14 próbki drewna pochodzącej ze styliska czekana dało nieoczekiwany wynik: 15.370±90 BP, po kalibracji mieszczący się

w przedziale 16.876 – 16.481 BC<sup>2</sup>. Data ta, o ile nie jest pomyłką, może wskazywać, że stylisko zostało wykonane z tzw. czarnego dębu, czyli kopalnego drewna dębowego.

Najbogatsze wyposażenie zawierał grób z drewnianą komorą, otoczony konstrukcją palisadową (grób nr 9), w którym pochowano mężczyznę zmarłego w wieku 50–60 lat. Składało się na nie: naczynie gliniane ustawione przy głowie zmarłego, srebrne kółko, które odkryto w okolicach szyi oraz brązowa zapinka podkowiasta, która znajdowała się na wysokości piersi. Ponadto w obrębie jamy grobowej znaleziono przęślik gliniany, oprawkę z poroża oraz – pierwotnie znajdujący się w jakimś pojemniku z materiału organicznego (woreczku płóciennym lub skórzanym) złożonym na wieku trumny – zestaw do krzesania ognia (ryc. 4). W jego skład wchodziły dwa żelazne krzesiwa kabłąkowate, żelazny nóż,



Ryc. 3. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Cmentarz na Wzgórzu Miejskim. Naczynia z grobów nr 5 (a) i nr 8 (b) oraz zagłębienia obok grobu nr 9 (c). Rys. i fot. M. Florek



Ryc. 4. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Cmentarz na Wzgórzu Miejskim: Wyposażenie grobu nr 9: a, d – glina; b – srebro; c – brąz; e – poroże; g-i – żelazo; j, k – krzemień. Rys. i fot. M. Florek, K. Grabowska

<sup>2</sup> Datowanie wykonano w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym: Poz-98859.

również żelazny uszkodzony klucz oraz dwa krzesaki – jeden z surowca narzutowego, drugi z pasiastego. Warto jednak zauważyć, że krzemień pasiasty z racji swych właściwości nie nadaje się do krzesania ognia. Być może zatem po prostu chodziło o danie zmarłemu przedmiotu potencjalnie użytkowego, chociaż w praktyce jednak niezbyt funkcjonalnego. Z podobną sytuacją spotkamy się jeszcze w jednym grobie z Sandomierza, z cmentarza na Wzgórzu Staromiejskim.

Daty C14 dla próbek kości zmarłych z grobów 8 (1070+/-35 BP) i 9 (1090+/-35BP; 890+/-60 BP)<sup>3</sup>, wskazują, że zostali oni pochowani najpewniej pod koniec X wieku ewentualnie w początkach wieku następnego. Zgadza się to z chronologią grobów ustaloną w oparciu o ich formę i analizę wyposażenia. Podobnie należy zapewne datować pozostałe groby odkryte przy ul. Opatowskiej.

Przedmioty stanowiące wyposażenie grobów w większości nie są wyrobami lokalnymi lecz pochodzenia obcego, ewentualnie stanowiąc ich miejscowe naśladownictwa. Naczynia, biorąc pod uwagę ich cechy technologiczno-surowcowe, formę, sposób ukształtowania krawędzi i zdobienia, reprezentują tzw. tradycję wielkopolską w ceramice sandomierskiej (por. BUKO 1998, s. 55–56), chociaż – należy podkreślić – nie są tak silnie profilowane jak typowe naczynia utrzymane w tej stylistyce. Żeleźce czekana jest formą unikalną na ziemiach polskich, ma natomiast liczne analogie na terenie Europy Wschodniej oraz w Kotlinie Karpackiej (BAJKA I IN. 2016, s. 180–184). Zapinki podkowiaste generalnie uważa się za wytwory wywodzące się z szeroko rozumianego kręgu bałtyjskiego, które szczególną popularność zyskały we wczesnym średniowieczu na terenach Europy Wschodniej i Północnej. Również w Europie Wschodniej znajdziemy najwięcej analogii do uszkodzonego klucza, wtórnie użytkowanego jako krzesiwo (por. FLOREK 2019, s. 21 – tam analogie i starsza literatura).

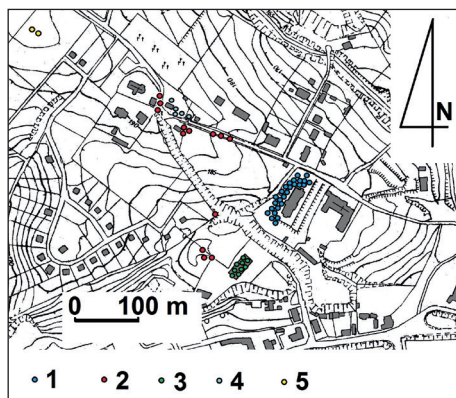
Poza standardową analizą antropologiczną szkieletów zmarłych pochodzących z badań w latach 2013–2015, datowaniem próbek z części z nich metodą C14, o którym już była mowa, wykonano także dla niektórych analizy zawartości izotopów strontu oraz węgla i azotu w kalogenie. Analizy antropologiczne, poza oznaczeniem płci i wieku zmarłych, pozwoliły na stwierdzenie różnych zmian na kościach, wywołanych przebywaniem w ciężkich prac fizycznych. Na szczególną uwagę zasługują wyniki analiz kości i zębów kobiety z grobu nr 4, odkrytego w 2013. Wykazały one ślady zwyrodnienia, wskazujące na długotrwałe przebywanie i pracę w jednej pozycji, zapewne kłęczącej, z obciążeniem górnej partii ciała i wykorzystaniem zębów jako „trzeciej ręki”, typowe m.in. dla osób obsługujących krosna (KOZAK-ZYCHMAN, SZARLIP 2016). Różnego rodzaju zmiany zwyrodnieniowo-przeciążeniowe wynikające z aktywnego trybu życia stwierdzono również na szkieletach mężczyzn.

Bardzo istotne informacje przyniosły analizy zawartości izotopów strontu w zębach. Wskazują one, że wśród zmarłych z omawianych tu grobów były zarówno osoby miejscowego pochodzenia, jak i osoby, które przybyły do Sandomierza dopiero po okresie ich dzieciństwa (BŁASZCZYK I IN. 2018, s. 275–277). Z kolei analiza zawartości węgla i azotu w kolagenie w kościach zmarłych z grobów nr 8 i 9, a więc zapewne miejscowej kobiety i obcego mężczyzny, wskazuje na podobną dietę, z dość znacznym udziałem roślin grupy C4, czyli prosa, w dużej mierze uzupełnianą białkiem zwierzęcym. Niepowodzeniem natomiast zakończyły się, realizowane w ramach dużego międzynarodowego projektu *Population genomics of the Viking world*, badania genetyczne (por.: MARGARYAN I IN. 2020). Z przekazanych do badań próbek kości z czterech grobów odkrytych przy ul. Opatowskiej, udało się określić haplogrupę tylko dla jednego zmarłego –

<sup>3</sup> Datowanie wykonano w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym: data dla grobu 8 – Poz-98520 i pierwsza data dla grobu 9 – Poz-98518) oraz Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Krakowie – druga data dla grobu 9 – MKL 3454.

z grobu nr 1, jednego z najbardziej zniszczonych, niedatowanego metodą C14 i pozbawionego wyposażenia. Pochowany w tym grobie mężczyzna miał haplogrupę R1a1, czyli najczęściej występującą wśród Słowian.

Pochodzące z przełomu wieków X i XI groby odkryte w sąsiedztwie Bramy Opatowskiej, w najwyższej części Wzgórza Miejskiego, należy uznać za pochówki osób należących do lokalnych elit, w dużej części przybyszów z zewnątrz, których można określić jako działających z nadania Piastów założycieli Sandomierza. Groby te dały początek cmentarzowi, który prawdopodobnie służył przede wszystkim mieszkańcom grodu i ufortyfikowanego podgrodzia do czasu powstania w Sandomierzu pierwszych kościołów, a przy nich cmentarzy przykościelnych, co miało miejsce nie wcześniej niż pod koniec XI bądź nawet w początkach XII w. (por.: FLOREK 2017; 2021).



Ryc. 5. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim. Oznaczenia: 1 – groby odkryte przez J. Żurowskiego w latach 1928–1929; 2 – groby odkryte podczas późniejszych badań archeologicznych; 3 – groby zniszczone w czasie budowy szkoły katolickiej w latach 1928–30; 4 – inne groby znane z odkryć przypadkowych; 5 – izolowane groby odkryte w 2006 i 2016 r. Opr. M. Florek

Drugi rzędowy cmentarz sandomierski znajdował się na tzw. Wzgórzu Staromiejskim, zwanym inaczej Świętojakubskim (ryc. 5). Pomijając odkrycia przypadkowe – na kości ludzkie z należących do niego grobów natrafiano już u schyłku średniowiecza; stąd nazwa „Piszczele” dla ograniczającego wzgórze od północy

wąwozu – pierwsze, chociaż o największym zakresie przestrzennym, badania archeologiczne tego cmentarza przeprowadził w latach 1928–1929 Józef Żurowski. Podjęto je w związku z odkryciem grobów, a także innych obiektów wczesnośredniowiecznych, podczas budowy Domu Księża Emerytów: W tym samym czasie, na inne pochówki z tego samego okresu natrafiono przy okazji budowy szkoły katolickiej, oddzielonej od Domu Księża Emerytów wąwozem Królowej Jadwigi. Badaniami archeologicznymi objęto jednak tylko teren wokół Domu Księża Emerytów, a o grobach odkrytych i zniszczonych przy budowie szkoły katolickiej prawdopodobnie kierujący pracami J. Żurowski nawet nie wiedział (FLOREK 2019, s. 39). Dokumentacja z tych badań została rozproszona, a część zabytków zaginęła podczas wojny. Materiały wczesnośredniowieczne, w oparciu o zachowaną dokumentację J. Żurowskiego, opracował i opublikował Jerzy Gąssowski (GĄSSOWSKI 1969, s. 399–434). Wcześniej, bo w 1957 roku, Leszek Sarama opublikował wyniki analiz antropologicznych szkieletów pochodzących z grobów zbadanych w latach 1928–1929 (SARAMA 1957). Co ciekawe, z jakichś powodów analizy te zostały całkowicie pominięte przez J. Gąssowskiego, który nawet nie wspominał o nich w swoim opracowaniu. Same szczątki kostne w okresie późniejszym zaginęły.

Braki w dokumentacji, zaginięcie najpierw części zabytków, a potem szczątków kostnych, utrudnia ustalenie, ile rzeczywiście grobów należących do cmentarza na Wzgórzu Staromiejskim zostało odkrytych przez J. Żurowskiego. J. Gąssowski podaje, że zbadana część cmentarza liczyła 178 grobów, w tym trzy groby neolityczne i dwa średniowieczne lub nowożytny, w których odkryto szczątki co najmniej 191 osobników, z kolei L. Sarama pisze o 233 grobach, w tym trzech neolitycznych, jednym nowożytnym i jednym zbiorowym o niepewnej chronologii. Natomiast Teresa i Henryk Rysiewscy, którzy dokonali powtórnej analizy materiałów z cmentarza, podają liczbę 185 grobów wczesnośredniowiecznych. Ilość zbadanych wówczas grobów wczesnośredniowiecznych waha się zatem od 173 do 228

(por: FLOREK 2019, s. 40). Jest to istotne, gdyż przy późniejszych interpretacjach pochówków – o czym dalej – wykorzystano zaawansowane metody statystyczne.

Według J. Gąssowskiego, nekropola na Wzgórzu Staromiejskim funkcjonowała w XI w. i była typowym cmentarzem rządowym, nie przykościelnym, chociaż z wyraźnymi śladami oddziaływania Kościoła na obrządek pogrzebowy. Wyróżnione przez siebie cztery skupiska grobów uznał on za ślad dawnych podziałów rodowych, przy czym 2 najliczniejsze z nich, liczące odpowiednio 83 i 87 pochówków, miały odpowiadać dwóm grupom ludności, zachowującym pewne odrębne tradycje jeśli chodzi o obrządek pogrzebowy, chociaż tak naprawdę różnic między nimi nie wskazał. A ponieważ nie znane mu były z Sandomierza inne podobnie datowane groby, cmentarz uznał za jedyną nekropole sandomierską z tego czasu, na której – jak szacował – mogło być pochowanych 550–600 zmarłych. To z kolei pozwoliło na szacunkowe określenie liczby mieszkańców Sandomierza w XI w. na nie mniej niż 200 osób (GĄSSOWSKI 1969, 427–434).

W 1992 roku T. i H. Rysiewscy, w oparciu o informacje zawarte w publikacjach J. Żurowskiego, L. Saramy i J. Gąssowskiego, opublikowali artykuł w którym, jak to sami określili, dokonali „reinterpretacji” wyników badań cmentarza (RYSIEWSCY 1992). Streszczając pokrótce, stosując rozbudowane metody statystyczne powiązali ze sobą podobieństwa morfologiczne czaszek osobników odmiennej płci, położenie grobów, wzajemne odległości między nimi, orientację i wyposażenie („bogactwo”) zmarłych. W rezultacie m.in. uznali, że groby zbadane przez J. Żurowskiego to dwa odrębne, niewielkie, częściowo sobie współczesne cmentarze, określone przez nich jako „północne” i „południowe”, użytkowane przez mieszkańców dwóch różnych osad a nawet wskazali, gdzie te hipotetyczne osady mogły się znajdować. Stanowiło to poniekąd rozwinięcie sugestii J. Gąssowskiego. Mężczyźni pochowani na obu tych cmentarzach mieli w większości przybyć do Sandomierza z zewnątrz, zapewne z Wielkopolski, jednak w różnym czasie: pochowani na cmentarzu „południowym” wcześ-

niej, pochowani na cmentarzu „północnym” nieco później. Mężczyźni z cmentarza „północnego”, sądząc po ilości i jakości wyposażenia grobowego, o wyższym statusie społecznym niż ci z „południowego” żenić się mieli z kobietami, których rodzice i bracia pochowani byli na tym ostatnim cmentarzu. Koncepcje te znalazły rozwinięcie w opublikowanym 2 lata później artykule o wybranych cmentarzyskach z okolic Sandomierza (RYSIEWSKA 1994).

Zaprezentowane w obu artykułach ustalenia i hipotezy spotkały się z krytyką większości archeologów i antropologów. Zarzucano przede wszystkim błędy metodologiczne, niewłaściwe zastosowanie metod analizy statystycznej, nadinterpretację uzyskanych wyników (por.: m.in. BUKO 1995; 1997; ŁUCZAK, MALINOWSKI 1996). Podstawowym błędem w przypadku analizy pochówków ze Wzgórza Staromiejskiego dokonanej przez T. i H. Rysiewskich było jednak, czego zresztą nikt z recenzentów nie zauważył, że zestawiano w niej podobieństwa czaszek zmarłych z grobów o numerach polowych nadanych przez J. Żurowskiego (i później używanych przez L. Saramę), z informacjami dotyczącymi usytuowania, orientacji i wyposażenia grobów o takich samych numerach z publikacji J. Gąssowskiego, który wprowadził, z bliżej nieznanym powodów, ich własną numerację.

Mimo wspomnianej krytyki pracy T. i H. Rysiewskich, wnioski dotyczące obcego, wielkopolskiego pochodzenia części mieszkańców XI-wiecznego Sandomierza, zostały ogólne zaakceptowane, zwłaszcza, że wpisywały się w sformułowaną nieco wcześniej przez Andrzeja Buko, opartą na analizie ceramiki, hipotezę o „polańskich” początkach Sandomierza, czyli założenia go przez przybyłych z Wielkopolski Polan (por. BUKO 1981, s. 193–195; 1998, s. 55–56; 2005, s. 236–238).

Prowadzone od końca lat 50-tych XX w. badania archeologiczne w różnych częściach Wzgórza Staromiejskiego, a także dokonywane na jego terenie odkrycia przypadkowe, dostarczyły kolejnych, chociaż czasami pośrednich, informacji na temat znajdującego się na nim cmentarza. Przede wszystkim wiadomo, że groby zbadane przez J. Żurowskiego stanowią nie-



wielki fragment rozległej nekropolii a nie – jak uważali J. Gąssowski i T. i H. Rysiewscy – są pozostałością dwu odrębnych cmentarzy odległych od siebie o kilkadziesiąt metrów. Obejmowała ona środkową i wyższą partię Wzgórza Staromiejskiego po obu stronach wąwozu Królowej Jadwigi. Jej południowo-wschodnią granicę wyznaczają groby zniszczone w 1928 roku przy budowie Domu Księży Emerytów i Szkoły Katolickiej, z kolei granica północna pokrywa się w przybliżeniu z przebiegiem obecnej ulicy Staromiejskiej. Zasięg od strony zachodniej jest nierozpoznany. Niejasno również przedstawia się zasięg cmentarza od strony północno-zachodniej. W latach 2010–2011, w sąsiedztwie kościoła św. Pawła, między nim a częścią cmentarza badaną przez J. Żurowskiego odkryto kilka grobów, na podstawie wyposażenia i stratygrafii datowanych na XI wiek, więc z pewnością nie należących do cmentarza przykościelnego przy tej świątyni, jako że ten powstał dopiero po 1226 roku (BAJKA, FLOREK 2011). Wskazuje to, że cmentarz obejmował wyższą część Wzgórza Staromiejskiego, co najmniej do miejsca, gdzie później stanął kościół św. Pawła.

Cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim – jak się wydaje – miał służyć mieszkańcom powstałym tam pod koniec X wieku osady. Problemy z precyzyjnym datowaniem grobów powodują, że nie wiemy gdzie szukać najstarszej części cmentarza. Czy, podobnie jak to miało miejsce w przypadku cmentarza na Wzgórzu Miejskim, stanowią ją pochówki usytuowane w wyższej, północno-zachodniej części wzgórza, a cmentarz rozrastał się w kierunku południowo-wschodnim obejmując również jego środkową, niższą część, gdzie zetknął się z zabudowaniami osady. Czy też odwrotnie, jego najstarsza część to groby w środkowej partii Wzgórza Staromiejskiego, w tym badane przez J. Żurowskiego, a rozrost cmentarza postępował w kierunku jego kulminacji. Kwestia ta wymaga dalszych badań.

Jeśli zawierzmy wnioskowi T. i H. Rysiewskich wynikającym z pomiarów czaszek, jakiś udział w populacji pochowanej na cmentarzu na Wzgórzu Staromiejskim, przynajmniej

w jego części południowo-wschodniej, badanej przez J. Żurowskiego, mieli przybyścze z Wielkopolski. Pomiarów tych nie jesteśmy w stanie zweryfikować, tym niemniej udział przybyczy z Wielkopolski i Polski Środkowej wśród mieszkańców osady na Wzgórzu Staromiejskim w 1. połowie XI wieku, w świetle badań m.in. nad ceramiką, a także innymi elementami kultury materialnej wydaje się pewny. Co więcej, pewne przesłanki, że ich napływ miał miejsce w dwu etapach. Pierwsza grupa przybyczy mogła osiedlić się na terenie osady Wzgórza Staromiejskim, bądź nawet ją założyć, jeszcze pod koniec X w. Można w niej widzieć osadników, którzy trafili tu – bardziej lub mniej dobrowolnie – wraz grupą odpowiedzialną za powołanie ośrodka grodowego, określanego później jako Sandomierz, a która była chowana na cmentarzu na Wzgórzu Miejskim. Grupa druga pojawiła się w 2. ćwierci XI w. i mogli w niej być uciekinierzy z terenów Wielkopolski zniszczonego najazdem Brzetyśława czeskiego oraz rewoltą pogańską. Jeśli przyjąć, że najstarsza część cmentarza znajdowała się w sąsiedztwie kulminacji Wzgórza Staromiejskiego i stąd rozrastał się on w kierunku południowo-wschodnim, to w zidentyfikowani przez T. i H. Rysiewskich przybyścze z Wielkopolski należałoby do drugiej, późniejszej grupy.

Trudno wskazać na cmentarzu na Wzgórzu Staromiejskim, przynajmniej wśród dotychczas zbadanych, jakieś pochówki o charakterze elitarnym, zmarłych o wyższym statusie społecznym od pozostałych, wyróżniające się formą lub bogactwem wyposażenia (por. FLOREK 2021). Również współczesne cmentarzowi materiały z sąsiadującej z nim osady wskazują na egalitaryzm jej mieszkańców. Sytuacja zmieniła się dopiero w 2. połowie XII wieku – pojawiają się wtedy przedmioty o charakterze luksusowym oraz „importy”, zmienił się też częściowo charakter zabudowy osady (por.: BAJKA I IN. 2018; FLOREK 2019b, s. 46–54; tam dalsza literatura). Ale jej mieszkańcy byli już wtedy chowani na cmentarzach przy kolejno powstających na jej terenie kościołach: św. Jana Chrzyciela, św. Jakuba i św. Pawła (por. FLOREK 2017), podczas gdy dawny cmentarz rządowy przestał

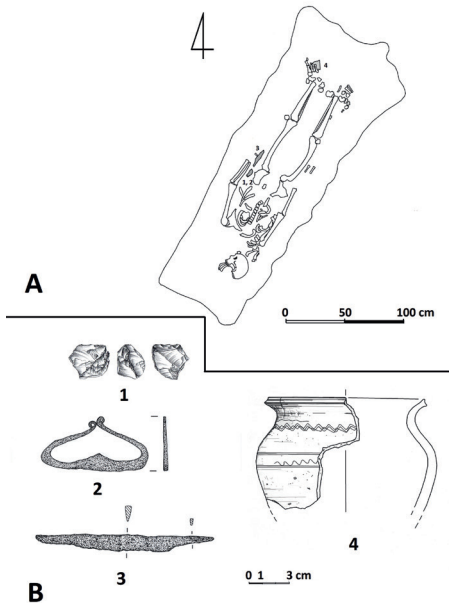
być użytkowany, a jego teren zajęła rozrastająca się osada „wczesnomiejska”.

Jak wspomniano wcześniej, wydaje się, że od strony północno-zachodniej cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim sięgał po okolice kościoła św. Pawła, powstałego w 1226 roku. Jednak w odległości ok. 300 m dalej na zachód, odkryto dwa kolejne groby wczesnośredniowieczne, w dodatku bardzo wczesnie datowane. W pierwszym z nich, zbadanym w 2006 roku, w którym zachowały się tylko kości nóg odkryto nóż i żelazne okucia drewnianego wiaderka (FLOREK 2006). Drugi grób, tym razem lepiej zachowany, oddalony od tamtego o kilkanaście metrów, odkryto w 2016 roku (BAJKA 2016). Oba groby były zorientowane nietypowo, jak na warunki sandomierskie, bo w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. Spośród ponad 200 znanych grobów z XI w. z Sandomierza, podobną orientację ma tylko jeden, z cmentarza na Wzgórzu Staromiejskim, który wyróżniał się jeszcze tym, że zmarły złożony był na brzu-

chu (GAŚSOWSKI 1969, s. 415). Grób odkryty w 2016 roku zawierał szczątki dorosłego mężczyzny. Czaszka zmarłego była nieco odsunięta od reszty szkieletu i odwrócona o 180 stopni, brak było również większości kości dłoni. Wyposażenie stanowił nóż żelazny, krzesak z krzemienia święciechowskiego, krzesiwo typu dwukabłąkowego oraz duży fragment niewielkiego naczynia (ryc. 6). Krzesak i krzesiwo w momencie odkrycia stanowiły jedną bryłę, co wskazuje, że pierwotnie znajdowały razem się w jakimś niewielkim pojemniku, być może woreczku.

W przypadku zmarłego z grobu odkrytego w 2016 roku, poza standardową ekspertyzą antropologiczną, w której określono jego płeć i wiek zmarłego (SZCZEPANEK 2020), wykonano szereg analiz specjalistycznych, w tym zawartości izotopów strontu oraz węgla i azotu w kościach, a także datowanie metodą C14. Na podstawie badań C14 próbki kości pobranej ze szkieletu, dla której otrzymano datę 1125+/-30 BP można stwierdzić, że grób ten pochodzi z końca X wieku. Z kolei wyniki analiz izotopu strontu wskazują, że zmarły najpewniej urodził się i dzieciństwo spędził w okolicach Sandomierza, a w młodym wieku migrował w okolice o mniejszej radiogeniczności strontu. W najbliższej odległości od Sandomierza, obszarami o takiej budowie geologicznej jest rejon Buska i Pińczowa oraz bezpośrednie okolice Krakowa. Później jednak mężczyzna wrócił do Sandomierza, gdzie zmarł i został pochowany. Wyniki analiz zawartości węgla i azotu w kolagenie wskazują na jego dietę lądową suplementowaną białkiem zwierzęcym, z dość znacznym udziałem roślin C4, czyli prosa<sup>4</sup>.

Groby odkryte w 2006 i 2016 roku od najbliższych znanych pochówków, które w sposób pewny można łączyć z opisanym wcześniej cmentarzem z XI w., którego fragment zbadał J. Żurowski, dzieli odległość ok. 300 m. Na przestrzeni tej w trakcie podejmowanych tam kilkakrotnie i w różnych miejscach badań archeologicznych nie natrafiono dotychczas na



Ryc. 6. Sandomierz, woj. świętokrzyskie. Wzgórze Staromiejskie – grób odkryty w 2016 r. A – plan grobu na poziomie dna jamy grobowej. B – wyposażenie. 1 – krzesak; 2, 3 – żelazo; 4 – ceramika. Opr. B. Bajka, M. Florek

<sup>4</sup> Wg wstępnej interpretacji wyników analiz zawartości strontu i składu kolagenu prof. Anity Szczepanek, której w tym miejscu składam podziękowania.

żadne pochówki wczesnośredniowieczne. Na tej podstawie można sądzić, że oba te groby nie należą do cmentarza obejmującego górną i środkową partię Wzgórza Staromiejskiego, lecz są pozostałością innego, o podobnej chronologii, bądź też – co wydaje się bardziej prawdopodobne – mamy do czynienia tylko z dwoma izolowanymi pochówkami. Być może była to zaniechana próba założenia pod koniec X w. kolejnego cmentarza przez jakąś grupę mieszkańców Sandomierza, swą odrębność podkreślającą nie tylko poprzez chęć posiadania własnej nekropolii ale również inną orientację grobów.

Ostatni ze znanych nam XI-wiecznych cmentarzy sandomierskich funkcjonował na tzw. Wzgórzu Reformackim. Wiemy o nim tylko z odkryć przypadkowych w latach 80-tych XX wieku i jedno co możemy o tej nekropolii powiedzieć to tyle, że tam była (FLOREK 2012, s. 48). Nie jest znany ani jej zasięg, ani dokładna chronologia. Podobnie niewiele wiemy o sąsiadującej z tym cmentarzem osadzie, w późnym średniowieczu określanej nazwą „Czwartek”, co sugeruje funkcjonowanie w jej obrębie targu, chociaż nie koniecznie jeszcze w XI wieku.

Opisane wyżej cmentarze rządowe przestały funkcjonować między końcem XI a 2. połową XII w., niemniej jeszcze w późnym średniowieczu sporadycznie chowano na ich terenie zmarłych, co świadczy, że pamięć o nich trwała wśród mieszkańców Sandomierza jeszcze dość

długo. Z drugiej strony, wszystkie przypadkowo odkrywane groby, już w czasach Długosza były wiązane z Mongołami (Tatarami), a więc obcymi i poganami, i z tej racji pochowanymi poza istniejącymi wówczas cmentarzami przykościelnymi.

Nekropole zakładane przy sukcesywnie powstających, począwszy od końca XI w. kościołach, zastąpiły starsze cmentarze rządowe, przejmując ich funkcje zarówno jako miejsc grzebalnych, jak też integrujących lokalną społeczność. Przy czym należy zwrócić uwagę, że wszystkie one sytuowane są na obrzeżach starszych cmentarzy rządowych.

Wczesnośredniowieczne cmentarze Sandomierza, zarówno te najstarsze, nieprzykościelne, jak i te przykościelne, mimo już prawie 100 lat badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta, nadal pozostają najslabiej rozpoznany element jego historycznej socjotopografii. W dalszym ciągu nie wiele wiemy o ich chronologii, wielkości, przekształceniach, powiązaniu z różnymi częściami aglomeracji osadniczej wczesnośredniowiecznego Sandomierza, przede wszystkim zaś skąd pochodzili i kim byli pochowani na nich zmarli, Zmiana w tym zakresie jest możliwa nie tylko poprzez kolejne archeologiczne badania wykopaliskowe, które dostarczą nowych źródeł, ale przede wszystkim poprzez wykorzystanie możliwości jakie dają różnego rodzaju analizy specjalistyczne materiałów z badań dawnych i najnowszych.

## Literatura:

BAJKA M.

- 2016 Ślady osady i kolejne groby odkryte na zachód od kościoła św. Pawła w Sandomierzu w 2016 roku, *Zeszyty Sandomierskie*, nr 42, s. 61–65.

BAJKA M., FLOREK M.

- 2011 Nowe dane do badań nad cmentarzyskami wczesnośredniowiecznego Sandomierza, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, t. 32, s. 169–180.
- 2015 Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza, *Zeszyty Sandomierskie*, nr 39, s. 70–74.

- BAJKA M., FLOREK M., KOTOWICZ P.  
 2016 Grób z czekaniem z wczesnośredniowiecznego cmentarza w Sandomierzu, *Acta Militaria Mediaevalia*, t. 12, s. 175–198.
- BŁASZCZYK D., BAJKA M., BEŁKA Z., FLOREK M.  
 2018 Pochodzenie osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Sandomierzu, stan. 1 na podstawie badań izotopów strontu, [w:] T. Nowakiewicz, M. Trzeciecki, D. Błaszczyk (red.), *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 271–278.
- BUKO A.  
 1981 Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.  
 1995 Gdzie osiedlili się w Sandomierzu wielkopolscy Polanie (na marginesie artykułu T. i H. Rysiewskich [1991] 1992), *Archeologia Polski*, t. 40, s. 167–178.  
 1997 Od Polan sandomierskich do Rodzin Form Ceramiki sandomierskiej (w związku z odpowiedzią T. i H. Rysiewskich), *Archeologia Polski*, t. 42, z. 1–2, s. 248–251.  
 1998 Początki Sandomierza, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.  
 2005 Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje, Warszawa, Wydawnictwo Trio.
- FLOREK M.  
 2005 Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne, Warszawa, Wydawnictwo Semper.  
 2006 Wczesnośredniowieczny pochówek szkieletowy z Sandomierza, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 58, s. 410–412.  
 2012 Średniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza (od początków XI do końca XVIII wieku), *Pamiętnik Sandomierski*, t. 4, s. 39–71.  
 2014 Sandomierz przedlokacyjny (od VIII do XIII wieku), [w:] Z. Noga (red.), *Atlas Historyczny Miast Polskich* t. V: Małopolska, z. 2: Sandomierz, Towarzystwo Naukowe Sandomierskie, s. 7.  
 2017 Początki kościołów sandomierskich w świetle wyników badań archeologicznych, *Zeszyty Sandomierskie*, nr 43, s. 15–20.  
 2019a Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X-XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych, [w:] F. Kiryk, R. Chyła (red.), *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, s. 37–54.  
 2019b Wzgórze Staromiejskie w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych (do końca średniowiecza), [w:] A. Gołębniak, M. Lisak (red.), *Dominikański klasztor w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych. Archeologia i architektura. Historia i współczesność*, Kraków-Warszawa, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w Warszawie, s. 37–58.  
 2021 Wealth of Inhabitants of Sandomierz and Neighbouring Settlements in the 11<sup>th</sup>-12<sup>th</sup> Centuries in the Light of Cemetery Materials, *Światowit*, t. 60, s. 77–86.  
 2021 Recepcja chrześcijaństwa w okolicach Opatowa i Sandomierza w świetle źródeł archeologicznych, [w:] R. Kubicki, A. Młynarczyk-Tomczyk, R. Dudala (red.), *Jedenaste wieków*

*chrześcijaństwa w Polsce. Wymiar polityczny i historyczny*, Kraków, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe, s. 25–44.

FLOREK M., BAJKA M., ZISOPULU-BLEJA, STEMPIN A.

- 2018 The Sandomierz Chess Set from St. James's Hill, Sandomierz: Reflections on the 1962 Excavations and a report on the Re-Exploratory Excavations of 2014–2015, [w:] A. Stempin (red.), *The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times. 50th Anniversary Jubilee of the Sandomierz Chess Discovery*. Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, vol. 21, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, s. 67–79.

GĄSSOWSKI J.

- 1969 Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny. *Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. 6, s. 303–472.

KALINOWSKI W., LALIK T., PRZYPKOWSKI T., RUTKOWSKI H., TRAWKOWSKI S.

- 1956 Sandomierz, Warszawa, Wydawnictwo Budownictwo i Architektura.

KOZAK-ZYCHMAN W., SZARLIP A.

- 2016 Zmiany w szkielecie „kobiety pracującej” ze średniowiecznego cmentarzyska w Sandomierzu, stan. 1, [w:] A. Zakościelna (red.), *Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2015: streszczenia referatów XXXII konferencji*, Lublin, Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Muzeum Lubelskie w Lublinie, s. 42.

LALIK T.

- 1993 Sandomierz w świetle źródeł pisanych, [w:] S. Tabaczyński (red.) *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 2, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, 49–72.

ŁUCZAK B., MALINOWSKI A.

- 1996 Uwagi na marginesie pracy T. Rysiewskiej „Struktury krewniacze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na przykładzie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny” (1994), *Archeologia Polski*, t. 41, s. 181–185.

MARGARYAN A., LAWSON D. J., SIKORA M., I INNI

- 2020 Population genomics of the Viking word, *Nature*, nr 585, s. 390–396.

OKNIŃSKI P.

- 2016 Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII-XIV wieku, *Roczniki Historyczne*, t. 82, s. 79–106.
- 2019 Przełom lokacyjny w trzynastowiecznym Sandomierzu, [w:] F. Kiryk, R. Chyła (red.), *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, s. 77–87.

RYSIEWSCY T. I H.

- 1992 Zespół sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów, *Archeologia Polski*, t. 36. [1991], s. 193–234.

RYSIEWSKA T.

- 1994 Struktury krewniacze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny, *Archeologia Polski*, t. 39, z. 1–2, s. 51–124.

## SARAMA L.

- 1957 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko z Sandomierza przy kościele św. Jakuba, *Collectanea Theologica*, t. 28, s. 444–457.

## SZCZEPANEK A.

- 2020 Sandomierz, st. 45, grób 5 – analiza antropologiczna kości ludzkich, Kraków, maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie.

## WASILEWSKI T.

- 1999 Sedes regni principales i sedes regni państwa polskiego jako ośrodki wojskowe, administracyjne i gospodarcze w XI i XII wieku, [w:] B. Trelińska (red.), *Sedes regni principales. Materiały z Konferencji Sandomierz 20–21 października 1997 r.*, Sandomierz, Studium Generale Sandomiriense/Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, s. 57–66.

## WYROZUMSKI J.

- 1999 Kraków jako sedes regni principalis, [w:] B. Trelińska (red.), *Sedes regni principales. Materiały z Konferencji Sandomierz 20–21 października 1997 r.*, Sandomierz, Studium Generale Sandomiriense/Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, s. 19–25.
- 2019 Miasto postępującej degradacji, [w:] F. Kiryk, R. Chyla (red.), *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730 rocznicę lokacji miejskiej*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, s. 169–175.

# Wczesnośredniowieczna nekropolia w Starorypinie Prywatnym, woj. kujawsko-pomorskie. Uniwersalizm i różnorodność kultury funeralnej

## Wstęp

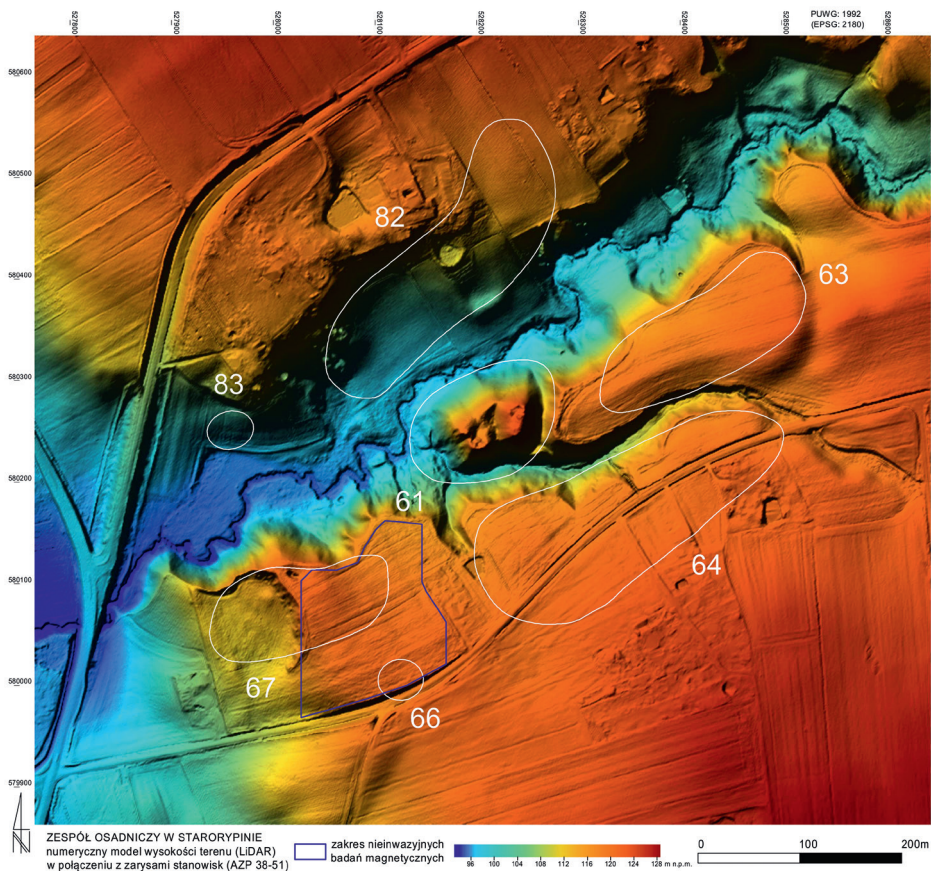
**W**ierzenia eschatologiczne są ważnym czynnikiem funkcjonowania człowieka, danej społeczności ukonstytuowane w interpretacji świata oraz religii. Nieuchronność śmierci, jej tajemnica przyczyniła się do wykreowania rytuałów pogrzebowych, które dla okresu średniowiecza cechuje pewien uniwersalizm. Pomimo unifikacji kultury funeralnej w tym czasie, znajdujemy także różnorodne przykłady odmiennych praktyk, których motywacja jest dla nas badaczy i interpretatorów w zdecydowanej większości niemożliwa do odkrycia. Z przekazów historycznych, etnograficznych domniemać można, że z przywileju „normalnego” pochówku wykluczone były najprawdopodobniej te osoby, których śmierć w jakiś sposób burzyła porządek ówczesnego świata. Pochówki odmienne, atypowe znane z nekropolii średniowiecznych oraz datowane na inne okresy chronologiczne od dawna fascynowały naukowców, doczekały się zatem już wielu opracowań w literaturze (m.in. GAŚSOWSKI 1950–51, s. 305–326; ZIELONKA 1957, s. 20–23; MIŚKIEWICZ 1969, s. 241–301; ZOLL-ADAMIKOWA 1971, s. 50; STANASZEK 1998, s. 11–31; ŻYDOK 2004, s. 38–66; WRZESIŃSKI 2008, s. 143–156; PORZEZIŃSKI 2008, s. 11–38; GARAS 2010, s. 51–64; KOPERKIEWICZ 2010, s. 65–77;

GARDEŁA 2011, s. 38–59; 2011a, s. 169–187; DUMA 2010; 2015).

Postawione pytanie badawcze w niniejszym opracowaniu to wykazanie zarówno cech uniwersalnych, jak i wyjątkowych w zadokumentowanych dotychczas rytuałach pogrzebowych na nekropolii wczesnośredniowiecznej w Starorypinie Prywatnym.

## Historia badań

Badania kompleksu osadniczego w Starorypinie Prywatnym, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie wskazują, iż w średniowieczu tak wczesnym, jak i późnym był on istotnym ośrodkiem osadniczym i administracyjnym międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrzywy (LEWANDOWSKA 2016; 2016 a, s. 125–148; 2020, s. 25–42; 2022). Relikty grodów, osad (kultury pomorskiej, wczesnośredniowiecznej, późnośredniowiecznej o charakterze miejskim), cegielni, cmentarzy sprawiają, że mamy do czynienia z zespołem stanowisk archeologicznych o szczególnych walorach naukowych i historycznych. Kluczowe dla badań nad historią i kulturą wczesnośredniowiecznego Rypina, jak i całej historycznej ziemi dobrzyńskiej, jest odkrycie i częściowe rozpoznanie cmentarzyiska z tego okresu (stan. 6). Miejsce lokalizacji nekropolii pozostawało do niedawna nieroz-



Ryc. 1. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie. Lokalizacja stanowisk archeologicznych w miejscowości Starorypin Prywatny według Archeologicznego Zdjęcia Polski (opr. W. Małkowski)

poznane a prace koncentrowano na dawnych miejscach centralnych (stan. 1) i osadach (stan. 3, 4) (ryc. 1).

Historia badań pochówków wczesnośredniowiecznych w Starorypinie Prywatnym sięga lat 60. XX wieku. Wówczas po ulewnych deszczach zaobserwowano w skarpie kości ludzkie. W wyniku interwencji archeologicznej ekspedycji, która w tym czasie prowadziła badania na grodziisku (stan. 1), w ramach akcji badań milenijnych zarejestrowano sześć bardzo słabo zachowanych szkieletów. Cmentarz ten, w zaproponowanym przez badaczy datowaniu, miał funkcjonować od IX do XII wieku, a być może również w XIII wieku (GRZEŚKOWIAK 1967, s. 33–35). Podczas badań milenijnych starorypińskiego kompleksu pozyskano licz-

ny materiał zabytkowy (GRZEŚKOWIAK 1963, s. 35–37, 44–46; 1967, s. 30–37), który nie został opracowany, a część zbiorów zaginęła, podobnie jak dokumentacja z badań. Nieznana jest także lokalizacja odkrytych wówczas wczesnośredniowiecznych grobów.

Kolejne przypadkowe odślonięcie fragmentu nekropolii miało miejsce w 2010 roku, kiedy podczas inwestycji liniowej na hałdzie znalazły się szczątki ludzkie.

## Badania z lat 2018–2022

Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie pod kierunkiem autorki artykułu zrealizowało w latach 2018–2022 projekt badawczy pt. *Bada-*



nia ratownicze średniowiecznego cmentarzyska w miejscowości Starorypin Prywatny, woj. kujawsko-pomorskie. *Rozpoznanie-ochrona-ocalenie*<sup>1</sup>. Efektem tych działań jest odsłonięcie przestrzeni sakralnej obfitującej w materialne przejawy rozbudowanych wierzeń funeralnych zarówno uniwersalnych, jak i różnorodnych. Przestrzeń ta w krajobrazie przyrodniczo-kulturowym, zidentyfikowana jako miejsce cmentarza w okresie wczesnego średniowiecza, usytuowana jest w obrębie kulminacji terenowej, wyraźnie wyeksponowanej na tle najbliższego otoczenia. Nowe źródła zostały pozyskane przede wszystkim w wyniku badań wykopaliskowych. Uzyskane dane uzupełniono informacjami o terenie z systemu ISOK (LIDAR) i przetworzeń fotogrametrycznych z powietrza (ryc. 2). Dodatkowo, między innymi w celu poznania zasięgu terytorialnego nekropolii, wykonano badania geofizyczne na stanowiskach numer 6 i 7 (AZP 38–51)<sup>2</sup>.



Ryc. 2. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie. Widok z „lotu ptaka” stanowisk archeologicznych 6 i 7 w miejscowości Starorypin Prywatny (fot. M. Bogacki)

W wyniku badań wykopaliskowych (do 2022 roku) oraz przeprowadzonej analizy anatomiczno-antropologicznej zarejestrowano 52 groby oraz 29 obiektów zaliczanych do

skupisk kości. W obrębie grobów wyodrębniono 68 osobników, natomiast w grupie kości luźnych wydzielono 29 osobników (MYSZKA I IN., w druku; GRYGNY I IN. 2019; SZOSTEK I IN. 2020; SZOSTEK I IN. 2022).

## Uniwersalne cechy obrządku pogrzebowego

Dotychczas przebadany fragment nekropolii dostarczył oprócz kości ludzkich w różnym stanie zachowania, także reprezentatywny materiał zabytkowy, stanowiący wyposażenie i rzeczy osobiste zmarłych, wskazując różne dziedziny wytwórczości oraz materialne przejawy kultury tak życia codziennego, jak i duchowej. Szczególnie liczne inwentarze grobowe odkryto w pochówkach kobiet w wieku *adultus*. Najliczniejszą grupę wśród wszystkich przedmiotów stanowiły ozdoby, przede wszystkim kolie złożone z paciorków szklanych oraz z innych surowców w tym z kamieni półszlachetnych (karneolu, ametystu, kryształu górskiego), bursztynów (ryc. 3). Wystąpiły również kabłączki skroniowe w łącznej liczbie 31 sztuk, które były we wczesnym średniowieczu popularną i charakterystyczną dla Słowian formą ozdoby głowy. W omawianym zbiorze dominują kabłączki przekraczające wewnętrzną średnicę 5 cm, które według klasyfikacji H. Kóćki-Krenz można zaklasyfikować do odmiany III C. Wszystkie te egzemplarze posiadają dość szeroką chronologię, od XI do XIII wieku (KÓĆKA-KRENTZ 1971, s. 97–143; 1993, s. 46–49; zobacz też MUSIANOWICZ 1948–49, s. 115–232; 1965, s. 348). Z biżuterii metalowej na przebadanej dotychczas części nekropolii zarejestrowano dodatkowo 9 pierścionków wykonanych z brązu. Po ozdod-

<sup>1</sup> Jego realizacja była możliwa dzięki zewnętrznym dotacją. Wymienić należy przede wszystkim wsparcie finansowe Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Biogazowni w Starorypinie Prywatnym.

<sup>2</sup> Zastosowano magnetometr połączony z urządzeniem GPS, co pozwoliło na dokładną lokalizację zmian wartości pola magnetycznego przy jednoczesnej rejestracji wysokości terenu badań. Interpretacja zarejestrowanych anomalii na stanowiskach numer 6, 7 nie jest jednoznaczna i wymaga dalszych weryfikacji. Wykorzystanie metody magnetycznej dla określania zasięgu pochówków szkieletowych nie przyniosło w tym przypadku oczekiwanych rezultatów. Badania te zrealizował zespół mgr W. Małkowskiego.



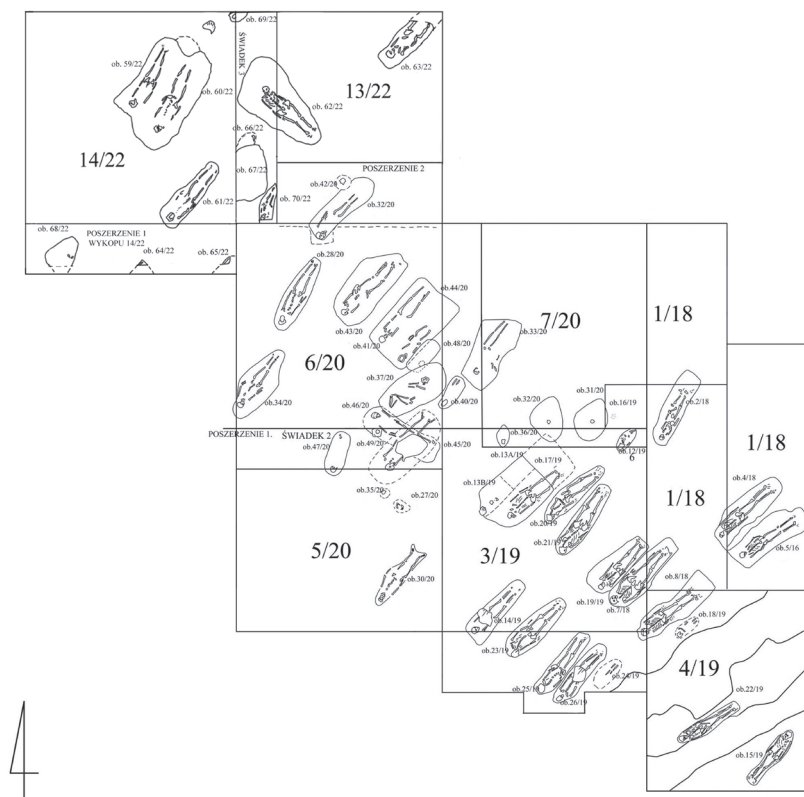
Ryc. 3. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Zabytki z grobów, wybór (fot. M. Nowak)

bach drugą najliczniejszą grupę przedmiotów stanowiły narzędzia i przedmioty codziennego użytku. Najczęściej były to noże, w łącznej liczbie 17 egzemplarzy.

Z analizy porównawczej wyposażenia grobowego wynika, że podstawowy zestaw przedmiotów znalezionych dotychczas w Starorypinie Prywatnym nie odbiega od wyposażenia zmarłych obserwowanego na innych nekropoliach wczesnośredniowiecznych na ziemiach polskich (m.in. ZOLL-ADAMIKOWA 1966; BOJARSKI 2020). W większości przedmioty znajdowane w grobach mieszczą się w szerokich granicach chronologicznych, przez co ich przydatność w uściśleniu datowania poszczególnych grobów, jak i całej nekropolii jest

znikoma. W oparciu o typologię przedmiotów zdeponowanych w grobach oraz analizę uzyskanych dat radiowęglowych, ułamków naczyń ceramicznych oraz refleksje dotyczące funkcjonowania całego zespołu osadniczego, w tym grodu i osady podgrodowej, można określić czas funkcjonowania cmentarza na okres od 1. poł. XI do 2 poł. XII wieku (LEWANDOWSKA 2022).

Zaobserwowany obrządek pogrzebowy (orientacja grobów, pochówek szkieletowy) możemy łączyć z chrześcijańską eschatologią. Na przebadanej dotychczas powierzchni nekropolii stwierdzoną formą grobu był tzw. grób płaski, czyli pozbawiony widocznych na powierzchni nadbudowanych struktur. Zasadniczą cechą



Ryc. 4. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. *Stary Rypin*, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Planigraphia wykopów z grobami wczesnośredniowiecznymi z lat 2018–2022 (opr. J. Lewandowska)

rozplanowania wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych jest rzędowy układ grobów, taki również wystąpił w Starorypinie Prywatnym (m.in. BOJARSKI 2020; STAWSKA 2003, s. 89–108; STAWSKA, BOJARSKI, CHUDZIAK 2010, s. 67–77). Widzimy zatem na przykładzie dotychczas rozpoznanej części cmentarza uniwersalną dla okresu funkcjonowania miejsca chowania zmarłych kulturę funeralną. Wydzielić można jednak kilka wyróżniających się na tym tle pochówków.

W większości ciała złożone zostały do grobu w pozycji wyprostowanej na wznak z rękoma leżącymi wzdłuż tułowia (ryc. 4, 5). Pochówki ułożone były blisko siebie, w trzech rzędach. Pochowani w przebadanej dotychczas części nekropolii, podobnie jak i na innych wczesnośredniowiecznych cmentarzach grzebani



Ryc. 5. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Widok na wykopy badawcze w 2019 roku (fot. J. Lewandowska)

byli z głową na południowy zachód (twarzą ku wschodowi), z odchyleniami od tego podstawowego kierunku.

## Atypowe cechy obrządku pogrzebowego

### Atypowa orientacja szkieletów

Wyraźne odmienności w sposobie ułożenia ciała zaobserwowano w czterech grobach. W przypadku obiektu 15/2019 (wykop 4/2019) głowę zmarłej ułożono na północnym-wschodzie. Cechy dyskryminacyjne świadczą, że analizowany osobnik był płci żeńskiej. Wiek oceniono na około 16 lat (*juvenis*), wysokość ciała na około 159 cm. Nie zarejestrowano szczególnych zmian patologicznych, z wyjątkiem stanu zapalnego na wydrążeniu pierwszego kręgu szyjnego (MYSZKA I IN. 2019). Dodajmy, że ta młoda kobieta została złożona do grobu wraz z kablęczkami skroniowymi, a także kolią z paciorków szklanych (ryc. 6, 7).



Ryc. 6. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 15/2019 (fot. J. Lewandowska)



Ryc. 7. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 15/2019. Zbliżenie na czaszkę (fot. J. Lewandowska)

Kolejny pochówek odbiegający od ogólnie przyjętych norm, jest to obiekt 37/2020 (wykop 6/2020). W tym przypadku szkielet należący

najprawdopodobniej do kobiety, zmarłej w wieku około 35–40 roku życia ułożono na prawym boku, na osi SW-NE, z głową na północnym-wschodzie, z podkurczonymi nogami (ryc. 8). Pochówek ten nie zawierał wyposażenia.



Ryc. 8. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 37/2020 (fot. J. Lewandowska)

Inny ciekawy przypadek obserwujemy w odniesieniu do dwóch pochówków ułożonych na krzyż (ryc. 9, 10). Są to obiekty 45/2020 i 46/2020 (świadek między wykopem 5 i 6/2020).



Ryc. 9. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekty 45/2020 i 46/2020 (fot. J. Lewandowska)



Ryc. 10. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekty 45/2020 i 46/2020 (fot. J. Lewandowska)

W obiekcie 45/2020, wydzielonym na poziomie 119,92 m n.p.m. znajdował się szkielet mężczyzny, na osi SW-NE, z głową na południowym – zachodzie, którego śmierć nastąpiła między 40 a 50 rokiem życia. Inwentarz grobowy stanowiły: nieokreślony fragment przedmiotu z żelaza, nóż z żelaza, nieokreślony przedmiot z brązu. Obiekt 46/2020 wydzielony na poziomie 120,16 m n.p.m. zawierał szczątki mężczyzny w wieku *senilis* (powyżej pięćdziesiątego roku życia), na osi NW-SE, z głową na północnym-zachodzie. Przy szkielecie tym znaleziono krzesiwo.

Na osi NW-SE, z głową na północy-zachodzie pochowana została kobieta zmarła w wieku około 35–40 lat, zarejestrowana w obiekcie 62/2022 (wykop 13/2022) (ryc. 11, 12). Znaleziono w jej grobie nożyk z żelaza, igłę z brązu, okucie paska z brązu. Na szkielecie zaobserwowano zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (SZOSTEK I IN. 2022).



Ryc. 11. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 62/2022 (fot. J. Lewandowska)



Ryc. 12. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 62/2022 (fot. J. Lewandowska)

Pomimo iż, z wyznaczników archeologicznych i antropologicznych nie możemy domniemać co było przyczyną atypowego ułożenia ciał

zmarłych, w tym innej orientacji względem stron świata – odmienność ta zastanawia i nie była zapewne bez znaczenia dla społeczności dokonującej pogrzebu.

## Pochówki z głazami

Pierwszy z pochówków z głazem, to obiekt 14/2019 (wykop 3/2019). Zarys jamy grobowej był czytelny, w kształcie trapezowaty. W tym przypadku ciało po zdeponowaniu w grobie, zostało przygniecione głazem narzutowym (ryc. 13, 14). Znajdował się on na wysokości brzucha pochowanej tam kobiety, której zgon nastąpił między 45 a 50 rokiem życia (MYSZKA I IN. 2019). Szkielet znajdował się na osi NE – SW, z głową na południowy zachód, ręce wzdłuż ciała, nogi wyprostowane. Brak widocznych zmian patologicznych kośćca szkieletu pozaczaszkowego, natomiast widoczne jest silne starcie koron zębowych oraz przyżyciowa utrata zębów (MYSZKA I IN. 2019). Zmarła na palcu miała pierścionek taśmowaty, wykonany z brązu. W wypełniku jamy grobowej zarejestrowano dodatkowo nieokreślony przedmiot z żelaza. Najbardziej charakterystycznym elementem odmiennych praktyk pogrzebowych w tym przypadku jest celowe użycie głazu do obciążenia ciała zmarłej. Analiza stratygraficzna wskazuje jednoznacznie na nieprzypadkowy charakter lokalizacji kamienia.

Nieco mniejszy głaz zarejestrowano nad stropem jamy obiektu 26/2019 (wykop 3/2019), na wysokości bioder pochowanej tam osoby



Ryc. 13. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 14/2010 (fot. J. Lewandowska).



Ryc. 14. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 14/2010 (fot. J. Lewandowska)

(ryc. 15). Szkielet znajdował się na osi NE – SW, głową na południowy-zachód, ręce wzdłuż ciała, na miednicy. Opisywany szkielet należy do osobnika płci żeńskiej, o delikatnej budowie kości. Wiek osobnika oszacowano na 25–35 lat (MYSZKA I IN. 2019).

Przygniatanie zmarłych głazami zarejestrowano, także na innych stanowiskach z ziem Polski, między innymi na stanowisku numer 2 w Cedyni w grobach 60, 63, 146, 186, 639, 1078, 1148 (GARDEŁA 2011a, s. 169–187, patrz Tabela I). Najbardziej czytelnym przykładem wydaje się być pochówek numer 186 (datowanie koniec X – pocz. XII w.), gdzie zmarły miał ułożoną czaszkę twarzą do dołu, a szkielet jego nakryto aż trzema dużymi kamieniami (PORZEZIŃSKI 2008, s. 16). Wyjątkowy przypadek zaobserwowano na nekropolii w Dębczynie koło Białogardu, w grobie numer 10, gdzie ciało zmarłej poćwiartowano, spalono *in situ*, zalano roztworem wapna, a na końcu zabezpieczono dużymi kamieniami (KÓCKA-KRENZ, SIKORSKI 1998, s. 525–526).



Ryc. 15. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Obiekt 14/2010 i obiekt 26/2019 (fot. J. Lewandowska)

## Podsumowanie

Systematyczne prace wykopaliskowe prowadzone w latach 2018–2022 pozwoliły pozyskać nowe, bezcenne materiały do poznania tak kondycji biologicznej, jak i gospodarczej, czy kulturowej populacji zamieszkującej pierwszy Rypin w okresie wczesnego średniowiecza. Formy pochówku, sposób ułożenia ciała w grobie, dary grobowe i inne elementy rejestrowane archeologicznie stanowią ważne źródła do poznania kultury funeralnej. W końcu pozwalają, choć w ograniczonym przez czas, bariery kulturowe i interpretacyjne, dotknąć tajemnicy śmierci oraz zastosowanych rytuałów pogrzebowych.

## Zakończenie

Śmierć w przeszłości była jednym z ważniejszych wydarzeń społecznych i ideologicznych. Była przekroczeniem granicy pomiędzy ludzką ekumeną a zaświatami. Na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Starorypinie Prywatnym już dotychczas niewielki przebadany obszar, dostarczył nowych w archeologii polskiej przykładów grobów odmiennych, atypowych. Jak interpretować zatem pochówki atypowe? Do kogo należały, kto został tak wyróżniony, czy też ukarany? Być może przyczyn wykluczenia należałoby szukać w chrześcijańskich wierzeniach eschatologicznych, pełnych trwogi o zbawienie i gestów pokutnych. Dostrzec można, że praktyka ta miała różne motywacje, lecz wspólny zamierzony efekt. Odmienność fascynuje, jest intrygującą tajemnicą, dowodem złożonej religijności, zgodnej zarówno z dogmatami kościelnymi, jak i tej ludowej, skrzętnie ukrywanej pod strzechami i najczęściej zabranej do grobu. Niemniej ważny jest jednak uniwersalizm, który pozwala nam określić kulturę funeralną dla większości społeczności zamieszkującej Starorypin Prywatny w okresie wczesnego średniowiecza.

Aktualnie wiele pytań dotyczących omawianej nekropolii w Starorypinie Prywatnym, ma wciąż charakter otwarty. Między innymi pytanie o czas trwania i jej zasięg terytorial-

ny. Prawdopodobnym jest, iż cmentarz ten kontynuuje się po drugiej stronie drogi (która przecięła to stanowisko dopiero w XX wieku), w kierunku Pijawcza, określanego w źródłach pisanych jeziołem Świątym lub Sanktuarium.

Dziś to z pozoru zwyczajne pole, w ostatnich latach najczęściej kukurydziane, a w ziemi drzeźnią takie sekrety – w tym tajemnice życia i śmierci (ryc. 16, 17).



Ryc. 16. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Badania w roku 2022 (archiwum własne J. Lewandowskiej)



Ryc. 17. Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie, stan 6. Badania w roku 2022 (archiwum własne J. Lewandowskiej)

## LITERATURA

BOJARSKI J.

- 2020 Obrzędowość pogrzebowa w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu, *Mons Sancti Laurentii*, t. 9, Toruń.

DUMA P.

- 2010 Grób alienta. Pochówki dzieci nieochrzczonych, samobójców i skazańców w późnym średniowieczu i dobie nowożytnej, Kraków.
- 2015 Śmierć nieczysta na Śląsku. Studia nad obrządkiem pogrzebowym społeczeństwa przed-industrialnego, Wrocław.

GARAS M.

- 2010 Pochówki atypowe na cmentarzyskach zachodniopomorskich w dobie chrystianizacji, [w:] K. Skóra, T. Kurasiński (red.), *Wymiary inności. Nietypowe zjawiska w obrzędowości pogrzebowej od pradziejów po czasy nowożytne*, AAL, nr 56, Łódź, s. 51–64.

GARDEŁA L.

- 2011 Gryź ziemię. Pochówki na brzuchu we wczesnośredniowiecznej Polsce w perspektywie porównawczej, *Pomniki Dawnego Prawa*, t. 16, s. 38–59.
- 2011a Zatrzymani kamieniami? Zachodnio-słowiańskie „groby atypowe” na tle skandynawskich i anglosaskich praktyk funeralnych, [w:] W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Kim jesteś człowieku? Funeralia Lednickie. Spotkanie 13*, Poznań, s. 169–187.

GAŚSOWSKI J.

- 1950–51 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Radomiu, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 17, z. 4, s. 305–326.

GRYGNY P., KARKUS J., KOWALCZYK K., SZOSTEK K.

- 2018 Opracowanie anatomiczno-antropologiczne materiałów szkieletowych. Stanowisko Starorypin Prywatny. Sezon 2018 (*maszynopis w Archiwum Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie*).

GRZEŚKOWIAK J.

- 1963 Zbiór Dokumentów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Rypinie. Badania archeologiczne w latach 1959–1962, Rypin, s. 35–37, 44–46.
- 1967 Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Starorypinie i okolicy, [w:] Z. Jędrzyński (red.), *Szkice rypińskie. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r.*, Bydgoszcz, s. 30–37.

KÓČKA-KRENZ H.

- 1971 Esowate kabłączki skroniowate z terenów Polski północno-zachodniej, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. 22, s. 97–143.
- 1993 Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu, Poznań.

KÓČKA-KRENZ H., SIKORSKI A.

- 1998 Grób „księżniczki” z Dębuczyna koło Białogardu w woj. koszalińskim (stan. 53), [w:] H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, s. 525–535.



## KOPERKIEWICZ A.

- 2010 Święci czy przekłęci? Kilka refleksy o anomaliach w pochówkach wczesnośredniowiecznych, [w:] K. Skóra, T. Kurasziński (red.), *Wymiary inności. Nietypowe zjawiska w obrzędowości pogrzebowej od pradziejów po czasy nowożytne*, AAL, nr 56, Łódź, s. 65–77.

## LEWANDOWSKA J.

- 2016a Odkryte skarby, nierozwiązane zagadki i nowe perspektywy badawcze Starego Rypina, [w:] J. Lewandowska (red.), *Dziedzictwo archeologiczne północnej części ziemi dobrzyńskiej*, Toruń, s. 125–148.
- 2020 Stary Rypin. Przeszość zapisana w dokumentach i ziemi, [w:] T. Chrzanowski, B. Wasik (red.), *Przeszość pogranicza. Studia z dziejów ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej*, s. 25–42.

## LEWANDOWSKA J (RED.).

- 2016 Późnośredniowieczny kompleks osadniczy w „Starym” Rypinie, Toruń.
- 2022 „Stary Rypin”. Wczesnośredniowieczna perła międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrwy, Toruń.

## MIŚKIEWICZ M.

- 1969 Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce, *Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. 6, s. 241–301.

## MUSIANOWICZ K.

- 1948–49 Kabłączki skroniowe – próba typologii i chronologii, *Światowit*, t. 20, s. 115–232.
- 1965 Kabłączki skroniowe, [w:] W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński (red.), *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 1–8, Wrocław, t. 2, cz. 2, s. 348.

## MYSZKA A., PANKOWSKA A., SZOSTEK K., TOMCZYK J.

- 2019 Opracowanie anatomiczno-antropologiczne materiałów szkieletowych. Stanowisko Starorypin Prywatny. Sezon 2019 (*maszynopis w Archiwum Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie*).

## MYSZKA A, SZOSTEK K., TOMCZYK J., BUDNIK A., KARKUS J., CIENKOSZ-STEPAŃCZAK B., MNICH B., PANKOWSKA A., LISOWSKA-GACZOREK A.

- 2022 Wyniki analizy anatomiczno-antropologicznej i demograficznej mieszkańców wczesnośredniowiecznego Starego Rypina, [w:] J. Lewandowska (red.), „Stary” Rypin. *Wczesnośredniowieczna perła międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrwy*, Toruń.

## PORZEZIŃSKI A.

- 2008 Wczesnośredniowieczne pochówki antywampiryczne na nekropolach w Cedyni (stan. 2 i 2a), [w:] A. Majewska (red.), *Czary i czarownictwo na Pomorzu. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 17–18 maja 2007 r. w Marianowie*, Stargard, s. 11–38.

## STANASZEK Ł. M.

- 1998 Praktyki antywampiryczne w XI wieku stosowane na terenie cmentarzyska szkieletowego na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu, *Biuletyn Antropologiczny*, t. II, s. 11–31.

## STAWSKA V.

- 2003 Cmentarzyska wczesnośredniowieczne z ziemi chełmińskiej w świetle najnowszych badań, [w:] W. Chudziak (red.), *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, t. 5, Toruń, s. 89–108.

- STAWSKA V., BOJARSKI J., CHUDZIAK W.,  
 2010 Układ pochówków, [w:] W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie (stanowisko 4), Mons Sancti Laurentii*, t. 5, s. 67–77.
- SZOSTEK K., TOMCZYK J., MYSZKA A., CIENKOSZ-STEPAŃCZAK B.,  
 MNICH B., KARKUS J., KAŚNIAK A., BARTOSIAK D., ZALEWSKA A.,  
 PLIHTA P.  
 2020 Analiza anatomiczno-antropologiczna szkieletów ze stanowiska Starorypin Prywatny, sezon 2020 (*maszynopis w Archiwum Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie*).
- SZOSTEK K., MNICH B., LISOWSKA-GACZOREK A., MYSZKA A.  
 2022 Raport z badań anatomo-antropologicznych – Starorypin 2022 (*maszynopis w Archiwum Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie*).
- WRZESIŃSKI J.  
 2008 Czarownice – próba podsumowania warsztatów, [w:] J. Wrzesiński (red.), *Czarownice. Funeralia Lednickie. Spotkanie 2*, Poznań, s. 143–156.
- ZIELONKA B.  
 1957 Niezwykłe pochówki na Kujawach, *Z Otchłani Wieków*, t. 23, nr 1, s. 20–23.
- ZOLL-ADAMIKOWA H.  
 1966 Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. I. Źródła, Wrocław-Warszawa-Kraków.  
 1971 Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. II – Analiza, Wrocław.
- ŻYDOK P.  
 2004 Wczesnośredniowieczne pochówki antywampiryczne, [w:] Z. Kobyliński (red.), *Hereditatem cognoscere. Studia i szkice dedykowane prof. Marii Miśkiewicz*, Warszawa, s. 38–66.

ARTEM BORYSOW<sup>1</sup>, MICHAŁ DZIK<sup>2</sup>, MARTA KUREK<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Instytut Archeologii, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów

<sup>2</sup> Instytut Archeologii, Uniwersytet Rzeszowski

<sup>3</sup> Instytut Ekologii i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Łódzki

## Lachowie nad Rosią? Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Mykołajiwce, obw. czerkaski

**W** „Powieści dorocznej” pod rokiem 6539 (1031) znajduje się następująca wzmianka: „Jarosław i Mściśław zebrali wojów mnogich, poszli na Lachów i zajęli Grody Czerwieńskie znowu, i spustoszyli ziemię lacką, i mnóstwo Lachów przywiedli, i rozdzielili ich. Jarosław osadził swoich nad Rosią i są do dziś dnia” (MPL 2014, s. 127)<sup>1</sup>.

Ta krótka wiadomość o najeździe Rurykowiczów na „ziemię lacką” doczekała się dość licznych odniesień, rzadziej głębszych analiz w piśmiennictwie historycznym (np. KUCZYŃSKI 1965, s. 122; ŚLIWIŃSKI 2014, s. 165n.; ГОЛОВКО 2013, s. 46; KOLLINGER 2014, s. 83, 273; PAROŃ 2015, s. 365–366). O ile data najeźdu uznawana może być za jedynie przybliżoną (por. JUSUPOVIĆ 2017, s. 48, 76), o tyle informacja o samym zdarzeniu i jego konsekwencjach jest wiarygodna, przynajmniej w zakresie przesiedlenia ludności (KUCZYŃSKI 1965, s. 124–125). Wzmianka ta jest wykorzystywana przez historyków jako przykład polityki osadniczej władców wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej i Wschodniej, wiążącej się z przesiedlaniem ludności, w tym brańców, w celu wzmocnienia potencjału gospodarczego lub militarnego wybranych regio-

nów (np. KOWALCZYK 1969, s. 154; FRANKLIN, SHEPARD 1996, s. 204; SPINEI 2003, s. 126; LÜBKE 2004, s. 173; SHEPARD 2005, s. 265–267; w tym temacie por. też MODRZEWSKA 1969; SLÁMA 1985).

Znacznie rzadziej podejmowany był problem archeologicznych śladów obecności ludzi osadzonych na Rusi w wyniku opisanych we wzmiance wydarzeń. Zanim przejdziemy do ich omówienia, krótkiego wyjaśnienia wymaga użyte w źródle określenie „Lachy”. Jego geneza tłumaczona jest dwojako. Niektórzy badacze, w tym lingwiści i historycy, skłaniają się ku hipotezie, iż pochodzi on pośrednio od imienia Lestek, zwracając przy tym uwagę, iż takie imię miał nosić – według piastowskiej tradycji dynastycznej – dziadek Mieszka I (GALL 1864, ks. I, rozdz. 3; GOŁĄB 1991–1992, s. 85–92; LABUDA 2012, s. 44–56 – tu zestawienie literatury i krytyka tej hipotezy). W tym ujęciu byłby to etnonim stosowany „na oznaczenie wspólnoty skupionej wokół Gniezna”, poprzedzający późniejsze określenia – Polanie, Polacy (BANASZKIEWICZ 2001, s. 23; JUSUPOVIĆ 2017, s. 38, 66; por. też LEWICKI 1956, s. 11–14 oraz w temacie genezy nazwy Polski – ŻMUDZKI 2017). Druga

<sup>1</sup> Ярославъ и Мьстиславъ собраста вои многъ идоста на Ляхы и заѣста грады Червеньскыя, впасть и повоеваста Ладскую землю и многы Ляхы приведоста и раздѣливша ѣ Ярославъ посади [своѣя] по Рѣси. и суть до сего дне” (PSRL 1926–1928, szp. 150).

hipoteza wiąże pochodzenie tego określenia z Łędzianami – związkiem ponadplemiennym (?) znanym z kilku źródeł pisanych IX i X w., a lokalizowanym na późniejszym pograniczu polsko-ruskim (LEHR-SPEŁAWIŃSKI 1959; KUCZYŃSKI 1965, s. 69–75; PARCZEWSKI 2003 – tam dalsza literatura). Niezależnie od pochodzenia tego określenia można założyć, że z perspektywy autora kompilacji z początku XII w., znanej jako „Powieść doroczna”, termin Lachy oznaczał mieszkańców państwa piastowskiego (JUSUPOVIĆ 2017, s. 40, 68).

Opinie na temat tego, czy określenie Lachy należy odczytywać jako oznaczające wspólnotę etniczną są zróżnicowane. Niezależnie od nich należy podkreślić, że kwestia ta nie ma większego znaczenia w odniesieniu do zagadnienia poszukiwania przesiedleńców lachkich na Rusi. Po pierwsze dlatego, że nie jest możliwym ustalenie, czy ludność wysiedlona z terenu państwa lachkiego (piastowskiego) identyfikowała siebie jako Lachów. Po drugie, niektóre analizy archeologiczne i etnoarcheologiczne wskazują na brak jednoznacznego związku między zasięgiem elementów kultury materialnej a granicami grup etnicznych (np. DIETLER, HERBICH 1994; BRATHER 2003, s. 35–38; 2004; HALSALL 2011). Etniczność jest jedną z tożsamości, które mogą, ale nie muszą być odzwierciedlane przez kulturę materialną. Tożsamości społeczne, religijne i płciowe mogły być również manifestowane przez ozdoby i elementy stroju lub inne przedmioty często odczytywane obecnie jako oznaczające tożsamość etniczną (BRATHER 2004, s. 411; por. też GEARY 2018, s. 39–40). Co nie mniej istotne, tożsamość etniczna przesiedlonej ludności mogła zmieniać się dość szybko, zwłaszcza z punktu widzenia mało zwykle precyzyjnego datowania archeologicznego.

Niezależnie od poczucia przynależności etnicznej populacji przesiedlonej z terytorium państwa piastowskiego, jej pochodzenie może być analizowane z perspektywy archeologicznej. Ludzie funkcjonujący i formowani

w danej kulturze, religii i grupie społecznej kopiują – także nieświadomie – zasady postępowania i myślenia, które są specyficzne dla danej społeczności. Te zakorzenione nawyki, umiejętności i kompetencje, które Pierre Bordieu określił mianem „habitus” (BORDIEU 2013, s. 72; por. też LIZARDO 2004), mogą ujawniać się na różne sposoby. Migranci przynosili własne zwyczaje, kulturę materialną i duchową oraz tradycje wytwórcze. W nowym środowisku mogły być one kultywowane przez pewien czas lub szybko zarzucone. Oczywiście umiejętności i zwyczaje nie były czymś stałym i interakcja z lokalną ludnością lub migrantami z innych regionów niewątpliwie wpływała na ich habitus. Warto zadać pytanie, co stało się z bagażem tradycji ludności przesiedlonej z terenu państwa piastowskiego? Czy wpłynęła ona na lokalną kulturę i zwyczaje?

Badania nad obecnością Lachów na Rusi i ewentualnym ich wpływem na zachodzące tam zmiany kulturowe nie były dotychczas podejmowane na szerszą skalę. Zagadnieniu archeologicznych śladów ich „migracji” nieco uwagi poświęcił Roman Jakimowicz, przed blisko dziewięćdziesięciu laty. Uznał on, iż obecność w niektórych regionach Europy Wschodniej kablęczków skroniowych z esowatym uszkiem – ozdoby typowej dla zachodniej Słowiańszczyzny – jest śladem ludności pochodzącej z ziem polskich (JAKIMOWICZ 1934, s. 58–59; [1935]). Koncentrację takich ozdób czytelną nad Rosią, prawym dopływem Dniepru, połączył właśnie z przywołaną na początku niniejszego tekstu wzmianką w „Powieści dorocznej”.

Problem archeologicznych śladów przesiedlonej na południową Ruś ludności lachkiej został poruszony na marginesie opracowań poświęconych innym zagadnieniom. Wśród nich największe znaczenie mają obserwacje poczynione przez Mychajła Kuczerę, a dotyczące kompleksu osadniczego w Mykołajwce (Миколаївка) nad Rosią, obecnie w rej. zwinogródzkim, obw. czerkaskim (Ukraina)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> M. Kuczera zwrócił także uwagę na obecność materiałów ceramicznych o analogiach – w jego opinii – zachodniosłowiańskich na kilku stanowiskach w ziemi czernihowskiej, co połączył z jeńcami lachkimi, ale osadzonymi przez księcia czernihowskiego, Mścisława (КУЧЕРА 1986, s. 450).



Ryc. 1. Kompleks osadniczy w Mykołajiwce, rej. zwinogródzki, obw. czerkaski. Widok w kierunku wschodnim. 1 – cmentarzysko płaskie; 2 – osada lewobrzeżna; 3 – osada prawobrzeżna; 4 – grodzisko; 5 – cmentarzysko kurhanowe (fot. W. Gnera)

Na ów zespół stanowisk składa się grodzisko, dwa cmentarzyska – kurhanowe na lewym brzegu oraz płaskie na prawym brzegu rzeki – oraz dwie osady otwarte. Przez skupisko osadnicze przebiega również jedna z linii wałów podłużnych wzniesionych dla obrony przed koczownikami ze stepów czarnomorskich. Pierwsze badania archeologiczne przeprowadził w Mykołajiwce Wasyl Dowżenok, w 1956 r., z ramienia Instytutu Archeologii Akademii Nauk USSR w Kijowie (Довженко 1959). Wykopaliskowo rozpoznano wówczas osadę położoną na prawym brzegu Rosi oraz sąsiadujące z nią cmentarzysko płaskie (ryc. 1: 1, 2). Ćwierć wieku później M. Kuczera przeprowadził badania osady lewobrzeżnej, cmentarzyska kurhanowego i znajdującego się między nimi wału podłużnego (ryc. 1: 4, 5; Кучера 1987, s. 75–77; Кучера, Іванченко 1987, s. 70–71; Звиздецький, Серов 1988). W opinii tego badacza około 20% fragmentów glinianych naczyń ze stanowisk w Mykołajiwce stanowiły ułamki wyrobów o analogiach

z pogranicza polsko-ruskiego (Кучера 1987, s. 77). Statystycznie mniejszy był ich udział na osadzie lewobrzeżnej, niż na osadzie położonej na prawym brzegu Rosi. M. Kuczera zwrócił także uwagę na obecność kabłączków skroniowych z esowatym uszkiem na cmentarzysku płaskim, na prawym brzegu rzeki. Ukraiński badacz prawdopodobnie jako pierwszy połączył powyższe obserwacje z latopisową wzmianką o osadzeniu Lachów nad Rosią (Кучера 1983, s. 281; 1986, s. 450; 1987, s. 77)<sup>3</sup>. Materiał ceramiczny z osady prawobrzeżnej oraz ozdoby z przyległego cmentarzyska płaskiego miałyby według niego wskazywać, że to tam osadzono brańców. Z kolei w osadzie lewobrzeżnej ludność ta miała pojawić się jako element dodatkowy, w kolejnych dziesięcioleciach XI w. (Кучера, Іванченко 1987, s. 71).

M. Kuczera pośrednio poruszył też problem bliższego określenia pochodzenia latopisowych Lachów. Zwrócił bowiem uwagę, że w materiale ceramicznym z Mykołajiw-

<sup>3</sup> Podobnej interpretacji nie ma w pierwszym artykule W. Dowżenoka na temat badań w Mykołajiwce (Довженко 1959), jest natomiast w maszynopisie sprawozdania z tych prac, którego współautorami są W. Dowżenok i M. Kuczera (Довженко, Кучера 1957, s. 53, 56).

ki znajdowały się między innymi naczynia typu drohiczyńskiego (Кучера 1987, s. 77; Кучера, Иванченко 1987, s. 70). Są one charakterystyczne tylko dla północnej części wspomnianego pogranicza (Wójsik 2014). Nieco później uczony wyraził opinię, iż owi przesiedleńcy pochodzili najprawdopodobniej z terenu południowo-wschodniej Polski, w obecnych granicach (Кучера 1998, s. 163). Nie podał jednak archeologicznych argumentów na poparcie tej hipotezy.

Obserwacje M. Kuczery dotyczące osadnictwa lackiego nad Rosią znalazły odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu (np. Моця 1979, s. 82–83; 1992, s. 41; 2011, s. 47–48; Звиздецький, Серов 1988, 69, 74; Петрашенко 2005, s. 52; Сегада 2009, s. 60; Борисов 2010, s. 73), choć – co może wydawać się zaskakujące – przeszły niemal niezauważone w polskim piśmiennictwie archeologicznym (Dzik 2015, s. 178, przyp. 519)<sup>4</sup>.

W ostatnich latach pojawiły się kolejne informacje o materiałach archeologicznych interpretowanych jako ślady po osadzeniu brańców lackich na Rusi, po wyprawie z 1031 r. Przykładowo, kilka lat temu naczynia przypisane do tzw. typu drohiczyńskiego odkryto w pozostałościach pieca garncarskiego na osadzie podgrodowej w Starym Riazaniu, to jest ponad 1200 km od eponimicznego dla tego typu Drohiczyzna. W referacie prezentującym wyniki badań Aleksiej Czernecow wyraził przypuszczenie, że może to być ślad obecności przesiedleńców z terenu pogranicza polsko-ruskiego<sup>5</sup>. Warto zaznaczyć, że w czasie wyprawy ruskiej 1031 r. Riazan był grodem na wschodnim skraju księstwa czernihowskiego podległego Mściśławowi, bratu Jarosława. Niedawno zwrócono również uwagę na obecność materiałów ceramicznych i ozdób typowych dla pogranicza polsko-ruskiego na stanowiskach nad Sejmem i Sułą – lewymi dopływami Dniepru, w południowej czę-

ści księstwa Mściśława Włodzimierzowicza (Пуголовок 2018).

Przyczyny występowania nietypowych dla danego terenu zabytków ruchomych mogą być oczywiście różne i niekoniecznie związane z fizyczną obecnością „migrantów”. Podobnie pojawienie się tych ostatnich mogło wynikać z różnych pobudek (np. najemnicy, kupcy, rzemieślnicy, członkowie dworu możnych będących na służbie książąt ruskich lub pochodzących z Polski żon tych ostatnich). Z powyższych względów niewątpliwie wszystkie podejmowane dotąd próby połączenia materiałów archeologicznych z latopisowymi brańcami lackimi wymagają weryfikacji. Obecnie jest to możliwe na różnych polach, z których najistotniejsze wydają się:

- analiza typologiczno-chronologiczna zabytków ruchomych, z uwzględnieniem kontekstu archeologicznego ich zalegania;
- analizy zwyczajów pogrzebowych, w tym związanych z ubiorem (z oczywistych względów badania ograniczone muszą być niemal wyłącznie do metalowych elementów stroju);
- analizy petrograficzne ceramiki naczyniowej, które mogą ustalić, czy istnieją różnice technologiczne w przygotowaniu masy garncarskiej między naczyniami wykonanymi w tradycji lokalnej a określanymi jako zachodniosłowiańskie importy;
- analizy materiału kostnego z cmentarzysk przypisywanych brańcom lackim, w tym między innymi badania izotopowe oraz genetyczne.

Wnioski płynące z wymienionych badań mogą dać znaczące przesłanki do ustalenia, w którym skupisku osadniczym rzeczywiście mamy do czynienia ze śladami pobytu brańców lackich z pierwszej połowy XI w. Dalej, połączenie rezultatów tych analiz może potencjalnie pozwolić na ustalenie, z którego

<sup>4</sup> Moją uwagę na informacje o śladach osadnictwa lackiego nad Rosią, zawarte w publikacji M. Kuczery (Кучера 1987), zwróciła przed 15 laty prof. Elżbieta Kowalczyk-Heyman – zaznajomiona z jego pracami ze względu na zainteresowanie systemami obronnymi wałów podłużnych (por. Kowalczyk 1992, s. 157).

<sup>5</sup> Чернецов А., Стрикалов И., Новые исследования Старой Рязани – реферат выгłoszony на семинарии *Grody Czerwieńskie – złote jabłko polskiej archeologii. Lublin, 25–27 XI 2015.*

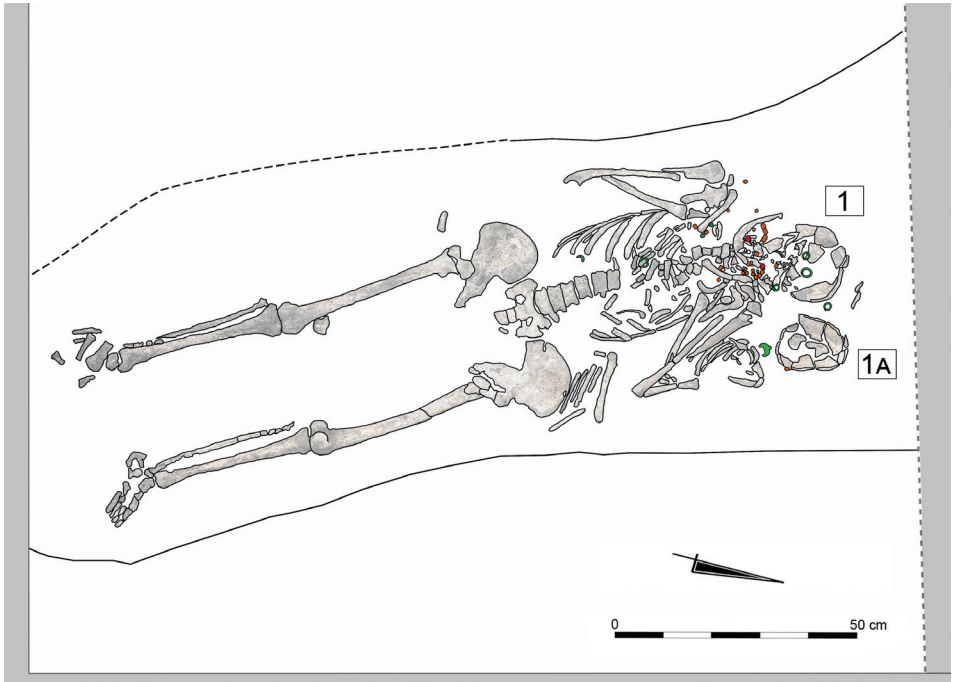
regionu (lub regionów) państwa piastowskiego oni pochodzili. W literaturze przedmiotu najczęściej przyjmuje się, że był to obszar tzw. grodów czerwieńskich, ale w rzeczywistości brak dla takiego stwierdzenia wystarczająco mocnych podstaw. Nie można wykluczyć, że była to inna część pogranicza polsko-ruskiego lub nawet region położony w głębi państwa Piastów (por. JAŹDŹEWSKI 1959, s. 85; ŚLIWIŃSKI 2014, s. 195–198, 233; KOLLINGER 2014, s. 273). Niewątpliwie znalezienie argumentów archeologicznych do wyjaśnienia tej kwestii miałyby duże znaczenie dla badań historyków zajmujących się dziejami pogranicza polsko-ruskiego. Wskazane badania mogłyby dostarczyć danych na temat tempa asymilacji przybyszów w nowym środowisku, obserwowanym w zmianach kultury materialnej i ewolucji zwyczajów. Interesujące wydaje się również zagadnienie, czy obecność ludności laskiej pozostawiła jakiś ślad w kulturze materialnej kolejnych pokoleń tamtejszych społeczności. Wreszcie, badania te, w tym przede wszystkim analizy szkieletów z cmentarzysk przypisywanych latopisowym Lachom mogłyby dostarczyć wartościowych danych na temat jakości życia w nowym otoczeniu pod względem żywieniowym i zdrowotnym, co może być przesłanką do ustalenia ich statusu społecznego (por. MATCZAK 2016 – tam dalsza literatura). W tym kontekście warto dodać, że w literaturze historycznej pojawiły się hipotezy wedle których wśród przesiedlonych Lachów mogli być przedstawiciele wyższych warstw społecznych. Według Henryka Łowmiańskiego, była to ludność drobnorycerska, z której część przeszła pod władzę Rurykowiczów dobrowolnie (ŁOWMIAŃSKI 1985, s. 46). W opinii Christiana Lübke nad Rosią osadzono zwartą grupę ludzi, być może razem z ich przywódcami (LÜBKE 2001, s. 122).

Podstawowa trudność związana z wielowymiarową weryfikacją hipotez o obecności archeologicznych śladów brańców laskich wiąże się z koniecznością pozyskania materiału archeologicznego, w tym antropologicznego do analiz specjalistycznych. Okazja ku temu zaistniała w 2019 r., w którym przeprowadzono pierwsze prace w ukraińsko-polskim projekcie ukierunkowanym na badanie śladów ludności obcego pochodzenia osadzonej na południowych rubieżach ziemi kijowskiej<sup>6</sup>. Latem tego roku przeprowadzono ponownie – po blisko czterdziestoletniej przerwie – badania archeologiczne kompleksu osadniczego przy Mykołajiwce, nad Rosią<sup>7</sup>. Badaniami powierzchniowymi objęto osady i cmentarzyska po obu brzegach rzeki, a także grodzisko. Na tym ostatnim wykonano serię odwiertów geologicznych w celu rozpoznania stratyfikacji stanowiska. Na prawobrzeżnym, płaskim cmentarzysku założono dwa wykopy o łącznej powierzchni 13,5 m<sup>2</sup>. W ich obrębie udokumentowano pozostałości pochówków szkieletowych niemal całkowicie zniszczonych przez orkę (teren stanowiska użytkowany jest obecnie jako pole orne). Ponadto odkryto dwa groby, oddalone od siebie o około 5 m i zorientowane wzdłuż osi NW–SE, ze stosunkowo dobrze zachowanymi pochówkami. W jednym z nich znajdował się szkielet dorosłego mężczyzny, przy którym znaleziono groty strzał oraz pierścienek. W drugim grobie odkryto szkielet dorosłej kobiety oraz dziecka w wieku *infans I* (ryc. 2). Znaleziono przy nich liczne ozdoby, w tym: zausznice, zawieszki w formie lunuli, pierścienki oraz kilkadziesiąt paciorków metalowych, szklanych i kamiennych.

Ze względu na bardzo płytkie zaleganie pochówków – ok. 0,25 m pod powierzchnią gruntu – kości szkieletów były wystawione nie tylko na zniszczenie przez orkę, ale też na

<sup>6</sup> Realizacja badań była możliwa dzięki współpracy naukowej między Instytutami Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (IA NANU) oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego (IA UR), zawiązanej w 2018 r., a realizowanej w latach 2018–2019 w ramach Architektoniczno-archeologicznej ekspedycji IA NANU, kierowanej przez dr. Wsiewołoda Iwakina (IA NANU).

<sup>7</sup> W badaniach poprowadzonych pod kierunkiem dr. Olgi Manigdy (IA NANU) wzięli udział: dr Władysław Baranow, dr Mykoła Belenko, dr Artem Borysow, dr Wołodmyr Gnera (IA NANU) oraz autor niniejszego tekstu.



Ryc. 2. Plan grobu nr 1 na poziomie szkieletów nr 1 i 1a (rys. M. Dzik)

działanie czynników atmosferycznych. Były one bardzo zmurszałe, co stawiało pod znakiem zapytania ich przydatność dla badań laboratoryjnych. W celu wyjaśnienia tej kwestii ze szkieletów pobrano próbki kości i zębów, które następnie przekazano do analiz: radiowęglowej, DNA, mikroskopowej szklivią radiolegnego, składu pierwiastkowego zęba (izotopów wapnia, fosforu, baru i strontu). Szczegółowy opis wyników badań z 2019 r. w Mykołajiwce zostanie przedstawiony w innym miejscu. Tutaj warto zwrócić uwagę przede wszystkim na rezultaty analiz mikroskopowych i izotopowych zębów, znakomicie pokazujących potencjał informacyjny tkwiący w takich badaniach, mimo słabego stanu zachowania odkrytych szkieletów.

\*

Szklivo zębów ludzkich jest o tyle wyjątkowe, że raz wytworzone nie ulega procesom remodelowania, a jego stopniowy proces formowania od drugiego trymestru ciąży do momentu dojrzewania pozwala na utrwalenie śladów

metabolicznych zaburzeń podczas tego okresu oraz oszacowanie czasu ich formowania. Zmiany w funkcjonowaniu komórek szklivotwórczych najczęściej obserwowane są w obrazie mikroskopowym w postaci wyraźnych linii, spośród których jedną z najbardziej charakterystycznych jest linia neonatalna (NNL). Jej tworzenie się wiązane jest ze stresem okołoporodowym i jest ona obecna na wszystkich zębach podlegających procesowi mineralizacji w okresie perinatalnym. Linia neonatalna będzie widoczna zatem na wszystkich zębach mlecznych oraz w niektórych przypadkach na pierwszych stałych zębach trzonowych. Oddziela ona szkliwo utworzone prenatalnie, które charakteryzuje się większą regularnością od szkliwa powstałego postnatalnie – posiadającego mniejszą regularność w układzie pryzmatów (KUREK I IN. 2016). Środowisko prenatalne znacząco wpływa na szerokość NNL, oddziałując na tempo osiągania przez organizm noworodka homeostazy poporodowej. Badania nad zmiennością NNL wskazują, że na jej szerokość duży wpływ mają czynniki



prenatalne (KUREK I IN. 2015) i długość ciąży (ZANOLLI I IN. 2011). W obrazie mikroskopowym możliwe jest obserwowanie również tzw. linii zaakcentowanych będących obrazem zaburzeń w funkcjonowaniu ameloblastów (sekrecji i mineralizacji szkliwa), które mogą być odpowiedzią na oddziaływanie różnych czynników, na przykład: chorób związanych z występowaniem wysokiej temperatury, jakościowych i ilościowych niedoborów pożywienia, zaburzeń hormonalnych (KUREK I IN. 2022).

Podstawową jednostką budulcową szkliwa jest hydroksyapatyt, jednakże w trakcie procesu sekrecji i mineralizacji w strukturę kryształów mogą być wbudowywane jony innych pierwiastków niż wapń czy fosfor. Analiza składu chemicznego szkliwa jest szeroko wykorzystywana w badaniach dotyczących diety, migracji czy narażenia na kontakt z metalami ciężkimi. W zależności od analizowanego typu uzębienia (mlecznego, stałego) możliwe jest uzyskanie informacji z różnych okresów ontogenezy – od okresu prenatalnego do młodzieńczego. Najczęściej w badaniach uwzględniane są izotopy węgla, azotu, baru i strontu ze względu na dobrze udokumentowane źródła ich dostępności i późniejszej akumulacji w organizmie człowieka (SMITH I IN. 2021). Badania prowadzone w trakcie analiz wspomnianych izotopów mogą być również źródłem informacji o zmianach w sposobie żywienia osobnika, w tym również o zakończeniu karmienia piersią. Szacowanie czasu przejścia na pokarm stały stanowi istotny obszar badań antropologicznych poświęconych rekonstrukcji jakości i stylu życia przeszłych populacji, dostarczając informacji o nawykach żywieniowych oraz dynamice demograficznej populacji (DĄBROWSKI I IN. 2020).

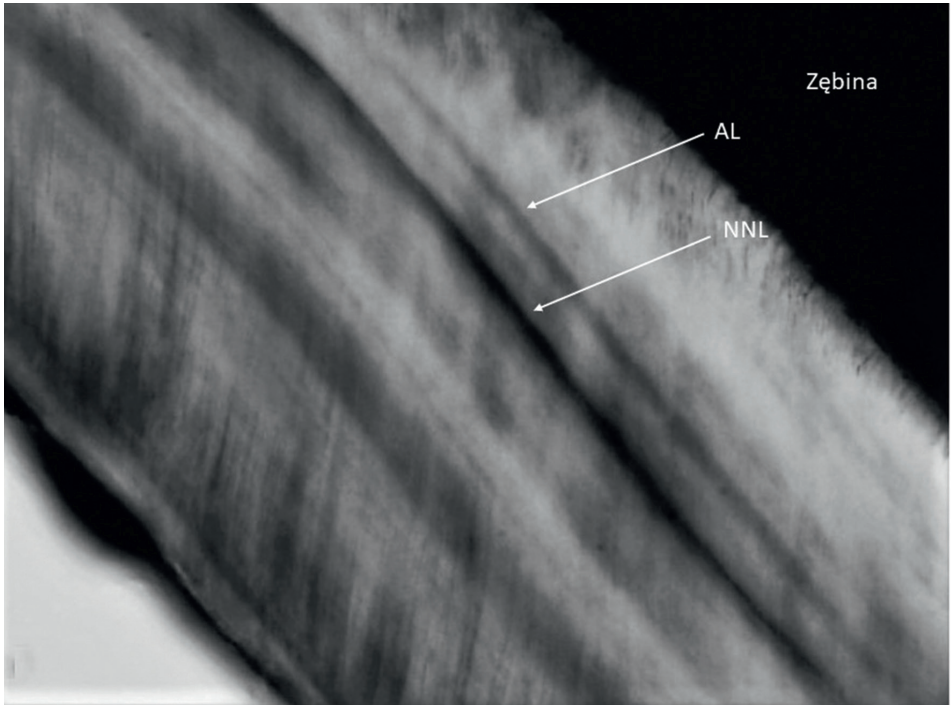
Analizie mikroskopowej poddane zostały dwa pierwsze trzonowce mleczne żuchwy dziecka (pochówek nr 1a). Zęby nie posiadały widocznych makroskopowo zaburzeń hypoplastycznych, próchnicy zębów oraz kamienia nazębnego. Trzonowce nie posiadały w pełni uformowanych i zamkniętych korzeni.

Każdy ząb został oczyszczony wodą demineralizowaną i przemyty alkoholem etylowym. Po wysuszeniu zęby zostały zatopione

w żywicy epoksydowej (Biodur) i przecięte wzdłuż płaszczyzny wargowo-językowej na wysokości guzków mesjalnych. Rozwój części przyśrodkowej zębów trzonowych rozpoczął się około 113 dni przed narodzinami, co pozwala na analizę najwcześniejszych etapów rozwoju i mineralizacji szkliwa (MAHONEY 2011). W dalszej kolejności otrzymane przekroje zostały zeszlifowane oraz spolerowane, naklejone na szkiełko podstawne i ponownie przecięte. Ostatecznie, po zeszlifowaniu i wypolerowaniu powierzchni preparatu możliwa była obserwacja struktur szkliwa za pomocą mikroskopu optycznego. Na podstawie dokumentacji fotograficznej wykonano pomiary szerokości linii neonatalnej oraz przeanalizowano szkliwo pod względem występowania linii zaakcentowanych. W celu oszacowania czasu uformowania się wyżej wspomnianych linii wykonano pomiary długości przyzmatów szkliwa od połączenia szkliwno-zębinowego do miejsca wystąpienia zaburzenia. Otrzymane pomiary podstawiono do równania regresji zaproponowanego w pracy BIRCH I DEAN (2014). Pozwoliło to na uzyskanie informacji o liczbie dni niezbędnych do utworzenia danej warstwy szkliwa i przybliżonym czasie wystąpienia zaburzenia.

Materiał odontologiczny został poddany wstępnym analizom składu izotopowego. Badania zostały przeprowadzone na lewym trzonowcu z wykorzystaniem metody LA-ICP-MS (spektrometria mas z jonizacją próbki w plazmie indukcyjnie sprzężonej po ablacji laserowej). Metoda charakteryzuje się wysoką czułością i niskimi granicami wykrywalności dla większości pierwiastków układu okresowego i dlatego jest szeroko wykorzystywana do oznaczeń pierwiastków głównych i śladowych w próbkach stałych. Ocenie poddano szlify zębów pod kątem zawartości izotopów  $^{43}\text{Ca}$ ,  $^{31}\text{P}$ ,  $^{88}\text{Sr}$ ,  $^{137}\text{Ba}$ . Poziom wskazanych izotopów analizowany był w dwóch miejscach szkliwa – w okolicy połączenia szkliwno-zębinowego i przy powierzchni korony zęba, co umożliwiło prześledzenie ich zawartości w szkliwie.

W przypadku obu zębów trzonowych odnotowano obecność linii neonatalnej (ryc. 3). Szerokość linii została podana w tabeli 1. Jej



Ryc. 3. Linia neonatalna (NNL) i linia zaakcentowana (AL) w szkliwie prenatalnym prawego pierwszego trzonowca (fot. M. Kurek)

wartości nie odbiegały od pomiarów wykonywanych dla innych populacji historycznych oraz współczesnych, co może wskazywać, że

okres perinatalny charakteryzował się typowym przebiegiem (KUREK 2015; 2016).

Tabela 1. Pomiary szerokości linii neonatalnej, linii zaakcentowanej oraz czas ich wystąpienia w szkliwie

	Szerokość NNL ( $\mu\text{m}$ )	Szerokość AL ( $\mu\text{m}$ )	Długość pryzmatu od EDJ do NNL ( $\mu\text{m}$ )	Liczba dni od EDJ do NNL	Długość pryzmatu od EDJ do AL ( $\mu\text{m}$ )	Liczba dni
$m_1$ prawy	15	15	309	81.8 (77.6–86.0)	254	67.8 (63.9–71.7)
$m_1$ lewy	14	11	304	80.5 (76.3–84.7)	246	65.8 (62.0–69.6)
wartości średnie	14.5	13	306.5	81.1 (77.0–85.3)	250	66.8 (63.0–70.6)

W szkliwie obu zbadanych zębów odnotowano również obecność linii zaakcentowanej w szkliwie prenatalnym (ryc. 3), co jest rzadko spotykanym zjawiskiem ze względu na stabilność rozwoju w okresie płodowym oraz sys-

temy buforujące matki, ograniczające wpływ działania czynników zewnątrz środowiskowych na rozwijający się organizm dziecka. Obecność linii zaakcentowanej w szkliwie prenatalnym może świadczyć o wystąpieniu silnego

bodźca oddziałującego zarówno na matkę, jak i płód. Po uwzględnieniu szacowanego czasu rozpoczęcia mineralizacji dla szkliwa na powierzchni mesjalnej, czyli około 113 dni przed narodzinami (MAHONEY 2011) można wnioskować, że badany osobnik urodził się przed terminem – około 24–30 dni, a linia zaakcentowana powstała na około 14 dni przed narodzinami.

Zawartość analizowanych izotopów przedstawia tabela 2. Wykonane analizy izotopów Ca, P, Br oraz Sr wskazują na brak procesów diagenetycznych mogących wpłynąć na pozio-

my ich zawartości w szkliwie zębowym. Stosunek Ca/P (2.24–2.26) jest zbliżony do wartości zażyciowych (2.05–2.18) (RYTHEN I IN. 2010). Poziom baru i strontu rośnie w kierunku od szkliwa prenatalnego do postnatalnego, co jest zgodne z badaniami dotyczącymi zmian koncentracji tych izotopów w szkliwie w związku z karmieniem piersią (SMITH I IN. 2021). Wysoki poziom w powierzchniowych warstwach korony zęba może wskazywać, że do około 300 dnia (zakończenie formowania korony trzonowców) dziecko było karmione piersią.

Tabela 2. Zawartość wybranych pierwiastków w próbkach zębów uzyskane metodą LA-ICP-MS (w nawiasach podane zostały wartości odchylenia standardowego [SD])

Miejsce pomiaru	Ca [% wag]	P [% wag]	Sr [µg/g]	Ba [µg/g]
EDJ	40.4 (4.3)	18.2 (1.7)	41.3 (14.9)	17.2 (17.2)
powierzchnia	40.9 (5.0)	18.1 (2.6)	108 (18)	61.4 (43.6)

Przedstawione analizy mikroskopowe i izotopowe zębów wykazały w sposób jednoznaczny, że stan zachowania materiału kostnego z cmentarzyska w Mykołajiwce pozwala na zastosowanie szerokiego wachlarza analiz laboratoryjnych. A to właśnie one wydają się szczególnie perspektywiczne w poszukiwaniu odpowiedzi na wskazane wyżej pytania dotyczące pochodzenia i dziejów społeczności funkcjonującej w tym skupisku osadniczym. Obecnie za wcześnie jest oczywiście na odpowiedź, czy rzeczywiście w tym miejscu osadzono brańców lackich w czasach panowania Jarosława Mądrego.

Na koniec warto zwrócić uwagę na wyniki datowania radiowęglowego pochówku mężczyzny, z którego szkieletu do analizy oddano

cztery próbki, dwie pobrane z kości długich oraz po jednej z żebra i zęba. Badania wykonano metodą AMS (trzy próbki) oraz LSC (jedna próbka)<sup>8</sup>. Uzyskanie serii datowań dla jednego pochówku dało możliwość wykonania datowania modelowanego z zastosowaniem statystyki bayesowskiej. Otrzymano wynik 992–1027 calAD, przy prawdopodobieństwie 95,4% (por. Дзік 2022, ryc. 1). Należy podkreślić, że jest to datowanie zawarte w kościach kolagenu, wcześniejszego zapewne o kilka, kilkanaście lub nieco więcej lat od roku zgonu tego mężczyzny (na temat czasu wymiany kolagenu zob. MATSUBAYASHI, TAYASU 2019 – tam dalsza literatura). Pochówek ten można zatem datować na pierwszą połowę XI wieku.

<sup>8</sup> Analizy wykonał zespół prof. dr. hab. Tomasza Gosłara (Poznańskie Laboratorium Radiowęglowe) oraz zespół prof. dr. hab. Marka Krąpca (Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Krakowie).

## Literatura

### Wydawnictwa źródłowe

- GALL, 1864, Galli Chronicon, [w:] A. Bielowski (wyd.), *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów, s. 390–484.
- PSRL, 1926–1928, Лаврентьевская летопись, Полное собрание русских летописей, t. 1, wyd. 2, Издательство Академии Наук СССР, Ленинград.
- PML, 2014, Powieść minionych lat. Najstarsza kronika kijowska, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski.

### Opracowania

BANASZKIEWICZ J.

- 2001 „Lestek” (Lesir) i „Lechici” (Lesar) w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, *Kwartalnik Historyczny*, R. 108, nr 2, s. 3–23.

BORDIEU P.

- 2013 Outline of a Theory of Practice, *Cambridge Studies in Social and Cultural Anthropology*, t. 16, University Press, Cambridge.

BRATHER S.

- 2003 Historische Fragestellungen in der Archäologie? Zur Rekonstruktion frühmittelalterlicher Identitäten, [w:] M. Dulinicz (red.), *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, Lublin, s. 35–44.
- 2004 Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie: Geschichte, Grundlagen und Alternativen, *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 42, De Gruyter, Berlin.

BIRCH W., DEAN M.C.

- 2014 A method of calculating human deciduous crown formation times and of estimating the chronological ages of stressful events occurring during deciduous enamel formation, *Journal of Forensic and Legal Medicine*, t. 22, s. 127–144.

DĄBROWSKI P., KULUS M., GRZELAK J., RADZIKOWSKA M.,

OZIEMBŁOWSKI M., DOMAGAŁA Z., KRAJCARZ M.T.

- 2020 Assessing weaning stress – Relations between enamel hypoplasia,  $\delta^{18}O$  and  $\delta^{13}C$  values in human teeth obtained from early modern cemeteries in Wrocław, Poland, *Annals of Anatomy – Anatomischer Anzeiger*, t. 232, s. 151–546.

DIETLER M., HERBICH I.

- 1994 Ceramics and Ethnic Identity: Ethnoarchaeological Observations on the Distribution of Pottery Styles and the Relationship Between the Social Contexts of Production and Consumption, [w:] D. Binder, J. Courtin (red.), *Terre cuite et société: la céramique, document technique, économique, culturel. XIV-e rencontres internationales d'archéologie et d'histoire d'Antibes, 21–23 octobre 1993*, Juan-les-Pins, s. 459–472.

DZIK M.

- 2015 Przemiany zwyczajów pogrzebowych w międzyrzeczu Bugu i górnej Narwi (XI–XV w.), t. 2, FROA, IA UR, PMA, MPB, Rzeszów.

FRANKLIN S., SHEPARD J.

- 1996 The Emergence of Rus. 750–1200, Longman, London–New York.

- GEARY P.  
2018 Political Identity, Ethnic Identity, Genetic Identity: The Dangers of Conceptual Confusion, [w:] W. Pohl, M. Diesenberger, B. Zeller (red.), *Neue Wege der Frühmittelalterforschung: Bilanz und Perspektiven*, Forschungen zur Geschichte des Mittelalters, t. 22, Wien, s. 35–41.
- GOŁĄB Z.  
1991–1992 Jak sąsiedzi zachodni nazywali Polaków w połowie X w., *Slavia Occidentalis*, t. 48/49, s. 85–92.
- HALSALL G.  
2011 Ethnicity and early medieval cemeteries, *Arqueologia y Territorio Medieval*, t. 18, s. 15–27.
- JAKIMOWICZ R.  
[1935] Kolonizacja mazowiecka na Rusi w zaraniu dziejów, [w:] *II Zjazd Prehistoryków Polskich w Krakowie*, nadbitka streszczenia, Poznań, s. 2.  
1934 Szlak wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego w świetle archeologii, *Rocznik Wołyński*, t. 3, s. 10–103.
- JAŹDŻEWSKI K.  
1959 Ogólne wiadomości o Czermnie-Czerwieniu, *Archeologia Polski*, t. 4, z. 1–2, s. 67–91.
- JUSUPOVIĆ A.  
2017 „Червень и иные грады” or „гроды Червеньскыя”? History of the domain of Cherven’ in the written record (10<sup>th</sup>-13<sup>th</sup> centuries), [w:] M. Wołoszyn (red.), *From Cherven’ Towns to Curzon Line. The lands on the Middle Bug during the Middle Ages and the historiographic perspective on the formation of Poland’s eastern border, 18<sup>th</sup>-21<sup>st</sup> centuries*, t. 1, U źródeł Europy Środkowo-wschodniej, t. 3, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa, s. 31–105.
- KOLLINGER K.  
2014 Polityka wschodnia Bolesława Chrobrego (992–1025), Wydawnictwo Chronicon, Wrocław.
- KOWALCZYK E.  
1969 Wały Żmijowe. Ze studiów nad obroną stałą ziem ruskich we wcześniejszym średniowieczu, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 17, nr 2, s. 141–181.  
1992 Еще раз о Змиевых валах. По поводу работы М.П. Кучеры: Змиевы валы Среднего Поднепровья. Киев, Наукова думка, 1987, 208 с., *Russia Mediaevalis*, t. 7, nr 1, s. 151–160.
- KUCZYŃSKI S.M.  
1965 Studia z dziejów Europy Wschodniej X–XVII w., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- KUREK M., ŻĄDZIŃSKA E., SITEK A., BOROWSKA-STRUGIŃSKA B., ROSSET I., LORKIEWICZ W.  
2015 Prenatal factors associated with the neonatal line thickness in human deciduous incisors, *Homo*, t. 66, nr 3, s. 251–263.  
2016 Neonatal line width in deciduous incisors from Neolithic, mediaeval and modern skeletal samples from north-central Poland, *Annals of Anatomy*, t. 203, s. 12–18.
- KUREK M., LORKIEWICZ W., ROSSET I., ŻĄDZIŃSKA E.  
2022 Time of occurrence and width of accentuated lines in the enamel of primary incisors from mediaeval skeletal remains from north-central Poland: A further contribution to

- the explanation of early childhood mortality in past populations, *Journal of Archaeological Science*, t. 144. doi.org/10.1016/j.jas.2022.105637
- LABUDA G.  
2012 *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T.  
1959 Lędzice – Lędzanie – Lachowie, [w:] A. Horst (red.), *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań, s. 195–209.
- LEWICKI T.  
1956 Litzike Konstantyna Porfirogenety i Biali Serbowie w północnej Polsce, *Roczniki Historyczne*, R. 22, s. 9–14.
- LIZARDO O.  
2004 The Cognitive Origins of Bourdieu's Habitus, *Journal for the Theory of Social Behaviour*, t. 34, nr 4, s. 375–401.
- LÜBKE CH.  
2001 Fremde im östlichen Europa. Von Gesellschaften ohne Staat zu Verstaatlichten Gesellschaften (9.-11. Jahrhundert), *Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart*, t. 23, Bohlau Verlag, Köln–Weimar–Wien.  
2004 Die Deutschen und das europäische Mittelalter. Das östliche Europa, Siedler Verlag, München.
- ŁOWMIAŃSKI H.  
1985 Początki Polski, t. VI, cz. 1: Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- MAHONEY P.  
2011 Human deciduous mandibular molar incremental enamel development, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 44, nr 2, s. 204–214.
- MATCZAK M. D.  
2016 Zmiany patologiczne i konstrukcje grobowe jako wyznaczniki statusu społecznego we wczesnośredniowiecznym Culmine, [w:] D. Błaszczyk, D. Stepniwska (red), *Pochówki w grobach komorowych na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza*, Warszawa, s. 122–129.
- MODRZEWSKA H.  
1969 Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim: uwagi o sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 17, nr 3, s. 345–384.
- PARCZEWSKI M.  
2003 Problem Lędzian a kształtowanie się polsko-ruskiej rubieży etnicznej, [w:] W. Chudziak (red.), *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, Toruń, s. 151–165.
- PAROŃ A.  
2015 Pieczyngowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy, IAE PAN, Wrocław.
- RYTHÉN M., SABEL N., DIETZ W., ROBERTSON A., NORÉN J. G.  
2010 Chemical aspects on dental hard tissues in primary teeth from preterm infants, *European Journal of Oral Science*, t. 118, nr 4, s. 389–395.

- SLÁMA J.  
1985 K některým ekonomickým a politickým projevům raně středověkého přemyslovského státu, *Archeologické rozhledy*, t. 37, s. 334–342.
- SMITH T.M., COOK L., DIRKS W., GREEN D.R., AUSTIN C.  
2021 Teeth reveal juvenile diet, health and neurotoxicant exposure retrospectively: What biological rhythms and chemical records tell us, *BioEssays*, t. 43, nr 9, s. 1–15.
- ŚLIWIŃSKI B.  
2014 Bezprym. Pierworodny syn pierwszego króla Polski (986 – zima/wiosna 1032), Avalon, Kraków.
- SPINEI V.  
2003 The Great Migrations in the East and South East of Europe From the Ninth to the Thirteenth Century, Romanian Cultural Institute; Museum of Brăila Istros Publishing House, Cluj-Napoca.
- WÓJCIK A.  
2014 Z badań nad naczyniami typu drohiczyńskiego, [w:] M. Zalewski, M. Zemło (red.), *Male Miasta. Perspektywa archeologiczna*, Lublin–Supraśl, s. 79–91.
- ZANOLLI C., BONDIOLI L., MANNI F., ROSSI P., MACCHIARELLI R.  
2011 Gestation length, mode of delivery and neonatal line thickness variation, *Human Biology*, t. 83, s. 695–713.
- ŻMUDZKI P.  
2017 Kulturowy kontekst nazw „Polanie”, „Polacy”, „Polska” w średniowiecznej historiografii polskiej i ruskiej, [w:] S. Gawlas, P. Żmudzki (red.), *Symboliczne i realne podstawy tożsamości społecznej w średniowieczu*, Warszawa, s. 165–219.
- Борисов А.В.  
2010 Давньоруське Поросся: перші результати, новітні підходи і перспективи дослідження, Археологія і давня історія України, т. 1: Проблеми давньоруської та середньовічної археології, s. 73–78.
- Головко О.Б.  
2013 Похід київського князя Володимира на «Перемышль, Червен и иные грады» 981 р. і проблема початку політичних відносин між Польщею і Руссю (кінець X – перша третина XI ст.), [w:] V. Nagirnyj, T. Pudłocki (red.), *Przemysł i ziemia przemyska w strefie wpływów ruskich, X – połowa XIV w.*, Colloquia Russica, seria 2, t. 1, Kraków, s. 39–47.
- Довженок В.И.  
1959 Раскопки древнерусских памятников на Руси в 1956 году, Краткие сообщения ИА АН УССР, nr 8, s. 146–155.
- Довженок В.И., Кучера М.П.  
1956 Отчёт о работе древнерусской экспедиции в 1956 г. на Руси, mps w Archiwum Naukowym Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, f. 64, 1956/12w.
- Дзік М.  
2022 Археологічні свідчення присутності лядських переселенців над Росією: стан досліджень, Археологія і давня історія України, рік 2022, nr 3. (w druku).

Звіздецький Б.А., Серов О.В.

- 1988 Пам'ятки давньоруського часу поблизу с. Миколаївка на Росі, Археологія, т. 61, s. 67–75.

Кучера М.П.

- 1983 Исследование «змиевых валов» в Среднем Поднепровье, [w:] Археологические открытия 1981 года, Москва, s. 280–281.
- 1986 Керамика, [w:] Археология Украинской ССР, т. 3: Раннеславянский и древнерусский периоды, Киев, s. 446–455.
- 1987 Змиевы валы Среднего Поднепровья, Наукова думка, Киев.
- 1998 Про деякі маловідомі типи кераміки на давньоруських пам'ятках, [w:] О.П. Моця (red.), Історія Русі-України (історико-археологічний збірник), Київ, s. 160–165.

Кучера М.П., Іванченко Л.І.

- 1987 Давньоруська оборонна лінія в Пороссі, Археологія, т. 59, s. 67–79.

Моця О.П.

- 1979 Населення Поросся давньоруського часу за даними некрополів. Археологія, т. 30, s. 27–37.
- 1992 Етнічний склад населення південноруських земель (за матеріалами поховальних пам'яток X–XIII ст.), Археологія, рік 1992, nr 1, s. 38–45.
- 2011 Поховальні пам'ятки середньовічних часів західноруського прикордоння – особливості обряду та сліди міжетнічних контактів, [w:] S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz (red.), *In silvis, campis... et urbe*. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim, Collectio Archaeologica Ressoviensis, т. XIV, Rzeszów–Sanok, s. 45–57.

Петрашенко В.А.

- 2005 Древнерусское село. По материалам поселений у с. Григоровка, б.в., Киев.

Пуголовок Ю.О.

- 2018 Речи західнослов'янського походження на південному сході Русі, [w:] Проблеми історії та археології України. Матеріали XI Всеукраїнської наукової конференції, до 60-річчя від початку дослідження Більського городища Харківським університетом (Харків, 14–15 грудня 2018 р.), Харків, s. 33.

Сегеда С.П.

- 2009 Антропология: Підручник для студентів гуманітарних спеціальностей вищих навчальних закладів, Либідь, Київ.



JOANNA WAWRZENIUK<sup>1</sup>, KATARZYNA ZDEB<sup>1</sup>, ANNA MYSZKA<sup>2</sup>,  
JACEK TOMCZYK<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Instytut Archeologii, Instytut Nauk Biologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<sup>2</sup> Instytut Nauk Biologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Dąbrówki koło Wasilkowa, nieznanymi cmentarz okresu nowożytnego – wstępne wyniki badań

### Wstęp

**R**eligijność jest zjawiskiem badanym przez wiele dyscyplin naukowych i chociażby z tego powodu zakres badań jest odmienny. W naukach społecznych i historycznych wypracowana została definicja, która wiąże religijność z zakresem mentalności człowieka (WiśLICZ 2001, s. 8). „Nowe elementy wnoszą definicje religijności, wypracowane przez psychologię religii (...), co lokuje religijność wśród zjawisk z zakresu mentalności człowieka” (WiśLICZ 2001, s. 8). Zarówno dla psychologów, jak i socjologów religii religijność obejmuje następujące aspekty:

1. „Wymiar doświadczeniowy (lub emocjonalny), odnoszący się do bezpośredniej wiedzy człowieka i jego przeżyć,
2. Wymiar ideologiczny, czyli dotyczący doktryn i wierzeń,
3. Wymiar rytualistyczny, w którym zawiera ją się praktyki i, ogólnie, kult religijny,
4. Wymiar intelektualny, w którym mieszczą się takie elementy jak wiedza człowieka na temat religii, teoria stworzenia itp.,
5. Wymiar konsekwencyjny (lub behawioralny), obejmujący świeckie skutki doświadczeń, wierzeń, praktyk oraz wiedzy religijnej na temat człowieka” (za: KRUCZKOWSKI 1993, s. 25–26).

W naukach historycznych powyższe składowe należy ograniczyć do trzech elementów: rytualnego, ideologicznego i konsekwencyjnego (WiśLICZ 2001, s. 8). Zajmując się religijnością ludową można zauważyć, że przeciwstawia się ją kulturze elit. Kultura ludowa jest postrzegana etnocentrycznie przez pryzmat kultury elitarnej, na zasadzie opozycji peryferium – centrum. Jednak mimo tego kategoryzowania na pytanie czy dla epoki nowożytnej należy utożsamiać religijność ludową z religijnością chłopów, większość badaczy daje odpowiedź negatywną (WiśLICZ 2001, s. 9).

W ramach religijności ludowej mieści się również kultura funeralna. Badania zwyczajów pogrzebowych warstwy chłopskiej mimo ciągłego przyrostu informacji w dalszym ciągu jest niezadowolające. Brak jest informacji źródłowych dotyczących lokalizacji miejsc pochówków. Wiadomo, że zmarli chowani byli zarówno na cmentarzach parafialnych, jak i cmentarzach wiejskich. Początkowo wiejskie cmentarze parafialne lokowane były przy świątyniach, ale od XVIII wieku, podobnie jak i w miastach zgodnie z ogólnopolskimi nakazami również zakładano poza miejscami zamieszkania. Były to cmentarze wiejskie. Nekropole tego typu na terenie północno-wschodniej Polski w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej nazywano również mogilni-

kami, mogielnikami czy mogiłkami, (JEMIELITY 1944, s. 277), a na Podlasiu miejsca takie określano najczęściej jako *mogilki* albo *mohilki*. Znajdowały się one zapewne niedaleko zabudowań, na miejscach specjalnie wybieranych. Mimo, iż nie mamy zbyt wiele informacji źródłowych i kartograficznych (KIERSNOWSKA 1980, s. 175–176) wybierano najczęściej miejsca wyniesione, co potwierdzają również dotychczasowe badania archeologiczne.

O cmentarzach wiejskich z omawianego terenu informują nieliczne przekazy pisane (zob. WAWRZENIUK 2021b, s. 135–136), potwierdzając długotrwałość takiej formy pochówków. Zakładano cmentarze pewnie w miejscach niepoświęconych. Biskup Jerzy Tyszkiewicz w 1653 roku potępiał, ale bez większych rezultatów, „pogańskie praktyki pogrzebowe” na Litwie. Synod wileński jeszcze w 1744 roku za grzebanie zwłok poza cmentarzem karał trzymiesięcznym zakazem wstępu do kościoła. Podobnie było i w innych regionach. Na Grodzieńszczyźnie mimo zakazów synodu biskupa Sapiehy z 1669 roku również często grzebano na „mogiłkach” (za: WAWRZENIUK 2021b, s. 136). Z kolei proboszcz nowodworski (wschodnia rubież Puszczy Knyszyńskiej) podczas wizytacji parafii katolickiej w 1783 roku opisywał: „Mogiłki przy niektórych wioskach w parafii znajdują się bez żadnego oparkania od czasów niepamiętnych, na których parafianom chować trupy mocno zabrania się, chyba potajemnie bez wiadomości księdza plebana sami czasem się chowają” (za LEPIONKA I IN. 2020, s. 143).

Wpływ na wybór miejsca pochówku mogła mieć odległość od świątyni oraz wysokie koszty pogrzebu na parafialnym cmentarzu, które zniechęcały wiernych od wypełniania tego obowiązku. W synodach diecezji łuckiej wskazana była zależność między wysokimi kosztami pogrzebu a nieoficjalnym chowaniem zmarłych w lasach i na polach (WAWRZENIUK 2021b, s. 136). Uważa się powszechnie, że na tego typu nielegalnych cmentarzach grzebano najbiedniejszych mieszkańców wsi, jednak nie można tego generalizować. Nekropole tego typu były również miejscem pochówku zmarłych na zakaźne choroby czy też w sytuacjach uniemożliwiających szybkie dotarcie

do większej miejscowości z powodu zimowych roztopów czy wylewów rzek czy innych niespodziewanych okoliczności. Sytuacja tego typu miała miejsce nie tylko na wsiach podlaskich, ale również na innych ziemiach, gdzie cmentarz parafialny znajdował się dosyć daleko (JAMIELITY 1994, s. 278; WIŚLICZ 2001a, s. 109–110). W czasie pomoru, kiedy nie nadszła zwożenie ciał na oddalony cmentarz, a często obowiązywał też zakaz robienia tego, grzebano je w sąsiedztwie wsi, nawet w zbiorowych mogiłach. Takie przykłady znane są chociażby ze parafii suraskiej (WAWRZENIUK 2021b, s. 137, tam dalsza literatura). *Mogiłki* istniały jeszcze w wielu wsiach praktycznie przez cały wiek XIX a czasem i do początków XX wieku, o czym pisał O. Kolberg: „Mogiły na Białej Rusi pospolicie w gajach bywają. Groby oddalone od cerkwi, w polu, noszą nazwisko mogił, a cmentarzem właściwie nazywają tam miejsce otaczające cerkiew, gdzie się pospółstwo nie grzebie” (KOLBERG 1984, s. 101). Na powszechność tego typu miejsc wskazują też nieliczne dane kartograficzne (szerzej WAWRZENIUK 2021b, s. 138).

## Dąbrówki, gm. Wasilków – opis badań

Nieznany ze źródeł cmentarz w miejscowości Dąbrówki, w gminie Wasilków, znajduje się na wzniesieniu zwanym tajemniczo „Cygańska Brama”. Został odkryty przypadkowo w 2018 roku podczas prac niwelacyjnych piaszczystego kemu, o średnicy około 170 m u podstawie i około 40 m na szczycie oraz wysokości



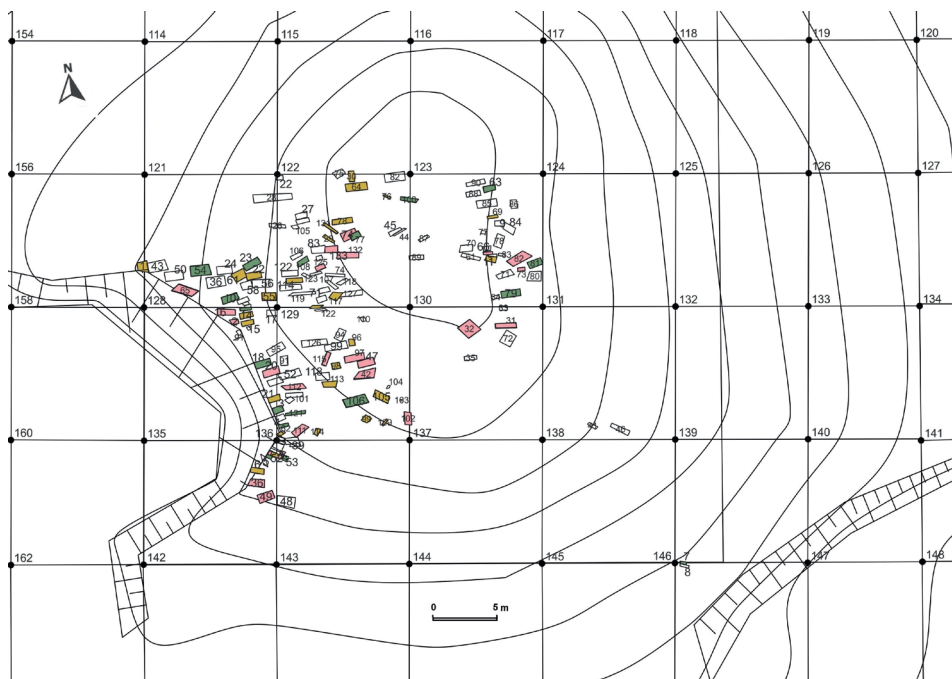
Ryc. 1. Dąbrówki, gm. Wasilków, woj. podlaskie. Górka „Cygańska Brama” z cmentarzem nowożytnym (fot. J. Wawrzenuik)

względnej ponad 7,5 m. Stanowisko położone jest w odległości około 400 m od zabudowań wsi i około 3,5 km od centrum Wasilkowa.

Pierwsze prace ratownicze, przeprowadzone w 2019 roku (WAWRZENIUK 2019), kolejne w 2021 roku (WAWRZENIUK 2021a), ujawniły jamy grobowe na zboczach pagórka i na jego wyniesieniu. Na zniszczonej przez koparkę części zachodniej pagórka kemowego wyeksplorowano 133 jamy grobowe, ułożone na 3 poziomach, zaledwie na obszarze około 5 arów. Układ grobów jest podporządkowany w większości regule, aby jama grobowa i zmarły ułożony był na osi wschód-zachód, z głową na zachód. Pochówki znajdowały się w prostokątnych jamach grobowych na różnej głębokości pod humusem i warstwą żółtego piasku (od 25 do 90 cm), 46 z nich znajdowało się w trumnach skrzynkowych, jednak najczęściej źle zachowanych. Wypełnisko jam grobowych (warstwy 4–8) barwą i sedymentem zbliżone było do jasnożółtego i siwożółtego piaszczystego calca, żółtopomarańczowej

(warstwa 9) lub brunatnopomarańczowej gliny (warstwa 10). Tam gdzie zaobserwowano ślady trumien wypełnisko miało ciemniejszy szarawy kolor (warstwa 3). Przy niektórych jamach grobowych wystąpiły węgle drzewne, gwoździe żelazne i okucia metalowe trumien. Zmarli chowani byli w pozycji wyprostowanej na wznak z głową na zachód. W lepiej zachowanych grobach zaobserwowano, że kończyny górne były zgięte i ułożone na miednicy.

Tylko w nielicznych grobach znalezione zostały przedmioty związane z wyposażeniem (być może monety), strojem zmarłego czy ozdobami (pierścionek czy obrączka). W grobie oznaczonym nr 2 monetą (ZW6/2019) znaleziono przy kościach żeber osobnika męskiego w wieku *maturus*. Był to srebrny solid ryski Zygmunta III Wazy z roku 1593. Na awersie znajdowała się cyfra 3 z herbem w środku, w otoku natomiast napis SIG III DG REX PO. Na rewersie widoczny był napis CIVI Rigensis, w centrum – klucze Wazów oraz lilia (znak mennicy mincmistrza



Ryc. 2. Dąbrówki, gm. Wasilków, woj. podlaskie. Plan stanowiska z odkrytymi w latach 2019 i 2021 grobami: kolor różowy – pochówki męskie, kolor zielony – pochówki żeńskie, kolor żółty – pochówki dziecięce, brak koloru – pochówki bez określonej płci (opracowała K. Zdeb)

ryskiego Heinricha Wulffa). W grobie nr 23 (nr inw. ZW12/2019), gdzie pochowana była kobieta (*senilis*, wiek 50/55) 2 monety (jedną całą w 4 fragmentach i jeden fragment drugiej) z czasu Zygmunta Augusta znaleziono przy kościach prawej stopy. W groby tym również odkryto nieznaną funkcji przedmiot metalowy (nr inw. ZW13/2019) – w czterech częściach – w postaci cienkiej taśmy miedzianej? (grub. 1 mm) o szerokości 5 mm i łącznej długości 34 mm. Dwa z opisywanych fragmentów posiadały wystające kolce, które mogły być wykorzystane w celu przyłączenia do paska bądź materiału. Błazki odsłonięto na wysokości klatki piersiowej.

Moneta z grobu 56 (ZW9/2019) również została odkryta przy kościach nóg zmarłej kobiety w wieku *senilis* (50/55 lat). Była to drobna srebrny egzemplarz o średnicy 12x11 mm, z czasów Zygmunta Augusta. Na awersie znajdowała się pogoń na koniu, w dole wyryto datę 1563. Na rewersie środek zajmował orzeł Jagiellonów. W grobie 68 należącym do mężczyzny (wiek 35/39) moneta (ZW5/2021) również znajdowała się przy prawej stopie. Był to srebrny szeląg koronny (Av: Monogram królewski „S”, powyżej korona, bo bokach inicjały I i F, podskarbiego wielkiego koronnego Jana Firleja, poniżej herb podskarbiego Lewart. Napis w otoku: SIG 3 D G R-POLO 93. Na końcu napisu otokowego znak menniczny nieznanego mincerza, tzw. znak typu III. Rv.: Herby Polski i Litwy, nad nimi korona, poniżej Snopek – Herb Wazów. Napis w otoku: SOLID REX-POLO M D L. Średnica 18–18,5 mm; mennica Olkusz<sup>1</sup>. Moneta ze zniszczonego grobu nr 65 (nr inw. ZW12/2021) z osobnikiem *juvenis* również była źle zachowana, a jej powierzchnia starta. Srebrny egzemplarz, prawdopodobnie z 1609 roku, o średnicy 18 mm jest również solidem z czasów Zygmunta III Wazy. Zachowała się na awersie litera S, na niej snopek Wazów, a na rewersie herb mały Rygi z kluczami, a otoku cyfry 09. W kolejnym, siódmym już grobie nr

100, moneta (nr inw. ZW23/2021) została odsłonięta przy prawej kości udowej kobiety pochowanej w wieku 30/35 lat. Jest to również mocno zniszczony drobny okaz z wyraźnym wizerunkiem pogoni na koniu, o wielkości 12x11 mm, z czasów Zygmunta Augusta.

Oprócz monet zadokumentowano również pierścione (ZW3/2019) w zniszczonym przez koparkę grobie 2, kobiety w wieku *maturus* na prawej ręce. Egzemplarz o średnicy zewnętrznej 23 mm i wewnętrznej 20 mm zbudowany był z cienkiej miedzianej taśmy złożonej dwoma końcami o szerokości 5 mm. W jednym miejscu taśma była rozklepana na szerokości 7 mm i długości 11 mm. Wyryto tutaj ornament w formie nieregularnych kresiek, dwie z nich przecinają się. W miejscu rozklepania taśmy jest zdecydowanie cieńsza (grub. 3 mm). W grobie nr 100 (ZW4/21) znaleziono z kolei obrączkę założoną na prawej ręce, na palcu serdecznym. Obrączka o średnicy 19 mm wykonana jest ze słabej jakości podwójnie, dookoła nie żłobkowanej metalowej taśmy metalowej (miedzianej?), o szerokości do 3 mm i grubości 1 mm oraz ze śladem łączenia.

Do elementów wyposażenia związanego z ubiorem zaliczyć należy trzy podkowy do butów. W grobie nr 7 tym odkryto 2 egzemplarze żelazne (nr inw. ZW2/2019) o długości 7 cm i szerokości ramion 6 cm. Jedna z nich była z nitami, druga (zachowana we fragmencie) z okrągłymi blazkami i nitami, mocowanymi do buta.

Wyjątkowym wyposażeniem zmarłego znalezionym w zniszczonym grobie był krzyżyk srebrny o trójlistnych zakończeniach ramion, odnaleziony w zniszczonym przez koparkę grobie lub grobach (7, 8). Na stronie przedniej widoczny jest ryt krzyża prawosławnego z ukośną poprzeczką. Na ramionach napis IX i XC. Na drugiej stronie znajduje się niewyraźny napisany cyrylicą napis „zbaw i ochroń”. Ma on wymiary: długość 34 mm i szerokość 27 mm, uszko o długości 5 mm i średnicy 3–7 mm oraz grubość 2 mm. Mimo tego, że kości znalezio-

<sup>1</sup> Za: <http://blognumizmatyczny.pl/2019/02/15/wirtualne-muzeum-polskiego-szelaga-wmps-zygmunt-iii-waza-olkusz-czesc-2/> - dostęp 30.11.2022.

ne przy nim zostały określone jako kobiece (wiek *maturus* – 35/40) to przypomina on męski unicki lub prawosławny krzyżyk rozpozszechniony na ziemiach związanych z chrześcijaństwem typu wschodniego. Podobne tzw. *natełniki lub nagrudniki*, znane jako symbol wiary, od średniowiecza (VI wieku) do czasów współczesnych (MOŁODZIN 2003) rozpowszechnione były jako podstawowe krzyżyki nadawane podczas chrztu, które mogły być noszona nad i pod odzieżą. Nie znaleziono, jak dotąd, bezpośredniej analogii, ale forma krzyża nawiązuje do okazów datowanych na XVII wiek (VINOKUROVA 1999; FĚDOROV 2000) znanych ze stanowisk rosyjskich, białoruskich czy ukraińskich (WAWRZENIUK 2019; 2021a; 2021b).

Ubogie wyposażenie grobowe jest typowe dla cmentarzy nowożytnych. Również na Podlasiu w pochówkach chrześcijańskich stosunkowo najwięcej jest monet, ozdób typu obrączki czy fragmentów wyposażenia związanego ze strojem (np. klamer pasków). Zwyczaj umieszczanie monet w różnej części jamy grobowej interpretowane jest jako obol zmarłych znany już w starożytności, w średniowieczu, przy czym ich ilość wzrasta w XV w., maleje w XVI w. i osiąga szczyt popularności w wieku XVII (za MIECHOWICZ 2010, s. 343; LEPIONKA I IN. 2020, s. 153)<sup>2</sup>. Według źródeł historycznych zwyczaj ten musiał być również popularny i na Podlasiu (zob. LEPIONKA I IN. 2020, s. 153). Źródła ukazują wyraźnie, że tradycja składania tzw. obola zmarłym w postaci pojedynczej lub większej ilości drobnych monet, utrzymywała się na pograniczu Korony i Litwy przez cały okres nowożytny. Moneta jest również interpretowana nie tylko jak wyposażenie dla zmarłego, aby móc przejść w spokoju na tamten świat ale również jako depozyt, którego celem było zapobiec powrotowi zmarłego z za-

światów lub nie pozwolić mu szkodzić żywym (MIECHOWICZ 2010, s. 349). Na analizowanym stanowisku dominowały monety umieszczone w nogach zmarłego.

Oprócz wyżej opisanych przedmiotów znaleziono 3 podkowy – okucie butów (grób nr 7) i 16 gwoździ żelaznych. Z warstwy przejściowej humus/calec pozyskano materiał ceramiczny, ponad 100 fragmentów – pochodzących głównie z tzw. „siwaków”. Trudno jednoznacznie stwierdzić jego związek z odkrytymi grobami.

Groby nie posiadały żadnych oznaczeń, ale być może odsłonięta część kołka drewnianego o długości 27 cm i średnicy 8 cm, ar 25C przy grobie 11, mogła być pozostałością po krzyżu.

Podsumowując badania antropologiczne w sezonach 2019 i 2021<sup>3</sup> wyeksplorowano tylko 50 całych jednostkowych grobów, w 6 przypadkach wydzielono pochówki podwójne. Pozostałe zostały zniszczone bądź uszkodzone w wyniku prac ziemnych. Wśród przebadanych pochówków w 2019 roku dominowały groby kobiece, a po badaniach w 2021 roku zaobserwowano stosunkowo duży odsetek grobów dziecięcych (tabela 1).

Tabela 1. Struktura wiekowa osobników odkrytych 2019 i 2021 roku na cmentarzu nowożytnym w Dąbrówkach, woj. podlaskiej (oprac. A. Myszka)

Kategoria wiekowa	2019	2021
<i>Infans I</i>	8	29
<i>Infans II</i>	4	1
<i>Juvenis</i>	1	4
<i>Adultus</i>	20	28
<i>Adultus/maturus</i>	2	–
<i>Maturus</i>	12	10
<i>Maturus/senilis</i>	4	–
	51	72

<sup>2</sup> Pierwszy pochodzi z połowy XVII w. i jej autorem jest Theodorus Lepner (1633–1691) pastor w Budwitach na Litwie Pruskiej. Druga wzmianka pochodzi z dzieła Kazimierza Wóyciego *Zarysy Domowe* z 1842 r., gdzie zano-towano zwyczaj umieszczanie monet przy głowie lub na klatce piersiowej zmarłego w trumnie, już w momencie wystawiania zwłok (szerzej MIECHOWICZ 2010, s. 343, LEPIONKA 2020, s. 153).

<sup>3</sup> Badania przeprowadzili pracownicy Zakładu Antropologii Środowiskowej i Toksykologii UKSW prof. dr hab. Jacek Tomczyk i dr Anna Myszka, w 2021 roku wstępne badania wykonane zostały w terenie (Tomczyk 2019; 2021).

Analiza antropologiczna o podstawowym zakresie obejmowała ocenę stopnia zachowania materiału kostnego i polegała na inventaryzacji szkieletów, ocenie płci, ocenie wieku, wykonaniu wybranych pomiarów kośćca (czaszki oraz szkieletu postkraniálnego), analizie cech niemetrycznych czaszki oraz szkieletu pozaczaszkowego, wykonaniu szczegółowych analiz odontologicznych i wstępna analiza zmian patologicznych kośćca (TOMCZYK 2019; 2021). Identyfikacja wieku oraz płci osobników została dokonana w oparciu o metodę Phenice, która opisuje ukształtowanie łuku brzuszno, wcięcia podłonowego i wykształcenia powierzchni gałęzi dolnej kości łonowej oraz cech kości miednicznych (m.in. kształt wcięcia kulszowego większego czy *sulcus praeauricularis*), w miarę możliwości cech czaszki (np. wielkość wyrostka sutkowego i guzowatości potylicznej, urzeźbienie rejonu *glabella*, kształt brzegów górnych oczodołów, ekspresja guzowatości bródkowej) (BUIKSTRA, UBELAKER 1994). W przypadku braku wspomnianych cech diagnostycznych płeć oceniono w odwołaniu do niektórych pomiarów kości (BASS 1995; ALUNNI-PERRET I IN. 2008; ALBANES I IN. 2008). Klasyfikacje kategorii wieku w chwili zgonu osobnika dokonano przy użyciu metod makroskopowych. Ocena wieku szkieletowego osobnika bazowała na zmianach obserwowanych na powierzchni spojenia łonowego (BROOKS, SUCHEY 1990) oraz powierzchni uchowatej (BUIKSTRA, UBELAKER 1994; WHITE, FOLKENS 2000). Brano również pod uwagę stopień przyrostu nasad w kościach długich oraz stopień starcia koron zębowych. Na podstawie wspomnianych metod wyznaczono następujące kategorie wiekowe: *Infans I*: 0–6 lata; *Infans II*: 7–12 lat; *Juvenis*: 13–20 lat; *Adultus*: 20–35 lat; *Maturus*: 35–50 lat; *Senilis*: >50 lat. W przypadkach osobników młodocianych wiek oceniono na podstawie stopnia wyróżnienia koron zębowych oraz uformowania korzeni (BUIKSTRA, UBELAKER 1994; HILLSON 2002).

Z cmentarza w sezonie 2019 pozyskano, niekompletne w większości szkielety 18 kobiet (w tym 6 prawdopodobnie kobiet), 11 mężczyzn (w tym jeden domniemany).

Analiza kości luźnych pozwoliła na określenie szkieletów 7 kobiet (w tym 5 prawdopodobnie kobiet), 3 mężczyzn (w tym jeden domniemany). Nie udało się ustalić płci w 16 przypadkach. W analizowanych grobach dominowały pochówki osób dorosłych (*adultus-maturus-senilis*) – łącznie 36, oraz wydzielono 10 pochówków dziecięcych i jeden pochówek osobnika młodocianego. W 2021 roku ogólnie przebadano łącznie 72 osobniki (43 dorosłe, 29 dziecięce). Z tego 14 przyporządkowano do płci żeńskiej, 17 płci męskiej, u 12 osobników nie zidentyfikowano płci. W 6 grobach (nr 2, 5, 11, 21, 50, 100) złożone były kości dwóch osobników. W trzech przypadkach znaleziono szczątki osobnika dorosłego i dziecka.

Dzięki nielicznemu wyposażeniu grobowemu można częściowo ustalić chronologię tej części cmentarza na koniec XVI i/lub początek XVII wieku, podobnie jak data C14 pobrana z kości.

W rezultacie stwierdzono, że cały cmentarz na obszarze góry Cygańska Brama na obszarze około 63 arów może kryć nawet 300 pochówków i mimo biegnącej przez środek wzgórza tranzei całkowite jego przebadanie stanowi doskonałą możliwość przebadania całej populacji na cmentarzu kultury funeralnej pogranicza.

## Zakończenie

Miejscowość Dąbrówki znana jest ze źródeł pisanych z XVI wieku jako wieś starostwa niegrodowego i związana z pobliskim Wasilkowem i działalnością osadniczą Jagiellonów (królowej Bony i króla Zygmunta Augusta) (MAROSZEK 2010, s. 42). Miasto Wasilków nowy etap rozwoju osadnictwa rozpoczęło wraz z nadaniem Bonie przez Zygmunta I Staroego puszczy na północnym pograniczu Litwy z Koroną w 1524 roku. Przy lokalizacji uwzględniono dogodnie położenie w widłach rzek Supraśl i Sokołki (później Czarnej), w miejscu przeprawy, utworzono też porty spławne. „Na wschód od Wasilkowa rozmierzono folwark i związane z nim dwie wsie: Supraśl-Studzianka (pierwsza wzmianka w przywileju miejskim z 1556 r.) i Dąbrówki (ta

ostatnia najpewniej w miejscu uroczyska o takiej samej nazwie, wymienionego w 1559 r.)” (CZYŻEWSKI 2001, s. 6; 2003, s. 19). Nazwa „Dąbrówki” jest poświęceniem występowania dębów w tej części puszczy, surowca bardzo cenionego. O samej miejscowości jako wsi starościńskiej informuje wzmianka z 1568 roku w kontekście powstania przy Wasilkowie parafii. Informacje te świadczą o istotnej roli wsi w historii tej części Podlasia. Brak jest jednak jakichkolwiek informacji o cmentarzu na wzniesieniu zwanym „Cygańska Brama”, sama nazwa też jest nieznanego pochodzenia.

Mieszkańcy miejscowości Dąbrówki wspominali, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu na górze znajdowały się krzyż lub krzyże, które miały

poświadczać, że w tym miejscu znajdował się cmentarz. Niektórzy z nich uważają, że miejsce to kryje ofiary epidemii zarazy lub też związane jest z pochówkami żydowskimi.

Jest to kolejny cmentarz nowożytny odnaleziony całkowicie przypadkowo i na dodatek na działkach prywatnych, dlatego prowadzone badania mają charakter ratowniczy (zob. również np. MACISZEWSKI 2012; WAWRZENIUK 2013; PAWLATA 2018; WAWRUSIEWICZ 2018). Najwięcej tego typu nekropoli odkrywanych jest w trakcie realizacji inwestycji drogowych i co oczywiste w takiej sytuacji badania archeologiczne cmentarzy wiejskich nie mogą być planowane (WAWRZENIUK 2021b).

## Literatura:

- ALBANES J., EKLIKS G., TUCK A.  
2008 A Metric Method for Sex Determination Using the Proximal Femur and Fragmentary Hipbone, *Journal of Forensic Science*, t. 53 (6), s. 1283–1288. doi: 10.1111/j.1556-4029.2008.00855.x
- ALUNNI-PERRET V., STACCINI P., QUATREHOMME G.  
2008 Sex determination from the distal part of the femur in a French contemporary population, *Forensic Science International*, t. 175 (2–3), s. 113–117. <https://doi.org/10.1016/j.forsciint.2007.05.018>.
- BASS W.M.  
1995 Human Osteology: A Laboratory and Field Manual, Missouri Archaeological Society, Inc., Columbia.
- BUIKSTRA J.E., UBELAKER D.H.  
1994 Standards for data collection from human skeletal remains, vol. 44, *Arkansas Archeological Survey Research Series*, Fayetteville.
- BROOKS S., SUCHEY J.  
1990 Skeletal Age Determination Based on the Os Pubis: A Comparison of the Ascaadi Nemeskeri and Suchey-Brooks Methods, *Human Evolution*, t. 5, s. 227–238.
- CZYŻEWSKI P.  
2003 Wasilków – przykład renesansowego rozplanowania miasta i starostwa, [w:] M. Zemło (red.), *Małe Miasta. Przestrzenie*, Stowarzyszenie Collegium Suprasliense, Supraśl, s. 13–34.
- CZYŻEWSKI P. RED.  
2001 Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Urząd Miejski w Białymstoku, Białystok.

- FĚDOROV Ů. A.  
2000      Obraz kresta. Istorija i simvolika pravoslavnyh nagrudnyh krestov, SPb (online: [https://www.feodorov.ru/books/Obraz\\_Kresta.pdf](https://www.feodorov.ru/books/Obraz_Kresta.pdf) – dostęp 11.11.2022).
- HILLSON S.  
2002      Dental anthropology, Cambridge University Press, Cambridge.
- JEMIELITY W.  
1994      Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, *Prawo Kanoniczne*, R. 37, nr 3–4, s. 267–284.
- KOLBERG O.  
1984      Dzieła wszystkie, t. 52: *Białoruś-Polesie*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Warszawa.
- KRUCZKOWSKI S.  
1993      Psychologia religii, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- LEPIONKA H.  
2020      Cmentarzyska ze stelami a praktyki pogrzebowe chłopów litewskich w okresie nowożytnym, [w:] M. Zemło (red.), *Małe Miasta Duchowość Kanoniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok-Futoma-Supraśl, s. 581–597.
- LEPIONKA H., RYŻEWSKI G., SŁODKA A., DRUPKA B.  
2020      Cmentarzysko ze stelami kamiennymi w Jagintach, gm. Nowy Dwór, woj. podlaskie w świetle badań interdyscyplinarnych, *Podlaskie Zeszyty Archeologiczne*, zeszyt 14–15, s. 139–158.
- MACISZEWSKI R.  
2012      *Charakterystyka znalezisk sepulkralnych*, [w:] Zgodziński B. (red.) *Opracowanie wyników badań przeprowadzonych na stan. Pajewo 45*, Łódź 2012, Maszynopis w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- MAROSZEK J.  
2010      Przemiany struktury agrarnej i krajobrazu kulturowego w wyniku reform królowej Bony i króla Zygmunta Augusta, [w:] A. Dobroński (red.), *Historia województwa podlaskiego*, Instytut Wydawniczy KREATOR, Białystok, s. 42–47.
- MIODUSZEWSKA A.  
2010      Umieralność w Polsce północno-wschodniej w drugiej połowie XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku. Przyczynek do analizy socio-demograficznej, [w:] D.K. Chojecki, E. Włodarczyk (red.), *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII-XXI wieku*, Warszawa, s. 171–186.
- MIECHOWICZ Ł.  
2010      By pewniej i szybciej przeniósł się na tamten świat... Pieniądz jako element praktyk pogrzebowych na Mazowszu, Podlasiu i w Małopolsce w średniowieczu i czasach nowożytnych, [w:] S. Cygan, M. Glinianowski, P. Kotowicz (red.), „*In silvis, campis... et urbe*”. *Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego Rzeszów, s. 331–356.
- MOŁODZIN V. I.  
003      Sovremennye issledovaniâ, tipologią krestov. Razdel 2. [w:] *Stavrografičeskij sbornik. Knia-ga vtoroâ. Krest v pravoslavii*. Zestawienie, redakcja naukowa i wprowadzenie S.V. Gnutovoj. Izdatel'stvo Moskovskoj Patriarii: Moskva, online <https://azbyka.ru/otechnik/prochee/stavrograficheskij-sbornik-kniga-3/3> dostęp 01.12.2022.



## PAWLATA L.

- 2018 Wczesnonowżytny cmentarz w miejscowości Mościcha. Sidry w świetle źródeł archeologicznych, *Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*, nr 24, s. 119–135.

## STEPANIUK M., FILIMONIUK L. RED.

- 2007 Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele, Narew, Narewka, Orla, Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia, Puchły.

## TOMCZYK J.

- 2019 Raport opracowania antropologicznego. Stanowisko Dąbrówki, stanowisko 11, gm. Wasilków, woj. podlaskie, Warszawa, Maszynopis w archiwum Zakładu Ekologii Człowieka, Instytutu Ekologii i Bioetyki, UKSW.
- 2021 Raport opracowania antropologicznego. Stanowisko Dąbrówki, Gm. Wasilków, woj. Podlaskie, Warszawa, Maszynopis w archiwum Zakładu Ekologii Człowieka, Instytutu Ekologii i Bioetyki, UKSW.

## VINOKUROVA E.P.

- 1999 Metaličeskie litye kresty-tel'niki XVIII v. [w:] *Kul'tura srednevekovoj Moskvy*. Nauka: Moskva.

## WAWRUSIEWICZ A.

- 2018 Wstępne sprawozdanie z badań archeologicznych realizowanych w 2018 roku na cmentarzystku nowożytnym odkrytym w Nowodworcach, gm. Wasilków, woj. podlaskie podczas realizacji inwestycji; „Budowa i rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 676 wraz z drogowymi obiektami inżynierskim i niezbędną infrastrukturą techniczną na odcinku Białystok-Supraśl wraz z obejściem m. Ogrodniczki i m. Krasne, Białystok, Maszynopis w archiwum WUOZ w Białymstoku.

## WAWRZENIUK J.

- 2013 Opracowanie wyników z ratowniczych badań archeologicznych cmentarzyska szkieletowego w miejscowości Kleosin, st. 1, gm. Juchnowiec Kościelny, woj. podlaskie. AZP 38–86, Białystok, Maszynopis w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- 2019 Sprawozdanie wstępne z archeologicznych badań ratowniczych cmentarzyska szkieletowego w miejscowości Dąbrówki, st. 11, gm. Wasilków, woj. podlaskie, AZP 35–87/25 – nazwa lokalna „Cygańska Brama”, Białystok, Maszynopis w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- 2021a Sprawozdanie wstępne z archeologicznych badań ratowniczych cmentarzyska szkieletowego w miejscowości Dąbrówki, st. 11, gm. Wasilków, woj. 1 podlaskie, AZP 35–87/25 – nazwa lokalna „Cygańska Brama” – drugi sezon badań, Białystok, Maszynopis w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- 2021b Zapomniane wiejskie nowożytnie cmentarza Podlasia – stan badań a perspektywy badawcze, *Saeculum Christianum*, t. 28 nr 1, s. 133–148. DOI: <https://doi.org/10.21697/sc.2021.1.10>.

## WHITE T.D., FOLKENS P.A.

- 2005 *The Human Bone Manual*, Elsevier, New York.

## WIŚLICZ T.

- 2001 Ile kosztował pogrzeb chłopca w Polsce XVII-XVIII wieku (i kto za to płacił)?, [w:] H. Suchojad (red.), *Wesela, chrzty i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, Sempre, Warszawa, s. 273–286.

- 2001b      Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku, Instytut Historii PAN, Neriton, Warszawa.

#### **Źródła internetowe**

<http://blognumizmatyczny.pl/2019/02/15/wirtualne-muzeum-polskiego-szelaga-wmps-zygmunt-iii-waza-olkusz-czesc-2/>- dostęp 30.11.2022)

ZDZISŁAW BEŁKA<sup>1</sup>, TOMASZ GOSLAR<sup>2</sup>, MIROŚLAW MAKOHONIENKO<sup>3</sup>,  
ANNA WRZESIŃSKA<sup>4</sup>, JACEK WRZESIŃSKI<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Laboratorium Izotopowe UAM, Poznań

<sup>2</sup> Poznańskie Laboratorium Radiowęglowe, Poznań

<sup>3</sup> Instytut Geologii i Geoinformatyki UAM w Poznaniu

<sup>4</sup> Pracownia Antropologii Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

<sup>5</sup> Gniezno

## Mężczyzna lat 40, pochodzenia miejscowego. Dziekanowickie studium przypadku<sup>1</sup>

**B**adając a następnie analizując każde stanowisko sepulkralne chcemy dowiedzieć się jak najwięcej o pochowanych tam zmarłych. Dążymy do jak najbardziej dokładnego poznania ich płci i wieku, kondycji fizycznej, pochodzenia, ale także chcemy znać wzajemne relacje pomiędzy pochowanymi i oczywiście przyczynę śmierci oraz moment złożenia zmarłego do grobu. Poszukujemy możliwości oceny populacji odnośnie poziomu kultury, struktury społecznej, ich możliwości biologicznych.

Zachowane przekazy historyczne, metrykalne księgi zgonów umożliwiają dodatkowo imienne wskazanie – oznaczenie konkretnych szczątków ludzkich odśloniętych w toku archeologicznych badań wykopaliskowych. Indywidualne przypisanie danego materiału szkieletowego do osoby znanej mają ułatwić badania DNA. Przykładem takiego postępowania może być identyfikacja w odniesieniu do ujawnianych osób pomordowanych przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 40. i 50. XX wieku. Dzięki bazie DNA członków rodzin (potomków) możliwa jest taka identyfikacja.

Inaczej wygląda praca archeologa na stanowisku w trakcie prac terenowych, jak i podczas kolejnych etapów analiz oraz opracowywania materiału zarówno kulturowego, przyrodniczego, jak i biologicznego. Tempo w jakim narastają nowe odkrycia zwiększające systematycznie bazę źródłową, z jednej strony zmusza do ciągłej weryfikacji dotychczasowych hipotez, a z drugiej do poszukiwań nowych technik dokumentacji i poszerzenia grona współpracowników – dziedzin i specjalistów umożliwiających nowoczesne analizowanie materiałów pozyskiwanych w trakcie badań archeologicznych. Te poszukiwania i dążenia do korzystania z nowych możliwości naukowo-technologicznych stwarzają nie tyle nowe możliwości badawcze archeologii ale przyczyniają się do odkrywania coraz to nowych światów, do niedawna archeologii niedostępnych. Podczas badań archeologicznych na cmentarzykach obecność antropologa staje się standardem. Analiza tafonomiczna również staje się codzienną praktyką badawczą dzięki której łatwiej wytłumaczyć wiele obserwowanych sytuacji. W trakcie badań pobierane próby przekazywane są specjalistom z dzie-

<sup>1</sup> Tekst powstał w ramach grantu badawczego finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach” – umowa Nr 3855/21/FPK/NID.

dzin biologicznych – analizujących minione środowisko przyrodnicze, ale też dokonujących bio-identyfikacji wykorzystując analizy DNA czy izotopów pierwiastków. Uzupelnienie chronologii niezależnie od materiałów archeologicznych pozwala na weryfikację wielu poglądów i tworzenie nowych modeli. A dokonywane analizy surowcowe, gatunkowe, fizyko-chemiczne dają możliwość spojrzenia na to co dotąd było niedostępne.

W odniesieniu do badań nekropoli wczesnego średniowiecza analiza materiału kulturowego, antropologicznego czy przyrodniczego prowadzona jest w ramach współpracy specjalistów różnych dziedzin. A efektem tej współpracy jest pełniejszy obraz badanej społeczności, ale też indywidualnych osobników.

Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Dziekanowicach (stan. 22, gm. Łubowo, woj. wielkopolskie) jest położone na wschodnim brzegu jeziora Lednica. Jest jednym z elementów skupiska osadniczego regionu lednickiego powstałego wokół grodu na Ostrowiu Lednickim. Na wyspie jeziora w 2. połowie X wieku w obrębie istniejącego już grodu zbudowano reprezentacyjne budowle kamiennieo-drewniane tworząc jeden z ważniejszych ośrodków w ówczesnym państwie. Postawienie kamiennej rezydencji na wyspie jeziora wymagało znacznie większego wysiłku aniżeli budowa innych tego typu ośrodków.

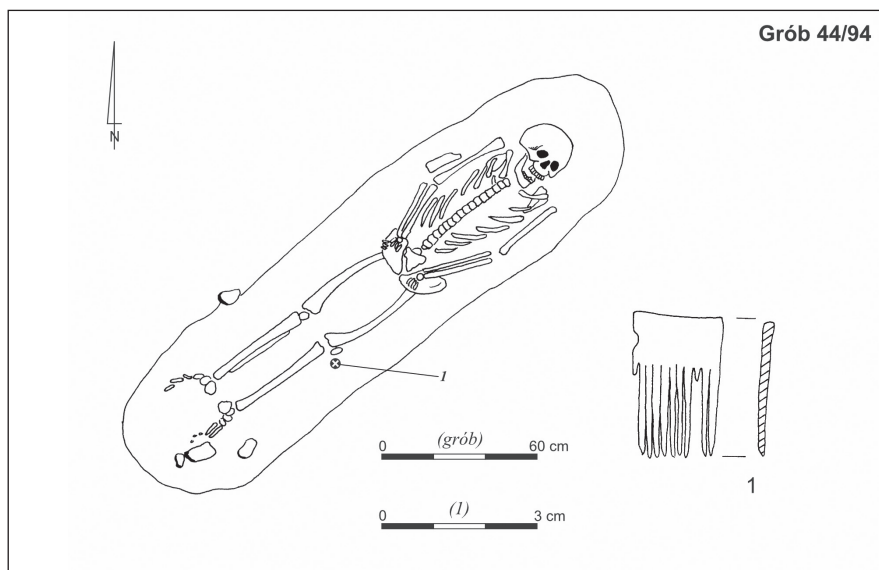
Cmentarzysko w Dziekanowicach odkryte zostało przypadkowo w 1964 roku, a jego systematyczne badania (o różnych okresach natężenia) trwały od 1984 do 2013 roku. W wyniku tych prac zadokumentowano 1659 grobów szkieletowych, 2 ciałopalne i 4 puste. A szczegółowe analizy antropologiczne pozwoliły ustalić, iż szczątki kostne odkryte w trakcie badań pochodzą od 1730 zmarłych. W jamach grobowych stwierdzono obecność ponad 2500 rozmaitych przedmiotów będących wyposażeniem grobowym. Na cmentarzysku pochowano zmarłych w różnym wieku i płci. Pochowano 563 mężczyzn, 498 kobiet

oraz 442 dzieci. Wobec 45 zmarłych nie udało się określić wieku, a dla 182 płci w chwili śmierci. W trakcie badań zarejestrowano także 4 groby puste w których nie wystąpił jakikolwiek ludzki materiał szkieletowy.

Zmarli byli chowani w jamach grobowych o kształcie prostokąta a w chwili składania ich do grobu wielu z nich towarzyszyło szereg różnych przedmiotów. Były to zarówno ich osobiste przedmioty zdobiece strój czy ciało zmarłego, narzędzia użytkowe związane z zajęciami domowymi, militaria, czy też przedmioty związane z tradycyjną przedchrześcijańską obrzędowością. Generalnie zmarli byli chowani w pozycji wyprostowanej, na wznak, układani na osi wschód – zachód. Od każdego takiego zasadniczego układu obserwujemy odchylenia. Większość grobów to pochówki indywidualne, ale są też groby gdzie znajdujemy dwoje zmarłych złożonych we wspólnej celowo dla nich wykopanej jamie grobowej. Są to zarówno pochówki kobiet i dzieci, mężczyzn z dziećmi, groby dwóch mężczyzn, ale przede wszystkim groby kobiety i mężczyzny zmarłych w tym samym momencie lub w bardzo krótkim odstępie czasu umożliwiającym złożenie ich do jednej jamy grobowej. W partii wschodniej nekropolii znalazło się sześć grobów o wyjątkowej budowie, o dużych jamach grobowych otoczonych rowami. Zmarli pochowani byli w drewnianych trumnach okutych żelaznymi taśmami. W grobach tych, na przełomie X i XI wieku, bez wątpienia pochowano przedstawicieli lokalnej elity.

Wśród odkrytych grobów znalazł się jeden który poddano kompleksowym analizom w ramach realizowanego grantu naukowego<sup>2</sup>. W południowo-centralnej partii cmentarzyska na głębokości 55 cm poniżej współczesnej darni odsłonięto jamę grobową. Dno jamy zarejestrowano na głębokości 94 cm (grób 44/94 – ryc. 1). W jamie złożono mężczyznę zmarłego w wieku *maturus*, tj. około 40 roku życia. Został pochowany w podłużnej bardzo wąskiej jamie grobowej o długości 230 cm, szerokości 60 cm, z zaokrąglonymi krótszymi ścianami. Jama

<sup>2</sup> Por. przypis 1. Więcej w publikacji: *Mortui viventes obligant*. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach.

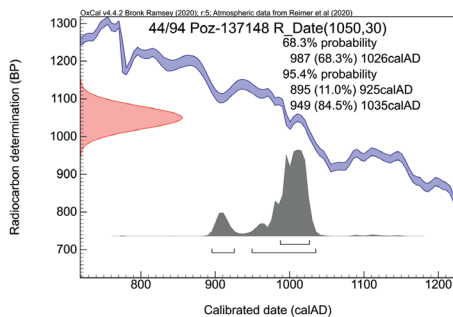


Ryc. 1. Dziekanowice, stan. 22. Rzut poziomy grobu 44/94

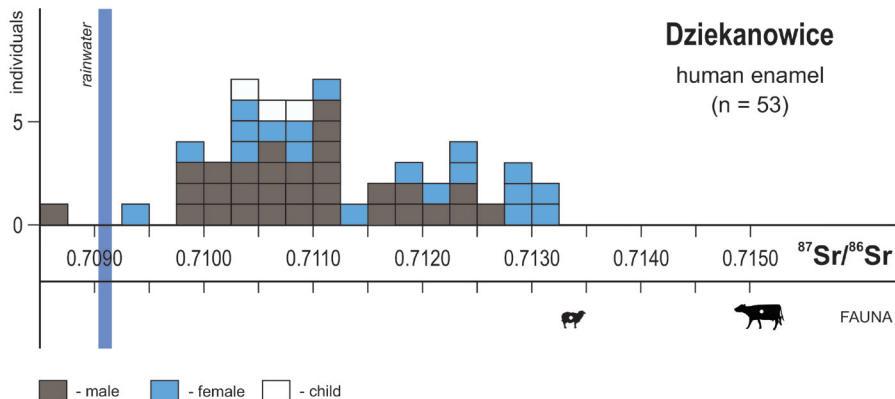
i pochówek były sytuowane wzdłuż osi E-W, szkielet czaszką w kierunku wschodnim (oś odchylenia na północ  $33^\circ$ ). Zmarły złożony został w pozycji wyprostowanej, na grzbiecie, czaszką na wschód. Jego kończyny górne ugięte były w łokciach i ułożone bardzo blisko tułowia, dłonie spoczywały na miednicy. Kończyny dolne miały wyprostowane, stopy ustawione razem, piętami do siebie. Wypełnisko jamy było jednorodne, czaszka odsłonięta 35 cm wyżej aniżeli stopy. Zarówno wąska jama grobowa, jaki i charakter jej zawartości oraz zwarty sposób ułożenia odsłoniętego szkieletu sugerują złożenie zmarłego w całunie – owiniętego tkaniną. W jamie nie było śladów dodatkowych elementów w rodzaju drewnianej trumny czy szalunku – pochówek złożono bezpośrednio w ziemi. Przy lewym kolanie zmarłego znajdował się jedynie fragment płytki zębowej grzebienia jednostronnego o długości 1,7 cm, wysokości 2,7 cm, wykonanej z poroża jelenia.

Na podstawie pomiarów kości długich kończyn górnych i dolnych rekonstruowano przyżyciową wysokość ciała mężczyzny, która wynosiła według metody L. Manouviera 169,1 cm a wg metody M. Trotter, G. Gleser 173,6 cm (STRZAŁKO 1971; PIONTEK 1999). Mężczyzna był wysokiego wzrostu. Zaobser-

wowano zmiany chorobowe osobnika: zmiany rozwojowe, tj. 2 kostki wstawne czaszki a w mostku otwór o wielkości 1,4x0,9 cm, w rozszerzonym dolnym odcinku trzonu; zmiany przerostowe od strony egzokranialnej kości czołowej i ciemieniowej – nieregularne obszary sklerotyzacji tkanki kostnej z owalnymi, torbielowatymi ogniskami. Wystąpiła też próchnica i przetoka ropna lewego zęba trzonowego M<sub>1</sub> żuchwy, obliteracja prawego M<sub>1</sub> żuchwy i złogi kamienia nazębnego. Zaobserwowano zmiany przeciążeniowe, tj. silną budowę prawej ręki i kości lewej nogi (pozycja), wybitne skostnienie brzozy mięśnia półbłoniastego lewej kości



Ryc. 2. Dziekanowice, stan. 22. Wyniki kalibracji daty  $^{14}\text{C}$  dla grobu 44/94 (Poznańskie Laboratorium Radiowęglowe – nr lab. Poz-137148)



Ryc. 3. Wartości izotopów  $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$  dla próbek materiału szkieletowego cmentarzyska w Dziekanowicach

piszczelowej. Zmiany degeneracyjne (słabe osteofity ostatnich kręgów lędźwiowych); piąty kręg lędźwiowy wyrostkiem żebrowym połączony stawem rzekomym po stronie prawej z odcinkiem części bocznej skrzydła krzyżowego kości krzyżowej – początek sakralizacji; oraz słabe skostnienia (kości piętowych).

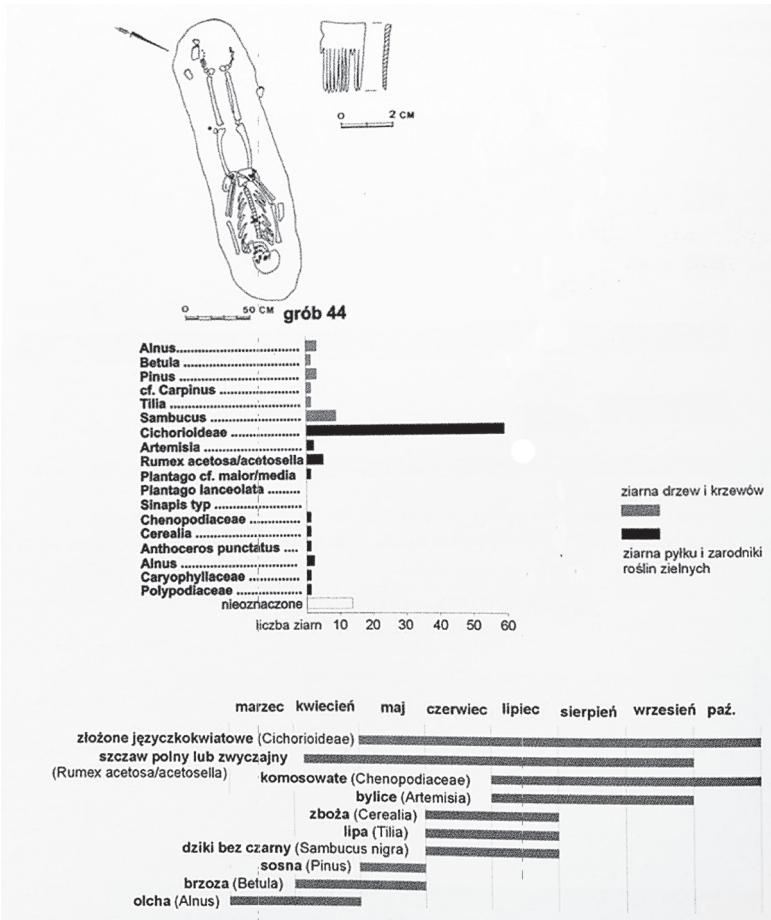
Na podstawie stratygrafii cmentarzyska oraz wzajemnych relacji między grobami, a także skromne wyposażenie pozwalają metodami archeologicznymi określić czas złożenia mężczyzny do grobu na 2. połowę XI w. Jednak podjęto próbę uściślenia datowania pochówku za pomocą metody  $^{14}\text{C}$ . Do badań przekazano fragmenty trzonów lewej kości łokciowej i lewej kości promieniowej. Uzyskana data  $1050 \pm 30$  BP po kalibracji 949–1035 AD z wiarygodnością 84,5% przy prawdopodobieństwie 95,4% sytuuje pochówek nieco bliżej początków funkcjonowania cmentarzyska (ryc. 2). Dzięki datowaniu radiowęglowemu czas złożenia zmarłego do grobu ulega pewnemu przesunięciu na okres wcześniejszy aniżeli ustalenia na podstawie kontekstu archeologicznego (1 ćw. XI wieku).

Duże zagęszczenie demograficzne obszaru lednickiego w czasach wczesnego średniowiecza (KURNATOWSKA, KURNATOWSKI 1991) wynikało z roli jaką ogrywała rezydencja na

wyspie lednickiej. Jednak czy jej wielkość mogła być jedynie wynikiem możliwości rozrodzonych lokalnej społeczności? Badania izotopów wybranych pierwiastków mogą pomóc w tworzeniu obrazu charakteru zasiedlania tego obszaru w okresie organizowania państwa Piastów (por. WRZESIŃSKI 2022, s. 521). Wyniki analizy składu izotopów strontu ( $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$ ) uzyskane z próby zęba  $M_1$  (lewa szczęka) mężczyzny z grobu 44/94 wykazały wartość – 0,712415 (ryc. 3), co wskazuje, że badany mężczyzna pochodził z regionu wokół jeziora Lednica, tzn. urodził się tutaj i tutaj spędził swoje dzieciństwo<sup>3</sup>.

Zawartość wypełniska jamy grobowej zmarłego mężczyzny poddana została analizie palinologicznej na obecność szczątków roślinnych (MAKOHONIENKO, WRZESIŃSKA, WRZESIŃSKI 1998). Stwierdzono występowanie w jamie grobowej śladów szeregu roślin – olchy, brzozy, sosny, lipy, czarnego bzu, roślin jęczyczkowatych, szczawiu, zboża, bylic (ryc. 4). Szerokie spectrum pozostałości środowiska przyrodniczego nie uprawnia do wyciągnięcia jednoznacznych wniosków. Zapewne jest odzwierciedleniem lokalnego środowiska. Cmentarz został założony w miejscu nieużytku a w najbliższym otoczeniu rosły drzewa i krzewy obraz których zapisał się

<sup>3</sup> Więcej o wynikach badań strontu dziekanowickiej nekropoli patrz BEŁKA, WRZESIŃSKA, WRZESIŃSKI 2022.



Ryc. 4. Dziekanowice, stan. 22. Udział pyłku i zarodników z wypełniska jamy grobowej grobu 44/94

w odczycie palinologicznym. Te świadectwa lokalnego środowiska przyrodniczego dostały się do jamy grobowej w większości przypadku przypadkowo, bez świadomej ingerencji człowieka. Jednak można się zastanowić czy niektóre z taksonów nie mogą świadczyć o celowym przekazaniu kwiatów, owoców roślin, ich fragmentów zmarłemu podczas ceremonii pogrzebowej. Ale też obecność śladów niektórych roślin może sugerować moment złożenia zmarłego w grobie<sup>4</sup>.

O mężczyźnie pochowanym na dziekanowickim cmentarzu możemy powiedzieć, że pochodził z jeziora Lednica. Tu się urodził

i tu został pochowany na przełomie czerwca i lipca, około roku 1020. Dożył wieku dojrzałego, lat 40, był wzrostu wysokiego, przeciętnej budowy ciała. Nadmierną pracą fizyczną się nie parał. Był stosunkowo zdrowy, lecz zaniedbał swoje uzębienie z powodu którego mógł odczuwać pewien dyskomfort. W trakcie ceremonii pogrzebowej został zawinięty w tkaninę-całun i w nim złożono go w wąskiej jamie grobowej, przekazując mu symbolicznie fragment grzebienia. Ułożono go czaszką na wschód a twarzą w kierunku zachodnim, w kierunku świątyni na Ostrowie Lednickim.

<sup>4</sup> Więcej o badaniach palinologicznych materiału nekropoli z Dziekanowic patrz MAKOHONIENKO 2022; OLSZAŃSKA, MAKOHONIENKO 2022.

## Literatura

BEŁKA Z., WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J.

- 2022 Pochodzenie wczesnośredniowiecznej ludności znad Jeziora Lednickiego: co pokazują sygnatury izotopowe strontu ( $Sr^{87}/Sr^{86}$ ), [w:] J. Wrześniński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. XLII, Fontes Seria B1, t. 11, s. 399–409.

KURNATOWSKA Z., KURNATOWSKI S.

- 1991 Zasiedlenie regionu Lednicy w pradziejach i średniowieczu w świetle dotychczasowych badań, [w:] K. Tobolski (red.), *Wstęp do paleoekologii Lednickiego Parku Krajobrazowego*, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. 1, s. 35–42.

MAKOHONIENKO M.

- 2022 Palinologia wczesnośredniowiecznych grobów ze stanowiska Dziekanowice 22. Charakterystyka depozytów w skazania przemian środowiska, [w:] J. Wrześniński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. XLII, Fontes Seria B1, t. 11, s. 411–457.

MAKOHONIENKO M., WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J.

- 1998 Analiza palinologiczna wypełniska jam grobowych, *Studia Lednickie*, t. 5, s. 95–102.

MORTUI VIVENTES OBLIGANT.

- 2022 *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, red. J. Wrześniński, Lednica, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. XLII, Fontes Seria B1, t. 11.

OLSZAŃSKA M., MAKOHONIENKO M.

- 2022 Wyniki analizy pyłkowej prób z rowów dookolnych grobów komorowych w Dziekanowicach, [w:] J. Wrześniński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. XLII, Fontes Seria B1, t. 11, s. 487–503.

PIONTEK J.

- 1999 Biologia populacji pradziejowych, Poznań.

STRZAŁKO J.

- 1971 Metody rekonstrukcji wzrostu człowieka na podstawie pomiarów szkieletu, *Przegląd Antropologiczny*, t. 37, z. 2, s. 295–314.

WRZESIŃSKI J.

- 2022 Uwagi końcowe, [w:] J. Wrześniński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, *Biblioteka Studiów Lednickich*, t. XLII, Fontes Seria B1, t. 11, s. 515–527.



ANNA MARIA KUBICKA<sup>1</sup>, PHILIPPE CHARLIER<sup>2</sup>, ANTOINE BALZEAU<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Katedra Zoologii, Poznań, Poland; PaleoFED team, UMR 7194, CNRS, Département Homme et Environnement, Muséum national d'Histoire naturelle. Musée de l'Homme, Paris, France; amkkubicka@gmail.com <sup>2</sup> Laboratoire Anthropologie, Archéologie, Biologie (LAAB), UFR des Sciences de la Santé, Université Paris-Saclay (UVSQ) & musée du quai Branly - Jacques Chirac, Montigny-le-Bretonneux, France; Direction, Département de la Recherche et de L'Enseignement Musée du quai Branly - Jacques Chirac, Paris, France <sup>3</sup> PaleoFED team, UMR 7194, CNRS, Département Homme et Environnement, Muséum national d'Histoire naturelle. Musée de l'Homme, Paris, France; 5Royal Museum for Central Africa, Department of African Zoology, Tervuren, Belgium

## Zwyczajna w swojej niezwykłości? Analiza budowy wewnętrznej czaszki „gigantki” z Ostrowa Lednickiego

### Wstęp

**B**adania nad gigantyzmem i akromegalią w populacjach historyczny skupiają się zazwyczaj na cechach szkieletu postkranialnego takich jak morfologia kości, szacowana wysokość osobnika, zmiany patologiczne (HERNÁNDEZ I IN. 1998; MULHERN 2005; BARTELINK I IN. 2014; GALASSI I IN. 2017). Rzadziej badania dotyczą innych aspektów np. zwyczajów pogrzebowych (MATCZAK, KOZŁOWSKI 2017). Literatura medyczna skupia się także na historycznych przypadkach pacjentów z akromegalią i gigantyzmem żyjących między XVI a XIX wiekiem w Europie, Rosji czy Stanach Zjednoczonych (MARIE 1886; DE HERDER 2009). Te opisy kliniczne zwykle koncentrują się na żyjących pacjentach i zawierają dane antropometryczne (np. wysokość ciała i masa ciała), informacje o cechach fizjologicznych (np. przyspieszony puls, głęboki głos) lub zdolności poznawcze (ZONDEK 1904; GIGON 1921). Liczne są także raporty z autopsji przypadków historycznych, które opisują cechy anatomiczne okolicy przysadki lub narządów wewnętrznych (HENRI 1882; SYMMERS 1917). Zarówno badania antropologiczne jak i medyczne niewątpliwie stanowiły cenny wkład w powstanie pierwszych medycznych terapii zaburzeń endokrynologicznych (DE HERDER 2016).

Niestety niewiele uwagi w badaniach przypadków historycznych poświęca się analizie kraniometrycznej. Ludzka czaszka jest zintegrowaną strukturą, w której relacje między budową twarzoczaszki, mózgowczaszki a sklepieniem wykazują jednolity wzór integracji (SINGH I IN. 2012). U pacjentów z akromegalią, nadmierna produkcja hormonu wzrostu rozpoczyna się po ukończonym procesie rozwoju centrów kostnienia mózgowczaszki, ale przy jednoczesnym kontynuowaniu wzrostu kości twarzoczaszki i żuchwy. Dlatego też analiza kształtu oraz asymetrii cech czaszki u osobnika z gigantyzmem i akromegalią może dostarczyć nowych informacji o integracji morfologicznej, w tym wskazać czy zmiany w kościach twarzoczaszki wpływają na wielkość i kształt mózgu oraz innych otaczających struktur (tj. zatok czołowych). Ponadto warto sprawdzić, czy odmienny rozwój czaszki spowodowany nadmierną sekrecją hormonu wzrostu skutkuje innym wzorcem jej grubości. Oraz czy efektem zaburzeń endokrynnych jest rozwój puszeki mózgowej w sposób allometryczny, czy izometryczny w porównaniu do zdrowych osobników.

Dotychczasowe analizy kraniometryczne skupiały się wyłącznie na żywych pacjentach z akromegalią, u których stwierdzono rozległą pneumatyzację zatok czołowych, powiększenie siodła tureckiego (PIAGKOU I IN. 2017),

zatok klinowych czy szczękowych, oraz zwiększoną grubość sklepienia czaszki czołowej i potylicznej (ROSAS, VANEGAS 2019). Nadmierne wydzielanie GH wiąże się z występowaniem szerokiego spektrum zaburzeń heterogenicznych, dlatego każdy przypadek tego schorzenia endokrynologicznego, nawet historycznego, dostarcza nowych informacji o cechach patologicznych. Niemniej jednak w piśmiennictwie paleopatologicznym opisano bardzo nieliczne przypadki jednoczesnego występowania gigantyzmu i akromegalii. Tym bardziej przypadek średniowiecznej kobiety z Ostrowa Lednickiego, u której stwierdzono oba typy zaburzeń endokrynnych jest wart analizy kraniometrycznej.

Celem pracy jest analiza wybranych cech czaszki (budowa i asymetria puszeki mózgowej oraz zatok czołowych, grubość kości czaszki oraz wielkość siodła tureckiego) kobiety z zaburzeniami endokrynologicznymi, w odniesieniu do osobników z tej samej populacji. W ramach badań postanowiono odpowiedzieć na dwa następujące pytania:

- 1) Czy nadmierny wzrost kości twarzoczaszki i mózgowoczaszki będący rezultatem wysokiego poziomu hormonu wzrostu, wpływa na anatomię i asymetrię puszeki mózgowej?
- 2) Czy rozwój czaszki u osobnika z gigantyzmem i akromegalią odbywa się allometrycznie, czy izometrycznie?

### Materiał i metody

Materiał badawczy składał się z 33 osobników dorosłych pochodzących z populacji z Ostrowa Lednickiego, które datowane jest na okres XI-XIV w. (ĆWIRKO-GODYCKI 1956). Jedna z czaszek należała do kobiety (OL-23/77) w wieku 25–30 lat o wzroście około 215,5 cm, u której stwierdzono gigantyzm i akromegalię (GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA I IN. 1998). Ponadto stwierdzono występowanie także innych zmian patologicznych takich jak guzki Schmorla, chorobę zwyrodnieniową stawów czy sklerorytyzację lewej kości skroniowej

(GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA I IN. 1998; 2001). Materiał porównawczy składał się z 16 kobiet i 16 mężczyzn powyżej 20. roku życia dla których średnia wzrostu wynosiła 162,1 cm. Czaszki należące do grupy porównawczej (tj. 32 osobników) z Ostrowa Lednickiego charakteryzowały się dobrym stanem zachowania oraz brakiem zmian patologicznych.

Wszystkie 33 wybrane czaszki zostały zeskanowane za pomocą 32 rzędowego tomografu komputerowego w pozycji kranio-kaudalnej przy użyciu standardowego protokołu (60 Vox, 0,625 grubość warstwy). Następnie za pomocą programu *InVesalius* (wersja 3.1.1) dla każdego osobnika wykonano rekonstrukcję trójwymiarową (3D) czaszki, która z kolei posłużyła do odtworzenia kształtu 3D puszeki mózgowej i zatok czołowych. W oparciu o rekonstrukcje 3D wykonano następujące analizy:

- 1) Grubość kości czaszki OL-23/77: za pomocą kolorystycznej mapy 3D przedstawiono grubość kości w skali od 2 do 22 mm.
- 2) Opis puszeki mózgowej OL-23/77: oceniono morfologię i położenie najważniejszych obszarów puszeki mózgowej.
- 3) Pomiary siodła tureckiego OL-23/77 oraz grupy porównawczej: w 3D wykonano trzy pomiary (długość, szerokość i wysokość), które posłużyły do obliczenia powierzchni siodła tureckiego (wg. HAWKINS 1992).
- 4) Długość czaszki OL-23/77 oraz grupy porównawczej: mierzona między punktami *glabella* i *inion*.
- 5) Asymetria puszeki mózgowej OL-23/77 oraz grupy porównawczej: oceniono asymetrię położenia płatów czołowych i potylicznych w trzech orientacjach według protokołu opracowanego przez BALZEAU I GILISSEN (2010).
- 6) Wymiary zatok czołowych osobnika OL-23/77 oraz grupy porównawczej: wykonano 9 pomiarów na modelach 3D zatok czołowych (Tabela 1).

Tabela 1. Opis pomiarów zatok czołowych mierzonych w 3D (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

Pomiar	Orientacja	Opis	Pomiar ostateczny
W	anterior	Maksymalna szerokość zatok czołowych	W
H	anterior	Maksymalna wysokość zatok czołowych	H
AL	anterior	maksymalna długość lewej zatoki czołowej	2A (zsumowane pomiary AL i AR)
AR	anterior	maksymalna długość prawej zatoki czołowej	
SL	superior	maksymalnie przyśrodkowo-boczny wymiar lewej zatoki czołowej	2S (zsumowane pomiary SL i SR)
SR	superior	maksymalnie przyśrodkowo-boczny wymiar prawej zatoki czołowej	
AP	lateral	długość od najbardziej wysuniętego do przodu punktu lewej zatoki do najbardziej tylnego punktu	2AP (zsumowane pomiary AP i AP2)
AP2	lateral	długość od najbardziej przedniego punktu zatoki do maksymalnego górnio-tylnego punktu zatoki	
RCV		objętość obu zatok czołowych [mm <sup>3</sup> ]	RCV

Pozyskane pomiary posłużyły do wykonania następujących analiz statystycznych:

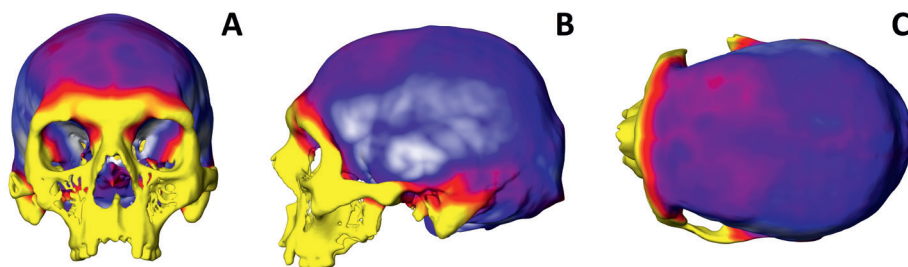
- 1) Statystyki opisowe dla wszystkich pomiarów siodła tureckiego i zatok czołowych.
- 2) Analizę regresji liniowej dwuwymiarowej między długością czaszki a położeniem płatów czołowych i potylicznych.
- 3) Wskaźnik asymetrii kierunkowej (AK=prawy-lewy) i absolutnej (AA=maksymalny pomiar-minimalny pomiar) dla położenia płatów czołowych i potylicznych w trzech orientacjach.

## Wyniki

Czaszka osobnika OL-23/77 charakteryzuje się dużą grubością wszystkich kości (ryc. 1). Na uwagę zasługuje fakt, że kości twarzoczasz-

ki, kość czołowa (zwłaszcza łuki brwiowe) oraz wyrostki sutkowate są znacznie grubsze niż kości ciemieniowe i kość potyliczna.

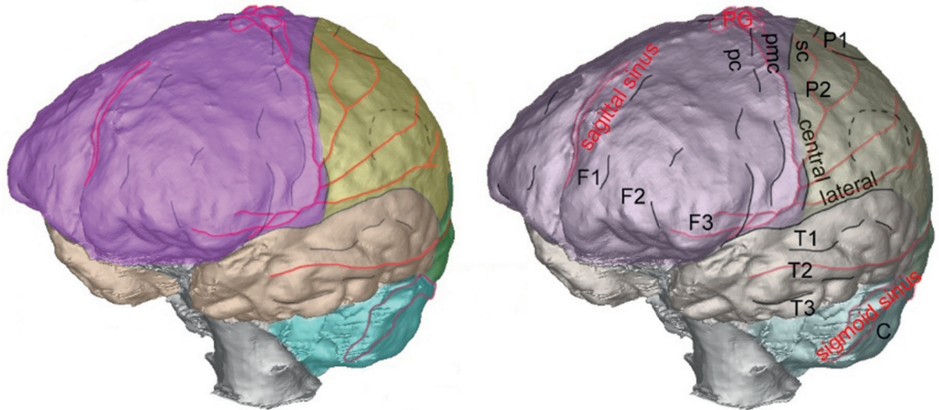
Analiza puszeki mózgowej kobiety z gigantyzmem i akromegalią (OL-23/77) wykazała prawidłową budowę anatomiczną płatów czołowych, potylicznych, ciemieniowych skroniowych oraz mózdzku (ryc. 2). Nie zaobserwowano zmian w strukturze czy odmiennym położeniu najważniejszych bruzd, wszystkie ważne obszary anatomiczne (kora ruchowa, kora przedruchowa czy kora somatosensoryczna) wykazują prawidłową morfologię (ryc. 2). Dodatkowo w pełni rozwinięty jest układ krwionośny opony twardej, który jest widoczny w postaci wycisków na puszcze mózgowej (ryc. 2). Zatoka strzałkowa górna jest prawie całkowicie widoczna na swoim przebiegu od rejonu płatów czołowych do ko-



Ryc. 1. Mapa grubości kości czaszki osobnika OL-23/77. A) widok przedni, B) widok boczny, C) widok górny. Kolory wskazują na różnic w grubości kości, od koloru białego (2 mm) do koloru ciemnoczerwonego (22 mm). (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

ści ciemieniowej. Zatoka żylna biegnie w prawidłowy sposób od wewnętrznej powierzchni części skalistej kości skroniowej. Dodatkowo ziarnistość pajęczynówki są bardzo dobrze

rozwinęte, widoczne są także liczne rozgałęzienia układu krwionośnego na wysokości płatów ciemieniowych.



Ryc. 2. Widok lewej strony puszki mózgowej osobnika OL-23/77, na którym widoczne są: płat czołowy (obszar różowy), płat ciemieniowy (obszar żółty), płat skroniowy (obszar pomarańczowy), płat potyliczny (obszar zielony) płat mózdku (obszar niebieski), przebieg układu żylnego (linie czerwone) z ziarnistością pajęczynówki (PG), położenie bruzd (linie czarne) i zwoi czołowych (F1-F3), ciemieniowych (P1, P2) i skroniowych (T1-T3) wraz z korą przedruchową (pc), pierwotną korą ruchową (pmc) oraz korą somatosensoryczną (sc), (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

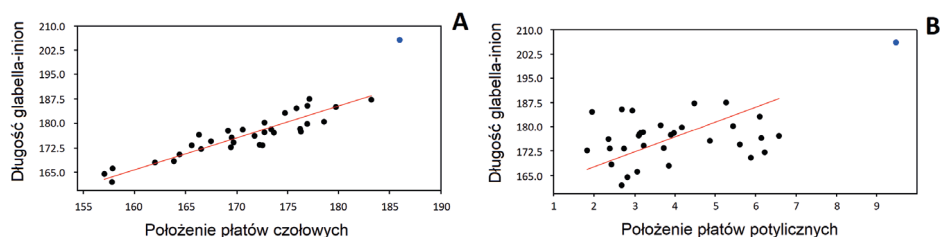
Tabela 2. Statystyki opisowe dla pomiarów siódła tureckiego (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

	Długość [mm]	Szerokość [mm]	Wysokość [mm]	Objętość [mm <sup>3</sup> ]
<i>OL-23/77 (n=1)</i>				
“Gigantka”	14,10	21,22	8,72	1304,52
<i>Grupa porównawcza (n=32)</i>				
Min	7,12	10,07	2,52	163,44
Średnia	10,17	13,61	5,27	361,56
Max	12,90	17,75	8,61	650,62
SD	1,36	1,91	1,70	142,90

n – liczba osobników, Min – minimalna wartość, SD – odchylenie standardowe, Max – maksymalna wartość

Analiza regresji liniowej dwuwymiarowej dla całego materiału badawczego wskazała, że położenie płatów potylicznych u kobiety OL-23/77 jest prawidłowe jak dla osobnika z daną długością czaszki (ryc. 3B). Z kolei płaty czołowe u kobiety z gigantyzmem i akromegalią zlokalizowane są w pozycji bardziej tylnej, niż powinny w przypadku osobnika o takiej długości czaszki (ryc. 3A).

Oba typy wskaźników (kierunkowy oraz absolutny) dla wszystkich pomiarów płatów osobnika OL-23/77 mieściły się w zakresie zmienności grupy porównawczej (Tabela 3). Asymetria puszkii mózgowej kobiety z gigantyzmem i akromegalią jest typu: lewy płat czołowy/lewy płat potyliczny, z kolei u reszty osobników najczęściej występował typ: lewy płat czołowy/prawy płat potyliczny.



Ryc. 3. Regresja liniowa dwuwymiarowa między długością czaszki a pozycją płatów czołowych (A) i potylicznych (B). Osobnik OL-23/77 oznaczony niebieską kropką. (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*).

Tabela 3. Wskaźniki asymetrii kierunkowej i absolutnej dla położenia płatów czołowych i potylicznych puszki mózgowej (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

	Płat czołowy			Płat potyliczny		
	Antero-posterior	Vertical	Lateral	Antero-posterior	Vertical	Lateral
	AK (AA)	AK (AA)	AK (AA)	AK (AA)	AK (AA)	AK (AA)
<i>OL-23/77 (n=1)</i>						
„Gigantka”	-1,08 (1,08)	-2,53 (2,53)	7,10 (7,10)	-0,36 (0,36)	-5,55 (5,55)	13,85 (13,85)
<i>Grupa porównawcza (n=32)</i>						
Min	-1,63 (0,01)	-7,86 (0,53)	-9,78 (0,03)	-4,58 (0,06)	-8,42 (0,51)	-15,20 (0,08)
Średnia	0,43 (0,80)	-0,10 (3,73)	-0,09 (3,58)	-1,17 (1,79)	-0,51 (3,34)	3,35 (7,40)
Max	3,02 (3,02)	9,85 (9,85)	8,29 (9,78)	4,47 (4,58)	13,88 (13,88)	22,55 (22,55)
SD	0,96 (0,67)	4,54 (2,50)	4,55 (2,74)	1,88 (1,27)	4,50 (3,01)	8,37 (5,02)

AK – asymetria kierunkowa, AA – asymetria absolutna, n – liczba osobników, Min – minimalna wartość, SD – odchylenie standardowe, Max – maksymalna wartość

Wszystkie pomiary bezwzględne dla zatok czołowych osobnika OL-23/77 są większe niż dla grupy porównawczej (Tabela 4). Z kolei pomiary względne (obliczone w stosunku do

objętości zatok czołowych) kobiety z zaburzeniami endokrynologicznymi mieszczą się w zakresie zmienności grupy porównawczej (Tabela 4).

Tabela 4. Statystyki opisowe pomiarów zatok czołowych (za: Kubicka i in. 2022, *zmienione*)

	W	H	2A	2S	2AP	RCV	Wr	Hr	2Ar	2Sr	2APr
<i>OL-23/77 (n=1)</i>											
„Gigantka”	80,3	41,4	88,9	90,2	75,8	30,2	265,8	137,0	294,3	298,4	250,9
<i>Grupa porównawcza (n=32)</i>											
Min	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Średnia	41,4	22,2	41,1	42,3	25,7	14,6	269,6	146,3	265,3	269,9	164,7
Max	72,3	50,4	79,4	87,7	70,6	26,2	453,3	200,5	366,2	410,3	269,5
SD	16,6	9,2	17,3	18,9	12,9	5,4	74,4	33,0	68,2	73,4	46,0

Pomiary bezwzględne: W, H, 2A, 2S, 2AP, RCV; pomiary względne: Wr, Hr, 2Ar, 2Sr, 2APr; n – liczba osobników, Min – minimalna wartość, SD – odchylenie standardowe, Max – maksymalna wartość

## Dyskusja

Długość czaszki czy wielkość siodła tureckiego u średniowiecznej gigantki (OL-23/77) jest porównywalna do innych przypadków z gigantyzmem i akromegalią (HAWKINS 1992; MULHERN 2005; EBNER I IN. 2010; BARTELINK I IN. 2014; GALASSI I IN. 2017; ÖZDEMİR I IN. 2017). Czterokrotnie większa objętość siodła tureckiego u OL-23/77 niż w grupie porównawczej potwierdzają wcześniejszą ocenę patologiczną przeprowadzoną przez GŁADYKOWSKĄ-RZECZYCKĄ I IN. (1998).

Wysokie wartości grubości czaszki OL-23/77 potwierdzają wcześniejsze wyniki wskazujące na istotnie grubsze wartości czaszki u pacjentów z akromegalią niż u osób zdrowych (PIRINEN I IN. 1994). Jednak kości czołowe są znacznie grubsze niż kości ciemieniowe i potyliczne u gigantki, co prawdopodobnie spowodowane jest czasem wystąpienia zaburzeń endokrynych i szybszym wzrost kości mózgowcowej niż twarzoczaszki. Ponadto OL-23/77 wykazuje niezwykle wysoką pozycję oczodołów w czaszce, typową dla pacjentów z gigantyzmem (POZNANSKI I STEPHENSON 1967). Być może to położenie i duża grubość kości czołowych ograniczyła pozycję płatów czołowych, które znajdowały się bliżej niż powinny u osoby o takiej długości czaszki. Z kolei cieńsza kość potyliczna nie ograniczyła rozwoju płatów potylicznych, które w oparciu o regresję liniową wykazywały prawidłowy rozwój w stosunku do grupy porównawczej.

Współczesne badania medyczne u osób z gigantyzmem i akromegalią w głównej mierze skupiają się na zatokach klinowych w związku z ich konfliktowym położeniem podczas operacji pacjentów (BECKERS I IN. 2018). Znaczną pneumatyzację zatok czołowych stwierdzono u dwóch osób z objawami gigantyzmu i akromegalii z późnego holocenu w środkowej Kalifornii (BARTELINK I IN. 2014) i w historycznym Nowym Meksyku (RHINE 1985). W swoich badaniach również stwierdziliśmy duże powiększenie zatok czołowych u średniowiecznej gigantki (OL-23/77), choć wartości względne nie przekroczyły zakresu zmienności grupy porównawczej. Może to oznaczać, że zatoki czołowe podążają za roz-

wojową trajektorią czaszki, choć z drugiej strony ich pneumatyzacja jest ograniczana przez znaczną grubość kości czołowej.

Nie byliśmy w stanie przeanalizować grubości warstwy kory ani zmienności objętości istoty szarej, która służy do oceny zdolności poznawczych (GARCÍA-CASARES I IN. 2021), ponieważ badaliśmy szczątki kostne. Dlatego zbadana została anatomia puszek mózgowej oraz jej asymetria, która także może służyć do oceny funkcji poznawczych oraz zdrowia psychicznego pacjentów (ZHAO I IN. 2021). Typ asymetrii puszek mózgowej u gigantki (tj. lewy płat czołowy/lewy płat potyliczny) jest najrzadziej występujący w populacjach ludzkich, ale jej poziom nie jest wynikiem dużej objętości mózgowcowej i mieści się w zakresie zmienności grupy porównawczej. Ponadto nie stwierdzono oznak patologii w kształcie puszek mózgowej gigantki. Środkowy układ oponowy i obszary anatomo-funkcjonalne (kora przedruchowa, pierwotna ruchowa i somatosensoryczna) tego osobnika (OL-23/77) wykazują prawidłowy rozwój i morfologię, podobnie jak u innych niepatologicznych osób z tej samej populacji. Innymi słowy, czaszka OL-23/77 charakteryzuje się klasycznymi cechami obserwowanymi u zdrowych osobników.

Na podstawie otrzymanych wyników nie można potwierdzić wcześniejszych sugestii, aby gigantka wykazywała upośledzenia funkcji poznawczych (MATCZAK I KOZŁOWSKI 2017). Mimo, iż wcześniejsze badania sugerowały występowanie dysfunkcji poznawczych u pacjentów z akromegalią (TANRIVERDI I IN. 2009), prawdopodobnie ze względu na dodatnią korelację poziomu hormonu wzrostu z nasileniem zaburzeń poznawczych, najnowsze wyniki testów neuropsychologicznych nie wskazują istotnych różnic między pacjentami z akromegalią a populacją zdrową (GARCÍA-CASARES I IN. 2021). Dlatego sugerujemy ostrożność w ewentualnym wiązaniu gigantyzmu i akromegalii z występowaniem zaburzeń poznawczych, zwłaszcza w przypadku materiału osteologicznego. Niemniej jednak niniejsza praca znacząco poszerza wiedzę na temat zaburzeń endokrynych w dawnych populacjach, a także dostarcza informacji o zmienności słabo poznanych cech czaszki.

## Podziękowania

Pragniemy podziękować Pani mgr Annie Wrze-  
sińskiej z Muzeum Pierwszych Piastów na  
Lednicy za wieloletnią pomoc i udostępnianie  
materiału osteologicznego do badań naukowych.  
Dziękujemy także Panu Dariuszowi Kurkiewi-  
czowi ze szpitala klinicznego w Obornikach za  
pomoc w skanowaniu czaszek. Pierwsza autorka  
(Anna Maria Kubicka) dziękuje również Naro-  
dowej Agencji Wymiany Akademickiej za sty-  
pendium w Musée de l'Homme, które pozwoliło

przeprowadzić powyższe analizy (PPB/BEK/  
2018/1/00390/U/00001/02). Część badań  
została sfinansowana z funduszy dla Młodych  
naukowców (nr projektu: 506.511.09.00) oraz  
French Research Agency w ramach projektu  
Antoine Balzeau (ANR-20-CE27-0009-01).

Przedstawiony tekst powstał w oparciu  
o badania opublikowane w: Kubicka A.M.,  
Charlier P., Balzeau A. 2022. The Internal  
Cranial Anatomy of a Female With Endocri-  
ne Disorders From a Medieval Population.  
*Frontiers in Endocrinology*. 13: 862047.

---

## Literatura

BALZEAU A., GILISSEN E.

2010 Endocranial shape asymmetries in *Pan paniscus*, *Pan troglodytes* and *Gorilla gorilla* as-  
sessed via skull based landmark analysis, *Journal of Human Evolution*, t. 59, s. 54–69.

BARTELINK E.J., WILLITS N.A., CHELOTTI K.L.

2014 A probable case of acromegaly from the Windmill culture of prehistoric Central Cali-  
fornia, *International Journal of Paleopathology*, R. 4, s. 37–46.

BECKERS A., PETROSSIANS P., HANSON J., DALY A.F.

2018 The causes and consequences of pituitary gigantism, *Nature Reviews Endocrinology*, R. 14,  
s. 705–720.

ĆWIRKO-GODYCKI M.

1956 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko na Ostrowie Lednickim (Early Medieval Burial  
Ground on the Lednicki Promontory), *Materiały i Prace Antropologiczne*, t. 11.

DE HERDER W.W.

2009 Acromegaly and gigantism in the medical literature. Case descriptions in the era before  
and the early years after the initial publication of Pierre Marie (1886), *Pituitary*, R. 12,  
s. 236–244.

2016 The History of Acromegaly, *Neuroendocrinology*, R. 103, s. 7–17.

EBNER F.H., KÜRSCHNER V., DIETZ K., BÜLTMANN E., NÄGELE T.,

HONEGGER J.

2010 Craniometric changes in patients with acromegaly from a surgical perspective, *Neurosurg  
Focus*, R. 29, s. 1–5.

GALASSI F.M., HENNEBERG M., DE HERDER W., RÜHLI F., HABICHT M.E.

2017 Oldest case of gigantism? Assessment of the alleged remains of Sa-Nakht, king of ancient  
Egypt, *Lancet Diabetes Endocrinol*, R. 5, s. 580–581.

GARCÍA-CASARES N., FERNÁNDEZ-ANDÚJAR M., GONZÁLEZ-MOLERO I., MARAVER-SELFA S., GUTIÉRREZ-BEDMAR M., RAMOS-RODRIGUEZ J.R., ALFARO-RUBIO F., ROÉ-VELLVÉ N., GARCIA-GARCIA I., GARCÍA-ARNÉS J.A.

2021 Cognitive Functioning and Cortical Brain Thickness in Acromegaly Patients: A Pilot study, *Archives Clinical Neuropsychology*, R. 36, s. 780–790.

GIGON A.

1921 Über Zwergwuchs und Riesenwuchs Mit einem Beitrag zum Studium verwandter Entwicklungsstörungen im Organismus, *Archives of Neurology and Psychiatry*, R. 9, s. 283–303.

GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA J.J., SMOCZYŃSKI M., DUBOWIK M., MECHLIŃSKA J.

2001 Rare Developmental Disorder of the Sound-Conducting System of the Skeleton from an Early Medieval Cemetery in Poland: Endoscopy and CT findings, *The Mankind Quarterly*, R. 42, s. 4–16.

GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA J.J., WRZESIŃSKA A., SOKÓŁ A.

1998 A Giant from Ostrów Lednicki (XII-XIII c), Dist. Lednogóra, Poland, *Mankind Quarterly*, R. 39, s. 147–172.

HAWKINS D.

1992 The diagnosis of pituitary disease from human skeletal remains, *International Journal of Osteoarchaeology*, R. 2, s. 51–64.

HENRI H.

1882 Des lésions anatomiques et de la nature du myxoedème. Notes de clinique médicale, neuvième année, 1882. *Reims, Matot-Braineneuvième année*, s. 112–122.

HERNÁNDEZ M., GARCÍA-MORO C., LALUEZA-FOX C.

1998 Brief communication: Stature estimation in extinct Aonikenk and the myth of Patagonian gigantism. *American Journal of Physical Anthropology*, R. 105, s. 545–551.

KUBICKA A. M., CHARLIER P., BALZEAU A.

2022 The Internal Cranial Anatomy of a Female With Endocrine Disorders From a Mediaeval Population, *Frontiers in Endocrinology*, nr 13, <https://doi.org/10.3389/fendo.2022.862047>.

MARIE P.

1886 Sur deux cas d'acromégalie; hypertrophie singulière non congénitale des extrémités supérieures, inférieures et céphalique, *Revue Medicale Liège*, R. 77, s. 77–79.

MATCZAK M., KOZŁOWSKI T.

2017 Dealing with Difference: Using the Osteobiographies of a Women with Leprosy and a Woman with Gigantism from Medieval Poland to Identify Practices of Care, [w:] L. Tilley, A.A. Schrenk (red.), Springer.

MULHERN D.M.

2005 A probable case of gigantism in a fifth dynasty skeleton from the Western Cemetery at Giza, Egypt, *International Journal of Osteoarchaeology*, R. 15, s. 261–275.

ÖZDEMİR K., ERDAL D., ERDAL Y.S.

2017 A Case of Pituitary Gigantism and Acromegaly in Anatolia (Tasmasor, Erzurum, Turkey), *International Journal of Osteoarchaeology*, R. 27, s. 725–744.



- PIAGKOU M., MANOLAKOS O., TROUPIS T., LAZARIDIS N., LAIOS K., SAMOLIS A., NATSIS K.  
 1917 Variable skeletal anatomical features of acromegaly in the skull and craniocervical junction, *Acta Medica Academica*, R. 46, s.162–168.
- PIRINEN S., MAJURIN A., LENKO H., KOSKI K.  
 1994 Craniofacial features in patients with deficient and excessive growth hormone, *Journal of Craniofacial Genetics and Developmental Biology*, R. 14, s. 144–152.
- POZNANSKI A.K., STEPHENSON J.M.  
 1967 Radiographic findings in hypothalamic acceleration of growth associated with cerebral atrophy and mental retardation (cerebral gigantism). *Radiology*, R. 88, s. 446–456.
- RHINE S.  
 1985 A possible case of acromegaly from New Mexico, [w:] C. F. Merbs, R. J. Miller ed., *Health and Disease in the Prehistoric Southwest*, Arizona State: Arizona State University Anthropological Research Papers, s. 210–219.
- ROSAS L.M.A., VANEGAS C.W.  
 2019 Hallazgos Radiológicos Craneofaciales en Acromegalia Craniofacial Radiological Findings In Acromegaly, *Revista Colombiana of Radiology*, R. 30, s. 5187–5193.
- SINGH N., HARVATI K., HUBLIN J.J., KLINGENBERG C.P.  
 2012 Morphological evolution through integration: A quantitative study of cranial integration in Homo, Pan, Gorilla and Pongo, *Journal of Human Evolution*, R. 62, s. 155–164.
- SYMMERS D.  
 1917 Acromegalic Giantism, *Interstate Medical Journal*, R. 24, s. 1013–1015.
- TANRIVERDI F., YAPISLAR H., KARACA Z., UNLUHIZARCI K., SUER C., KELESTIMUR F.  
 2009 Evaluation of cognitive performance by using P300 auditory event related potentials (ERPs) in patients with growth hormone (GH) deficiency and acromegaly, *Growth Hormone & IGF Research*, R. 19, s. 24–30.
- ZHAO L., MATLOFF W., SHI Y., CABEEN R.P., TOGA A.W.  
 2021 Mapping Complex Brain Torque Components and Their Genetic Architecture and Phenomic Associations in 24,112 Individuals, *Biological Psychiatry*, doi:10.1016/j.biopsych.2021.11.002
- ZONDEK M.  
 1904 Beitrag zur Lehre vom Riesenwuchs, *Archiv für Klinische Chirurgie*, R. 74, Berlin, s. 890–907.



VERONIKA BOGDANOVICH<sup>1</sup>, JUSTYNA MARCHEWKA-DŁUGOŃSKA<sup>2</sup>, ALICJA BUDNIK<sup>2</sup>, TOMASZ KOCZORSKI<sup>3</sup>, ANNA SIWIAK<sup>4</sup>, WOJCIECH SIWIAK<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Studenckie Koło Naukowe Biologów Człowieka, Zakład Biologii Człowieka, Wydział Biologii i Nauk o Środowisku, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, <sup>2</sup> Zakład Biologii Człowieka, Instytut Nauk Biologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, <sup>3</sup> Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, <sup>4</sup> Wydział Historyczny, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Studium przypadku zmarłej z prawdopodobną osteomalacją w kontekście bioarcheologii opieki. Doniesienie wstępne

### Wstęp

Zmiany degeneracyjne, urazy i różne schorzenia pozostawiające ślady na kościach towarzyszyły człowiekowi, odkąd pojawił się na Ziemi. Znane są liczne patologie szkieletów neandertalskich, jednak i wcześniejsi przedstawiciele homininów nie byli od nich wolni. Znalezione w Makapansgat i przypisany gatunkowi *Australopithecus africanus* fragment lewej kości udowej nosi ślady zwyrodnieniowej choroby stawów (REED i IN. 1993) a bodaj najślynniejsza przedstawicielka australopiteków afareńskich – Lucy, z wieloma nieprawidłowościami kręgosłupa, cierpiała być może na schorzenie przypominające chorobę Scheuermanna (COOK i IN. 1983). Wśród neandertalczyków rekordzistą co do patologii szkieletu był niewątpliwie odkryty już w 1908 roku przez Marcellina Boule’a, dobrze dziś opisany i znany „Stary Człowiek” z francuskiego stanowiska La Chapelle-aux-Saints 1 (TRINKAUS 1985; DAWSON, TRINKAUS 1997). „Starzec” z La Chapelle cierpiał na artretyzm i zwyrodnieniową chorobę wielu stawów, w tym: międzykręgowych, biodrowego, międzypaliczkowych i innych. Skutkiem tych zmian była między innymi eburnacja stawów międzykręgowych i biodrowego, zeszlifowanie głów kości ramiennych, obecność wyrostki kostnych w panewce lewego stawu biodrowego oraz na kościach długich

prawej kończyny górnej a ponadto osteofity i guzki Schmorla na kręgach kręgosłupa. Jakby nie dość było tych zmian, na jednym z żeber odkryto ślady zagojonego złamania; wiele patologii znaleziono ponadto na czaszce (TAPPEN 1985; TRINKAUS 1985; DAWSON, TRINKAUS 1997; TRINKAUS, VILLOTTE 2017). Ofiarami degeneracyjnej choroby stawów (dokładniej: stawu kolanowego i stawów stóp) stali się także niektórzy neandertalczyk z Shanidar (TRINKAUS, ZIMMERMAN 1982). Neandertalczyka ze stanowiska Kiik-Koba 1 na Krymie charakteryzowały z kolei bardzo wyraźne entezopatie na rzepece i kości piętowej, co objawiło się w postaci skostnienia ścięgna mięśnia czworogłowego uda i ścięgna Achillesa (TRINKAUS i IN. 2008). Neandertalczyk ulegali ponadto bardzo nieraz poważnym urazom, co odbijało trudne warunki i styl ich życia.

Literatura przedmiotu opisuje liczne przypadki złamań i uszkodzeń kości, szczególnie w obrębie górnej połowy ciała, na stanowiskach w Europie zachodniej i centralnej oraz na Bliskim Wschodzie (np. TRINKAUS, ZIMMERMAN 1982; BERGER, TRINKAUS 1995). Prawie 60% wszystkich urazów lokalizowało się na głowie i szyi, ramionach i kończynach górnych, niewiele z nich dotyczyło jednak samych rąk podobnie jak miednicy i kości kończyn dolnych, w tym stóp. Co ciekawe, podobny wzorec uszkodzeń spowodowanych uraza-

mi odnotowano współcześnie dla mężczyzn biorących udział w amerykańskich zawodach rodeo, ale już nie wśród innych badanych grup ludności, tak współczesnych, jak i starożytnych oraz z początków XX wieku. Narzuca to dość czytelne skojarzenia co do przyczyn podobnych urazów i trybu życia populacji neandertalskich (np. sposobu polowań; BERGER, TRINKAUS 1995). Nasuwa też podejrzenia, że bez jakiejś formy pomocy ze strony innych członków społeczności los tak poturbowanych i schorowanych osobników byłby przesądzony.

Od strony biologicznej rozpoznaniem i oceną chorób i urazów, które dotyczyły ludzi i ich przodków w przeszłości zajmuje się paleopatologia. Analiza zmian patologicznych widocznych na szkieletach daje pewne wyobrażenie o ograniczeniach w funkcjonowaniu jednostki i jej ewentualnej niepełnosprawności. Definicje niepełnosprawności zmieniały się w czasie. Współcześnie dominuje pogląd, że niepełnosprawność jest zjawiskiem złożonym i jej ocena nie powinna opierać się wyłącznie na analizie cech ludzkiego ciała i jego niedoskonałości. Niepełnosprawność odbija bowiem interakcje pomiędzy stanem biologicznym organizmu i cechami społeczeństwa, w którym żyła dana osoba. Jej stopień zależy od sposobu postrzegania osoby z ułomnościami i postawy grupy wobec niej. Inaczej mówiąc, niepełnosprawność i jej rozumienie zależy od kontekstu kulturowego i obowiązujących norm społecznych (MATCZAK I IN. 2020). Jest oczywiście, że w populacjach historycznych osoby chore, okaleczone i niepełnosprawne nie miałyby szans na przeżycie, gdyby nie współczucie, troska i opieka ich najbliższego otoczenia.

Bioarcheologia opieki (eng. *bioarchaeology of care*), koncentruje się na typowo ludzkim zachowaniu, jakim jest gotowość do niesienia pomocy oraz do opieki nad osobami chorymi i niepełnosprawnymi w kontekście badań bioarcheologicznych. Celem badań jest próba określenia na ile, a także w jaki sposób dawne społeczeństwa wspierały i opiekowały się osobami niepełnosprawnymi. Termin bioarcheologia opieki został po raz pierwszy użyty przez TILLEY I OXENHAMA (2011) w odniesieniu do osobnika z wczesnej społeczności neo-

litycznej z Wietnamu z okresu 3700–4000 lat p.n.e., który przeżył około 10 lat z całkowitym paraliżem kończyn dolnych i bardzo ograniczoną ruchomością górnej części ciała. Osobnik ten zmarł między 20. a 30. rokiem życia, jego szczątki wykazują zaś pełne zeszywnienie wszystkich kręgów szyjnych i pierwszych trzech kręgów piersiowych, stały kręcz szyi i obustronne zwyrodnienie stawu skroniowo-zuchwowego (OXENHAM I IN. 2009). Według wspomnianych autorów i opisów klinicznych tego rodzaju przypadków, nie należy mieć żadnych wątpliwości, że przeżycie chorego wymagało opieki i wsparcia ze strony osób trzecich.

Jedną z rzadziej rejestrowanych na dawnych cmentarzyskach chorób prowadzących do znacznej niepełnosprawności jest osteomalacja. Jest to choroba metaboliczna, która charakteryzuje się upośledzoną mineralizacją nowo tworzącej się macierzy kostnej. W przeszłości termin „osteomalacja” odnosił się do uogólnionego zmiękczenia kości, które prowadzi do ich wyniszczających deformacji. Schorzenie to rozpoznawane jest u osób po zakończonym procesie wzrastania, czyli po zrośnięciu trzonów kości długich z ich nasadami, kiedy to zniekształcenie kończyn, szczególnie dolnych jest już wyraźnie widoczne. Uznaje się, że odpowiednikiem osteomalacji w wieku dziecięcym są deficyty witaminy D lub zaburzeniami jej przyswajania lub niedostateczną ilością fosforanów, które także są konieczne do prawidłowej mineralizacji kości (BHAN I IN. 2010; BHAN I IN. 2012; HORST-SIKORSKA 2011; TŁUSTOCHOWICZ, KORKOSZ 2006; BOUILLON I IN. 1998). Przyczyną niedoboru witaminy D są między innymi niedostateczna podaż w pokarmach lub niedostateczna jej synteza w skórze. Niedobory tej witaminy rejestrowane są także przy jej niedostatecznym wchłanianiu z przewodu pokarmowego np. w przebiegu choroby Leśniowskiego-Crohna, przewlekłego zapalenia trzustki czy też marskości wątroby. Deficyty obserwuje się także w przypadku zaburzeń jej metabolizmu, które mogą być powodowane genetycznymi niedoborami hydroksylaz, chorobami miększowymi wątroby, przewlekłymi chorobami nerek,

niedoczynnością przytarczyc lub genetyczną wadą receptora witaminy D (LORENTZON I IN. 2001). Długotrwały niedobór tej witaminy w posiłkach w połączeniu z jej niedostateczną produkcją przez organizm prowadzi do zaburzeń mineralizacji, a w konsekwencji do częściowej utraty właściwości biomechanicznych kości i ich odkształcania się pod wpływem obciążeń (FRAME 1978). Jak już wspomniano, w przypadku osteomalacji zmiany te najczęściej dotyczą kości długich kończyn dolnych, ponieważ to właśnie one poddawane są największym obciążeniom, ale w przebiegu tej choroby obserwowane są także deformacje innych kości np. w obrębie klatki piersiowej, kręgosłupa, czy miednicy (BHAN I IN. 2012). Jedną z charakterystycznych cech dla osteomalacji jest, poza zmianami kształtu kości, występowanie pseudozłamań. Mają one zazwyczaj grubość kilku milimetrów i są dość wyraźnie widoczne na zdjęciach rentgenowskich. Pojawiają się w miejscach o największym obciążeniu: w obrębie szyjki kości udowej, śródstopia, żeber, miednicy a także łopatki (FRANCIS I SELBY 1997; BHAN I IN. 2010) i są odpowiedzią wadliwie zmineralizowanej, osłabionej kości na nacisk otaczających ją mięśni i innych tkanek miękkich podczas ruchu oraz tętnic (LE MAY, BLUNT 1949; MANKIN 1974; FRANCIS, SELBY 1997; ADAMS 1997). Pseudozłamania mogą w końcu doprowadzić do pełnego złamania (WELSH I IN. 2020; LE MAY, BLUNT 1949). Jak zaznaczają WELSH I IN. (2020) oraz BRICKLEY I IN. (2007) występowanie w obrazie radiologicznym pseudozłamań i stref Loosera jest typowym kryterium rozpoznania osteomalacji zarówno w populacjach współczesnych, jak i w badaniach paleopatologicznych. Co prawda ich obecność obserwowana jest także w osteogenesis imperfecta, chorobie Pageta, a także kile wrodzonej i osteomyelitis, jednak w przypadku żadnej z wymienionych schorzeń nie są rejestrowane symetrycznie, jak ma to miejsce w przypadku osteomalacji.

Zmiany osteomalatyczne prowadzą do szeregu dokuczliwych dolegliwości i zaburzeń. Chorzy skarżą się na rozlany tępy ból wielu kości i ich wrażliwość na ucisk. Ból kości jest zwykle uporczywy, nasilany przez obciążenie

lub skurcze mięśni podczas poruszania się i rzadko ustępuje całkowicie po odpoczynku. Pojawia się ponadto bolesność, męczliwość i osłabienie mięśni. Konsekwencją tych nieprawidłowości jest typowy dla osteomalacji kołyszący, „kaczy” chód a także trudności przy siadaniu i wstawaniu oraz w chodzeniu po schodach (FRANCIS I SELBY 1997; BHAN I IN. 2012). Wzrasta ryzyko potknięć i upadków, a w konsekwencji złamań i pseudozłamań kości. Czasami hipokalcemia związana z osteomalacją prowadzi do utajonej tężyzki z parastezjami rąk i okolic wokół ust, skurczami, głównie rąk i dodatnimi objawami Chvostka i Trousseau (FRANCIS I SELBY 1997).

Prezentowana praca ma charakter studium przypadku. Jej celem jest rekonstrukcja osteobiografii osoby dotkniętej prawdopodobną osteomalacją oraz próba określenia, na ile w normalnym funkcjonowaniu wymagała ona wsparcia pozostałych członków swojej społeczności.

## Material i metody

Wykorzystany w pracy materiał osteologiczny pochodzi ze stanowiska 573 w Bydgoszczy, gdzie w latach 2002, 2008–2009 i 2012–2013 prowadzone były badania archeologiczne na terenie dawnego klasztoru Karmelitów (SIRWIAK, SIRWIAK 2011; 2017).

Konwent Karmelitów był najstarszym klasztorem bydgoskim. Dokładana data powołania klasztoru nie jest znana, zachowane źródła pisane wskazują jednak, że Bracia Zakonu Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel koło dzisiejszej Hajfy w Izraelu osiedlili się w Bydgoszczy prawdopodobnie pod koniec XIV wieku. Najstarszy dokument związany z bydgoskimi karmelitami sporządzony został 2 listopada 1398 roku. Karmelici przybyli do Bydgoszczy zapewne z Gdańska, sprowadzeni stamtąd przez mieszczan, którzy dzięki kontaktom rodzinnym, administracyjnym i handlowym mieli możliwość zapoznania się z działalnością zakonu. Mieszczanie wspierali klasztor także materialnie. Najstarszym dowodem nadania na rzecz klasztoru jest do-

kument wystawiony 20 stycznia 1399 roku przez mieszczanina bydgoskiego Mikołaja Szablona i jego matkę Małgorzatę (MACIEJEWSKI, ZYGLEWSKI 1997; ZYGLEWSKI 2017). Ponieważ, zgodnie z regułą, klasztory kontemplacyjne sytuowano poza miastami, rada miejska Bydgoszczy nadała karmelitom teren na północnym brzegu Brdy, na kształtującym się od XIV wieku Przedmieściu Gdańskim, poza murami miasta właściwego. Dzięki darowiżnom wiernych i przywilejom nadanym przez ówczesnych monarchów zakonnicy szybko zyskali szereg dóbr ziemskich. Klasztor posiadał kościół, dzwonnice, zabudowania mieszkalne i gospodarcze, inwentarz żywy a na zapleczu zabudowań także sady i ogrody (SIWIAK, SIWIAK 2011; 2017; ZYGLEWSKI 2017). Karmelici czynili posługę duszpasterską, religijną a także edukacyjną, jako zakon żebrzący działali jednak głównie wśród ludności ubogiej. Podstawowa pomoc polegała na wydawaniu posiłków oraz na chowaniu zmarłych bez uciążliwych opłat na terenie cmentarza przyklasztornego (ZYGLEWSKI 2017).

Cmentarz ten wydatowano w oparciu o pozyskane na nim artefakty archeologiczne (głównie monety i ceramika naczyniowa) na XV do II połowy XVIII wieku (SIWIAK, SIWIAK 2017). Wyeksplorowano na nim 469 grobów szkieletowych ułożonych w wielu warstwach i niejednokrotnie przemieszczonych kolejnymi wkopami. Zmarłych chowano na ogół bez trumien i wyposażenia. Tylko nieliczni z nich obdarowani zostali monetą – tzw. obolem zmarłych. O ubóstwie pochówków świadczą także niektóre zachowane zapisy testamentowe (SIWIAK, SIWIAK 2011; 2017).

W wykopie 7B odkryto częściowo zachowany szkielet osobnika z prawdopodobną osteomalacją (nr 228). Jego wygląd zaprezentowano na rycinie 1. Jak widać, zachowały się obie kości miedniczne: lewa z kompletną kością biodrową ale bez kości łonowej i kulszowej oraz prawa, która, poza niewielkimi uszkodzeniami w górnej części talerza, była kompletna. Uszkodzenia mają charakter uszkodzeń powstałych

*post mortem*. Spojenie łonowe jest stosunkowo niskie, powierzchnia uchowata L-kształtna a wcięcie kulszowe większe jest szerokie i płytkie. Zarówno powierzchnia uchowata, jak i powierzchnia spojenia łonowego są wygładzone, z widocznymi niewielkimi mikroporowatościami. Z kości krzyżowej zachowały się jedynie dwa pierwsze kręgi i fragment kręgu S3. Zachowane obie kości udowe, poza nieznacznymi uszkodzeniami na powierzchniach krętarzy większych, są kompletne. Zaobserwowano dysproporcję w długości obu kości, kość strony lewej jest krótsza. Trzony kości wykazują znaczne wygięcie w kierunku odśrodkowym. Zachowane zostały także obie kości piszczelowe. Prawa posiada znaczną deformację kształtu w części dystalnej trzonu. Trzon jest pogrubiony i wygięty w kierunku odśrod-



Ryc. 1. Częściowo zachowany szkielet z grobu 228/573 (fot. V. Bogdanovich)

kowym. Lewa kość ma analogiczne deformacje, ale zaznaczają się one wyraźniej w części bliższej trzonu. Zachowane obie kości strzałkowe charakteryzują się, podobnie jak kości piszczelowe znacznymi deformacjami kształtu. Obie kości skokowe i piętowe zachowały się w całości, na guzach piętowych obu kości piętowych zarejestrowano obecność delikatnych skostnień ścięgna Achillesa. Z kończyny górnej zachowały się tylko trzy paliczki pośrednie lewej ręki.

Przy rekonstrukcji osteobiografii badanego osobnika wykorzystano standardowe procedury badawcze stosowane w antropologii. Płeć została określona w oparciu o cechy dymorficzne miednicy, zaś wiek w chwili śmierci określono na podstawie morfologii spojenia łonowego oraz powierzchni uchowatej (BUIKSTRA I UBELAKER 1994).

Dodatkowo została zrekonstruowana wysokość ciała zgodnie z metodą HAUSERA I IN. (2005). Do rekonstrukcji przyżyciowej masy ciała wykorzystano metodę GRINE'A I IN. (1995); RUFF'A I IN. (1991). Wszystkie pomiary zachowanego kośćca zostały wykonane zgodnie z procedurą przedstawioną przez Martina (1928; za PIONTEK 1999). Do wykonania pomiarów została wykorzystana deska osteometryczna (dokładność pomiarowa 1 mm) oraz elektroniczny cyrkiel suwakowy (dokładność pomiarowa 0,1 mm).

Zmierzone długość kości udowych i piszczelowych (M1 i M1a), wymiary przednio-tylny oraz przyśrodkowo-boczny poniżej krętarza mniejszego na kościach udowych (MD subtroch. i AP subtroch.), wymiary przednio-tylny i przyśrodkowo-boczny na wysokości otworu odżywczego (AP i MD) oraz obwody trzonów kości piszczelowych: na wysokości otworu odżywczego i na wysokości 1/2 trzonu.

W następnej kolejności zgodnie z metodą opisaną przez PASHA I IN. (2016) oszacowano stopień deformacji kości piszczelowych. Zgodnie z nią w przypadku zachowania fizjologicznych proporcji i kształtu kości linia wyznaczona na środku nasady bliższej powinna przechodzić przez wyznaczony środek nasady dalszej. W przypadku kiedy obserwowane są

deformacje kształtu i proporcji wyznaczone są dwie proste, gdzie pierwsza wychodzi ze środka nasady bliższej i biegnie wzdłuż środkowej części trzonu, druga natomiast biegnie od środka nasady dalszej. W metodzie tej dokonujemy pomiaru kąta pod jakim przecinają się opisane powyżej proste ( $\beta$ ). Metoda ta należy do grupy metod wykorzystywanych do planowania zabiegów korekcji wrodzonych i nabytych wad kończyn dolnych u dzieci i młodzieży, w tym np. krzywicy hipofosfatemicznej (WIRTH 2019), a także w planowaniu leczenia po złamaniach (KRETTEK, HELFET 2003). Zgodnie z danymi literaturowymi im większy jest kąt wyznaczony pomiędzy opisanymi liniami tym większy jest stopień deformacji kości, a tym samym większe upośledzenie jej funkcji (WIRTH 2019; KARUPPAL I IN. 2015; ALSANCAK I IN. 2013).

Dodatkowo zostało wykonane zdjęcie radiologiczne lewej kości piszczelowej. Na otrzymanym radiogramie poszukiwano typowych dla osteomalacji zmian możliwych do rejestracji na dwuwymiarowym zdjęciu radiologicznym (pseudozłamania i strefy Loosera). Z piśmiennictwa zaczerpnięto ponadto wartości parametrów tablicy wymieralności obliczone dla zastojowego stanu populacji (BUDNIK I IN. 2022).

## Wyniki

Analiza cech diagnostycznych dla wieku i płci pozwoliła stwierdzić, że szkielet należał do kobiety zmarłej między 30. a 40. rokiem życia. Zaprezentowane poniżej wyniki analiz makroskopowych przeprowadzonych bezpośrednio na kościach, analiza rentgenogramów oraz pomiarów kości a także ocena stopnia deformacji kości piszczelowych metodą PASHA I IN. (2016) zdają się potwierdzać tezę, że zmarła cierpiała na osteomalację.

W tabeli 1 przedstawione zostały wymiary prawych i lewych kości udowych oraz prawych i lewych kości piszczelowych tej kobiety na tle średnich wartości dla wszystkich kobiet z nowożytnej Bydgoszczy (z pominięciem osoby badanej).

Tabela 1. Wartości pomiarów kości udowych i piszczelowych (w mm) badanej kobiety oraz średnie wymiary dla serii żeńskiej z nowożytniej Bydgoszczy

Kość	Pomiar [mm]	Strona	Grób 228/573	Średnia (SD; n) w serii żeńskiej
femur	M 1	P	353	419,1 (25,68; 44)
		L	348	419,5 (27,45; 48)
	AP subtroch.	P	30	28,3 (1,69; 68)
		L	29	28,1 (1,54; 60)
	MD subtroch.	P	30	26,4 (1,95; 68)
		L	28	27,1 (1,67; 60)
tibia	M 1a	P	295	338,0 (18,70; 39)
		L	301	339,6 (18,68; 42)
	AP	P	41	27,2 (2,35; 61)
		L	31	27,3(3,16; 59)
	MD	P	34	20,3 (1,73; 61)
		L	22	21,1 (1,85; 59)
	obwód for. nutr.	P	125	83,3 (6,14; 60)
		L	87	84,6 (7,68; 59)
	obwód ½ trzonu	P	95	74,3 (7,26; 61)
		L	102	75,9 (6,58; 59)

Gdzie: AP subtroch.– wymiar przednio-tylny poniżej krętarza mniejszego; MD subtroch. – wymiar przyśrodkowo-boczny – poniżej krętarza mniejszego; AP – wymiar przednio-tylny na wysokości otworu odżywczego; MD – wymiar przyśrodkowo-boczny na wysokości otworu odżywczego; obwód for. nutr. – obwód trzonu na wysokości otworu odżywczego; obwód ½ trzonu – obwód na wysokości 1/2 trzonu

Jak wynika z danych zestawionych w tabeli 1, zarówno kości udowe, jak i piszczelowe zmarłej z grobu 228/573 są krótsze aniżeli średnia dla szkieletów żeńskich. W przypadku kości udowych różnice wyniosły odpowiednio 66,1 mm dla kości strony prawej i 71,5 mm dla kości strony lewej. W przypadku kości piszczelowej różnice wyniosły zaś 43,0 mm dla strony prawej i 38,6 mm dla strony lewej. Jeśli chodzi o pomiary podkrętarzowe trzonu kości udowej to w zależności pomiaru i strony

różniły się one od 0,8 do 3,6 mm. Jeśli chodzi o pomiary trzonu kości piszczelowych, to zaobserwowano różnice zarówno w odniesieniu do pomiarów serii żeńskiej, jak i różnice między wartościami uzyskanymi dla kości strony prawej i lewej u zmarłej. Każdorazowo wyniki pomiarów uzyskane dla zmarłej z grobu 228/573 są wyższe niż wartości tych pomiarów w serii referencyjnej. Natomiast wartości otrzymane dla pomiarów kości prawej i lewej strony zmarłej odzwierciedlają stopień deformacji obu tych kości, który zaprezentowano na rycinie 1.

Różnica w długości kości udowej sprawiła, że badana kobieta była przeciętnie o ponad 16 cm niższa niż inne bydgoszczanki pochowane na cmentarzysku. Szczegółowe wyniki dotyczące rekonstrukcji przyżyciowej wysokości ciała metodą HAUSERA I IN. (2005), a także odtworzone wartości należnej masy ciała zamieszczono w tabeli 2.



Tabela 2. Wyniki rekonstrukcji wysokości i masy ciała zmarłej z grobu 228/573

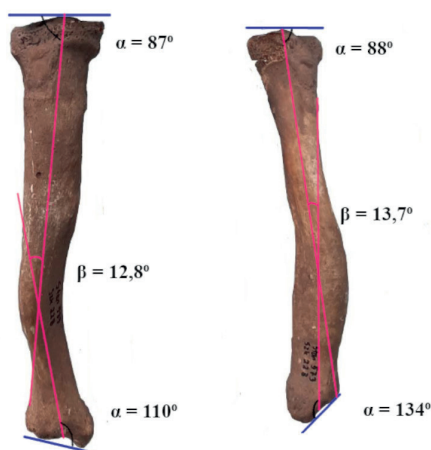
Rekonstruowana cecha	Metoda rekonstrukcji	Strona		
		Prawa	Lewa	Średnia
Przyżyciowa wysokość ciała [mm]	Hauser i in. (2005)	1431,2	1419,1	1425,1
Przyżyciowa masa ciała [kg]	Grine i in. (1995)	59,2	57,6	58,4
	Ruff (1991)	60,5	59,0	59,7

Pogrubienie kości piszczelowej i jej strukturę wewnętrzną widać dobrze na wykonanych zdjęciach rentgenowskich (ryc. 3). W czerwonej ramce uwidocznione zostały zmiany struktury kości wynikające z obciążenia mechanicznego kości, które charakteryzują się zmniejszoną gęstością. Strzałkami zaznaczono tu obecność poprzecznych zmian, które swoim wyglądem przypominają pseudozłamania. W ramce zielonej oznaczone zostało pogrubienie warstwy korowej i zmienioną strukturę tej części kości, która była poddana największym obciążeniom biomechanicznym.

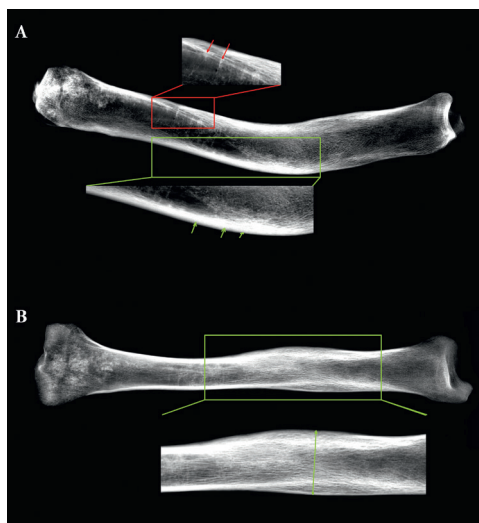
Na rycinie 4 przedstawiono wynik pomiaru kątów  $\alpha$  i  $\beta$  pod jakim przecinają się proste wyprowadzone na kościach piszczelowych badanej kobiety. Uwagę zwracają podwyższone wartości kąta  $\beta$  i bardzo duże wartości kąta  $\alpha$

w dystalnym odcinku kości, które obrazują stopień deformacji kości.

Dodatkowo, w tabeli 3 przytoczone zostały wartości wybranych parametrów tablicy wymieralności dla modelu populacji zastojowej dla bydgoszczan z nowożytnego cmentarzyska przy klasztorze karmelitów (BUDNIK I IN. 2022).



Ryc. 4. Kąty deformacji kości piszczelowych badanej kobiety



Ryc. 3. Rentgenogram lewej kości piszczelowej: od góry – rzut boczny; od dołu – rzut przednio-tylny

Tabela 3. Wartości dalszego oczekiwanego trwania życia noworodka  $e_0$ , 30- i 40-letnich osób dorosłych ( $e_{30}$  i  $e_{40}$ ) oraz odsetki osób dożywających 30. ( $l_{30}$ ) i 40. ( $l_{40}$ ) roku życia w nowożytnej populacji z Bydgoszczy (z pracy Budnik i in. 2022)

Parametr tablicy wymieralności	Jednostka	Wartość
$e_0$	Lata	21,6
$e_{30}$		15,3
$e_{40}$		11,5
$l_{30}$	%	32,0
$l_{40}$		19,9

Jak wynika z tabeli 3, noworodek z populacji, z której wywodziła się badana kobieta mógł żyć przeciętnie zaledwie niecałe 22 lata. Osoba 30-letnia miała przed sobą jeszcze średnio nieco ponad 15 lat, a 40-letnia – 11,5 lat. Trzydziestego roku życia dożywało tylko 32% populacji, zaś czterdziestego roku – niecałe 20%.

## Dyskusja

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, szkielet kobiety odkryty na nowożytnym cmentarzysku przy klasztorze Karmelitów w Bydgoszczy należał prawdopodobnie do osoby cierpiącej na osteomalację, czyli rozmiękczenie kości. Zachowane kości szkieletu noszą szereg cech charakterystycznych dla tej choroby. Szczególnie widoczne są deformacje kształtu obu kości piszczelowych. Są znacznie wygięte, zarówno w płaszczyźnie czołowej, jak i bocznej i znacznie krótsze, niż kości pozostałych kobiet z tego samego cmentarzyska. Przypomnijmy, że skrócenie kości piszczelowych wynosiło od 3,9 do 4,3 cm w zależności od strony, zaś udowych aż od 6,6 cm do 7,2 cm. W rezultacie zmarła z domniemaną osteomalacją była o kilkanaście cm niższa, niż wskazywała średnia wysokość ciała pozostałych kobiet. Kości piszczelowe były też szersze w wymiarze przednio-tylnym (AP) oraz przyśrodkowo-bocznym (MD) a ponadto miały o kilka cm większe obwody w miejscach największych obciążeń mechanicznych niż kości innych członków bydgoskiej społeczności.

Analiza rentgenogramów także wykazała szereg nieprawidłowości w postaci znacznie pogrubionej warstwy korowej i przerostów tkanki kostnej w miejscach najbardziej obciążonych biomechanicznie. Ujawniła ponadto obecność charakterystycznych dla osteomalacji mikrozłamań, dobrze widocznych w obrazie rtg jako przebiegające prostopadle do powierzchni kości drobne pasemka o długości kilku mm. Oczywiście, w celu dokonania bardziej dogłębnej diagnostyki należałoby zbadać także inne kości oraz przyjrzeć się budowie histologicznej poprzez wykonanie badań hi-

stopatologicznych lub mikrotomograficznych (WELSH I IN. 2020). Należy jednak zaznaczyć, że ich wykonanie wiąże się ze zniszczeniem materiału osteologicznego.

Ocena stopnia deformacji kości piszczelowych badanej kobiety metodą opisaną przez PASHA I IN. (2016) wykazała wyraźne powiększenie kąta  $\beta$ , co świadczy o łukowatym, nienaturalnym wygięciu tych kości. Bardzo mocno powiększony okazał się także kąt  $\alpha$  pomiędzy linią biegnącą wzdłuż dolnej części trzonu od środka nasady dalszej a styczną do powierzchni stawu skokowego. Zgodnie z dostępną literaturą poważne zniekształcenia kończyny dolnej i budujących ją kości mogą skutkować niezdolnością do stania lub chodzenia a nawet prowadzić do utraty zdolności chodzenia. Nie bez znaczenia pozostaje w tym przypadku funkcjonowanie układu mięśniowego i jego wpływ na dalsze pogłębianie się wady, a także dotkliwy ból (WIRTH 2019; FASSIER I IN. 2008; PALEY I IN. 1994). W porównaniu do przypadków opisywanych w literaturze klinicznej otrzymane dla zmarłej wartości kątów  $\alpha$  i  $\beta$  pozwalają uznać, że zaobserwowane u niej deformacje kości kończyny dolnej klasyfikują się jako znaczne, co dotyczy przede wszystkim kości piszczelowych. W związku z tym z całą pewnością powodowały nie tylko trudności związane z poruszaniem się, które były skutkiem zaburzenia biomechaniki kończyny dolnej (ÖZKUL I IN. 2017; RAMSEY I IN. 2007). Można zatem domyślać się, że musiały one wpływać negatywnie także na biomechanikę pozostałych części ciała np. stawów biodrowych i kręgosłupa (NAKAGAWA I IN. 2021; ALSANCAK I IN. 2013). W przypadku badanej zmarłej należy także wziąć pod uwagę fakt, że przy tak dalece posuniętych deformacjach kończyny dolnej, najpewniej mierzyła się ona z bólem i słabością mięśni (REGINATO, COQUIA 2003; REGINATO I IN. 1999). Dodatkowo, wyraźna dysproporcja długości kości w badanym szkielecie, także stosunkowo częsta u pacjentów z osteomalacją, niewątpliwie pogłębiała zaburzenia biomechaniki u zmarłej (NAGAKAWA I IN. 2021). Obserwacje kliniczne współcześnie żyjących osób z osteomalacją potwierdzają występowanie poważnych trud-

ności z poruszaniem się, nasilone dolegliwości bólowe kości i mięśni, osłabienie napięcia mięśniowego, niekiedy mimowolne skurcze mięśni, zwiększoną podatność na złamania i szereg innych przykrych objawów (FRANCIS I SELBY 1997; BHAN 2012).

Biorąc pod uwagę te doniesienia klinicystów oraz uzyskane w prezentowanej pracy wyniki przeprowadzonych badań musimy zgodzić się, że stopień niepełnosprawności chorej z przyklasztornego cmentarzyska w Bydgoszczy był znaczny. Z badań tych wyłania się obraz kobiety o mocno zniekształconej sylwetce, cierpiącej prawdopodobnie z powodu ciągłego bólu i osłabienia. Deformacje kości i zaburzenia biomechaniki sprawiały, że poruszała się z trudem a okresowo być może w ogóle nie mogła chodzić i spełniać codziennych czynności gospodarczych i innych zapewniających przeżycie. Pochowanie jej na cmentarzysku przy klasztorze Karmelitów wskazuje, że była osobą niezamożną. Mogła więc za życia cierpieć niedostatek, co pozostawiało ślad zapewne i w diecie. Niewykluczone, że na braki witaminy D, fosforanów, wapnia i innych składników narażona była już w dzieciństwie. Należy pamiętać, że osteomalacja prawie zawsze jest konsekwencją krzywicy w wieku dziecięcym. Wszystkie te problemy sprawiły, że była, być może, osobą samotną, która nie założyła własnej rodziny. Była więc skazana na opiekę i pomoc innych, prawdopodobnie krewnych. Opieka ta musiała być efektywna i skuteczna, skoro dożyła ona 30–40 lat w społeczeństwie o niskiej przeżywalności, gdzie noworodek mógł żyć przeciętnie zaledwie niecałe 22 lata a większość osób nie doczekała 30. a tym bardziej 40. roku życia. Przypomnijmy, że odsetek osób dożywających 30. roku życia w badanej serii szkieletowej nie osiągał wartości 32% a 40. roku życia nie dożywało nawet 20% bydgoszczan. Należy zauważyć, że na

podstawie wyników zestawionych w tabeli 3, największa umieralność wśród nich przypadła na kategorię wieku 20–30 lat a nie 30–40 lat (BUDNIK I IN. 2022).

Na przestrzeni wieków stosunek do osób niepełnosprawnych ulegał zmianom. NOWIŃSKA I NOWIŃSKI (2014) sugerują, że w przeszłości dominowała postawa niechęci a nawet wrogości względem osób niepełnosprawnych, które były postrzegane jako osoby słabe, niezdolne do samodzielnego funkcjonowania, głównie dlatego, że różniły się od ludzi „normalnych”. Mogło to wynikać z niskiego poziomu wiedzy medycznej i postrzegania choroby jako swego rodzaju „kary” (NOWIŃSKA, NOWIŃSKI 2014). Autorzy, zauważają, że zmiany w postrzeganiu niepełnosprawności i choroby samej w sobie zwykle wiązały się z rozwojem nauk medycznych i postępem technicznym. Warto także zauważyć, że najintensywniejszy rozwój nauk medycznych, a więc także poznanie przyczyn chorób i ich leczenia, miał miejsce dopiero w XIX wieku (BRZEZIŃSKI 2014). Negatywny stosunek do osób niepełnosprawnych mógł odbijać się w „atypowym”, tak co do formy, jak i miejsca, obrządku grzebalnym. Badana kobieta z prawdopodobną osteomalacją pochowana została wraz z innymi członkami bydgoskiej społeczności na tym samym cmentarzysku. Mimo że jej szkielet nie zachował się w całości, można sądzić, że pochówek ten nie odbiegał od innych także co do formy. To kolejny dowód na pozytywny stosunek otoczenia do zmarłej, na wsparcie i troskę okazywaną jej także po śmierci. Zdaniem MATCZAK I IN. (2020) „bioarcheologia troski [...], pozwala na efektywne oszacowanie troski, jaką okazywano osobom chorym i niepełnosprawnym w przeszłości” (str. 162). Wydaje się, że w przypadku zaprezentowanej w pracy zmarłej z nowożytniej Bydgoszczy poziom tej troski i opieki jaką ją otaczano był całkiem wysoki.

## Literatura

- ADAMS J.  
1997 Radiology of rickets and osteomalacia, [w:] Feldman D., Glorieux F., Pike J., *Vitamin D*. San Diego: Academic Press, s. 619–641.
- ALSANCAK S., GUNER S., KINIK H.  
2013 Orthotic variations in the management of infantile tibia vara and the results of treatment, *Prosthetics and Orthotics International*, t. 37, s. 375–83. DOI: 10.1177/0309364612471369
- BERGER TH.D., TRINKAUS E.  
1995 Pattern of Trauma among the Neandertals, *Journal of Archaeological Science*, t. 22, s. 841–852. DOI: 10.1002/ajpa.1330600113
- BHAN A., RAO A.R., RAO D.S.  
2010 Osteomalacia as a Result of Vitamin D Deficiency, *Endocrinology and Metabolism Clinics of North America*, t. 39(2), s. 321–31. DOI: 10.1016/j.ecl.2010.02.001  
2012 Osteomalacia as a Result of Vitamin D Deficiency, *Rheumatic Disease Clinics of North America*, t. 38, s. 81–91. DOI: 10.1016/j.rdc.2012.03.008
- BOUILLON R., CARMELIET G., DACI E., SEGAERT S., VERSTUYF A.  
1998 Vitamin D metabolism and action, *Osteoporosis International*, t. 8, s. 13–19.
- BRZEZIŃSKI T.  
2014 Historia medycyny. Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- BUDNIK A., MARCHEWKA J., KOCZORSKI T., SIWIAK W., SIWIAK A.  
2022 Umieralność i płodność jako zwierciadło warunków życia w populacji z nowożytniej Bydgoszczy (w przygotowaniu do druku)
- BRICKLEY M., MAYS S., IVES R.  
2007 An investigation of skeletal indicators of vitamin D deficiency in adults: effective markers for interpreting past living conditions and pollution levels in 18th and 19th century Birmingham, England, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 132, s. 67–79.
- BUIKSTRA J.E., UBELAKER D.H.  
1994 Standards for Data Collection from Human Skeletal Remains, *Proceedings of a Seminar at the Field Museum of Natural History, Arkansas Archaeological Survey Research Series*, t. 44. Fayetteville: Arkansas Archeological Survey.
- COOK D. C., BUIKSTRA J. E., DEROUSSEAU C. J., JOHANSON D. C.  
1983 Vertebral Pathology in the Afar Australopithecines, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 60, s. 83–101. DOI: 10.1177/0309364612471369
- DAWSON J.E., TRINKAUS E.  
1997 Vertebral Osteoarthritis of the La Chapelle-aux-Saints 1 Neanderthal, *Journal of Archaeological Science*, t. 24, s. 1015–1021. DOI: 10.1016/0305-4403(95)90013-6
- FRAME B., PARFITT A.M.  
1978 Osteomalacia: Current Concepts, *Annals of Internal Medicine*, t. 89, s. 966–982. DOI: 10.7326/0003-4819-89-6-966

- FRANCIS R.M AND SELBY P.L.  
 1997 Osteomalacia, *Baillière's Clinical Endocrinology and Metabolism*, t. 1, s. 145–163. DOI: 10.1016/s0950-351x(97)80569-1
- FASSIER F., SARDAR Z., AARABI M.  
 2008 Results and complications of a surgical technique for correction of coxa vara in children with osteopenic bones, *Journal of Pediatric Orthopaedics*, t. 28, s. 799–805.
- GRINE F.E., JUNGERS W.L., TOBIAS P.V., PEARSON O.M.  
 1995 Fossil Homo femur from Berg Aukas, northern Namibia, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 97(2), s. 151–85. DOI: 10.1002/ajpa.1330970207
- HAUSER R., SMOLIŃSKI J., GOS T.  
 2005 The estimation of stature on the basis of measurements of the femur, *Forensic Science International*, t. 147, s. 185–190. DOI:10.1016/j.forsciint.2004.09.070
- HORST-SIKORSKA W.  
 2011 Osteomalacja, [w:] M. Puszczewicz (red.), *Reumatologia*, Wyd. Medical Tribune Polska, s. 433–435.
- KARUPPAL R., MOHAN R., MARTHYA A.  
 2015 Case Report: 'Z' osteotomy – a novel technique of treatment in Blount's disease [version 1; peer review: 2 approved], *F1000Research*, t. 4, s. 1250 DOI:10.12688/f1000research.6770.1
- KRETTEK C., HELFET D.L.  
 2003 Fractures of the Distal Femur in Skeletal Trauma. Co-Edited by Browner BD, Jupiter JB, Levine AM, Trafton PG, 3<sup>rd</sup> Edition, Saunders, s. 1957–2011.
- LE MAY M., BLUNT J.W.  
 1949 A factor determining the location of pseudofractures in osteomalacia, *Journal of Clinical Investigation*, t. 28, s. 520–525. DOI:10.1172/JCI102099
- LORENTZON M., LORENTZON R., NÖRDSTROM P.  
 2001 Vitamin D receptor gene polymorphism is related to bone density, circulating osteocalcin and parathyroid hormone in healthy adolescent girls, *Journal of Bone and Mineral Metabolism*, t. 19, s. 302–307.
- MACIEJEWSKI J., ZYGLEWSKI Z.  
 1997 W sprawie początków klasztoru karmelitów w Bydgoszczy, *Nasza Przeszłość*, t. 87, s. 375–380.
- MANKIN H.  
 1974 Rickets, osteomalacia and renal osteodystrophy. Part I, *Journal of Bone Joint Surgery*, t. 56A, s. 101–128. DOI:10.2106/00004623-197456010-00012
- MATCZAK M.D., BUIKSTRA J.E., PEARSON J., WYRWA A.M.  
 2020 Bioarcheologia niepełnosprawności, *Teksty Drugie*, nr 2, s. 158–174. DOI:10.18318/td.2020.2.10
- NAKAGAWA D., OE K., FUKUI T., KURODA R., NIIKURA T.  
 2021 Bilateral Tibial Proximal Fractures Caused by Secondary Osteomalacia due to Autoimmune Polyendocrine Syndrome Type 2: A Case Report, *Journal of Orthopaedic Case Reports*, t. 12(04), s. 14–17. DOI: 10.13107/jocr.2021.v11.i04.2132

- NOWIŃSKA G., NOWIŃSKI J.  
 2014 Niepełnosprawność w czasach starożytnych, *Przegląd Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie*, Rzeszów 2014, nr 1, s. 119–127.
- OXENHAM M.F., TILLEY L., MATSUMURA H., NGUYEN L.C., NGUYEN K.T., NGUYEN K.D., DOMETT K., HUFFER D.  
 2009 Paralysis and severe disability requiring intensive care in Neolithic Asia, *Anthropological Science*, t. 117 (2), s. 107–112.
- ÖZKUL B., CAMURCU Y., SOKUCU S., YAVUZ U., AKMAN Y.E., DEMIR B.  
 2017 Simultaneous bilateral correction of genu varum with Smart frame, *Journal of Orthopaedic Surgery*, t. 25(2), s. 1–5; DOI: 10.1177/230949901771391
- PALEY D., HERZENBERG J.E., TETSWORTH K.  
 1994 Deformity planning for frontal and sagittal plane corrective osteotomies, *Orthopedic Clinics of North America*, t. 25, s. 425–465.
- PASHA S., HO M., HO-FUNG V., DAVIDSON R.S.  
 2016 Application of weight bearing biplanar stereoradiography in assessment of lower limb deformity, *Journal of Limb Lengthening and Reconstruction*, t. 2, s. 40–47. DOI:10.4103/2455–3719.182575
- PIONTEK J.  
 1999 *Biologia populacji pradziejowych*, Poznań.
- RAMSEY D.K., SNYDER-MACKLER L., LEWEK M.  
 2007 Effect of anatomic realignment on muscle function during gait in patients with medial compartment knee osteoarthritis, *Arthritis Rheum*, t. 57(3), s. 389–397. DOI: 10.1002/art.22608
- REED K.E., KITCHING J.W., GRINE F.E., JUNGERS W.L., SOKOLOFF L.  
 1993 Proximal Femur of *Australopithecus africanus* From Member 4, Makapansgat, South Africa, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 92, s. 1–15. DOI: 10.1002/ajpa.1330920102
- REGINATO A.J., FALASCA G.F., PAPPU R., MCKNIGHT B., AGHA A.  
 1999 Musculoskeletal manifestations of osteomalacia: Report of 26 cases and literature review, *Seminars in Arthritis and Rheumatism*, t. 28, s. 287–304. DOI: 10.1016/S0049–0172(99)80013–4
- REGINATO A.J., COQUIA J.A.  
 2003 Musculoskeletal manifestations of osteomalacia and rickets, *Best Practice and Research: Clinical Rheumatology*, t. 17, s. 1063–1080. DOI: 10.1016/j.berh.2003.09.004
- RUFF CH.B., SCOTT W.W., LIU A.Y.C.  
 1991 Articular and diaphyseal remodeling of the proximal femur with changes in body mass in adults, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 86, s. 397–413. DOI: 10.1002/ajpa.1330860306
- SIWIAK A., SIWIAK W.  
 2011 Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopaliisk archeologicznych, *Kronika Bydgoska*, t. 32 (2010), s. 33–50, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz.

- 2017 Wykopaliska archeologiczne na terenie klasztoru karmelitów w Bydgoszczy, [w:] Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy, Wydawnictwo Pejzaż, Bydgoszcz, 187–204.
- TAPPEN N. C.  
1985 The Dentition of the „Old Man” of La Chapelle-aux-Saints and Inferences Concerning Neandertal Behavior, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 67, s. 43–50. DOI: 10.1002/ajpa.1330670106
- TILLEY L., OXENHAM M. F.  
2011 Survival against the odds: Modeling the social implications of care provision to seriously disabled individuals, *International Journal of Paleopathology*, t. 1 (2011), s. 35–42. DOI: 10.1016/j.ijpp.2011.02.003
- TŁUSTOCHOWICZ W., KORKOSZ M.  
2006 Choroby metaboliczne kości. Osteomalacja. [w:] Szczeklik A. (red.), *Choroby wewnętrzne. Medycyna Praktyczna*, Kraków, s. 1748–1749.
- TRINKAUS E.  
1985 Pathology and the Posture of the La Chapelle-aux-Saints Neandertal, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 67, s. 19–41. DOI: 10.1002/ajpa.1330670105
- TRINKAUS E., MALEY B., BUZHILOVA A. P.  
2008 Brief Communication: Paleopathology of the Kiik-Koba 1 Neandertal, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 137, s. 106–112. DOI: 10.1002/ajpa.20833
- TRINKAUS E., VILLOTTE S.  
2017 External auditory exostoses and hearing loss in the Shanidar 1 Neandertal. *Plos One*, DOI: 10.1371/journal.pone.0186684
- TRINKAUS E., ZIMMERMAN M. R.  
1982 Trauma Among the Shanidar Neandertals, *American Journal of Physical Anthropology*, t. 57, s. 61–76.
- WELSH H., NELSON A. J., VAN DER MERWE A. E., DE BOER H. H., BRICKLEY M. B.  
2020 An Investigation of Micro-CT Analysis of Bone as a New Diagnostic Method for Paleopathological Cases of Osteomalacia, *International Journal of Paleopathology*, t. 31, s. 23–33. DOI: 10.1016/j.ijpp.2020.08.004
- WIRTH T.  
2019 The orthopaedic management of long bone deformities in genetically and acquired generalized bone weakening conditions, *Journal of Children's Orthopaedics*, t. 13 (1), s. 12–21. DOI: 10.1302/1863–2548.13.180184
- ZYGLEWSKI Z.  
2017 Z dziejów klasztoru karmelitów w Bydgoszczy 1398–1816. Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy, Wydawnictwo Pejzaż, Bydgoszcz, s. 39–74.





## Dieta jako wyróżnik nierówności społecznych w świetle badań interdyscyplinarnych. Przykłady z nowożytnego Wrocławia<sup>1</sup>

### Wstęp

**W**edług KATHERYN C. TWISS (2015, s. 90) badania nad żywnością stanowią dla badaczy duże wyzwanie, ponieważ „drogi pokarmowe są zbudowane z wielu elementów społecznych i fizycznych [...] Żaden pojedynczy zestaw danych nie może odzwierciedlać całej diety lub całej technologii żywności, dlatego badacze muszą zintegrować wiele zestawów danych, aby stworzyć interpretację tego, jak ludzie jedli” (Twiss 2015, s. 90). Do tego typu danych należą badania antropologiczne. Jednym z markerów nierówności społecznych jest zróżnicowany dostęp do produktów spożywczych. W materiałach antropologicznych to zróżnicowanie może objawiać się w wynikach badań kości ludzkich sugerujących niedobory pokarmowe. Wyznaczniki stresu fizjologicznego są typowymi markerami wskazującymi na zubożenie diety w składniki odżywcze (WASON 2004, s. 57). W standardowej analizie antropologicznej bierze się pod uwagę jeszcze inne wskaźniki takie jak struktura umieralności, dymorfizm płciowy, choroby uzębienia czy choroby metaboliczne, które po części również

mogą informować nas o charakterystyce społecznej populacji.

Również analizy chemiczne kości ludzkich posiadają duży potencjał w określaniu nierówności społecznych. Należą do nich zarówno analizy zawartości pierwiastków śladowych takich jak stront, cynk, magnez czy żelazo lub analizy proporcji stabilnych izotopów (szczególnie węgla, azotu i tlenu) z ludzkiego materiału szkieletowego. Dzięki wynikom takich analiz można określić ogólną dietę człowieka (np. bogatą w białko zwierzęce, ubogą w ryby morskie itp.), kondycję fizyczną oraz warunki dorastania osobnika (WASON 2004, s. 72; KWIATKOWSKA 2005; BÄCKSTRÖM I IN. 2017).

Atutem badań szczątków ludzkich jest to, że oprócz analiz antropologicznych, uzyskujemy również informacje na temat zwyczajów funeralnych (BÄCKSTRÖM I IN. 2017, s. 12) i wyposażenia grobowego (SAWICKI 2015, s. 59–80), które uzupełniają bądź weryfikują naszą wiedzę uzyskaną podczas ekspertyz (GUMERMAN 1998, s.121; WASON 2004, s. 71).

Celem niniejszego artykułu jest próba wyznaczenia zarówno standardowych jak i niestandardowych wskaźników nierówności

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2019/35/B/HS3/00088 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

społecznych na podstawie zintegrowanych danych archeologicznych i antropologicznych uzyskanych w toku badań populacji nowożytnego Wrocławia. Ponadto wskaźniki te zostaną poddane ocenie przydatności w badaniach nad archeologią jedzenia i archeologią społeczną.

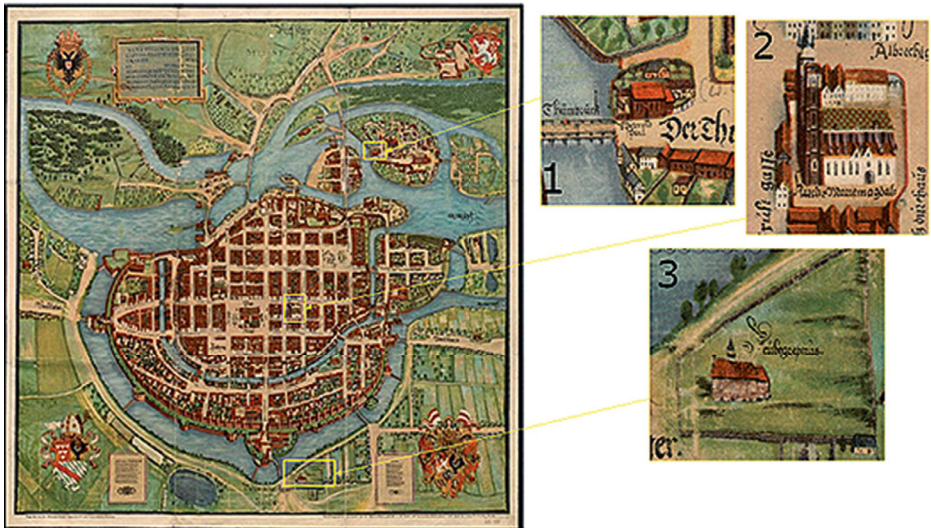
## Materiał i metody

Materiał antropologiczny pochodził z badań na przestrzeni ostatnich lat nowożytnych cmentarzysk na terenie Wrocławia. Wyniki ekspertyz pochodzą z opublikowanych prac antropologicznych oraz sprawozdań archeologicznych znajdujących się w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu (ryc. 1).

Mając na uwadze głównie warunki życia, na które wpływ mają przyswajany do organizmu pokarm, niedobory żywności, ale również higiena i ogólny stan zdrowia, należy skupić się na wyznacznikach stresu fizjologicznego. Stres fizjologiczny to naturalna reakcja organizmu na negatywne czynniki fizyczne bądź psychiczne. Może on powodować wiele chorób, co w konsekwencji może zapisywać się na

stałe m.in. w kościach ludzkich, co z kolei pozwala na ich identyfikację przez antropologów (KWIATKOWSKA 2017, s. 131).

Do wspomnianych wyznaczników stresu fizjologicznego należą: *cribra orbitalia*, hipoplazja szkliwa, linie Harrisa, dymorfizm płciowy, choroby uzębienia (próchnica). Są to też najczęstsze wyznaczniki, które spotykamy w ekspertyzie antropologicznej. *Cribra orbitalia* powstaje na tkance kostnej w wyniku nadaktywności czerwonego szpiku kostnego w górnej ścianie oczodołu. Występowanie tego wskaźnika jest związane z niedoborami żywnościowymi, przejściem anemii lub awitaminozy przy infekcjach pasożytniczych. Jest to tzw. „wskaźnik zabiedzenia”, który może wskazywać na nierówności społeczne wśród populacji (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 81, tam literatura; KWIATKOWSKA 2017, s. 135). Hipoplazja szkliwa widoczna jest na powierzchni koron zębów w postaci linii lub dołków. Powstaje u dzieci do ok. 6. roku życia w wyniku niedoborów składników odżywczych, głównie wapnia po przejściu z karmienia mlekiem matki do zwykłego pokarmu. Wówczas spadek odporności może doprowadzić również do zapadania na różnego rodzaju infekcje i cho-



Ryc. 1. Plan Wrocławia według B. Weinera (1562 r.) z zaznaczonymi cmentarzami objętymi analizą antropologiczno-archeologiczną. 1 – Cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim (1621–1670); 2 – Cmentarz przy kościele św. Marii Magdaleny (XVI-XVIII w.); 3 – Cmentarz przy kościele Salwatora (2 poł. XVI-koniec XVIII w.). BUWr Oddział Zbiorów Kartograficznych 6687-III.B

roby (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 81, tam literatura; KWIATKOWSKA 2017, s. 136). Próchnica zębów natomiast powstaje w wyniku oddziaływania bakterii produkujących kwasy organiczne, które doprowadzają do fermentacji węglowodanów. Prócz tego przyczyną powstawania próchnicy może być obecność kamienia nazębnego, indywidualny skład śliny oraz rodzaj spożywanych pokarmów, zwłaszcza tych bogatych w węglowodany (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 82; KWIATKOWSKA 2017, s. 138–139).

Linie Harrisa, widoczne w badaniach rentgenowskich, to sklerotyczne warstwy w istocie gąbczastej kości długich. Powstają w wyniku niedożywienia, niedoboru w diecie białka i witamin, ale również w wyniku przebytych infekcji i chorób. Ze względu na to, że kości mają zdolność do remodelowania, zmiany te są odwracalne i mogą zanikać, kiedy czynnik stresowy przestanie oddziaływać na organizm. Z powodu mnogości przyczyn występowania linii Harrisa, ich obecność na materiale kostnym jest interpretowana jako reakcja organizmu na niespecyficzny stres (ŁUBOCKA, GRONKIEWICZ 2015, s. 148, tam literatura; KWIATKOWSKA 2017, s. 138).

Kolejnymi wskaźnikami, które bezpośrednio nie są związane ze sposobami odżywiania się i niedoborami pokarmowymi są przyżyciowa wysokość ciała oraz dymorfizm płciowy, który często liczony jest na podstawie wzrostu. Wysokość ciała jest uwarunkowana zarówno dietą jak i czynnikami środowiskowymi, ekonomicznymi, społecznymi, chorobowymi, oraz genetycznymi. Stosunkowo wyższa średnia wysokość ciała populacji informuje nas o prawdopodobnym wyższym statusie społecznym tej grupy. Dymorfizm płciowy, który może być obliczany z metrycznych i niemetrycznych cech szkieletu może wskazywać na warunki życia osobnika związane z rodzajem podejmowanej pracy, dietą czy czynnikami środowiskowymi. Można uznać, że im większy dymorfizm płciowy wśród populacji, tym w lepszych warunkach funkcjonował człowiek. Sprzyjające warunki prowadziły do umożliwienia większego zróżnicowania między płciami (KWIATKOWSKA 2017, s. 133–134).

Pośrednio wskaźnikiem charakteryzującym kondycję populacji są analizy wieku i płci zmarłych. Struktura umieralności populacji jest odzwierciedleniem struktury demograficznej, będącej wyznacznikiem zaawansowania gospodarczego, politycznego oraz społecznego badanego społeczeństwa (GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA 1973, s. 282). W metodologii systemowej kwestie demograficzne są ważnym czynnikiem wpływającym na cały system żywnościowy w zhierarchizowanym społeczeństwie (REED 2021, s. 52).

W badaniach antropologicznych, oprócz wymienionych wskaźników, coraz częściej w skład badań wchodzi analizy chemiczne kości i zębów. Należą do nich głównie analizy stabilnych izotopów węgla ( $^{13}\text{C}$ ) i azotu ( $^{15}\text{N}$ ). W wyniku przyswajania pokarmu, składniki odżywcze wchłaniają się w tkanki, co z kolei doprowadza do wbudowania się ich we frakcję organiczną tworzoną przez kolagen i bioapatyt znajdujący się w kościach i zębach. Zawartość izotopu węgla może wskazywać na konsumpcję rodzajów roślin w zależności od drogi, jakie wybierają podczas fotosyntezy. Dla naszych rozważań możemy wyróżnić dwie grupy: rośliny klimatu umiarkowanego, w skład których wchodzi większość warzyw, owoców i zbóż oraz rośliny typu kukurydza, proso i sorgo. Ponadto izotop węgla informuje o zróżnicowaniu diety w białko pochodzenia lądowego, wodnego słodkowodnego i wodnego morską. Z kolei wartość izotopu azotu określa poziom troficzny badanego organizmu, co pomaga w ustaleniu typu przeważającej diety (roślinnej, mięsnej i wszystkożerne) (PIETRUSZKA 2019, s. 288–289, tam literatura).

## Wyniki

Cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu znajdował się na miejscu dawnego Sierocińca przy ul. Katedralnej 4. Według zachowanych ksiąg metrykalnych cmentarz ten powstał w 1621 roku i funkcjonował do 1670 roku (WOJCIEŚZAK 2012, s. 47–48). Podczas prac archeologicznych odkryto 35 jam grobowych, zarówno

groby nienaruszone jak i pochówki wtórne. Zdecydowana większość osób była pochowana w trumnach, o czym świadczą zachowane fragmenty drewna, gwoździe oraz regularny zarys jam. W grobach znajdowano elementy wyposażenia takie jak medaliki i różańce oraz wianki grobowe (PANKIEWICZ, MARCINKIEWICZ 2012, s. 13). Oprócz grobów pierwotnych, odnaleziono liczne pochówki wtórne. Charakteryzowały się nierównym zarysem jamy, występowaniem ściśniętych ze sobą kości bez zachowanego układu anatomicznego oraz brakiem wyposażenia. Prawdopodobnie pochówki wtórne powstały w wyniku zdeponowania kości ze starszych grobów w celu uwolnienia miejsca na przyszłe pochówki lub w wyniku budowy Sierocińca (PANKIEWICZ, MARCINKIEWICZ 2012, s. 18).

Kości charakteryzowały się dość dobrym stanie zachowania. Szczątki należały zarówno do osób dorosłych obu płci jak i dzieci. Analiza antropologiczna była przeprowadzona na podstawie 25 czaszek, w tym 10 męskich, 12 żeńskich i 3 o nieokreślonej płci oraz 15 szkieletów, w tym 10 męskich i 5 żeńskich. Zarówno u osobników płci męskiej jak i żeńskiej najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku *adultus* (22–35 lat). Dodatkowo również grupa *infans I*, *infans II* oraz *juvenis* łącznie stanowiła dość duży odsetek osób zmarłych (od wczesnego dzieciństwa do ok. 22 roku życia), co jest częstym obrazem demografii populacji z powodu braku należytej higieny oraz nękających ją chorób (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 70–72).

W przypadku populacji z cmentarza św. Piotra i Pawła udało się ustalić przyżyciową wysokość ciała osobników męskich i żeńskich, co z kolei przyczyniło się do ustalenia dymorfizmu płciowego wynoszącego 8 cm (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 76). Z wyznaczników stresu fizjologicznego, w serii z Ostrowa Tumskiego, wystąpiły *cribra orbitalia*, hipoplazja szkliwa oraz próchnica zębów. *Cribra orbitalia* wystąpiła na zaledwie jednej czaszce należącej do kobiety w wieku *adultus*. Hipoplazja szkliwa natomiast pojawiła się u 11 osobników stanowiących blisko połowę przebadanej populacji. Przypadłość ta była zauważalna na

6 czaszkach męskich i 5 czaszkach żeńskich. Kolejnym wyznacznikiem była próchnica zębów. Pojawiła się u 25% osobników, w przypadku mężczyzn stanowiła 20%, natomiast u kobiet 42%. Ta dysproporcja między mężczyznami a kobietami jest wynikiem większego obciążenia kobiet w okresie ciąży i karmienia piersią (KWIATKOWSKA, SZYMCZAK 2012, s. 81–82).

Dzięki zachowanym księgom metrykalnym znane są nam dane pochowanych na cmentarzu wrocławian, w tym też zawody jakie pełnili. Zmarli byli głównie mieszkańcami Ostrowa Tumskiego, choć na cmentarzu również chowano parafian z Zatumia. Jeśli chodzi o strukturę zawodową to można wśród profesji wymienić krawców, rybaków, cieśli, woźniców, szewców, tkaczy, piekarza, muszkietera, odźwiernego czy posłańca. Przypuszcza się, że większość osób pracowała na potrzeby duchowieństwa z wyspy (WOJCIESZAK 2012, s. 47). Ze względu na położenie cmentarza na Ostrowie Tumskim oraz w porównaniu z ubogim cmentarzem na Zatumiu badacze przyjęli tezę, że pochowani na cmentarzu będą odznaczać się wysokim statusem społecznym. Jednak informacje z ksiąg parafialnych oraz wnioski idące za analizą antropologiczną nie wyróżniają zmarłych z cmentarza św. Piotra i Pawła wyższym statusem społecznym od innych pochowanych z wrocławskich nekropolii (PANKIEWICZ, MARCINKIEWICZ 2012, s. 22).

Cmentarz Salwatora z przylegającym do niego kościołem znajdował się między ulicami Czystą i Podwale oraz dzisiejszym budynkiem Domu Handlowego Renoma. Datowany jest na 2. poł. XVI wieku i funkcjonował prawdopodobnie do końca XVIII wieku. W trakcie badań archeologicznych pozyskano duży zespół antropologiczny składający się z 1175 pochówków pierwotnych i 79 pochówków wtórnych (WOJCIESZAK 2015, s. 19; WOJTUCKI 2015, s. 11, 17). Z powodu intensywnego użytkowania cmentarza, nieznana jest nam liczba pochówków w trumnach. Kształty jam grobowych często były niewyraźne. W połowie grobów odnaleziono ślady drewna, w niektórych zachowały się również gwoździe, uchwyty i okucia, które mogą świadczyć o chowaniu

zmarłych w trumnach. W większości przypadków mamy do czynienia z grobami pojedynczymi, jednak zdarzały się również pochówki grupowe 2, 3 lub 4 osób, których geneza nie jest nam znana. Niektóre z nich były to groby ciężarnych i zmarłych w połogu. Nie znaleziono natomiast śladów pochówków, w których pogrzebane były ofiary epidemii, mimo takich informacji w źródłach pisanych. Co ciekawe, w przypadku 3 pochówków mamy do czynienia ze skazanymi na karę miecza. Świadczy o tym ułożenie szkieletów, w których czaszka wraz z kręgami szyjnymi ułożone były wbrew pozycji anatomicznej, np. w nogach (WOJCIE-SZAK 2015, s. 23–25, 28).

Badania wieku i płci wykazały, że najliczniejszą grupą w zespole były dzieci i stanowiły ok. 30% zmarłych. Wśród nich pochówki dzieci w wieku *infans I* (noworodki do 7 roku życia) przedstawiały większy odsetek niż dzieci w wieku *infans II*. Potwierdza to typowy obraz populacji nowożytnej charakteryzującej się wysoką umieralnością dzieci. Wśród grupy dorosłych (*adultus*) większą umieralnością charakteryzowały się kobiety (17%), natomiast mężczyźni stanowili mniej więcej taki sam odsetek w wieku *adultus* (9,1%) i *maturus* (10,1%). Pochówki 73 osób (ok. 6%) zarówno kobiet (46) jak i mężczyzn (27) zidentyfikowano jako zmarłe w wieku powyżej 60 lat, co świadczy o tym, że dożywanie do takiego wieku nie było niczym nadzwyczajnym (WOJCIESZAK 2015, s. 29).

Z wyznaczników stresu fizjologicznego udało się wydzielić występowanie linii Harrisa, których obecność można było rozpoznać dzięki badaniom rentgenowskim. Do badań wykorzystano kości długie kończyn dolnych od 89 osobników w wieku od 0 do 16 lat oraz od 90 osobników dorosłych powyżej 18 roku życia. Częstość występowania linii Harrisa u osobników młodych (62,9%) była o wiele wyższa niż w przypadku dorosłych (22,2%). Z pewnością wiąże się to z zanikaniem linii z wiekiem. Co więcej w żadnej z grup wiekowych nie jest widoczna akumulacja występowania linii Harrisa, szczególnie biorąc pod uwagę pierwsze lata życia dzieci, które mogłyby sugerować przejście stresu w wyniku odej-

ścia od mleka matki (ŁUBOCKA, GRONKIEWICZ 2015, s. 148–149).

Oprócz linii Harrisa wystąpiły liczne patologie, w tym choroby metaboliczne, które powstawały w wyniku niedoboru witamin. Do nich należą takie choroby jak: skorbut, krzywica i osteomalacja. Przyczyną powstawania krzywicy jest niedobór witaminy D, skorbutu niedobór witaminy C, natomiast osteomalacja powstaje w wyniku odwapnienia kości. Wymienione choroby pojawiły się u 19,68% badanej populacji. Krzywica i skorbut wystąpiły u dzieci na każdym etapie rozwoju w różnym stopniu nasilenia. Natomiast osteomalacja dotyczyła głównie kobiet, być może jako efekt przebytej ciąży i idącej za nią niedoborów składników mineralnych. Przyczynami wystąpienia wymienionych zaburzeń prawdopodobnie były dieta uboga w świeże warzywa, owoce i nabiał, która prowadziła do awitaminozy oraz niesprzyjający klimat charakteryzujący się w tym okresie ochłodzeniem (ŁUBOCKA, GRONKIEWICZ 2015, s. 146).

Populacja z cmentarza Salwatora była przedmiotem analiz izotopowych stabilnego węgla ( $^{13}\text{C}$ ) oraz azotu ( $^{15}\text{N}$ ). Do badań wybrano grupę 50 kości osobników po połowie z każdej płci, które charakteryzowały się najlepszym stanem zachowania. Po odpowiednim przygotowaniu próbek przeprowadzono test jakości kolagenu w postaci analizy składu ilościowego węgla i azotu wyrażoną proporcją ilościową C/N, który wykazał niestabilność składu kolagenu, co mogło doprowadzić do zafałszowania uzyskanych wyników. Mimo tych komplikacji, zdecydowano się na zaprezentowanie wniosków z przeprowadzonej analizy (ŁUBOCKA, GRONKIEWICZ 2015, s. 152).

Wartości obu izotopów nie różniły się między osobnikami płci żeńskiej i męskiej, co wskazuje na podobną dietę kobiet i mężczyzn. Na podstawie uzyskanych średnich wartości izotopów dla osobników pochowanych na cmentarzu Salwatora można stwierdzić, że dieta parafian kościoła Salwatora opierała się na pożywieniu pochodzenia lądowego, a więc roślin klimatu umiarkowanego z niewielkim udziałem prosa oraz prawdopodobnie mięsie zwierząt hodowlanych. Oprócz mięsa mieszkańcy również

sporadycznie sięgali po ryby słodkowodne. Niestety na podstawie zawartości izotopów, nie jest znana nam proporcja spożywania posiłków mięsnych do roślinnych, jednakże z dużym prawdopodobieństwem dietą charakterystyczną dla populacji z cmentarza Salvatora była dieta wszytkożerna (ŁUBOCKA, GRONKIEWICZ 2015, s. 156).

Badania archeologiczne przeprowadzone na cmentarzu przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu datowanego na XVI-XVIII w. obejmowały teren zachodniej ściany kościoła przy ul. Łaciarskiej (wykop III i IV). Materiał szkieletowy charakteryzował się dość licznym rozdrobnieniem i przemieszaniem ze względu na remonty okolicznych ulic w ciągu wieków. Szczątki kostne z grobów i zasypiska wykopów należały do ok. 64 osobników obojga płci oraz dzieci. Na podstawie struktury wieku największą umieralnością charakteryzowały się kobiety w wieku *adultus* (52%), natomiast dzieci i młodzież stanowiły 18% zmarłych. Największą umieralność mężczyzn przypadała na wiek *maturus* (42,1%). Osobnicy w wieku *senilis* obojga płci stanowili 14,5% populacji, co sugeruje o braku nadzwyczajności przeżywania takiego wieku (KWIATKOWSKA 2007, s. 6; KWIATKOWSKA, NOWAKOWSKI 2011, s. 26).

Średnia przyżyciowa wysokość ciała dla płci męskiej wynosiła 172,4 cm, natomiast dla płci żeńskiej 159,4 cm. Na podstawie uzyskanych wartości określono dymorfizm płciowy, który wynosił 13 cm, co jest dość wysoką wartością w porównaniu z serią szkieletową ze św. Piotra i Pawła. Co warte zaznaczenia, od XV wieku widoczny jest wzrost dymorfizmu płciowego w wyniku ogólnej poprawy warunków życia populacji nowożytnych (KWIATKOWSKA 2007, s. 9).

Wyznaczniki stresu fizjologicznego obejmowały *cribra orbitalia*, hipoplazję szkliwa, próchnicę i kamień nazębny. *Cribra orbitalia* wystąpiła w przypadku 25% badanych czaszek, a co ciekawe o wiele częściej pojawiała się u mężczyzn, co jest zjawiskiem niestandardowym. Przeważnie to kobiety charakteryzowały się większą zapadalnością na tego typu schorzenie spowodowane niedoborem żelaza podczas ciąży. To nietypowe zjawisko można

wy tłumaczyć złymi warunkami higieny oraz zakażeniami pasożytniczymi mężczyzn. Hipoplazja szkliwa wystąpiła tylko na 2 czaszkach, na męskiej i żeńskiej. Natomiast choroby uzębienia stanowiły duży odsetek zarówno u kobiet jak i mężczyzn. Wiązało się to przede wszystkim z niewłaściwą higieną jamy ustnej, zwłaszcza, że zapadalność na kamień nazębny była również wysoka (KWIATKOWSKA 2007, s. 10–11).

Kolejne wykopy (I i II) na cmentarzu przy kościele św. Marii Magdaleny były zlokalizowane między północną ścianą świątyni a ul. Wita Stwosza. Większość pochówków charakteryzowała się grobami pojedynczymi liczącymi 43 osobników. Oprócz nich wystąpiło kilka grobów z większą liczbą osobników, co w sumie pozwala określić grupę liczącą ok. 78 osób (KWIATKOWSKA 2006, s. 1; KWIATKOWSKA, NOWAKOWSKI 2011, s. 26).

Wśród 78 osobników 25 było płci męskiej, 27 płci żeńskiej, natomiast w przypadku reszty nie udało się określić płci. Wiadomo, że 14 pochówków były to groby dziecięce. 22% zmarłych stanowiły dzieci, szczególnie w wieku wczesnego dzieciństwa (*infans I* – 12%). Dość dużą przeżywalnością (10%) charakteryzowali się zmarli w wieku *maturus/senilis*. Dość standardowo wygląda struktura umieralności osobników w wieku *adultus*, których większy odsetek stanowiły kobiety (30%), co wiązało się z licznymi powikłaniami okołoporodowymi (KWIATKOWSKA 2006, s. 3).

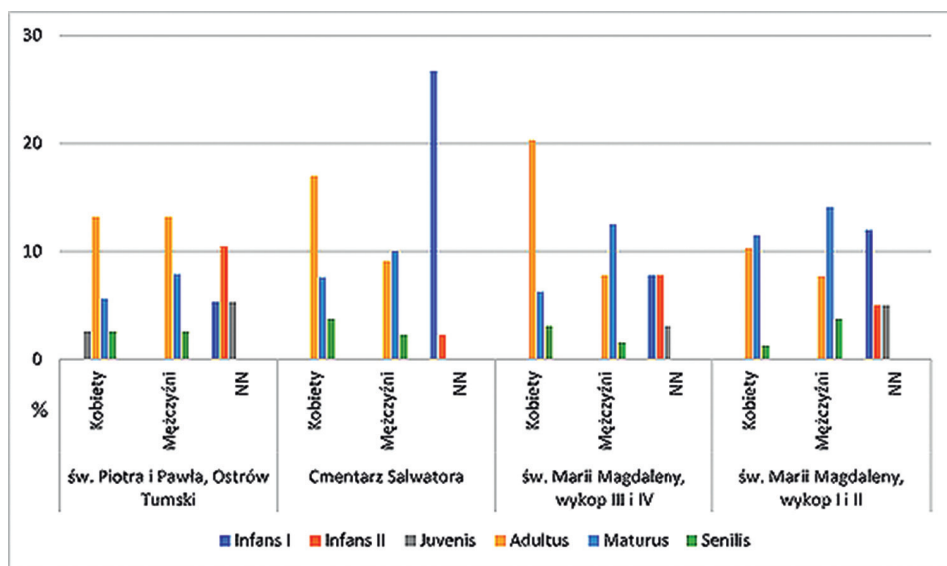
W przypadku wyznaczników stresu fizjologicznego na badanej serii wystąpiły *cribra orbitalia*, hipoplazja szkliwa, próchnica i kamień nazębny. *Cribra orbitalia* była możliwa do zidentyfikowania na 38% czaszek, co stanowi dość duży odsetek. Obecność hipoplazji szkliwa było potwierdzona u 87% badanych osobników, co jest bardzo dużym wskaźnikiem. Podobny duży odsetek można zauważyć w przypadku zachorowalności na próchnicę zębów. Wystąpiła u 92% osobników, u których można było ocenić stan uzębienia. O niewłaściwej higienie jamy ustnej wskazuje również wysoka zapadalność na kamień nazębny objawiający się u 53% badanych osobników (KWIATKOWSKA 2006, s. 7–10).

## Wnioski

Na podstawie wyników badań antropologicznych przeprowadzonych na kilku seriach szkieletowych z terenu Wrocławia można zauważyć pewne różnice i podobieństwa pomiędzy nimi. Powszechne tendencje widzimy biorąc pod uwagę strukturę umieralności wrocławskich grup (ryc. 2.). Objawiają się one w wysokiej umieralności dzieci, zwłaszcza w wieku *infans I*, przeważającej umieralności kobiet w wieku *adultus* oraz zwiększonej śmiertelności mężczyzn w wieku *maturus*. Taki obraz jest powszechnym obrazem populacji historycznych i może być traktowany jako pewien standard w życiu ówczesnych ludzi. Dymorfizm płciowy został ustalony tylko dla serii z Ostrowa Tumskiego i cmentarza z kościoła św. Marii Magdaleny. Był on dość wysoki dla obu grup, jednak w przypadku zmarłych z Marii Magdaleny był on o wiele wyższy niż na Ostrowie Tumskim, co świadczy o dobrych warunkach bytowych populacji.

Wyznaczniki stresu fizjologicznego wyszczególnione w powyższej analizie wskazują na stale występujące problemy związane z przeżywaniem stresu odbijającego się na zdrowiu i komforcie życia człowieka. Największą zapadalnością na

tego typu schorzenia charakteryzowali się zmarli z cmentarza św. Marii Magdaleny. U zmarłych wystąpiły takie wskaźniki jak *cribra orbitalia* będące wyznacznikiem zabiedzenia populacji, ponadto z dużą częstotliwością wystąpiły schorzenia uzębienia, których przyczyną mogły być, oprócz braku higieny, między innymi dieta bogata w węglowodany. Zarówno u zmarłych z Ostrowa Tumskiego jak i cmentarza Marii Magdaleny można wyróżnić wyższą zapadalność na hipoplazję szkliwa, co może wskazywać na przejście stresu w wyniku zmiany diety w wieku dziecięcym. Występowanie linii Harrisa zostało zbadane tylko w przypadku populacji z cmentarza Salwatora. Porównując zbiorczo zbadane populacje z cmentarza przy kościele św. Jakuba i św. Krzysztofa można zauważyć, że występowanie linii Harrisa u zmarłych pochowanych na cmentarzu Salwatora było znacznie niższe (GRONKIEWICZ I IN. 2001, s. 48) (Tab. 1). Warto zaznaczyć, że proporcja występowania linii Harrisa u dzieci i dorosłych wykazuje, że w większości przypadków stres powodujący dolegliwości był łagodzony wraz z wiekiem człowieka, co może wskazywać na możliwości regeneracji, nabrania odporności i egzystencji w sprzyjających ku temu warunkach.



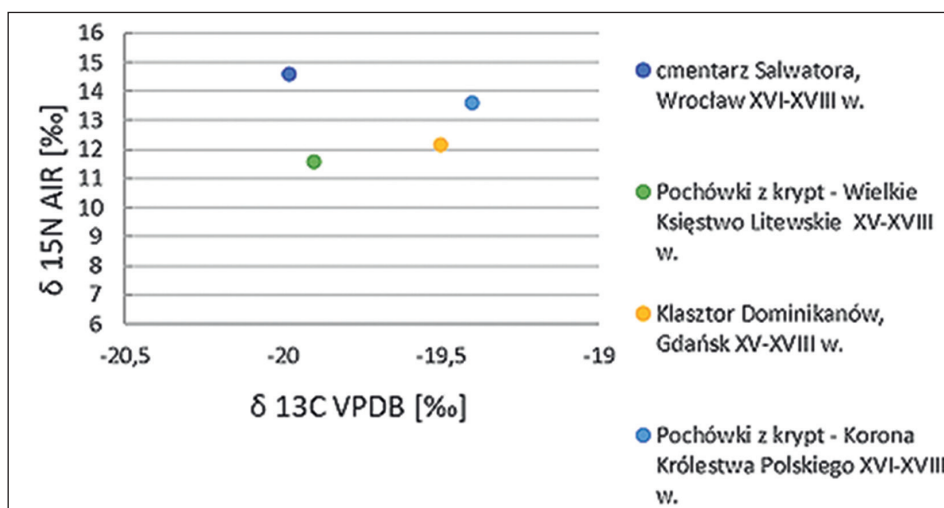
Ryc. 2. Struktura wieku i płci wrocławskich populacji (wg Kwiatkowska 2006; Kwiatkowska 2007; Kwiatkowska, Szymczak 2012; Łubocka, Gronkiewicz 2015. Oprac. M. Kanarkiewicz)

Tabela 1. Występowanie linii Harrisa we wrocławskich populacjach (wg Gronkiewicz i in. 2001; Łubocka, Gronkiewicz 2015. Oprac. M. Kanarkiewicz)

	Liczba osobników z HL	Liczba osobników bez HL	Liczba osobników ogółem	Liczba występowania HL [%]
cmentarz Salwatora	56	33	89	62,9
cmentarz przy kościele św. Jakuba (XIII-XV w.) i św. Krzysztofa (XV-XVI w.)	17	4	21	80,9

Przeprowadzone na cmentarzu Salwatora badania stabilnych izotopów węgla i azotu zwracają na siebie uwagę ze względu na bardzo wysoką średnią zawartość izotopu azotu. Wartość ta może być wynikiem wielu zjawisk. Po pierwsze może to być efekt niestabilności kolagenu. Po drugie wysokie zawartości azotu mogą wskazywać na zaburzenia gospodarki azotem podczas okresów głodu. Po trzecie może to być również efekt konsumpcji roślin wyhodowanych na oborniku zwierzęcym, który znacznie podwyższa zawartości izotopu azotu (PIETRUSZKA 2019, s. 292, tam literatura). Dla porównania wybrano dodatkowo serię szkieletową z późnośredniowiecznych i nowożytnych ossuariów znajdujących się w klasztorze dominikańskim w Gdańsku (LISOWSKA-GACZOREK I IN. 2017) oraz po-

chówków z krypt z dawnych terenów Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego zwanych umownie I Rzeczypospolitą (REITSEMA I IN. 2015). Dietę pochowanych w gdańskich ossuariach można scharakteryzować jako bogatą w rośliny strefy umiarkowanej z dominującą rolą białka zwierząt roślinożernych oraz białka ryb morskich (LISOWSKA-GACZOREK I IN. 2017, s. 283). Dieta osób pochowanych w kryptach znajdujących się na terenach I Rzeczypospolitej była stosunkowo bogatsza w białko pochodzenia zwierzęcego oraz ryby. Szczególny udział ryb, prawdopodobnie o wyższym poziomie troficznym, widoczny jest w przypadku pochówków z terenu Korony. Może to wskazywać na to, że przedstawiciele „polskich elit” mieli większy dostęp do ryb niż „elity litewskie” (REITSEMA I IN. 2015,



Ryc. 3. Średnie sygnatury izotopowe dla poszczególnych nowożytnych serii szkieletowych (wg Łubocka, Gronkiewicz 2015; Reitsema i in. 2015; Lisowska-Gaczorek i in. 2017. Oprac. M. Kanarkiewicz)



s. 243). Na przedstawionym wykresie (ryc. 3) wyróżnia się populacja pochowana we Wrocławiu. Średnie sygnatury izotopowe mogą wskazywać na dietę bogatą w białko pochodzenia zwierzęcego ze zwierząt o wysokim poziomie troficznym oraz na niewielki udział w niej ryb, co jest bardzo zastanawiające, z powodu powszechnej opinii w obiegu naukowym o łatwej dostępności ryb, w szczególności, że mamy do czynienia z miastem położonym nad Odrą i jej dopływami (DEMBIŃSKA 1999, s. 99). Prawdopodobnie w wyniku intensywnej działalności gospodarczej w bezpośrednim sąsiedztwie rzek oraz idącym za tym zanieczyszczeniu i zubożeniu zasobów rzecznych, dostęp do ryb był ograniczony (HOFFMAN 2005, s. 24).

## Podsumowanie

Na podstawie zebranych wyników analiz antropologicznych przeprowadzonych na po-

pulacjach nowożytnego Wrocławia możemy wyznaczyć elementy badań stanowiące podstawę do określania nierówności społecznych w społeczeństwie zhierarchizowanym, jakim mamy do czynienia w przypadku nowożytnego Wrocławia. Należą do nich analizy stabilnych izotopów węgla i azotu dające bezpośrednie informacje o drogach pokarmowych populacji. Ponadto nieocenionym źródłem wiedzy są wyznaczniki stresu fizjologicznego oraz choroby metaboliczne widoczne na kośćcu, będące wynikiem niedoborów pokarmowych i wskaźnikami zubożenia. Niewątpliwie również takie elementy jak analizy demograficzne oraz dymorfizm płciowy mogą pośrednio ukazywać obraz kondycji biologicznej społeczeństwa. Warto jednak zauważyć, że pojedyncze zestawy danych niewiele mogą wnieść w ogólną analizę i należy je integrować ze sobą, jak również z innymi informacjami z badań źródeł pisanych, archeologicznych oraz bioarcheologicznych.

## Literatura

- BÄCKSTRÖM Y., MISPELAERE J., INGVARSSON A., FJELLSTRÖM M., BRITTON K.  
2017 Intergrating isotopes and documentary evidence: dietary patterns in a late medieval and early modern mining community, Sweden, *Archaeological and Anthropological Sciences*, t. 4, s. 1–20.
- DEMBIŃSKA M.  
1999 Food and drink in medieval Poland: rediscovering cuisine of the past, University of Pennsylvania Press.
- GŁADYKOWSKA-RZECZYCKA J.  
1973 Próba przedstawienia problematyki paleodemograficznej na terenie Polski od czasów najdawniejszych do V w. n.e., *Archeologia Polski*, t. XVIII, z. 2, s. 279–327.
- GRONKIEWICZ S., KORNAFEL D., KWIATKOWSKA B., NOWAKOWSKI D.  
2001 Harris's lines versus children's living conditions in medieval Wrocław, Poland, *Variability Evolution*, t. 9, s. 45–50.
- GUMERMAN G.  
1998 Food and complex societies, *Journal of Archaeological Method and Theory*, t. 4, No. 2, s. 105–139.

## HOFFMANN R.

- 2005 A brief history of aquatic resource use in medieval Europe, *Helgoland Marine Research* 59, s. 22–30.

## KWIATKOWSKA B.

- 2005 Mieszkańcy średniowiecznego Wrocławia. Ocena warunków i stan zdrowia w ujęciu antropologicznym, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- 2006 Ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych z cmentarzyska przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (XVI-XVIII w.), Ratownicze badania archeologiczno-antropologiczne przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków we Wrocławiu, WZA-612, 27/421.
- 2007 Ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych z cmentarzyska przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (XVI-XVIII w.) wyeksplorowanych w czerwcu 2007 roku. Ratownicze badania archeologiczno-antropologiczne przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków we Wrocławiu WZA-612, 27–421.
- 2017 Wyznaczniki stresu fizjologicznego na materiale szkieletowym. [w:] M. Kopczyński, A. Siniarska (red.), *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, Warszawa, s. 131–146.

## KWIATKOWSKA B., NOWAKOWSKI D.

- 2011 Charakterystyka antropologiczna szczątków kostnych z cmentarza przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (XVI-XVIII w.), [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Biologia i hodowla zwierząt*, t. LXIII, nr 583, Wrocław, s. 25–43.

## KWIATKOWSKA B., SZYMCAK N.

- 2012 Analiza antropologiczna kości ludzkich z badań przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. [w:] A. Pankiewicz (red.), *Nowożytny cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (lata 1621–1670)*, *Wratislavia Antiqua*, t. 17, Wrocław, s. 69–94.

## LISOWSKA-GACZOREK A., MNICH B., SZOSTEK K.

- 2017 Rekonstrukcja ogólnego stanu biologicznego osobników pochowanych w średniowiecznych i nowożytnych ossuariach na terenie Gdańska [w:] A. Pudło A., M. Hennberg (red.), *Fontes Commentationesque Ad Res Gestas Gedani Et Pomeraniae*, tom VI, *Nowożytny ossuarium z klasztoru dominikańskiego w Gdańsku. Wyniki badań interdyscyplinarnych*, Gdańsk, s. 273–294.

## ŁUBOCKA Z., GRONKIEWICZ S.

- 2015 Analiza zmian patologicznych i wybranych wyznaczników stresów oraz izotopów stabilnych w materiale osteologicznym z wczesno nowożytnego cmentarza Salwatora we Wrocławiu, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów*, *Wratislavia Antiqua*, t. 21, Wrocław 2015, s. 143–162.

## PANKIEWICZ A., MARCINKIEWICZ K.

- 2012 Cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła we Wrocławiu, [w:] A. Pankiewicz (red.), *Nowożytny cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (lata 1621–1670)*, *Wratislavia Antiqua*, tom 17, Wrocław, s. 13–46.

## PIETRUSZKA M.

- 2019 "Jesteś tym, co jesz?" Dieta średniowiecznych i nowożytnych populacji w oparciu o analizy stabilnych izotopów ( $^{13}\text{C}$ ,  $^{15}\text{N}$ ), *Archaeologia Historica Polona*, t. 27, s. 287–297.

## REED K.

- 2021 Food systems in archaeology. Examining production and consumption in the past, *Archaeological Dialogues*, t. 28, s. 51–75.

REITSEMA L.J., KOZŁOWSKI T., JANKAUSKAS R., DRAŻKOWSKA A.,  
KRAJEWSKA M.

- 2015 Dieta przedstawicieli elit społecznych Rzeczypospolitej na podstawie analizy stabilnych izotopów węgla i azotu w szczątkach szkieletowych, [w:] A. Drażkowska (red.), *Kultura funeralna elit I Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, Toruń, s. 230–245.

## SAWICKI J.

- 2015 Kultura materialna w świetle znalezisk z grobów na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu. [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów*, *Wratislavia Antiqua*, t. 21, Wrocław, s. 59–141.

## TWISS K.C.

- 2015 Methodological and Definitional Issues in the Archaeology of Food, [w:] S. Kerner, C. Chou, M. Warmind (red.), *Commensality from everyday food to feast*, London, s. 89–98.

## WASON P.K.

- 2004 *The Archaeology of Rank*, Cambridge University Press, Cambridge.

## WOJCIESZAK M.

- 2012 Cmentarz św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim w świetle ksiąg parafialnych, [w:] A. Pankiewicz (red.), *Nowożytny cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (lata 1621–1670)*, *Wratislavia Antiqua*, t. 17, Wrocław, s. 47–48.
- 2015 Obrządek pogrzebowy na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu w świetle źródeł pisanych, [w:] Wachowski K. (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów*, *Wratislavia Antiqua*, t. 21, Wrocław, s. 19–58.

## WOJTUCKI D.

- 2015 Cmentarz i kościół Salwatora we Wrocławiu w świetle źródeł pisanych, [w:] Wachowski K. (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów*, *Wratislavia Antiqua*, t. 21, Wrocław, s. 11–18.



## Rośliny w ceremonii pogrzebowej w Europie na północ od Alp w okresie nowożytnym – interdyscyplinarna analiza humanistyczna

W ramach opracowania zagadnienia użycia roślin w trakcie ceremonii pogrzebowych w Europie, przeanalizowano wyniki badań szczątków botanicznych pochodzących z archeologicznych badań wykopaliskowych oraz eksploracji miejsc grzebalnych prowadzonych na obszarze Europy Środkowej, Zachodniej i Północnej, datowanych na okres od XIII do XVIII wieku. Najliczniej reprezentowane są jednak wyniki badań znalezisk grobowych z okresu nowożytnego. Do źródeł włączone zostały zarówno publikowane wyniki analiz szczątków botanicznych odkrywanych w pochówkach, jak i zanotowane przez eksploratorów obserwacje obecności roślin wewnątrz grobów. Materiały źródłowe charakteryzuje zatem zróżnicowany stopień dokładności i odmienne style publikowania istotnych, z punktu widzenia tematu roślin w pochówkach, informacji. Do zasobu źródłowego zaliczono ponadto dzieła plastyczne ukazujące umarłych w otoczeniu roślin pogrzebowych<sup>1</sup>.

Celem przeprowadzonej analizy było wskazanie prawidłowości, przyczyn wykształcenia i możliwej ewolucji zwyczajów funeralnych

związanych z użyciem roślin. Zwrócono uwagę na gatunki, które wydają się być ważne w ceremoniach pogrzebowych na całym obszarze badań, a także na tendencje określające dobór roślin na trumny. W niniejszym tekście przedstawione zostaną najbardziej ogólne wnioski z przeprowadzonej analizy. Podstawę przyjętej metody stanowi przekonanie o konieczności łączenia metod stosowanych w archeologii z instrumentarium charakterystycznym dla innych dyscyplin humanistycznych, takich jak historia, historia sztuki, etnologia (w szczególności etnobotanika).

Historia systematycznych badań nad tą tematyką datuje się zaledwie kilkadziesiąt lat wstecz i jest związana z rozwojem archeologii okresu nowożytnego. Okres ten charakteryzował się najbardziej rozbudowanymi praktykami pogrzebowymi, włączając w to zwyczaje związane z umieszczaniem roślin w pochówkach. Zagadnienie to pozostaje jednak na marginesie badań funeralnych. Dotychczas nie podejmowano próby zsyntetyzowania dostępnego zasobu wiedzy oraz nie wypracowano dojrzałych narzędzi metodologicznych, które mogłyby się okazać pomocne w analizie zna-

<sup>1</sup> Materiały zgromadzone w ramach przygotowania tekstu rozprawy: Witkowska A., Rośliny w ceremoniach pogrzebowych Europy Zachodniej, Środkowej i Północnej w średniowieczu i okresie nowożytnym (XIII-XVIII w.), pod kierunkiem prof. J. Piekalskiego, na Uniwersytecie Wrocławskim.

leżisk botanicznych z grobów pod względem kulturowym.

Należy przypuszczać, iż roślin podczas pogrzebów w przeszłości używano znacznie częściej, niż wskazuje na to liczba opublikowanych odkryć. Do zaniżenia objętości tego zbioru przyczyniło się wiele czynników, takich jak chociażby utrzymujący się dość długo negatywny stosunek do archeologii młodszych okresów historycznych lub brak zwyczaju przeprowadzania analiz botanicznych przy okazji dawniej prowadzonych badań miejsc grzebalnych. Aktualnie włączanie do badań pochówków specjalistów z różnych dziedzin nauk ścisłych stanowi standard, dlatego w najbliższych latach można spodziewać się stałego poszerzania bazy źródłowej i wiedzy na temat wykorzystywania roślin podczas ceremonii pogrzebowych w przeszłości.

Już pierwsze eksploracje krypt królewskich na Wawelu przyniosły wiadomości o odkrywanych wewnątrz trumien roślinach (GRABOWSKI 1868, s. 21), jednak dopiero w drugiej połowie XX wieku zaczęto poddawać szczątki botaniczne analizie i identyfikacji. Jednym z najwcześniej podjętych zagadnień związanych z roślinami pogrzebowymi jest występowanie w pochówkach wianków grobowych. Na początku XX wieku cieszyło się ono za zainteresowaniem etnografów i folklorystów. Wprowadzenie tego problemu badawczego do archeologii datuje się w całym analizowanym obszarze mniej więcej na lata 80-te XX wieku (HÄRKE 1981; BUNGENEERS 1987; BERANOVÁ 1989). Współcześnie, w badaniach funeralnych w Polsce, włączając w to zagadnienie występowania roślin w grobach, zdecydowanie przoduje ośrodek toruński z interdyscyplinarnymi zespołami organizowanymi wokół prof. Anny Drązkowskiej, prof. Małgorzaty Grupy i prof. Krystyny Sulkowski-Tuszyńskiej. Model interdyscyplinarnej współpracy między badaczami z różnych dziedzin wydaje się najbardziej efektywny w poznawaniu tej tematyki. Także na zachodzie Europy formują się w tym celu mieszane grupy badawcze skupiające specjalistów reprezentujących nauki humanistyczne i ścisłe, takie jak działająca w Brandenburgii platforma badawcza Arbe-

itsgemeinschaft Sepulkralkultur der Neuzeit (ar.se.n.).

Szeroki zasób źródłowy wymaga kilku słów krytycznego omówienia. Należy stanowczo podkreślić, że doniesienia o występowaniu roślin pochodzą przede wszystkim z badań pochówków złożonych w kryptach i pod posadzkami kościołów, gdzie panują zwykle warunki korzystniejsze dla konserwacji szczątków makroskopowych, których dostrzeżenie przez eksploratorów często skłania do pogłębienia analiz i interpretacji. Znacznie rzadsze są znaleziska pozyskiwane z otwartych cmentarzy. W kryptach chowano przedstawicieli warstw społeczeństwa wyższych pod względem materialnym i społecznym, aczkolwiek zwyczaju umieszczania roślin w pochówkach nie można na tym etapie badań określić jako jednoznacznie zarezerwowanego dla elit.

### **Źródła ikonograficzne – ich charakterystyka i ocena przydatności w analizie**

Portrety pośmiertne, choć nie są pozbawione idealizacji, uznaje się za przydatne źródło informacji o sposobach dekorowania ciała przed pochówkiem. Jak można przypuszczać na podstawie relacji pisanych, przedstawienia te mogły odznaczać się wysokim stopniem realizmu, co potwierdza na przykład przypadek 9-letniego Caspara von Uchtenhagena, który zmarł w 1603 roku. W XVIII wieku otwarto jego trumnę, złożoną w kościele parafialnym w Bad Freienwalde w Brandenburgii. Według zachowanego raportu z tych wydarzeń ciało chłopca miało być udekorowane tak samo, jak oddano to na portrecie pośmiertnym przechowywanym w tym kościele (FONTANE 1959, s. 76–90). Znajomość dawnej symboliki umożliwiła rozpoznanie na przedstawieniach plastycznych elementów malarskiej konwencji. Podstawową potrzebą tworzenia portretów pośmiertnych było reprezentowanie. Istotne stało się zachowanie wizerunku zmarłego członka rodziny, czy też brata lub siostry w wierze, stąd wynikają stosowane czasem symboliczne nawiązania do cech, wyznania lub pochodzenia

ukazanej postaci, czasem wyrażane w postaci symboli ze świata flory. Nagrobki, za wyjątkiem tych, które powstawały na podstawie szkiców wykonanych tuż po zgonie, zazwyczaj zawierają znacznie więcej idealizacji, co wynikać może z faktu, iż tworzone były one nieraz w znacznym odstępnie czasowym od pogrzebu. Ponadto technika rzeźbiarska wymagała zapewne bardziej zsyntetyzowanej formy plastycznej. Najczęściej na płytach figuralnych zmarłego przedstawiano jako osobę żywą, w pozycji stojącej, z symbolami lub atrybutami przywołującymi ogólne zwyczaje pogrzebowe. Portrety nagrobne i inne dzieła sztuki pamiątkowej nie są źródłami idealnymi, ale będąc wyposażonym w wiedzę o istnieniu konwencji przedstawieniowych i symboliki, badacz jest w stanie wyłonić z analizy ikonograficznej liczne spostrzeżenia na temat sposobów wykorzystania roślin w ceremonii, takich jak rozmieszczenie roślin na ciele, trumnie, posłaniu, sposób łączenia roślin i elementów sztucznych, ogólna charakterystyka roślin funeralnych.

Informacje o symbolice roślin w przeszłości pochodzą przede wszystkim z ikonografii oraz drukowanych zbiorów alegorii i emblematów. Okres nowożytny, zwłaszcza między połową XVI a połową XVII wieku, to czas funkcjonowania tzw. światopoglądu emblematycznego (KOWZAN 2010, s. 135). Emblemat stanowił połączenie hasła nawiązującego do wartości etycznych lub religijnych oraz fragmentu lub odwołania do tekstu literackiego, z graficznym przedstawieniem fizycznego obiektu (mogły to być przedmioty, osoby, rośliny, zwierzęta) (SKUBISZ 2021, s. 35). Księgi emblematów służyły dawniej jako wzorniki dla artystów, ale także, stanowiły na przykład pomoc dydaktyczną w szkołach, były więc dość szeroko rozpowszechnione. Atrybuty roślinne przedstawiano także wraz z alegorycznymi postaciami personifikującymi różne abstrakcyjne pojęcia. Emblematy i alegoryczne martwe natury umieszczano na trumnach, sarkofagach, różnego rodzaju przedmiotach używanych podczas pogrzebów, a także przedstawiano na dziełach sztuki służących upamiętnieniu zmarłych.

Należałoby również zwrócić uwagę na możliwość przemieszczania dekoracji grobowych, a nawet zmiany ich funkcji, w trakcie trwania ceremonii. W relacjach z pogrzebów pojawiają się wzmianki o praktykach takich jak na przykład zdejmowanie wianków z głów zmarłych i układanie ich na wieku trumny. Ważny jest też sposób i czas powstawania wizerunku pośmiertnego. Zwykle ciało przechowywane w chłodnym pomieszczeniu, wydobywano i przystrajano specjalnie przed wykonaniem portretu. Dekoracje nie musiały jednak finalnie trafić do grobu lub ich układ mógł ostatecznie ulec zmianie. Próby identyfikacji pod względem gatunkowym przedstawionych roślin mogą prowadzić na manowce, gdyż często (w przypadku kwiatów) stosowano okazy sztuczne, wykonane z tekstyliów, drutu lub papieru.

Jednym z istotniejszych wniosków płynących z przeprowadzonej analizy jest zaobserwowana różnica pomiędzy zestawem kwiatów ukazywanych w ikonografii, a tych faktycznie odkrywanych w pochówkach. Także w przeszłości istniał znany współcześnie podział na kwiaty stanowiące ornament i użytkowe. Rośliny „ornamentalne”, ważne pod względem symboliki funeralnej i chętnie pokazywane na przedstawieniach plastycznych, takie jak np.: róża, lilia, irys, tulipan, anemon, goździk, narcyz, żonkil, hiacynt, krokus, konwalia, niezapominajka, mak, rejestrowano w pochówkach niezwykle rzadko i niemal nigdy w roli dekoracji. W grobach odkrywane są natomiast liczne szczątki roślin, których pędy wytwarzają atrakcyjne wizualnie kwiaty, jednak w przeszłości nie były one eksploatowane jako symbole. Warto również podkreślić, iż roślinami dekoracyjnymi stawały się zwykle te, których popularność związana była z rozpowszechnianiem znajomości antycznej mitologii oraz Pisma Świętego. Nowożytni przyrodnicy w hasłach zielników powoływali się na mity o Krokosie, Narcyzie, Adonisie itd. Do najbardziej niedocenianych przez badaczy symboliki roślin pogrzebowych aspektów należą nawiązania do *Pieśni nad pieśniami*, które intensyfikują się wraz z rozwojem koncepcji zaślubin podczas pogrzebu (niemieckie *Totenhochzeit*).

Stosowanie sztucznych kwiatów wydaje się być konsekwencją ograniczonej dostępności naturalnych, modnych kwiatów. Wątpliwości i nieścisłości zawarte w opisach z nowożytnych zielników pozwalają przypuszczać, iż wiele spośród „ornamentalnych” gatunków kwiatów w Europie na Północ od Alp należało do rzadko widywanych w porze rozkwitu, także przez samych autorów dzieł przyrodniczych. Kwiaty sztuczne, chociaż pozwalały na ominięcie problemów z dostępnością i nietrwałością naturalnych roślin, posiadały istotną wadę – nie wydzielaly zapachu. Aromatyzacja zwłok wydaje się być jedną z podstawowych motywacji dla umieszczania roślin w pochówkach w ogóle, zatem defekt ten był rzeczywiście poważny. Stąd wynikało najprawdopodobniej łączenie sztucznych kwiatów z fragmentami naturalnych, zielonych gałązek roślin aromatycznych. Ze względu na najczęściej zły stan zachowania sztucznych kwiatów oraz niewykonywanie identyfikacji zawartych wewnątrz drucianych korpusów szczątków naturalnych gałązek, wniosek ten często umyka uwadze badaczy. Prawdopodobnym jest, że wianki grobowe należałoby raczej rekonstruować w takiej formie, jak zielone, pokryte gęsto liśćmi i przeplatane ze sztucznymi kwiatami, egzemplarze występujące na przedstawieniach plastycznych.

### Nowożytne zielniki i ich podstawy teoretyczne

Określenia prawdopodobnej funkcji roślin znajdujących w pochówkach w ramach przygotowanej analizy dokonywano głównie na podstawie współczesnych doświadczeń przyrodniczych i danych etnobotanicznych – także w ujęciu historycznym, uzyskanych z zielników, ikonografii i źródeł pisanych. Do najbardziej popularnych na ziemiach Polski zielników należały: Stefana Falimirza *O ziołach i mocy ich* 1534, Hieronima Spiczyńskiego *O ziołach skutecznych i zamorskich* 1542, Marcina Siennika *Herbarz* 1568, Marcina z Urzędowa *Herbarz Polski* 1595, Szymona Syreniusza *Zielnik* 1613. Pojawienie się drukowanych herbarzy poszerzyło dostępność

i sposoby powielania wiedzy o roślinach, gdyż od tego momentu możliwe stały się reprodukcja i rozprzestrzenianie opisów i wizerunków roślin bez przekształceń wynikających z ich ręcznego kopiowania. Prawdopodobnie ustne przekazywanie wiedzy botanicznej w ramach niewielkich grup („z matki na córkę”) nigdy nie zanikło, ale dzięki powstaniu kompendiów przeznaczonych dla laików, wiedza oficjalna miała szansę znacznie efektywniej docierać do wszystkich warstw społeczeństwa. Już w XIX wieku zwracano uwagę na możliwość, iż liczne elementy polskiego ludowego ziołolecznictwa wywodzą się z literatury, w tym nowożytnych zielników (ZIELENIŃSKI 1845, s. 69–72).

Herbarze były tworzone na podstawie średniowiecznych i starożytnych źródeł, takich jak dawne receptury medyczne i pisma przyrodnicze. Ilustrowane zielniki pomagały w samodzielnej identyfikacji rodzimych okazów, ale również umożliwiały poznawanie roślin obcych. Oprócz obiektywnej wiedzy medycznej do rąk czytelnika trafiała cała spuścizna europejskiego przyrodoznawstwa od czasów starożytnych oraz tradycja kulturowo-literacka związana z roślinami. Autorzy zielników operowali pojęciami opartymi o paradygmat medycyny hipokratejskiej, czyli założenie o wpływie poziomów czterech humorów (krwi, flegmy, żółci i czarnej żółci) na organizm ludzki. Płynom ustrojowym odpowiadały cztery żywioły i związane z nimi cechy. Każdy z surowców leczniczych opisywanych z zielnikach, charakteryzował się właściwościami pomocnymi w regulacji humorów, a zatem zdolnościami do osuszania, zagrzewania, zaziębienia, rozrzedzania itd. Co istotne, na rośliny właściwe do grobów obierano najczęściej zioła określane w zielnikach jako wysuszające i zagrzewające.

Drugim paradygmatem naukowym, przeżywającym się w początkach XX wieku, było przekonanie o istnieniu miazmy, czyli oparu unoszącego się ze zgniłej materii organicznej. Miazma miała być przyczyną zakażeń i epidemii („morowe powietrze”). Częsteczki gnijącego obiektu wnikać miały poprzez nos i następnie atakować mózg, co prowadziło do rozwoju choroby (KALLIO-SEPPÄ, TRANBERG 2020, s. 3). Uważano, że cząstki przyjemnego



zapachu unoszące się w powietrzu, aktywnie zwalczają miazmę, dlatego już w średniowieczu uznawano noszenie aromatycznych bukietów lub okadzanie dymem z palonych ziół za skuteczne sposoby ochrony przed chorobami zakaźnymi. Zapach ziół na pogrzebach miał za zadanie umożliwić bezpieczne przebywanie w pobliżu rozkładających się zwłok.

W identyfikacji i doborze roślin pogrzebowych kierowano się cechami fizycznymi, takimi jak silny aromat, drobne liście, zimozieloność. Te tendencje potwierdza zestawienie najpopularniejszych roślin funeralnych w Europie na północ od Alp, wśród których dominujące okazały się aromatyczne zioła pochodzenia śródziemnomorskiego. Co ciekawe, rośliny wykazujące się cechami fizycznymi świadczącymi o sile witalnej, w nowożytnych zielnikach często były opisywane jak posiadające zdolności do zagrzewania i wysuszenia. Są to również rośliny, którym przypisywano potencjał do między innymi leczenia ran i problemów skórnych, zwalczania pasożytów, zgnilizny, węży, niszczenia jądów oraz trucizn. Ze współczesnego punktu widzenia wykorzystanie surowców o tych właściwościach do działań porównywalnych do dzisiejszej dezynfekcji lub dezynsekcji wydaje się jak najbardziej zdroworozsądkowe.

## Wyniki – średniowiecze

Rośliny zimozielone wprowadzono do ceremonii pogrzebowej najprawdopodobniej już w średniowieczu, jednak źródła świadczące o tym zachowały się sporadycznie. Najważniejszą wskazówką wydaje się wzmianka o roślinach zimozielonych jako właściwych na pogrzebach chrześcijańskich, zawarta w opisie liturgii zachodniej (*Rationale divinatorum officiorum*) Guillaume Durande z XIII wieku (DIETRICH, CORBINEAU 2015, s. 245). Pojawienie się roślin zimozielonych ma związek z pielęgnowaną w średniowieczu spuścizną rzymskiego antyku. Z końca XV wieku pochodzi wyjątkowy pochówek farbiarza-pielgrzyma odkryty w południowej nawie kościoła katedralnego w Worcester (GILCHRIST, SLOANE

2005, s. 146), który do grobu został złożony wraz z wawrzynem (*Laurus nobilis*) oraz wierzba (*Salix*). Zmarły wyposażony został ponadto w pątniczny ekwipunek, prawdopodobnie po to, aby zostać rozpoznany w Dniu Sądu jako gorliwie praktykujący chrześcijanin i osoba, która odpokutowała za grzechy. Przyjęcie przez Kościół dogmatu o czystości sprzyjało zróżnicowaniu zabiegów wykonywanych na ciele zmarłego i pojawieniu się potrzeby lepszego przygotowania go do pochówku, przewidując pewne trudności, na które zmarły może być narażony w życiu pozagrobowym, co mogło obejmować również umieszczenie w grobie roślin. Dość wcześnie pojawiły się gałązki umieszczane w grobach oraz zwyczaj stosowania gałązek różnych roślin podczas ceremonii. Deponowanie w pochówkach tzw. lasek pielgrzymich, występowało od X w. w Skandynawii, aż po nawet XVI w. (Anglia). Wśród znalezisk interpretowanych jako laski wyróżnia się też gałązki, których niewielkie rozmiary wykluczają możliwość pełnienia funkcji podpory (GILCHRIST, SLOANE 2005, s. 175). Obecność lasek w pochówkach wyjaśnia się na różne sposoby – jako symboliczny kostur pątnika, lecz także na przykład miara zdjęta z ciała przed wykopaniem grobu. Prawdopodobnie, jak sugeruje również Durandus, węgle drzewne lub gałązki w grobie utrudniać miały wkopywanie się i sygnalizować, że w naruszonym miejscu znajduje się pochówek (GILCHRIST, SLOANE 2005, s. 123). Od XIII w. w Europie na północ od Alp coraz częściej stosowano balsamowanie połączone z wypełnianiem wnętrza ciała materia roślinną.

Pojawienie się poduszek grobowych, jak i ich odpowiedników w postaci kopczyków pod głową lub innych sposobów stabilizacji czaszki, wywodzi się być może z pragnienia jak najszybszego dojrzenia światła Chrystusa powracającego na ziemię podczas Paruzji. Najwięcej przykładów poduszek i wyściółek odkryto w Anglii, Francji i Niderlandach. Prawdopodobnie z tego obszaru wywodzić może się chrześcijański zwyczaj stosowania organicznych poduszek grobowych. W Europie występowanie w grobach przedmiotów kojarzonych ze snem jest jednak notowane

u przedstawicieli różnych ludów od epoki żelaza (THOMPSON 2012, s. 110; CORBINEAU 2014, s. 390; PANAGIOTAKOPOULU I IN. 2018, s. 11). Zagadnieniem, które koniecznie wymaga zebrania szerszej bazy źródeł archeologicznych jest kwestia występowania wyściółek grobowych i poduszek na ziemiach Polski. Prawdopodobnie pojawiły się one w średniowieczu wraz z chrześcijańskimi zwyczajami pogrzebowymi.

Najczęściej obecność roślin w pochówkach datowanych na średniowiecze jest wynikiem wykorzystania ich jako podgłówki, wyściółki, do wypełnienia poduszek, wyłożenia ścianek trumien, desek, na których chowano zmarłych, wewnątrz sarkofagów, wyłożenia spągu jamy grobowej w przypadku grobu z obstawą ścian bocznych itd. Stąd wynika zapewne wysoka częstotliwość występowania w grobach surowców pochodzenia roślinnego służących izolacji i ustabilizowaniu ciał, takich jak siano, słoma, trawa, mech, trociny i wióry drewniane. Najpowszechniej w średniowieczu do wyścielenia grobów i wypełniania poduszek mogły być stosowane siano lub trawa oraz słomiane maty, które występują także w źródłach pisanych oraz ikonografii od XIII do XVII w., głównie we Francji i Niderlandach. Poduszki i wyściółki z siana lub traw obecne były jednak w trumnach z całego analizowanego obszaru do XIX wieku. Słomiane wyściółki oraz maty mogły pełnić istotne funkcje jeszcze przed zgonem, a także podczas czynności toaletowych wykonywanych przy ciele zmarłego. Następnie mogły trafić do grobu lub zostać rytualnie zniszczone. Z popiołu uzyskanego ze spalania wyściółek spod ciał zmarłych korzystano w celach magiczno-ochronnych (LABUDDA 1983, s. 72]. Słoma, siano i maty słomiane najprawdopodobniej już w średniowieczu symbolicznie wiązano ze skromnym pogrzebem lub pochówkiem połączonym z pokutą i umartwieniem ciała.

## Wyniki – okres nowożytny

Do najczęściej wybieranych na wyściółki i poduszki grobowe roślin należą chmiel zwyczajny

(*Humulus lupulus*) oraz aromatyczne rośliny z rodziny jasnotowatych (*Lamiaceae*), a także selerowate (*Apiaceae*) i astrowate (*Asteraceae*). Wyniki okazały się kompatybilne z dotychczasowymi ustaleniami wynikającymi z analizy źródeł pisanych dotyczących balsamowania zwłok w Europie w średniowieczu i okresie nowożytnym (CORBINEAU, GEORGES-ZIMMERMANN 2015). Zatem za najbardziej prawdopodobne przyczyny rozwoju zwyczajów umieszczania w pościeli grobowej roślin należałoby uznać wpływ technik balsamowania i receptur farmaceutycznych. Z pewnością podstawowe funkcje wyściółek grobowych stanowiły aromatyzacja i konserwacja ciał zmarłych. Coraz szersze udostępnianie świątyń jako miejsc grzebalnych prowadziło do przykrych konsekwencji, w postaci przepęnlonych cmentarzy i odoru unoszącego się we wnętrzach, który utrudniał sprawowanie nabożeństw (KALLIO-SEPPÄ, TRANBERG 2020, s. 9). Stąd wynika najprawdopodobniej poszukiwanie skutecznych sposobów łagodzenia skutków rozkładu zwłok, przyspieszenia wysuszania ciała i ograniczenia emisji miazmy, poprzez stosowanie roślin mających wysuszyć i zagrzać jej wilgotny i zimny opar. Troska o publiczną higienę mogła też stać u podstaw koncepcji wypełniania trumien wiórami, sianem i innymi suszonymi surowcami pochodzenia roślinnego. Obecność materii organicznej przyczyniać się może w przypadku grobów ziemnych do przyspieszonego procesu rozkładu zwłok i akcelerować ługowanie minerałów z kości, co w efekcie prowadzi do szybszego uwolnienia miejsca na nowe pochówki.

Źródła pisane milczą na temat tego, kto zajmował się tworzeniem kompozycji z roślin umieszczanych w wyściółkach i poduszkach. Tej kwestii nie określały ani liturgia pogrzebu katolickiego, ani ordynacje wydawane przez rady miast protestanckich. Przypuszczać można, w szczególności w przypadku ciał poddawanych balsamowaniu i składanych w kryptach, że mogły brać w tym udział osoby posiadające przygotowanie medyczne.

Za prawdopodobne można uznać wykorzystywanie na wyściółki odpadów domowych, gospodarczych, konsumpcyjnych

lub roślin z wianków i bukietów święconych podczas świąt kościelnych, a więc wszelkich zapasów gromadzonych w domach niekoniecznie z przeznaczeniem funeralnym. To zjawisko jest wyraźnie dostrzegalne zwłaszcza w przypadku, gdy data pogrzebu jest możliwa do ustalenia. Pochowani zimą mogli zostać wyposażeni w rośliny użytkowe i gospodarcze przechowywane w zasobach domowych. Istnieją przesłanki świadczące o wykorzystywaniu odpadów pochodzących ze sprzątanii warsztatów do wypełniania trumien. Wśród roślin konsumpcyjnych wystąpiły przede wszystkim zboża oraz sporadycznie warzywa i owoce. W przypadku niektórych pochówków możliwe jest ustalenie pory pogrzebu na późne lato, co sugerować może umieszczenie w pochówkach wiązanek z roślin leczniczych i płodów rolnych poświęconych z okazji Matki Bożej Zielnej. Takie zastosowania roślin pochodzących ze święconych w trakcie świąt kościelnych wiązanek i bukietów potwierdzają relacje etnograficzne dotyczące zwyczajów pogrzebowych na wsiach, gdzie ziół tych używano przede wszystkim w celach ochronnych. Nie tylko wkładano je do trumien, ale stosowano je także na przykład w trakcie połogu dla matki i noworodka, dla ochrony osobistej domów i budynków gospodarczych, pól, żywog inwentarza itd.

Jedną z zaobserwowanych tendencji jest stosowanie w wyściółkach oraz poduszkach roślin trujących lub w powszechnym przekonaniu uważanych za szkodliwe – być może jako środków służących odstraszeniu lub uśmiercaniu zwierząt, które jak wierzono, żerują na zwłokach. W zielnikach nowożytnych i relacjach etnograficznych spisane zostały różne sposoby radzenia sobie z pasożytami i szkodnikami przy użyciu roślin trujących. Zwierzęta, które podejrzewano o udział w rozkładzie ciał zmarłych zaliczane były do nieczystych i pozostających pod wpływem demonicznych sił, więc zabieg ten mógł mieć znaczenie apotropaiczne. Niektóre rośliny toksyczne pełniły dawniej funkcje lecznicze, w małych dawkach używano ich jako środków przeciwbólowych. Być może stosowanie roślin toksycznych na pogrzebach jest związane z rytuałami prze-

ścia, podczas których stanowiłyby one środek medycyny. W kulturze ludowej rośliny niebezpieczne dla zdrowych ludzi, były wskazane dla chorych. Zdrowy człowiek w zetknięciu z takimi roślinami ryzykował przekroczeniem granicy właściwego stanu, natomiast choremu lub zmarłemu zmiana statusu w społeczności była niezbędna (SZTYCH 2013, s. 126).

W wyściółkach i poduszkach często umieszczano rośliny zaliczane do surowców leczniczych wykazujących działanie nasenne i uspokajające, takich jak chmiel, melisa, lawenda, kozłek lekarski lub uznawany za środek nasenny koper zwyczajny, które podobnie mogły pełnić funkcje mediatorów pomocnych w kontaktach z innymi rzeczywistościami. Niewątpliwie w kulturze okresu nowożytnego funkcjonowało porównanie śmierci do snu, rozwijane na gruncie renesansowego neoplatonizmu oraz tradycji biblijnej. Temat pokrewieństwa tych stanów pojawiał się w dziełach literatury i sztuki, przede wszystkim w rzeźbie nagrobnej. Podobieństwo śmierci do snu jest też motywem występującym w pieśniach pogrzebowych. Deponowanie roślin zawierających substancje o działaniu nasennym pod poduszką było w okresie nowożytnym jednym z zalecanych sposobów aplikacji leków usypiających. Nie jest jednak pewne, czy ziola nasenne w pochówkach miałyby za zadanie podtrzymywać sen wieczny. Chmiel zwyczajny (*Humulus lupulus*), który występował w grobach głównie w strefie nadbałtyckiej i na obszarach bezpośrednio z nią graniczących, stanowił być może odpad z produkcji piwa, gdyż w wyniku magazynowania stosunkowo szybko traci on na jakości.

Rośliny wykorzystywano również jako dekoracje grobowe. Najczęściej powtarza się w nich zasada łączenia sztucznych kwiatów z pachnącymi fragmentami roślin naturalnych. Rzadziej rejestrowane są bukiety i wianki wykonane wyłącznie z naturalnych roślin. W bukietach stosowane były głównie aromatyczne rośliny zimozielone, takie jak: bukszpan, rozmaryn, lebiodka pospolita, hyzop lekarski, mirt, drzewko pomarańczowe, jak również przyprawy: goździki, szyszkojagody jałowca, gałka muszkatołowa. Najstarsze wianki gro-

bowe zbliżone formą i konstrukcją do nowożytnych znalezione zostały w Holandii (XV w.) (WILLIAMS 2016, s. 189). Na nagrobkach i epitafiach wianki z naturalnych roślin oraz korony zaczęły być ukazywane w drugiej połowie XVI w. Najwięcej przedstawień datowane jest na przedział od lat 70-tych XVI wieku do końca lat 30-tych XVII w. Wianki tworzone z roślin zimozielonych, o drobnych liściach, silnie pachnących, które w nowożytnych zielnikach klasyfikowane były jako zagrzewające i wysuszające. Ze względu na cechy witauktyczne przypisywano im rozmaite własności ochronne. Użycie wianków grobowych jest niewątpliwie powiązane z zaślubinami podczas pogrzebu, dlatego w zakresie używanych roślin odnotować można podobieństwa do wianków ślubnych oraz występowanie symboli miłości, płodności i czystości. Na dużą skalę stosowano w wiankach rośliny, które sprowadzone zostały po raz pierwszy z południa Europy w średniowieczu, a w okresie nowożytnym nadal nie były szeroko rozdystrybuowane oraz rośliny egzotyczne pochodzące spoza kontynentu europejskiego (więcej w: WITKOWSKA 2018).

## Podsumowanie

Temat występowania roślin w pochówkach w przeszłości powoli zyskuje coraz szersze zainteresowanie archeologów. Zgłębienie wielu zagadnień z nim związanych wymaga jeszcze zwiększenia zasobu źródeł archeologicznych, jednak coraz ściślejsza współpraca między archeologami a specjalistami nauk ścisłych pozwala przypuszczać, że wkrótce możliwe staną się bardziej szczegółowe ujęcia tej tematyki. Interpretacja wyników badań pod względem kulturowym bywa problematyczna dla archeologów i archeobotaników, gdyż istnieje niedostatek narzędzi temu służących. W wy-

niku przeprowadzonej analizy sformułowano następujące wnioski: roślin używano być może częściej podczas pogrzebów, niż wskazywałaby na to liczba publikowanych dotąd źródeł. Włączenie przedstawień ikonograficznych do analizy może dawać pozytywne efekty, jednak należy liczyć się z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z charakteru tych źródeł. Na portretach pośmiertnych nie występują rośliny nieistotne z punktu widzenia nowożytnej symboliki. Jak wskazują jednak szczegółowe badania botaniczne, wewnątrz nowożytnych pochówków dominują rośliny ważne z punktu widzenia lecznictwa, lecz rzadziej funkcjonujące jako symbole (lub wręcz nigdy). Niedobór doniesień o odkryciach roślin „ornamentalnych” w pochówkach może być również wynikiem zbyt niskiego jeszcze stopnia rozpoznania zagadnienia pod względem archeologicznym. W średniowieczu rozwijane były chrześcijańskie koncepcje dotyczące życia pozagrobowego, które wywarły wpływ na przemiany zwyczajów pogrzebowych, w tym poszerzenie praktyk o różne zastosowania roślin podczas pogrzebów. Do najważniejszych należą być może użycie roślin zimozielonych, poduszek grobowych lub innych podpór głowy, umieszczanie lasek pielgrzymich w grobach oraz wyściółek pod ciałem pełniących funkcje praktyczne i obrzędowe. Podstawowe funkcje roślin umieszczanych w pochówkach stanowiły najprawdopodobniej aromatyzacja i konserwacja, co było motywowane przez konieczność zachowania higieny i neutralizacji niebezpieczeństwa epidemicznego. Wyraźnie dostrzegalny jest wpływ przeświadczeń medycznych na zwyczaje pogrzebowe. Pozostałe tendencje, czyli na przykład stosowanie roślin trujących i nasennych, kształtowały się być może pod wpływem przekonań medyczno-magicznych, nastawionych na działania ochronne i mediacyjne.

**Literatura:**

BERANOVÁ M.

- 1989 Kovové vínky pražských dívek ze 17. a první poloviny 18. století. Příklad k lidovému šperkařství, *Archaeologica Pragensia. Archeologický sborník Hlavního Města Prahy*, nr 10, s. 269–280.

BUNGENEERS J.

- 1987 Hoe werd er in de kathedraal begraven [w:] *Kathedraal van Antwerpen – Periodiek informatieblad over de opgravingen en de restauratiewerken*, t. 2, s. 6–7.

CORBINEAU R.

- 2014 Pour une archéobotanique funéraire: enquêtes interdisciplinaires et analyses polliniques autour de la tombe et du corps mort (ère chrétienne, France – Italie). *Archéologie et Préhistoire*, Université du Maine.

CORBINEAU R., GEORGES-ZIMMERMANN P.

- 2015 Le parfum de la mort. Plantes et aromates pour la préparation des corps (Moyen Âge et période moderne) [w:] A. Paravicini Bagliani (red.), *Parfums et odeurs au Moyen Âge*, Florence, s. 161–180.

DIETRICH A., CORBINEAU R.

- 2015 Paysage végétal funéraire et arbres psychopompes : Etudes, sources disponibles et réalités archéologiques, [w:] M. Gaultier, A. Dietrich, A. Corrochano (red.), *Rencontre autour des paysages du cimetière médiéval et moderne*, La Riche, s. 241–254.

FONTANE T.

- 1959 Wanderungen durch die Mark Brandenburg. Zweiter Teil, *Das Oderland*, t. 10, München.

GILCHRIST R., SLOANE B.

- 2005 Requiem: The Medieval Monastic Cemetery in Britain, London.

HÄRKE H.

- 1981 Eine vergoldete Totenkrone vom Neusser Freithof „Neusser Jahrbuch“: 22–27.

GRABOWSKI A.

- 1868 Groby, trumny, pomniki królów polskich w podziemiach i wnętrzu Katedry krakowskiej na Wawelu, Kraków.

KOWZAN J.

- 2010 Jan Jonston. Między dawną a nową historią naturalną [w:] J. Sokolski (red.), *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa, s. 129–146.

LABUDDA A.

- 1983 Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytułu Piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne, Warszawa.

MEMENTO MORI

- 2016 Memento Mori. Een archeologische opgraving rondom de St. Plechelmuskerk, Oldenzaal, red. Williams G.L., ADC Monografie 21, Amersfoort.

- PANAGIOTAKOPOULU E., BUCKLAND P.C., WICKLER S.  
2018 Is there anybody in there? Entomological evidence from a boat burial at Øksnes in Vesterålen, northern Norway, „PLOS ONE” 13, nr 7: e0200545.
- SKUBISZ J.  
2021 O Kupidynie na łyżwach i nie tylko. Emblematy niderlandzkiego Złotego Wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.
- SZTYCH D.  
2016 Zastosowanie środków leczniczych pochodzenia zwierzęcego w medycynie ludowej, *Życie weterynaryjne*, t. 88(2), s. 126–132.
- THOMPSON V.  
2012 Dying and Death in Later Anglo-Saxon England, Woodbridge.
- WITKOWSKA A.  
2018 Rośliny w nowożytnych wiankach i koronach pogrzebowych, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, t. 60/2, s. 285–303.
- ZIELENIEWSKI M.  
1845 O przesądach lekarskich ludu naszego, Kraków.

Pracownia Dokumentów Życia Społecznego, Oddział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

„Zachowaj proszę w swoich modlitwach...”

## Obrazki komemoratywne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

Terminem „teksty funeralne” określa się teksty traktujące o śmierci. Zalicza się do nich nekrologi, klepsydry, listy i telegramy, kazania i mowy pogrzebowe, wspomnienia pośmiertne, karty żałobne (komemoratywne), inskrypcje nagrobne, sprawozdania z pogrzebów oraz wszelkiego rodzaju inne teksty wspomnieniowo-rocznicowe literackie i nieliterackie, związane ze śmiercią. Mimo różnych funkcji i zróżnicowanych form, teksty te mają swoiste cechy wspólne. Łączy je: kontekst, okazjonalność, istnienie pewnych norm obyczajowych i rytuałów pogrzebowych, oraz jeszcze jeden czynnik, determinujący wszystkie powyższe – fakt śmierci konkretnej osoby. Przedmiotem opracowania są obrazki komemoratywne, ikonograficzne pamiątki po zmarłych, znajdujące się w zbiorach Pracowni Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Obrazki komemoratywne, zwane są także obrazkami pamięci, wspomnieniowymi, pogrzebowymi lub żałobnymi. Wywodzą się z tradycji obrazków religijnych, związanych z indywidualną, osobistą pobożnością oraz

z wiarą w „świętych obcowanie” i kulturą pamięci o charakterze konsolacyjnym.

Pochodzenie obrazków komemoratywnych łączy się z zwyczajami pogrzebowymi, związanymi ściśle z tzw. rulonami śmierci, pergaminowymi informatorami hagiograficznymi, krążącymi od VII w. wśród klasztorach europejskich, a następnie z praktykami mniejszości katolickich w Holandii<sup>1</sup> w 1. poł. XVII w., oraz różnych wspólnot religijnych np. beginek, gdzie po raz pierwszy pojawiły się *bidprendtjes* – personalizowane odbitki miedziorytnicze, z danymi zmarłego oraz prośbą o modlitwę za spokój jego duszy. Obrazki szybko zyskały uznanie i naśladownictwo w południowych (katolickich) landach Niemiec (gdzie znane są jako: *Totenbildchen, Totenbrief, Sterbebildchen, Sterbezettel, Trauerbildchen, Trauerzettel, Leichenzettel, Grabzettel, Leidbild, Gravezettel, Totenzettel, Leidbild, Leidbildchen*), Austrii (*Parten, Partezettel*) oraz Szwajcarii (*Leidheli*). Następnie rozpowszechniły się dalej na zachód (do Francji i Wielkiej Brytanii) oraz do krajów Europy środkowo-wschodniej (w tym do Polski). Rys historyczny obrazków pogrze-

<sup>1</sup> Prawdopodobnie chodziło o zmanifestowanie swojej wiary wobec kalwińskiej większości, zob. SCHULTE 2011, s. 5-6.

bowych przedstawiają w swoich pracach JARKIEWICZ 2017; MEIER 2021 i SCHULTE 2011.

Pierwotnie była to pergaminowa lub papierowa karta, zapisywana odręcznie, a po wynalezieniu ruchomych czcionek drukarskich – drukowana. Oprócz danych osoby zmarłej, jej statusu, funkcji w obrębie wspólnoty i zasług, zawierała także prośbę o modlitwę za zbawienie duszy. To właśnie troska o spokój wieczny wyrażona modlitwą odróżniała karty/obrazki<sup>2</sup> komemoratywne od nekrologów. Z chrześcijańskiego punktu widzenia karta łączyła dwa różne, ale powiązane ze sobą cele: przybliżenie perspektywy zbawienia i życia wiecznego oraz zachowanie zmarłego w pamięci, ale na początku funkcja wspomnieniowa miała charakter wtórny (SCHULTE 2011, s. 4–5). Prawdziwe znaczenie karty kryło się w zapewnieniu zmarłemu bytu pośmiertnego za pomocą modlitewnego wstawiennictwa pozostających przy życiu bliskich, którzy zyskiwali z kolei w ramach swoistej „transakcji wymiennej” możliwość odpustu swoich win doczesnych.

Ponieważ XVI-wieczna fala reformacji ostatecznie odrzuciła w ramach potępienia odpustów ideę czyśćca, uznając, iż człowiek nie może pokutować za grzechy, które przecież odkupił już wcześniej Chrystus na krzyżu, zatem modlitewna interwencja o zbawienie dla bliskich zmarłych na kartach obrazków żałobnych miała zastosowanie wyłącznie wśród katolików. Dopiero w 2. poł. XX w., pierwotna idea pomocy zmarłemu w drodze do zbawienia zostanie zepchnięta na dalszy plan, kiedy to obrazki pogrzebowe staną się przede wszyst-

kim rekwizytami pamięci, a nawet w ostatnich czasach nośnikiem reklam zakładów pogrzebowych. W całej swej konstrukcji, zarówno w tekście, jak i w formie zewnętrznej karty żałobne straciły w części swoją religijną konotację, tym samym gubiąc także katolicką proveniencję.

Obrazki zazwyczaj wręczane były żałobnikom, którzy towarzyszyli zmarłemu w jego ostatniej podróży podczas obrzędów pogrzebowych lub bezpośrednio po nich. Były także wysyłane do rodzin poległych żołnierzy jak w czasie wojennych kampanii pruskich z Austrią w 1866 r. i z Francją w latach 1870–1871 oraz w obu wojnach światowych<sup>3</sup>.

W zbiorach dokumentów życia społecznego Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się 58 obrazków żałobnych<sup>4</sup>. Są to dokumenty przedstawiciele rodzin Branickich, Czarnomskich, Czartoryskich, Grocholskich, Hallerów, Henckel von Donnersmarck, Krasickich, Krasieńskich, Konarskich, Kwileckich, Lanczkońskich, Lubomirskich, Łubieńskich, Potockich, Radziwiłłów, Sanguszków, Sapiehów, Sobańskich, Sokołowskich, Szołdrskich, Świeżkowskich, Tarnowskich, Windisch-Graetz, Wodzickich, Włodkowiczów, Zamoyskich i Żółtowskich oraz księdza Piotra Wawrzyniaka, Adama Fedorowicza, biskupa Zygmunta Łozińskiego, dominikanina Jacka Woronickiego. Najstarszy obrazek pochodzi z 1880 r., najmłodszy z 1964 r.<sup>5</sup>

Od 2. poł. XIX w. żałobne artefakty, wieszane do tej pory na ścianach domów lub kościołów parafialnych, mierzące od 10 do 40 cm, uległy minimalizacji. Małe, osobiste pamiątki

<sup>2</sup> Używanie naprzemiennie określenia karta/obrazek wspomnieniowy nie jest przypadkowe. Początkowo były to po prostu rękopisy lub druki (odbitki miedziorytnicze) z pewnymi elementami grafiki tanatologicznej (piszczele, czaszka). O „obrazkach” w szerszym rozumieniu można mówić, gdy zaczęto używać rewersu dokumentu w celu nadruku wizerunków np. świętych patronów. Po wynalezieniu fotografii ważnym elementem stało się także zdjęcie zmarłego umieszczane na karcie, a grafika dalej pełniła ważną funkcję i zajmowała dosyć pokazną objętość dokumentu.

<sup>3</sup> Wobec niewyobraźalnej skali poległych poza granicami kraju, pogrzeby w rodzinnych miejscowościach były symboliczne, a rodziny otrzymywały w zastępstwie zwłok, kartę z owalną fotografią żołnierza (*Gefallenbildchen*), informującą o okolicznościach jego śmierci oraz zachęcającą do modlitwy za niego. Zwyczaj ten rozwinął się w okresie I i II wojny światowej, z coraz bardziej ograniczonymi treściami religijnymi, zastępowanymi atrybutami państwowymi, zob. JARKIEWICZ 2017, s.170.

<sup>4</sup> Stan inwentarzowy na sierpień 2022 r.

<sup>5</sup> Odpowiednio: obrazek żałobny Adama Konstantego Czartoryskiego (1804–1880), sygn. DZS 1026 I i Andrzeja Zygmunta Zamoyskiego (1905–1964), sygn. DZS 1066 I.





Ryc. 1. Awers karty żałobnej księdza Piotra Wawrzyniaka (1849–1910), 11,5x7,5 cm, sygn. DZS 48 II

przybrały postać prostokątnej, tekturowej kartki o wymiarach od 11x7 do 8x4 cm, tak aby wpasować się między karty modlitewnika i towarzyszyć podczas kościelnych nabożeństw lub domowych, prywatnych rozważań. Dwustronnie zadrukowane, liczyły najczęściej od 2 do 4 stron (1 do 2 kart), chociaż mogły liczyć 6, a nawet 8 stron, przybierając formę leporello lub składki<sup>6</sup>. Podobnie jak klepsydry i nekrologi obwiedzione były czarną lub rzadziej srebrną ramką, a nawet ozdobną bordiurą. Awers zawierał dokładne dane zmarłego: datę i miejsce urodzin oraz śmierci, imion i nazwiska rodziców. Niezwykle istotne było zapewnienie o przyjęciu ostatnich sakramentów. Wśród określeń definiujących zmarłego znajdowały się: „sodalistka Marii”, „sodalistka poznańska”, „kawaler maltański”, „tercyarz zak. Św. Franciszka”, „córka generała Władysława Zamoyskiego...”, „oby-

watel ziemski, Kurator Fundacji...”, „dr filologii UJ, oficer WP”, „obronca granic i ziemi polskiej, całe swe mienie za życia oddał Narodowi na chwałę Bożą i pożytek Ojczyzny” lub wprost gloryfikujący cechy charakteru: „zawsze pogodny, przystępny każdemu, dzielił na równi i radość i troskę bliźniego...”. Nierzadko pojawiały się krótkie biogramy<sup>7</sup>. Można domniemywać, że niekiedy przesadzano w gloryfikowaniu zasług i statusu zmarłego, skoro w dialekcie dolnoniemieckim popularne było powiedzenie „Hei lüch at ein Doenzettel”<sup>8</sup>.

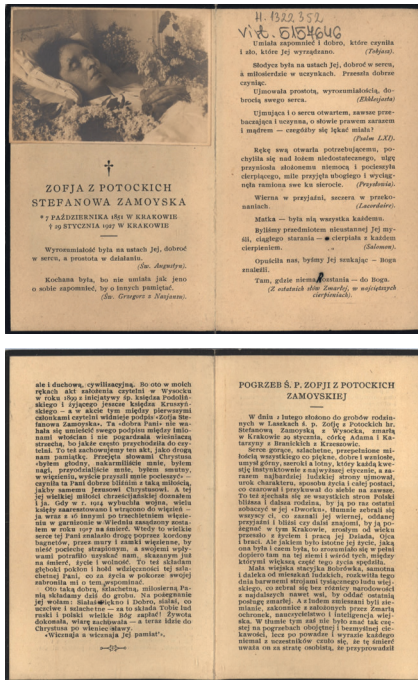
Od ok. 1880 r. również fotografia osoby zmarłej staje się nieodłącznym atrybutem żałobnego artefaktu. Początkowo wklejana, następnie nadrukowywana, najczęściej przedstawiała osobę za życia, ale zdarzały się również fotografie przedstawiające zwłoki na żałobnym katafalku<sup>9</sup>. Modlitwy wstawiennicze, cytaty

<sup>6</sup> Zob. karta żałobna Zofii z Potockich Zamoyskiej (1851–1927) w formie składki (8 stron) i zawiera opis pogrzebu, sygn. 1065 I (ryc. 2).

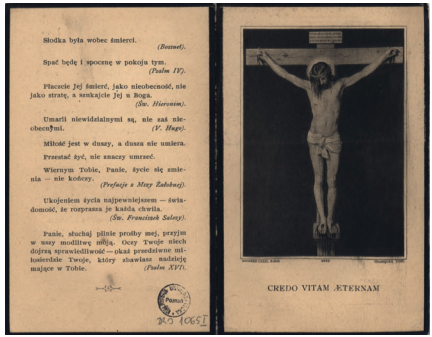
<sup>7</sup> Zob. Obrazek żałobny Jadwigi z Potockich Branickiej (1827–1916), sygn. DZS 1028 I.5

<sup>8</sup> Kłamię jak obrazek żałobny, zob. Meier 2021, s. 267.

<sup>9</sup> Por. obrazek żałobny Władysława Zamoyskiego (1853–1924), sygn. DZS 1069 I, Marii Izabeli z Czartoryskich de Bourbon (1902–1929), sygn. DZS 1025 I, Zofii z Potockich Zamoyskiej (1851–1927), sygn. DZS 1065 I.



Ryc. 2. Karta żałobna Zofii z Potockich Zamojskiej (1851–1927) w formie składki (8 stron), 12x8 cm, sygn. 1065 I



z Biblii<sup>10</sup>, pism świętych i ojców kościoła<sup>11</sup> zajmowały z reguły rewers lub w przypadku bifolium – środkowe karty. Gotowe teksty oferowane były przez wydawców artefaktów, ale żałobnicy także mieli możliwość wyboru tekstu ważnego dla zmarłego lub dla nich samych. Przywoływano również wycinki z listów bądź pozostawionych pisemnych rozważań zmarłego, jego ostatnie słowa lub pouczenia dla pozostających przy życiu bliskich: „Pamiętaj, że tylko to ma wartość, co dla innych robisz”<sup>12</sup>;

„Powiedźcie tym co są blisko i co są daleko – wszystkim, których kocham i w sercu noszę, że ich żegnam i błogosławię”<sup>13</sup>. Rzadziej zdarzały się modlitwy ułożone przez osoby zmarłe, a suplikacje do odmawiania w celu uproszczenia łask za ich wstawiennictwem dotyczyły wyłącznie zmarłych duchownych<sup>14</sup>.

Obrazki żałobne upowszechniły się ok. 1870 r.<sup>15</sup> Produkowała go większość wydawców dewocyjnych. W Krakowie były to: Drukarnia „Czasu”<sup>16</sup>, Zakład Litografii Marcina

<sup>10</sup> Ze Starego Testamentu cytowane były zwłaszcza: Księga Wyjścia, Przypowieści, Psalmów, Mądrości, a z Nowego Testamentu: Apokalipsa św. Jana, Listy i Dzieje Apostolskie.  
<sup>11</sup> Szczególnie popularne były słowa św. Augustyna, św. Bernarda i św. Franciszka oraz św. Hieronima, św. Katarzyny ze Sieny i św. Grzegorza z Nazjanzu.  
<sup>12</sup> Cytat z obrazka żałobnego Marii z Radziwiłłów Potockiej (1875–1962), sygn. DZS 1023 I, słowa wypowiedziane przez zmarłą w przeddzień śmierci.  
<sup>13</sup> „Polecenie zmarłej” w obrazku żałobnego Zofii Tarnowskiej z Chorzełowa (1866–1954), sygn. DZS 1055 I.  
<sup>14</sup> Zob. obrazek żałobny biskupa mińskiego Zygmunta Łozińskiego (1870–1932), sygn. DZS 1040 I.  
<sup>15</sup> W Polsce obrazki żałobne nigdy nie osiągnęły takiego poziomu egalitaryzmu jak w krajach niemieckojęzycznych i we Francji, dotyczyły szczególnie ziemiaństwa, duchownych i osób unajmnych za szczególnie zasłużone.  
<sup>16</sup> Drukarnia „Czasu” w Krakowie związana z konserwatywnym dziennikiem o tej samej nazwie działała w latach 1849–1934. W 1865 r. zakład litograficzny „Czasu” wydzierżawił Marcin Salb, litograf i rysownik (wcześniej był pracownikiem drukarni), Początkowo produkcję oznaczano „Litografia „Czasu” M. Salba

Salba oraz Księgarnia Katolicka Władysława Miłkowskiego, a następnie Marii Łubińskiej<sup>17</sup>. W Warszawie: Zakład Litograficzny Gwidona Wattsona<sup>18</sup>. Z zagranicznych wydawnictw największe uznanie zdobyły: paryskie Maison Bounasse-Lebel<sup>19</sup> oraz pracownia Emile Berthault w Tours<sup>20</sup>, szwajcarskie wydawnictwo G. Ben-

ziger w Einsiedeln<sup>21</sup> i drukarnia Johanna Heindla w Wiedniu<sup>22</sup>. Ponieważ tacy przedsiębiorcy jak Maison Bounasse-Lebel czy Benziger mieli ogromne możliwości produkcyjne, często wykonywały masowo obrazki z zadrukowanym rewerssem, pozostawiając awers do personalizacji, którą następnie wykonywano w drukarniach



Ryc. 3. Karta żałobna Adama Krasińskiego (1870–1909). Na awersie polski wydawca: Gwidon Wattson, na rewersie paryski dom wydawniczy Bounasse-Lebel, 12x8 cm, sygn. 1037 I

w Krakowie<sup>3</sup>. W latach 70-tych zakład usamodzielniał się i odtąd używano już tylko określenia „Lit[ografia] M. Salba”. Wydawał przede wszystkim prace o charakterze naukowym i albumowym, m.in. popularny „Album widoków Krakowa i jego okolic”, pocztówki oraz produkował pamiątki patriotyczne i dewocjonalia. Zakład działał do ok. 1910 r. z udziałem Norberta Salby, prawdopodobnie syna właściciela, natomiast w 1912 r. przeszedł w ręce Władawa Krzeptowskiego.

- <sup>17</sup> Księgarnia Katolicka założona została w 1874 r. przez Władysława Miłkowskiego. Po jego śmierci w 1928 r. księgarnię przejęła wnuczka Maria Łubińska, a w 1942 r. wnuk Stanisław Łubiński.
- <sup>18</sup> Zakład litograficzny i drukarnia, należące do Gwidona Wattsona (zm. 1921), działające w Warszawie od lat 60-tych XIX w. przy Krakowskim Przedmieściu (1865–1869), później przy ul. Nowy Świat nr (1869–1895) i Trębackiej. Wattson specjalizował się w zamówieniach na druki okolicznościowe, bilety wizytowe i zaproszenia, w tym w etykietach dla przemysłu alkoholowego, spożywczego, tekstylnego, muzycznego, obuwniczego, jubilerskiego, galanteryjnego i maszynowego.
- <sup>19</sup> Założone w 1845 r. przez Eulalię Bounasse z d. Lebel, mieściła się w ówczesnym centrum paryskiego drukarstwa dewocyjnego przy ul. Saint-Sulpice.
- <sup>20</sup> Drukarnia działająca w Tours, współpracująca ze znanymi: malarzem i miniaturystą Louistem Josephem Hallezem (1802–1882) i niemieckim rytownikiem Friedrichem Augustem Ludy (1823–1890), specjalizującymi się w malarstwie historycznym i religijnym.
- <sup>21</sup> Gebrüder [Carl i Nikolaus] Benziger. Drukarnia założona w znanym szwajcarskim ośrodku pielgrzymkowym Einsiedeln w 1798 r. przez Franz Benzigera. Przedsiębiorstwo w 1833 r. przejęło dwóch bratanków Franza (Carl i Nicolaus) poszerzając je o wydawnictwo. W jednej z najnowocześniejszych drukarni w 1844 r. wprowadzono jedną z pierwszych mechanicznych maszyn drukarskich. Benziger był także wydawcą obrazów, od 1856 r. jego staloryty były dystrybuowane na całym świecie.
- <sup>22</sup> Johan Heindl (1847–1932) był wydawcą i handlarzem dzieł sztuki, dewocjonalii i książek.

polskich. W ten sposób na rewersie widnieje jeden wydawca, a na awersie inny<sup>23</sup>.

W ikonografii rewersu dominowały motywy pasyjne (sceny ukrzyżowania, piety, sam wizerunek krzyża). W polskich obrazkach żałobnych szczególnie popularne były wizerunki krzyża św. Jadwigi z katedry na Wawelu oraz ołtarza św. Krzyża w Kościele Mariackim. Licznie pojawiały się także motywy maryjne: wizerunki Matki Boskiej Ostrobramskiej, Częstochowskiej, Kodeńskiej. Zmarłych polecano także wstawiennictwu ich świętym patronom, np. umieszczając wizerunki świętego Stanisława Kostki na obrazku żałobnym Stanisława Kostki Zamoyskiego (1889–1913) czy świętego Dominika dla Jacka Woronieckiego (1878–1949). Oprócz litografii mniej znanych autorów, pracujących na zlecenie wydawnictw dewocyjnych, pojawiały się także kopie obrazów wielkich mistrzów jak Diego Velazqueza<sup>24</sup> czy Giovanniego Antonio Bazziego<sup>25</sup>. Obrazek żałobny Karola Lanckorońskiego zawiera grafikę przedstawiającą scenę z *Ukrzyżowania* Giovanniego di Paolo z ołtarza domowej kaplicy pałacu Lanckorońskich w Wiedniu<sup>26</sup>.

Obrazki komemoratywne oferują bogactwo informacji jako źródła do badań naukowych w różnych dyscyplinach: nie tylko genealogii, ale także lingwistyce, historii, etnografii, teologii czy socjologii, pozostając „nieumyślnie przekazanym świadectwem z minionych wieków”<sup>27</sup>. Poza danymi historyczno-genealogicznymi karty żałobne udostępniają badaczom

wiedzę na temat charakteru obrzędów i rytuałów religijnych, udział w nim pewnych grup społecznych, zmian statusu kobiet czy wgląd w zmianę ich aktywności zawodowej na przestrzeni czasu czy analizy dotyczące wydłużenia oczekiwanej długości życia.

Na wspomnieniowy charakter obrazków żałobnych wskazują zarówno zamieszczone na nich wyobrażenia ikonograficzne, jak i treść. Używane w trakcie nabożeństw o charakterze wspomnieniowym i modlitwach, doraznie przeglądane w ramach domowych rozważań i wspomniania podobnie jak podczas przeglądania albumów fotograficznych, pozwalały żałobnikom na zachowanie zmarłego w pamięci. Pamięć ta częściowo kształtowana była przez religijne konotacje i wiarę w „świętych obcowania”, ale w większej mierze przez laickie wyobrażenie życia po śmierci i więź emocjonalną ze zmarłym. Po II wojnie światowej obrazki ulegają stopniowej laicyzacji. Elementy religijne i modlitwy zajmują coraz mniej miejsca. Dopuszczalne są kolorowe zdjęcia zmarłego, zanika czarna bordiura, a cytaty z Biblii zastępują fragmenty ulubionych wierszy, wycinków z prozy czy piosenek zmarłego. Obecnie obrazki żałobne coraz częściej publikowane są na portalach z nekrologami, w mediach społecznościowych albo przesyłane pocztą elektroniczną lub w formie wiadomości SMS, jako swoiste gadżety kultury funeralnej naszych czasów (JARKIEWICZ 2017, s. 177).

<sup>23</sup> Np. w przypadku wydawnictwa Maison Bounasse-Lebel rewers zwykle zawierał grafikę z Chrystusem wiszącym na krzyżu i niezwykle popularną modlitwą „Oto ja, o Dobry i Najśladzszy Jezu...” na dole zaś drobnym drukiem wskazówki dotyczące uzyskania odpustu (wszystko w języku polskim), zaś awers dodrukowywano już w Polsce. Takie koegzystencje drukarskie były dosyć częste. Zapewne wynikało to z możliwości zamówienia tańszej, masowej produkcji za granicą.

<sup>24</sup> Zob. obrazek żałobny Zofii z Potockich Zamoyskiej (1851–1927), sygn. DZS 1065 I.

<sup>25</sup> Zob. obrazek żałobny Stanisława Żółtowskiego (1847–1908), sygn. DZS 1073 I.

<sup>26</sup> Zob. obrazek żałobny Karola Lanckorońskiego (1848–1933), sygn. DZS 1038 I. Wiedeńska rezydencja Lanckorońskich przy Jacquingasse została strawiona wskutek pożaru w 1945 r., a obraz figuruje w inwentarzu z 1950 r. jako zniszczony, por. WİNIEWICZ-WOLSKA 2010, s. 37.

<sup>27</sup> K. Roth, Historische Volkskunde und Quantifizierung. Zeitschrift für Volkskunde 1980, 76/1, za: MEIER 2021, s. 267.

## Literatura

JARKIEWICZ K.

- 2017 Znaki pamięci. O komemoratywnym charakterze obrazka religijnego, *Archiwa, biblioteki i muzea kościelne*, nr 107, s. 167–179.

MEIER J.

- 2021 Zur Geschichte, Form, Funktion und Sprache von Totenzetteln, [w:] Ch. Braun (red.), *Sprache des Sterbens – Sprache des Todes. Linguistische und interdisziplinäre Perspektivierungen eines zentralen Aspekts menschlichen Daseins*, Berlin-Boston, s. 265–279.

SCHULTE M.

- 2011 Die Totenzettel aus dem ersten und zweiten Weltkrieg: Soziale Bedeutung für das Image der Männlichkeit, Thesis, Georgia State University.

WINIEWICZ-WOLSKA J.

- 2010 Karol Lanckoroński i jego wiedeńskie zbiory, Tom II, Katalog, Malarstwo, rzeźba, miniatura, Zamek Królewski na Wawelu. Państwowe Zbiory Sztuki, Kraków.

## Literatura uzupełniająca

BAKUŁA K.

- 1996 O zmarłych należy mówić tylko dobrze, wartościowanie w nekrologu, kondolencjach i mowie pogrzebowej, *Polonistyka*, nr 4, s. 225–228.

DIALOG Z TRADYCJĄ

- 2017 *Dawna i współczesna kultura funeralna*, Steczko I., Dźwigoł R. [red. naukowa], Kraków, t. 6.

DIALOG Z TRADYCJĄ

- 2018 *Dawna i współczesna kultura funeralna*, Steczko I., Dźwigoł R. [red. naukowa], Kraków, t. 7.

JAKOSZ M.

- 2010 Polskie nekrologi w prasie – sposoby wartościowania językowego (na przykładzie „Gazety Wyborczej”), *Postscriptu Polonistyczne*, nr 2 (6), s. 219–234.

KAPTUR E.

- 2008 Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

KERRIGAN M.

- 2009 Historia śmierci, zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych, Bellona, Warszawa.

KOLBUSZEWSKI J.

- 1997 Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

KUBACKA-GORWECKA M., SOB CZAK-WALIŚ M.

- 2015 Prochem jesteśmy i cieniem. Wspomnienia pośmiertne i nekrologi „Kaliszanina. Gazety miasta Kalisza i jego okolic” 1871–1892, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, Kalisz.

- PIETRZYK A.  
2015 Fotografia pogrzebowa w polskiej obyczajowości funeralnej wczoraj i dziś, [w:] *Ogrody Nauk i Sztuk : szkice, studia i interpretacje na pograniczach nauk*, Wrocław, s. 541–551.
- ŚLEZIAK M.  
2018 Klepsydry na tle innych tekstów pożegnalnych, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- ŚNIADECKA L.  
2011 Musterbezogene funktionelle Varianz am Beispiel der Textsorte Sterbebild, *Germanica Wratislaviensia*, t. 133, Ansätze und Tendenzen, s.161–169.
- WOJTAK M.  
2004 Gatunki prasowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

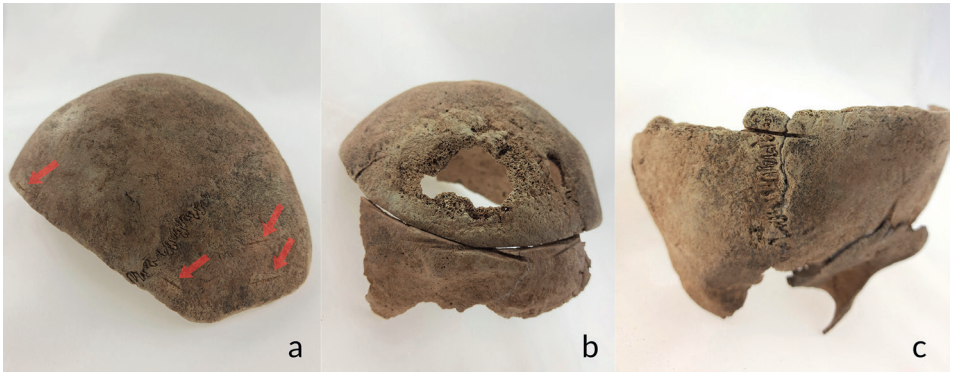
## Badania posekcyjnej czaszki z cmentarza przy ul. Ogrodowej w Łodzi w świetle rozwoju łódzkiego szpitalnictwa w pierwszej połowie XIX w.

**P**odczas nadzoru archeologicznego sprawowanego w Łodzi w roku 2020 nad inwestycją polegającą na przebudowie układu dróg oraz infrastruktury technicznej w kwartale ulic Gdańska – Legionów – Zachodnia – Ogrodowa, przy drewnianym kościele pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny odkryto pochówki szkieletowe związane z istniejącym na tym terenie XIX-wiecznym cmentarzem. Obszar ten objęty został badaniami archeologicznymi, którymi kierowała dr Anna Nierychlewska.

Badany cmentarz miejski postanowiono utworzyć w 1819 roku, w związku ze wzrostem liczby ludności oraz zapoczątkowanym w XVIII wieku procesem likwidacji ze względów epidemiologiczno-sanitarnych dawnych cmentarzy przykościelnych. Ówczesnie obszar nowopowstałego cmentarza położony był za miastem, przy drodze prowadzącej w kierunku wsi Retkinia. Zrezygnowano wtedy z chowania zmarłych przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP (obecnie na Placu Kościelnym). Kościół ten, dawniej pw. Wniebowzięcia NMP, zbudowany pomiędzy 1765 a 1788 rokiem, przeniesiono na teren nieużytkowanego już wówczas cmentarza przy ul. Ogrodowej 22 w 1887 roku. Jest on najstarszą zachowaną w Łodzi świątynią (KOTER 1969; RÓŻAŃSKI 1995, s. 113; STEFAŃSKI 2001, s. 13, 138–140).

W 1822 r. cmentarz ogrodzono, a w 1830 roku dodano część ewangelicką. Już w 1833 roku w związku z wysoką śmiertelnością ludności miasta, głównie na choroby zakaźne (dur brzuszny i plamisty, epidemię cholery w 1831 r.) cmentarz ponownie poszerzono. Przestrzeń ta szybko stała się niewystarczająca, co powodowało konieczność wkopywania jednych pochówków w drugie oraz chowania zmarłych w alejkach cmentarnych. W 1838 roku podjęto decyzję o kolejnym powiększeniu, podnosząc problem braku miejsca oraz ogrodzenia nekropolii (...) *Ponieważ Cmentarz na pochowanie ciał zmarłych przeznaczony jest zapelnione tak dalece że kopiąc groby, ciała zmarłe dawniej spoczywające poruszane bywają, i że ten z żadnej strony zupełnie bez oparkanienia zostaje (...)* (APŁ; Akta Miasta Łodzi, s. 206). Mimo zwiększenia arealu, w latach 50. XIX wieku stał się za mały dla łódzkiej społeczności i w roku 1855 podjęto decyzję o jego zamknięciu (RÓŻAŃSKI 1995, s. 109–113; STEFAŃSKI 2001, s. 17–19).

Łącznie w wykonanym w 2020 roku wykopie archeologicznym zarejestrowano 16 jam grobowych. Kolejną, uszkodzoną jamę odkryto przy pracach związanych z wymianą muru przy Teatrze Powszechnym. W 14 jamach odślonięto szczątki ludzkie, przy czym tylko w 8 zachowane były one kompletnie, lub prawie kompletnie, w porządku anatomicznym.



Ryc. 1. a – ślady płytkich nacięć nie sięgających śródkościa prawdopodobnie powstałe na skutek przecinania tkanek miękkich; b – punkt rozpoczęcia i zakończenia cięcia w okolicy guzowatości potylicznej zewnętrznej, na obwodzie widoczne liczne linie przerywania i ponownego rozpoczynania cięcia; c – fragment lewej strony czaszki poniżej linii odcięcia z widocznym śladem niedokończonego cięcia (fot. J. Karkus)

W pozostałych pochówki zachowane były jedynie fragmentarycznie, często przemieszane. Poza jamami grobowymi zarejestrowano również liczne, luźne kości ludzkie niezwiązane z żadnym z grobów. Wśród tej mieszanki zachowane zostały fragmenty czaszki z widocznymi śladami cięcia świadczącymi o wykonaniu sekcji zwłok.

Po sklejeniu zachowanych kości czaszki udało się zrekonstruować trzy jej fragmenty (ryc. 1):

1. sklepienie czaszki powyżej linii cięcia – fragment prawej strony łuski kości czołowej, fragmenty obu kości ciemieniowych (prawej z guzem ciemieniowym), fragment łuski kości potylicznej; z zachowanymi odcinkami szwów wieńcowego, strzałkowego i węglowego;
2. fragment łuski kości potylicznej z guzowatością potyliczną poniżej linii cięcia;
3. fragment poniżej linii cięcia – fragment kości czołowej z lewą stroną łuski kości czołowej i niewielkimi fragmentami części oczodołowej, fragment lewej kości ciemieniowej poniżej guza ciemieniowego, lewa kość skroniowa.

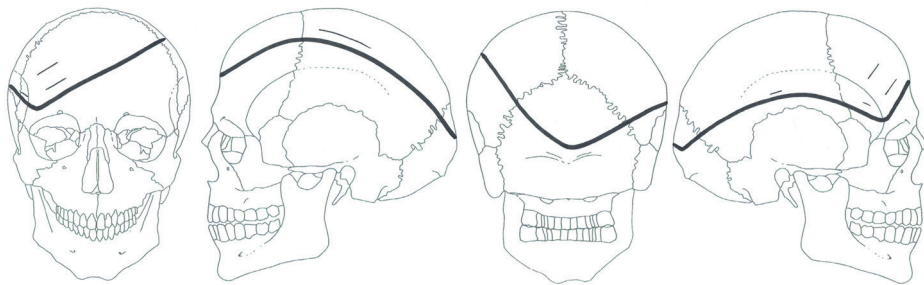
Nie zachowały się natomiast żadne elementy szkieletu postkranialnego, które można by uznać za należące do tej samej co czaszka osoby.

Na zrekonstruowanym fragmencie czaszki widoczne są ślady wykonania pośmiertnej

kraniotomii (otwarcia jamy czaszki). Cięcie przeprowadzono na całym obwodzie czaszki, w obrębie części mózgowej. Linia cięcia przebiega skośnie. Jej punkt początkowy znajduje się na kości potylicznej nieco powyżej i z prawej strony guzowatości potylicznej zewnętrznej. Na odcinku od kości potylicznej do prawej strony łuski kości czołowej cięcie przebiega poziomo w okolicy tzw. linii kapeluszowej. Następnie prowadzone jest pod ostrym kątem przecinając mózgowiczaszkę w obszarze lewego guza ciemieniowego by ponownie połączyć się z punktem początkowym (ryc. 2). Piłowanie wielokrotnie przerywano i zaczynało ponownie, co pozostawiło ślady w postaci nieciągłości linii cięcia. W okolicy lewej strony łuski kości czołowej na brzegu górnej części widoczny jest fragment wskazujący na wyłamanie w tym miejscu fragmentu czaszki. Prawdopodobnie odpiłowano dodatkowy fragment kości i odłamano go od reszty czaszki. Na powierzchni kaloty widoczne są również płytkie nacięcia nie sięgające śródkościa. Być może są to ślady noża służącego do odpreparowania tkanek miękkich – skóry i mięśni. Nacięcia te znajdują się na łusce kości czołowej i obu kościach ciemieniowych, biegną w pobliżu linii odcięcia i są ułożone równoległe do niego.

Silne pośmiertne uszkodzenie i deformacja zachowanych fragmentów nie pozwoliły na jednoznaczne określenie płci. Delikatny kościec, ostre górne brzości oczodołów, wyraźne guzy





Ryc. 2. Rekonstrukcja przebiegu linii cięcia (gruba linia) i płytkich nacięć (ślądów noża?) na powierzchni kaloty (cienkie linie) (ryc. J. Karkus)

ciemieniowe i niezbyt masywne wyrostki sutkowate mogą jednak wskazywać na płeć żeńską. Wiek w chwili śmierci, ze względu na stopień zachowania szkieletu, określono na podstawie stopnia obliteracji szwów czaszkowych (PIONTEK 1999). Większość widocznych szwów uległa całkowitej lub niemal całkowitej, co wskazuje na wiek w chwili śmierci 60–70 lat.

Na czaszce nie znaleziono śladów mogących wskazywać na przyczynę wykonania sekcji zwłok. Jednak sam fakt wykonania tego typu badania zgodnie z ówczesnymi procedurami medycznymi zrodził pytanie o stan lecznictwa połowy XIX wieku w prowincjonalnym mieście, do jakich niewątpliwie w owym czasie Łódź się zaliczała. Aby odpowiedzieć na nie, trzeba się cofnąć do lat 20-tych tamtego stulecia, kiedy to rozpoczął się szybki rozwój Łodzi przemysłowej. Związany był z nim gwałtowny przyrost liczby ludności. Dzięki korzystnym rozporządzeniom władz Królestwa Polskiego do Łodzi masowo napływali tkacze i sukiennicy z Czech, Prus oraz Saksonii (BIEDA I WIŚNIEWSKA-JÓŹWIAK 2013). Aby uanozczyć jak duża była to migracja należy przyrzeć się danym statystycznym. W roku 1821 liczba mieszkańców wynosiła 799, w 1832 było ich już 5140, by w roku 1840 osiągnąć liczbę 20150 osób (FLATT 1853, s. 47). W ciągu niespełna 20 lat liczba ludności zwiększyła się zatem ponad 25-krotnie. Rozrastające się miasto wymagało zapewnienia mieszkańcom odpowiedniej opieki medycznej.

W roku 1810 w Łodzi nie było żadnego lekarza etatowego. Akta miejskie wymieniają jednego felczera Jana Guzozkiego, jedną akuszerkę Lewkowiczową i Żyda Pinkusa Zaydlera prowadzącego do miasteczka niektóre lekarstwa (APŁ, Akta miasta Łodzi; Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerki, olejkarzy oraz fuszerstwa, sygn. 39/221/0/2.2/564). Żadna z tych osób nie posiadała jednak wykształcenia medycznego. Pierwsza akuszerka dyplomowana Klara Ostojska zatrudniona została w roku 1812. Dyplomowanym chirurgiem II klasy (miał on jedynie prawo opatrywać złamania, zwichnięcia, rany i wrzody), który pełnił swoje obowiązki w Zgierzu i Łodzi był niejaki A. Dąbrowski, wzmiankowany pod rokiem 1821 (APŁ, Akta miasta Łodzi; Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerki, olejkarzy oraz fuszerstwa, sygn. 39/221/0/2.2/564).

Projekty utworzenia pierwszego szpitala miejskiego sięgają roku 1828, kiedy to władze wojewódzkie i obwodowe poleciły burmistrzowi miasta zbierać środki na ten cel. Do roku 1838 udało się zgromadzić 6 297 zł (STEFANŃSKI 2000, s. 48). Wówczas to burmistrz łódzki Karol Tangermann wystąpił w imieniu urzędu miejskiego do władz rządowych z projektem zbudowania szpitala miejskiego. Potrzebę założenia szpitala uzasadniał: „*zbiór rozmaitej klasy majstrów i liczniejszej czeladzi częstokroć ulega słabości, którzy dla braku szpitala pozbawieni pomocy i przytulku należącego cierpią i mocno nad tym ubolewają*” (APŁ, Akta miasta Łodzi; Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy,

akuszerkę, olejkarzy oraz fuszerstwa, sygn. 39/221/0/2.2/682).

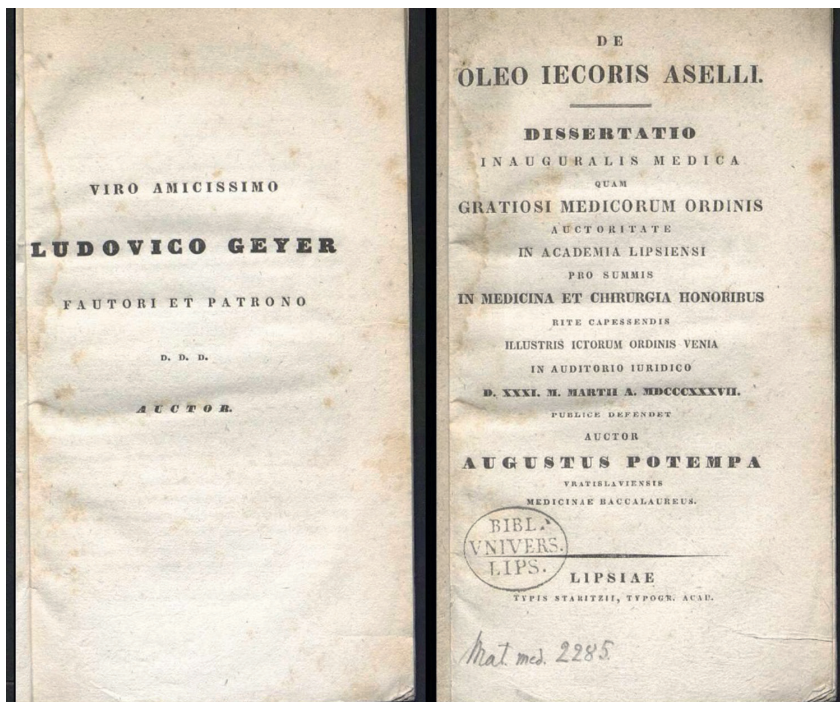
Po uzyskaniu zezwolenia, zaczęto zbierać dalsze środki finansowe na ten cel. Budową i wyposażeniem pierwszego łódzkiego szpitala zajęła się wybrana w 1840 roku Rada Szczegółowa Opiekuńcza (Kurier Warszawski, nr. 182, 12 lipca 1841, s. 873). W jej skład jako opiekun prezydujący wszedł znany przemysłowiec Ludwik Geyer. Towarzyszyli mu m.in. proboszcz łódzki ks. Józef Krieger, pastor Fryderyk Metzner, aptekarz Bogumił Zimmerman i lekarz Hermann Gustaw Sterzel. W 1841 w Radzie Hermanna Sterzel zastąpił drugi z lekarzy miejskich, August Potempa.

W tym miejscu konieczne jest przybliżenie postaci dwóch najznamienitszych lekarzy-pionierów, którzy zdecydowali się przybyć do Łodzi i poświęcić swoje życie organizując łódzką służbę zdrowia. Obaj byli świątymi ludźmi, którzy odebrali staranne wykształcenie medyczne.

Pierwszy z nich, August Potempa, urodził się 10 października 1808 roku we Wrocławiu, gdzie

w roku 1824 ukończył tamtejsze gimnazjum (Fortgesetzte Nachrichten über Zustand des Gymnasiums..., Wrocław 1824, s. 19.). Rodzina Potempów (ojciec Antoni Wilhelm, matka Henryka Zofia) przybyła do Łodzi w 1825 roku, gdzie senior rodu założył drukarnię perkali. Na skutek licznych nieprawidłowości i problemów finansowych zakład jednak został odsprzedany Ludwikowi Geyerowi. August Potempa był prawdopodobnie protegowanym Geyera. Po wykupieniu zakładu ojca Potempy, Geyer sfinansował studia medyczne Augusta Potempy, który w 1837 na Uniwersytecie Lipskim obronił tytuł doktora pracą *De oleo iecoris aselli*, (*O oleju z wątroby dorsza*) (ryc. 3).

August Potempa zmarł 19 lutego 1848 roku w Łodzi wskutek szalejącej epidemii cholery (Tygodnik Lekarski, nr 7, 1849, s. 1). O tym jak poważany był to lekarz i jak ważną rolę społeczną pełnił świadczy nota prasowa opublikowana po Jego śmierci: *Dzień 19 b. m. na zawsze zostanie głęboko wyryty w pamięci mieszkańców M. Łodzi; w dzień ten bowiem o godz. 10 ej*



Ryc. 3. Dysertacja doktorska Augusta Potempy De oleo iecoris aselli... z dedykacją dla Ludwika Geyera (za: Universitäts Bibliothek Leipzig, Bibliotheka Albertina, Mat.med. 2285.)

z rana, dzwony Kościelne zapowiedziały wszystkim, nieodżałowany zgon ś. p. A. Potempy, Lekarza wolno-praktykującego miasta tutejszego. Cieniu Szanowny! zejście Twoje z tego świata padło i placzu, jakby iskrą elektryczną boleśnie dotknęło serca nie tylko współobywateli lecz i odległych okolic (...) (Kurjer Warszawski, nr 55, 26 lutego 1848, s. 258).

Drugi z zasłużonych dla ówczesnej Łodzi lekarzy, Hermann Gustaw Sterzel, urodził się 22 grudnia 1805 roku w Oelsnitz, w Saksonii. W 1835 roku ukończył Wydział Medycyny Imperatorskiego Uniwersytetu Charkowskiego i znalazł zatrudnienie jako lekarz miejski w Brześciu Kujawskim. Około roku 1839 wraz z całą rodziną przybył do Łodzi, gdzie w roku następnym objął posadę lekarza miejskiego (Akta miasta Łodzi; Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerki, olejkarzy oraz fuzjerstwa, sygn. 39/221/0/2.2/565, s. 338). W dniu 15 maja 1848 roku został powołany na lekarza miasta Łodzi, zastępując zmarłego Augusta Potempe. Zmarł 25 października 1875 roku w Łodzi, o czym doniósł Kurjer Warszawski: *Dnia 28 z.m. (zeszłego miesiąca) liczny orszak żałobny odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki ś.p. Gustawa Sterzel, byłego lekarza miasta Łodzi, asesora kolegialnego, ostatnio emeryta, który się rozstał z tym światem dnia 25 z.m. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 74; pozostawił w głębokim smutku dzieci, wnuki i przyjaciół* (Kurjer Warszawski, nr 272, 27 listopada (9 grudnia) 1875, s. 3).

W roku 1842 przy ulicy Wólczańskiej na Rynku Fabrycznym (później Placu Szpitalnym, a obecnie ul. św. Stanisława 1/3), rozpoczęła się budowa szpitala im. św. Aleksandra, według projektu warszawskiego architekta Henryka Marconiego (STEFAŃSKI 2000, s. 48). Szpital oficjalnie otwarto 1 stycznia 1846 roku. Koszt jego budowy wyniósł 58 906 zł, a zarządziła nim Rada Szczegółowa Opiekuńcza (STEFAŃSKI 2000, s. 48).

Początkowo, w szpitalu czynna była tylko jedna sala dysponująca 10 w pełni wyposażonymi łózkami: (...) *W końcu Rada Szczegółowa nadmienia, że Szpital w tutejszym Mieście już z dniem 1 stycznia został otworzony, pierwotnie urządzono w nim jedną Salę w parterze*

*w której zmieściło się Łóżek zupełnie przysposobionych dziesięć i tyleż chorych (...)* (APŁ Łódź, Akta Miasta Łodzi, Akta dotyczące się założenia szpitala w Łodzi nr 39/221/0/2.2/682, s. 266–267).

Docelowo szpital dysponował powierzchnią na około 50 łóżek (FLATT 1853, s. 123; STEFAŃSKI 2000, s. 48). W 1846 roku do szpitala przyjęto łącznie 52 pacjentów, w 1851 r. ich liczba wynosiła już 612 osób (FLATT 1853, s. 125).

Szpital był budynkiem murowanym, założonym na planie prostokąta, z bocznymi ryzalitami od strony frontu i ogrodu. Na dole mieściła się duża sala chorych a także apteka, ambulatorium, pomieszczenia biurowe i gospodarcze. Piętro zajmowało 5 sal dla chorych (STEFAŃSKI 2000, s. 49). Już w momencie otwarcia, szpital był jednak za mały jak na potrzeby miasta i okolicznych miejscowości, które łożyły na jego budowę i utrzymanie. Około roku 1860 podjęto więc starania w kierunku rozbudowy szpitala. W 1862 roku plan powiększenia budynku sporządził łęczycki architekt powiatowy Jan Karol Mertsching. W 1874 roku zrealizowano projekt adaptacji parteru autorstwa łódzkiego architekta powiatowego Ignacego Markiewicza, zwiększający ilość łóżek do 60. Większa rozbudowa szpitala miała miejsce w latach 1885–1886, kiedy to od strony południowej dobudowano pawilon mieszczący 42 łóżka. Autorem projektu był architekt Ignacy Markiewicz (STEFAŃSKI 2000, s. 49).

W tamtym czasie warunki w szpitalach były tak złe, że ludność nie chciała się do nich udawać i traktowano to jako ostateczność, kiedy nie było już innej możliwości leczenia. W związku z tym w prasie zachęcano do korzystania z leczenia szpitalnego.

Od 1842 roku budowę, wyposażenie i warunki funkcjonowania szpitali uregulowano prawnie za pośrednictwem ustawy szpitalnej. Zawarte w niej były m.in. wytyczne by chorych kłaść w czystej pościeli i by nie umieszczać w jednym łóżku jednocześnie więcej niż jednego chorego. Sale operacyjne miały być budowane na uboczu, z dala od sal chorych, by krzyki operowanych nie przerażały pacjentów. Również na uboczu miała być zbudowana

sala do sekcji i kostnica. Rola i zadania lekarzy szpitalnych także uległy znaczącej zmianie. Przede wszystkim mieli być oni zatrudnieni na stałe, a nie jedynie okazjonalnie odwiedzać wybranych chorych (PODGÓRSKA-KLAWE 2010). Wg nowych przepisów:

*Udzielenie pomocy lekarskiej chorym w szpitalach powierza się lekarzom, których liczba zastosowana będzie do liczby chorych i do rodzaju chorób. Przy każdym szpitalu mniejszym będzie tylko jeden lekarz, z tytułem lekarza szpitalnego. W szpitalach większych, jeden z lekarzy mieć będzie tytuł naczelnego, inni ordynujących. Liczba lekarzy w takich szpitalach zastosowana będzie do liczby chorych, licząc w przecięciu na 100 chorych jednego lekarza.*

Każdy lekarz miał swój własny oddział. Ich polecenia wykonywali felczerzy, z których jeden obsługiwał 50 pacjentów. Naczelnny lekarz miał za zadanie zatrudniać i kontrolować cały personel, organizować z ordynatorami konsylium lekarskie w trudnych przypadkach medycznych, odpowiadał za rozdział leków stosownie do chorób, ale również za wyżywienie szpitalne. Kontrolował również proces nauki uczniów felcerskich, nadzorował aptekę przyszpitalną oraz wykonywał prace administracyjne. Ordynatorzy opiekowali się chorymi. Codziennie o 8 rano odbywali wizyty w szpitalu, a *ważniejszych zaś chorych odwiedzali i po południu*. W małych, takich jak łódzki szpitalach, gdzie był tylko jeden lekarz, wypełniał on obowiązki lekarza naczelnego i ordynatora. W przypadku choroby lub wyjazdu musiał zaś zapewnić zastępstwo w osobie lekarza prowadzącego prywatną praktykę w tej miejscowości.

Felczerzy zaczynali pracę 2 godziny przed lekarzem, w trakcie obchodu powiadamiali o zachowaniu chorych, robili notatki dotyczące pomocy felcerskiej, ordynowanych leków, diety oraz na przykład konieczności nadzwyczajnej zmiany bielizny. Pilnowali również przyjmowania leków przez pacjentów, prowadzili statystyki, opatrywali chorych po operacjach chirurgicznych, a także dokonywali sekcji zwłok pod nadzorem ordynatora (MAZUR 2008). Prawdopodobnie więc sekcja zwłok kobiety znalezionej w 2020 roku na cmentarzu przy ul. Ogrodowej 22 wykonana została w szpitalu św. Aleksandra, pod okiem jednego z lekarzy Augusta Potempy lub Gustawa Sterzela.

Mimo ustawowych regulacji i rozwoju opieki medycznej, miejsc w szpitalach nadal było zbyt mało. W 1884 roku na około 150 000 mieszkańców Łodzi i okolicznych miejscowości przypadały 82 miejsca w dwóch funkcjonujących wówczas szpitalach, czyli ponad 1800! osób na jedno miejsce, podczas gdy zalecano 1 miejsce na 200 mieszkańców (MAZUR 2008; STEFAŃSKI 2000).

Warto wspomnieć, że w 1914 r., kiedy samą Łódź zamieszkiwało około pół miliona mieszkańców miasto i powiat obsługiwał nadal ten jeden szpital miejski, rozbudowany przez 70 lat w niewielkim, przedstawionym powyżej, zakresie (STEFANŃSKI 2000, s. 46). Sytuację nieco ratowały, powstałe w drugiej połowie XIX w. szpitale przyfabryczne i fundacje prywatne, które miały za zadanie zapewniać opiekę medyczną pracownikom przemysłowym, a często również członkom ich rodzin (MAZUR 2008) (tab. 1).

Tabela 1. Szpitale łódzkie końca XIX wieku (za: Mazur 2008)

Szpital	Rok otwarcia	Liczba łóżek
Św. Anny przy fabryce K. Scheiblera	1884	60
Towarzystwa Akcyjnego Poznański	1893	40
przy ul. Nawrot	1894	40
Towarzystwa Akcyjnego Heintzel i Kunitzer	1894	25
Towarzystwa Akcyjnego Grohmana	1894	5
F. Abła	1896	4
Czerwonego Krzyża	1897	120
Towarzystwa Akcyjnego L. Geyer	1898	18

Dodatkowo funkcjonowały również szpitale specjalistyczne, np. weneryczne, zakaźne, okulistyczne, położnicze, dziecięce czy dla umysłowo chorych.

Szpital św. Aleksandra w Łodzi istniał nieprzerwanie 75 lat. W 1921 roku jako obiekt nie odpowiadający już wymogom nowoczesnego szpitalnictwa, przekazany został przez

magistrat łódzki władzom kościelnym. Po gruntownej przebudowie i modernizacji gmachu w latach 1921–1923 otwarto w nim Wyższe Seminarium Duchowne (STEFAŃSKI 2000, s. 49–50), które mieści się w nim do czasów obecnych. To już jednak nowy rozdział zarówno w historii medycyny, jak i historii Łodzi.

## Literatura

### Prace źródłowe:

Akta Miasta Łodzi, 39/221/0/2.2/564.

Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerzek, olejkarzy oraz fuszerstwa, APŁ, Akta Miasta Łodzi sygn. 39/221/0/2.2/564.

Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerzek, olejkarzy oraz fuszerstwa, APŁ, Akta Miasta Łodzi sygn. 39/221/0/2.2/565.

Akta dotyczące się aptekarzy, lekarzy, akuszerzek, olejkarzy oraz fuszerstwa, APŁ, Akta Miasta Łodzi sygn. 39/221/0/2.2/682.

Akta dotyczące się urządzenia oddzielnego cmentarza do chowania zmarłych, APŁ, Akta Miasta Łodzi sygn. 39/221/0/2.4/1574.

Akta dotyczące się założenia szpitala w Łodzi – APŁ, Akta Miasta Łodzi, 39/221/0/2.2/682.

Fortgesetzte Nachrichten über Zustand des Gimnasiums..., Wrocław 1824, s. 19.

Gazeta Codzienna nr 137/1845.

Gazeta Codzienna nr 56/1848.

Kurjer Warszawski nr. 182/1841.

Kurjer Warszawski nr 55/1848.

Tygodnik Lekarski nr 7/1849.

### Opracowania:

BIEDA J., WIŚNIEWSKA-JÓŹWIAK D.

2013 Warunki osadnictwa w Łodzi w I połowie XIX wieku w świetle składanych protokołów deklaracyjnych, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, nr 16, s. 192.

FLATT O.

1853 Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym, Drukarnia Gazety Codziennej, Warszawa.

KOTER M.

1969 Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej, *Prace Geograficzne*, nr 79, Warszawa, s. 41.

MAZUR E.

2000 Wyposażenie szpitali Królestwa Polskiego na podstawie instrukcji rządowej z 1842 roku, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 48, s. 41–54.

- 2008 Szpitale w Królestwie Polskim w XIX wieku, PAN, Warszawa.
- PIONTEK J.
- 1999 Biologia populacji pradziejowych, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- PODGÓRSKA-KLAWE Z.
- 2010 W warszawskich szpitalach – ewolucja roli lekarza szpitalnego, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, nr 55, s. 27–36.
- RÓŻAŃSKI M.
- 1995 Dzieje najstarszych łódzkich cmentarzy katolickich do końca XIX wieku, *Łódzkie Studia Teologiczne*, nr 4, s. 105–128.
- STEFAŃSKI K.
- 2000 Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi, Łódź.
- 2001 Jak zbudowano Łódź przemysłową, Łódź.

## Lista uczestników, Funeralia Lednicko-Gnieźnieńskie 22, 18–19 maja 2022

1. dr Dariusz Błaszczyk, Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski
2. Veronika Bogdanovich, Instytut Nauk Biologicznych, UKSW w Warszawie
3. Patryk Bogdański, Instytut Nauk Biologicznych, UKSW w Warszawie
4. dr Beata Borowska, Katedra Antropologii, Uniwersytet Łódzki
5. dr hab. prof. ucz. Krzysztof Borysławski, Instytut Zdrowia, Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu
6. dr hab. Alicja Budnik, Instytut Nauk Biologicznych, UKSW Warszawa
7. dr Maciej Chyleński, Instytut Biologii i Ewolucji Człowieka Wydział Biologii, UAM w Poznaniu
8. Marta Cierniak, Instytut Nauk Biologicznych, UKSW w Warszawie
9. prof. dr hab. Anna Drażkowska, Wydział Nauk Historycznych, UMK w Toruniu
10. dr Alicja Drozd-Lipińska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
11. dr Michał Dzik, Instytut Archeologii Uniwersytet Rzeszowski
12. dr hab. prof. UMCS Marek Florek, Instytut Archeologii, Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie
13. dr hab. inż. Aldona Garbacz-Klempka, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
14. mgr Katarzyna Graja, Zakład Antropologii Instytut Biologii Środowiskowej, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
15. dr inż. Anna Juras, Laboratorium kopalnego DNA, Instytut Biologii i Ewolucji Człowieka, Wydział Biologii, UAM w Poznaniu
16. mgr Rafał Jurke, Gniezno
17. Zuzanna Kafel, UAM Poznań
18. mgr Justyna Karkus, Katedra Antropologii, Uniwersytet Łódzki
19. mgr Tomasz Kasprowicz, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
20. mgr Tomasz Koczorski, Bydgoszcz
21. dr Paweł Konczewski, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
22. prof. UAM dr hab. Marta Krenz-Niedbała, Instytut Biologii i Ewolucji Człowieka, Wydział Biologii UAM w Poznaniu
23. mgr Katarzyna Król, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
24. mgr Nadia Kotova, Institute of Archaeology of NASU, Kijów

25. Julia Kozera, UAM w Poznaniu
26. prof. ucz. dr hab. Łukasz Kryst, Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie
27. dr Anna Maria Kubicka, Katedra Zoologii, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
28. dr Marta Kurek, Uniwersytet Łódzki, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Katedra Antropologii
29. dr hab. prof. UPWr Barbara Kwiatkowska, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
30. Natalia Lasar, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
31. dr Jadwiga Lewandowska, Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie
32. dr Aleksandra Lisowska-Gaczorek, Instytut Nauk Biologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
33. dr Agata Macionczyk, Muzeum Archeologiczne, Oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia
34. dr Hanna Mańkowska-Pliszka, UKSW, Warszawa
35. dr Justyna Marchewka-Długońska, Instytut Nauk Biologicznych UKSW w Warszawie
36. mgr Katarzyna Martewicz, Zakład Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
37. prof. dr hab. Andrzej Michałowski, Wydział Archeologii UAM w Poznaniu
38. mgr Magda Miciak, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Oddział Rezerwat Archeologiczny Gród Wczesnopiastowski w Gieczu
39. Jakub Mielech, Instytut Nauk Biologicznych UKSW w Warszawie
40. dr Barbara Mnich, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
41. dr Martyna Molak-Tomsia, Laboratorium Paleogenetyki i Genetyki Konserwatorskiej, Centrum Nowych Technologii, Uniwersytet Warszawski
42. dr Anna Mysza, Instytut Nauk Biologicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
43. Katarzyna Nawrot, Wydział Biologii UAM w Poznaniu
44. dr hab. Tomasz Nowakiewicz, Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego
45. mgr Marta Pietruszka, Instytut Archeologii, Uniwersytet Wrocławski
46. Natalia Pietrzak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
47. dr Maciej Przybył, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
48. mgr Halina Przychodzeń, Uniwersytet Warszawski
49. Katarzyna Rekosz, UKSW Warszawa
50. mgr Marta Rychtarska, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
51. Ewa Rzeźnicka, Zakład Anatomii Prawidłowej i Klinicznej WUM
52. mgr Paweł Sankiewicz, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy
53. Weronika Sądzińska, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
54. mgr Patrycja Silska, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
55. dr Anna Spinek, Zakład Antropologii, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. L. Hirszfelda, Polska Akademia Nauk
56. Jagoda Stawiarska, Instytut Archeologii, Uniwersytet Jagielloński
57. dr Mateusz Stróżyk, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
58. prof. dr hab. Krzysztof Szostek, Instytut Nauk Biologicznych UKSW w Warszawie
59. dr Jacek Szczurowski, Zakład Antropologii IBS Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
60. Wojciech Tabaszewski, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
61. Alicja Tomaszewska, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
62. prof. dr hab. Jacek Tomczyk, Instytut Nauk Biologicznych, UKSW w Warszawie
63. mgr Agnieszka Urbańska, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Oddział Zbiorów Specjalnych, Pracownia Dokumentów Życia Społecznego
64. Anna Walczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
65. Oliwia Walczak, UAM Poznań



66. dr hab. Marta Wards-Lasoń, AGH w Krakowie
67. dr Kamil Wasilkiewicz, Instytut Kultury Europejskiej w Gnieźnie, UAM
68. dr Joanna Wawrzyniuk, Instytut Archeologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
69. Anna Wolf, Instytut Nauk Biologicznych UKSW w Warszawie
70. Karina Woźniak, Uniwersytet Łódzki
71. mgr Wenesa Woźniak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Biologii, Instytut Biologii i Ewolucji Człowieka
72. prof. dr hab. Jacek Woźny, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz
73. mgr Anna Wrzesińska, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy
74. mgr Jacek Wrzesiński, Gniezno
75. mgr Radosław Zdaniewicz, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego





Prezentowany Czytelnikowi tom stanowi efekt już 22. z serii cyklicznych spotkań antropologów, archeologów i specjalistów innych dziedzin, które w roku 2021 przybrały nazwę Funeraliów Lednicko-Gnieźnieńskich.

Spotkania te są jednymi z nielicznych o tak długiej tradycji. Od ponad dwóch dekad badacze zajmujący się tematyką funeralną tworzą unikalną platformę wymiany informacji poświęconych różnym aspektom obrzędowości pogrzebowej, stawiając nowe pytania i podsumowując aktualny stan wiedzy.

Tom zatytułowany „Uniwersalizm i różnorodność. Grób w badaniach interdyscyplinarnych” ukazuje pochówek ludzki i związaną z nim obrzędowość z wielu perspektyw, zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i chronologicznym, tworząc interesujący obraz złożonej rzeczywistości kresu ludzkiego życia.

ISBN 978-83-67287-69-2

DOI 10.48226/978-83-67287-69-2